

8-1-35

B.T.35

# EWANGELIE

T

## EPISTOŁY

### TAK NIEDZIELNE

JAKO I WSZYSTKICH ŚWIĄT.

*Ktore w Kościele Katolickim,  
według porządku Rzymskiego,  
przez cały Rok czytają.*

P R Z E Z

X. JAKUBA WUYKA S. JESU  
P R Z E Ł O Ż O N E.

Przydane są których nie  
było w starych, Lekcye i E-  
wangeli na wielu Świętych

T A K Ż E

*Ewangeli na Święta różne w pospoli-  
tości, według Mszału Rzymskiego.*

---

W KRAKOWIE

W Drukarni ANNY DZIEDZICKI S.

Roku 1796.



---

Na część, na chwałę Pa-  
nu BOGU. Wszechmogące-  
mu w Troycy Świętey ie-  
dynemu, na Uroczyłość N.  
albo na Niedziele **N.** czy-  
ta nam Kościół Boży Ewan-  
gelią u **N.** w Rozdziale **N.**  
ktorey iako słów Pański ch  
z Nabożeństwem powsta-  
wszy posłuchaycie.

---



w Niedzielę I.  
A D W E N T U.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do  
Rzymian w Rozdziale 13.*

**B**racia: Gdyż wiemy o czasie, iż przyszła Godzina, abyśmy ze snu powstali. Albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we dnie uczciwie chodzmy, nie w biesiadach i pijaństwach, nie w cielesnościach i rozpustnościach, nie w zwadzie, ani w zazdrości: ale się obleczcie w Pana JEZUSA Chrystusa.

*Ewangelia u Łukasza Świętego w Rozdziale 21.*

**W**on czas, mówił Pan JEZUS Uczniom swoim: będą znaki na słońcu, i księżycu, i gwiazdach: a na ziemi ucisnienie narodów, dla zamieszania szumu morskiego, i nawałności: gdy będą ludzie schnać od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkie świat. Albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A wtedy uyrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką, i z Maiestatem; a to gdy się dzieć pocznie, poglądajcież, a podnoście głowy wasze: boć się przybliża odkupienie wasze. Y powiedział im podobieństwo: spojrzycie na figę, i na wszystkie drzewa, gdy już z siebie listki wypuszczają, wiecie, żeć już blisko jest lato. Tak i wy.

wy, gdy uyrzycie, iż się to będzie działo, wiedziesz, że blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nieprzemienie ten rodzaj, aż się wszystko zysci. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina.

W Niedzielę wtórą Adwentu.

*Lekcyja z Listu Pawła S. do Rzymian w Rozdziale 15.*

**B**racia cokolwiek napisano, to ku nauce naszej napisano: abyśmy przez cierpliwość, i pociechę pisma, nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumeli, według Jezusa: abyście jednomyślnie, jednemi ułty, czcili Boga i Oycę, Pana naszego JEZU Chrysta: Przeto przyjmujcie jedni drugie, iako Chrystus.



przyjął was, ku chwale Bożey. Albowiem powiadam, iż JEZUS Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożey, aby utwierdził obietnice Oyców. Lecz Poganie, żeby za miłosierdzie czcili Boga iako napisano: Dla tego będę cię wyznawał między Pogany Panie, i będę śpiewał Imieniowi twemu. Y znowu mowi: weselcie się Poganie z ludem. Y znowu: Chwalcie Pana wszyscy Poganie, a wyśławiajcie go wszyscy ludzie. Y znowu Izaiasz mowi: Będzie korzeń Jessego, który powstanie panować nad pogany, w tym nadzieie pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napełni wszelakiey radości, i pokoju w wierzeniu, abyście obfitowali w nadziei, i w moey Ducha S.

---

*Ewangelia u Mateusza Świę-  
tego w Rozdziale 11.*

**W**on czas, usłyszawszy Jan w  
więzieniu dzieła Chrystusowe: po-  
flawszy dwu z uczniów swoich,  
rzekł mu: Ty żeś iest, który  
masz przyść, czyli inzego cze-  
kamy? A odpowiadając JEZUS,  
rzekł im: Szedłszy oznaymuycie  
Janowi, coście słyszeli i widzieli.  
Słapi widzą, chromi chodzą, trę-  
dowaci biorą oczyszczenie, głu-  
szy słyszają, umarli z martwych  
wstają, ubogim Ewangelią opo-  
wiadaiają, A błogosławiony iest,  
który się zemnie niezgorszy. A  
gdy oni odeszli, począł JEZUS  
mówić do rzeszy o Janie. Coże-  
ście wyszli na puszczę widzieć?  
trzcinę chwieiającą się od wiatru?  
Ale coście wyszli widzieć? Czło-  
wieka w miękkie szaty obleczo-  
nego? Oto, którzy w szaty się  
A4 obło-

oblóczą, w domach Królewskich  
 są. Ale cóście wyszli widzieć?  
 Proroka? Zaiście powiadam wam,  
 i więcey niż Proroka. Boć ten  
 iest, o którym napisano: Oto ja  
 posyłam Anioła mego, przed o-  
 bliczem twoim, który zgotuie  
 drogę twą przed tobą.

W Niedzielę trzecią Ad-  
 wentu.

*Lekcyą z Listu Pawła S. do  
 Philipen: w Rozdziale 4.*

**B**racia, weselcie się zawsze w  
 Panu, powtóre mówię: weselcie  
 się. Skromność wasza niech bę-  
 dzie wiadoma wszystkim ludziom.  
 Pan blisko iest nietroszcie się ni-  
 oco, ale w każdej modlitwie i  
 proźbie z dziękowaniem, niech  
 ządania wasze będą u Boga o-  
 znaymione. A pokóy Boży, kto-  
 ry przewyższa wszelki zmyśl,  
 niechay-



niechayże strzeże serc waszych  
w Chrystusie JEZUSIE Panie  
naszym.

*Ewangelia z Jana S.  
w Rozdziale I.*

**W**on czas: posłali Żydowie z  
Jeruzalem, Kapłany i Le-  
wity do Jana, aby go spytali:  
ktoś ty ieść? i wyznał a nie za-  
przał, a wyznał, że ja nie ieść  
Chrystus. Y spytali go, coż te-  
dy? Jesteś ty Eliasz? i rzekł:  
nie iestem. Jesteś ty prorok? i  
odpowiedział nie. Rzekli mu te-  
dy, Ktożes ieść, żebyśmy dali od-  
powiedź tym, ktorzy nas posłali?  
Co powiadasz sam o sobie? Rzekł:  
Jam głos wołającego na puszczy-  
prośtuycie drogę pańską, iako i  
powiedział Izaiasz prorok. A  
ktorzy byli posłani, byli z Fary-  
zeuszow, i pytali go, a mowili  
mu: Czemuż tedy Chrzcisz, ie-  
żlis ty nie ieść Chrystus, ani Eli-

afzem ani Perok? Odpowiedział im Jan mówiąc: Jać chrzczę wodą, ale w posrzedku was sta-  
nał, ktorego wy nieznacie. Ten  
ci jest, który za mną przyidzie,  
który przedemną stał się: ktore-  
gom ia niegodzien, żebym roz-  
wiązał rzemyk u trzewika Jego:  
To się działo w Betanii za Jorda-  
nem, kędy Jan chrzczył.

w Niedzielę czwartą Ad-  
wentu.

*Lekcyja z listu Pawła S. do Ko-  
ryntyjan w Rozdziale 4.*

**B**racia, tak niechay o nas czło-  
wiek rozumie, iako o sluga h  
Chrystusowych i szafarzach ta-  
iemnic Bożych. Tu iuż szukaia  
między szafarzami, aby który  
nalezion był wiernym. Ale u  
mnie to jest naymnieysza, żebym  
był od was sądzony, albo od dnia  
ludzkiego: lecz ani sam siebie są-  
dzę.

W NIEDZIELĘ Czwartą ADWENTU.  
Lekcyja z Listu Páwła S. do Koryntyán,  
w Rozdziale 4.

**B**Rácia: ták niechay o nas człowiek  
rozumie, iáko o sługach Chryśtuśo-  
wych, y szafarzach tájemnic Bożych.  
Tu iuż szukáią między szafarzami, á-  
by ktory náležion był wiernym. Ale  
u mnie to iest naymnieysza, zebych był  
od was sądzony, álbo od dnia ludzkiego:  
lecz áni sam siebie sądzę. Albowiem  
się niwczym nie czuie: ále nie w tym ie-  
stem uspráwiedliwion: A ktory mnie  
sądzi, Pan iest. A ták nie sądzcie przed  
czasem: ázby Pán przyszedł ktory też  
oświeci zákrycia ciemności, y obiáwi  
rády serc: A tedy chwałá będzie káz-  
dzemu od BOGA.

Ewangelia u Lukásza S. w Rozdziale 4.

**R**Oku piętnastego; pánowania Tybe-  
ryusza Cesarza, gdy Potński Piát Stá-  
rosta był Judskim, á Herod Tetrarchą  
Galileyskim, á Filip Brát iego Tetrar-  
chą Jtureyskim, y Tráchonitskiey Krá-



10 *Ná Wigiliá Bozego Národzenia*  
iny, á Lizaniaſz Abilenſkim Tetrarchá,  
za Arcykáptánow, Annaſza y Káifaſza:  
ſtáto ſię Słowo Páńskie, do Jána Záchary-  
aſzowego ſyna, ná puſzczy. Y przy-  
ſzedł do wſzyſtkiey Kráiny leżącey  
nád Jordanem, opowiadaiąc chrzeſt  
pokuty, ná odpuſzczenie grzechow:  
iáko nápiſano w księgach mow Jzaiáſza  
Proroká. Głos wołájącego ná puſzczy  
Gotuycie drogę Páńſką, uczynicie pro-  
ſte ſcieſzki Jego, káżdá dolina nápeł-  
niona będzie, á káżdá gorá y pagorek  
poniżor. będzie. Y mieyſca krzywe  
wyproſtuią ſię, á drogi oſtre, ſtáną ſię  
bitemi. Y ogláda wſzelkie ciáto zbá-  
wienie Boże.

*Ná Wigiliá BOZEGÓ NARODZENIA.*  
*Lekcyá z Liſtu Páwła S. do Rzymian.*  
*w Rozdziale 1.*

**P**Aweł, ſługa JEZUSA Chryſtuſa, po-  
wołány Apoſtol, odłáczony ná E-  
wángeliá Bożą, ktorą był przedtym o-  
biecał przez Proroki ſwoie, w Piſmiejch  
Świętych, o Synu ſwoim, który ſię ſtáł  
jemu

*Ná pierwszey Mszy* 11

iemu z náśienia dáwidowego, wedle Ciá-  
lá, ktory iest przeznaczony Synem Bo-  
żym w mocy, wedle Ducha poświęcenia  
y powstania zmartwych Jezusa Chrystu-  
sa Páná naszego, przez ktorego wzieni-  
my táskę y Apostolstwo ku posłuszeń-  
stwu wiáry, między wszytkiemi národy,  
dla imienia iego, między ktoremi, y wy  
iestescie powołáni JEZUSA Chrystuśa Pá-  
ná nášzego.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdziale 1.*

*Ktorą czytaią ná Święty JOZEF.*

Ná pierwszey Mszy NARODZENIA

B O Z E G O.

*Lekcyá z Listu Páwła S. do Tytusa.*

*w Rozdziale 2.*

**N**Aymilsi: pokázalá się táśka BOGA,  
Zbáwiciela nášzego, wszytkim iu-  
dziom, náuczająca nas, ábysmy zápra-  
wily się niebożności, y świeckich po-  
ządliwości trzeźwie, y spráwiedliwie, y  
pobożnie żyli ná tym świecie: oczeki-  
wając błogosławioney nádzieie, y przy-  
scia chwały wielkiego BOGA, y Zbáwi-

ciela naszego, JEZUSA Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił, od wszelakiej nieprawości, a żeby oczyścić sobie lud przyjemny, naśladowce dobrych uczynków. To mów, y napominay, y strofuy z wszelaką powagą. Żaden tobą niech nie gardzi.

*Ewangelia u Łukasza S. w Rozdziale 2.*

**W** On czas: wyszedł dekret od Cezara Augusta, aby popisano wszystkich świat. Ten popis pierwszy był za Stárosty Syryjskiego Cyryna. Y szli wszyscy, aby się popisali, każdy do Miásta swego. Szedł też y Jozef od Gálilei z Miásta Názarethu, do Judzkiej ziemi, do Miásta Dawidowego, ktore zowią Betleem: przeto, iż był z domu, y pokolenia Dáwidowego: aby był popisany z MARYĄ, poślubioną sobie Mátzonką, brzemienną. Y stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodzić y porodzić, Syna swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszkę, y położyła go we żłobie: iż mieysca dla nich  
nie



nie było w gośpodzie. A byli Pásterze w teyże Kráinie, czuiący y strzegący nocne straże, nad trzodą swoją. A oto Anioł Páński stánął wedle nich: á iásność Boża zewsząd ie oświeciła: y ulękli się boiáznią wielką. Y rzekł im Anioł: nie boycie się. Bo oto opowiadam wam wesele wielkie, ktore będzie wszytkiemu ludowi: iż się wam dziś národził Zbáwiciel, ktory iest Chrystus Pán, w Mieście Dáwidowym. A ten wam daię znák: Znaydziecie niemowlátko, uwinione w pieluszki, y położone we żłobie. A ná ten czas z onym Aniołem, przybyło wiele Zástępów Niebieskich, chwalących BOGA, y mówiących: Chwała ná wysokosci BOGU, á ná ziemi pokoy ludziom dobrej woli.

Ná Wtorey MSZY, ktora bywa  
o świtanu.

*Lekcyá z Listu Páwła S. do Tytusa,  
w Rozdziale 4.*

**N**Aymileyszy: Pokázalá się dobro-  
tliwość, y miłóść ku ludziom, Bo-

GA Zbáwiciela nášzego: nie z uczynkow  
 spráwiedliwości, ktoreśmy my uczyni-  
 li, ále według miłosierdzia swego zbá-  
 wił nas, przez obmycie odrodzenia, y  
 odnowienia z Ducha S. ktorego wylał  
 ná nas obficie, przez JEZUSA Chrystusa,  
 zbáwiciela nášzego, ábyśmy będąc u-  
 spráwiedliwieni łaską jego, stáli się dzie-  
 dzicami, według nádzieie żywota wie-  
 cznego, w Chrystusie JEZUSIE, Pánie  
 naszym.

*Ewángelia u Łukásza S. w Rozdziale 2.*

**W** On czas: Pásterze (oni) mowili, ie-  
 den do drugiego: podźmy aż do Be-  
 tleem, á ogládaymy to Słowo, ktore  
 się stało, ktore nam Pán pokazał. Y  
 przyšli kwapiąc się, y nálezi MARYA,  
 y JOZEFA, y niemowlátko leżące we  
 żłobie. A uyrzawszy, dowiedzieli się  
 o Słowie, ktore im b. to powiedziano  
 o dzieciątku tym. A wszyscy, ktorzy  
 to słyżeli, dziwowali się temu, y co  
 do nich Pásterze mowili: Lecz Márya  
 te wszystkie słowa záchowywała, stosu-  
 iąc

iąc w fercu swoim. Y wrocili się Pasterze, wystawiając, y chwając BOGA ze wszystkiego, co słyszeli, y widzieli, iako im powiedziano było.

Ná Trzeciej MSZY, w dzień BOZEGO NARODZENIA.

*Lekcja z Listu Páwła S. do Żydów,  
w Rozdziale 1.*

**B**Rácia: Rozmaicie, y wielą sposobow, mawiát przedtym BOG Oycom przez Proroki: náostátek mówił tych dni do nas przez Syna, ktorego postanowił dziedzicem wszystkiego: przez ktorego też wielki uczynił. Który będąc iáśnością chwały, y wyrażonym obrazem istności iego, á nosząc wszystko słowem mocy swej: spráwiwszy oczyszczenie grzechow, siedzi ná prawicy Májeřátu ná wysokościach: tym zácnieyszym zostawšy nád Anioły, ĩm osobliwsze nád nie imię odziedziczył Abowiem, ktoremuž kiedy z Aniołow rzekł: Tyś iest Syn moy; iam ciebie dziś urodził. Y zásię Já mu będę Oycem, a on mnie będzie Synem: A gdy

zasię wprowadzą pierworodnego na  
 okrąg ziemi, mowi: A niech mu się  
 kłaniaią wszyscy Aniolowie Boży. A  
 do Aniołow mowi: który postami  
 swemi, czyni duchy, a skugami swemi,  
 płomień ognia. Lecż ku Synowi: Sto-  
 lica twoia Boże, na wieki wiekow: łá-  
 ská práwości, łaska Krolestwa twego.  
 Umiłowalesz sprawiedliwość, a niená-  
 widziałeś niepráwości: dla tegoż po-  
 máścił cię, Boże, Bog twoy, oleykiem  
 radości, nád uczestniki twoie, Y Tys  
 Pánie, na początku ziemię ugrunto-  
 wał: a niebiosá dziełem są rąk twoich  
 Oneć pogina, a ty zostániesz: a wszy-  
 tkie, iáko száta zwietrzeią. A iáko  
 odzienie zmienisz ie, y odmienią się:  
 ále ty tenżeś iest, y látá twoie nie ustáną.

*Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 1.*

**N**A początku było Słowo, a Słowo  
 było u Boga, a Bogiem było Sło-  
 wo. Toć było na początku u Boga.  
 Wszyltko się przez nie stáło, a bez nie-  
 go, nic się nie stáło, co się stáło. Wnim  
 był



*Narodzenia Bożego.*

17

był żywot, á żywot był światłością  
ludzi: á światłość w ciemnościach świe-  
ci, á ciemności iey nie ogarnęły. Był  
człowiek posłany od Boga, któremu  
Imię było Jan. Ten przyszedł ná swiá-  
decтво, áby świadczył o światłości, á-  
by przezeń wszyscy wierzyli. Nie był  
ci on światłością; ále iżby świadczył  
o światłości. Był ác światłość prawdzi-  
wa która oświeca wszelkiego człowie-  
ká, ná ten świat przychodzącego. Ná  
świecie był: á świat go nie poznał.  
Przyszedł do swej własności: á swoiż  
go nie przyjęli. Lecz, którzykolwiek  
przyjęli go, tym dał moc, áby się stali  
Synami Bożemi: tym, którzy wierzą w  
Imię iego. Ktorzy nie ze krwi, áni z  
woli ciáta, áni z woli Męża, ále z Boga  
się narodzili. A Słowo Ciátem się stało,  
y mieszkało między námi (y widzieliś-  
my chwałę iego, iáko Jednorodzone-  
go od Oycy) pełne łaski. y prawdy.

Wdzięci

Wdzień S. SZCZEPANA.

*Lekcyja z Dzieciow Apostolskich,  
w Rozdziale 6. y 7.*

**W** One dni: Szczepan będąc pełen łaski, y mocy, czynił cuda; y znaki wielkie między ludem. Y powstałi nie ktorzy z bożnice, którą zowią Libertinow, y Cyreneyczykow, y Alexandryanow, y tych, ktorzy byli z Cylicyi, y z Azyi, gadaiąc z Szczepanem. Lecz nie mogli się sprzeciwić Mądrości, y Duchowi, który mówił.

A słuchając tego, krąiwały się serca ich, y zgrzytali nań zębami. A Szczepan będąc pełen Ducha S. patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, y JEZUSA stojącego po prawicy Bożej, y rzekł: Oto widzę Niebiosą otworzone, a Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Bożej. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zátulali sobie uszy: y rzucili się nań iednomyślnie. A wyrzuciwszy go z Miasta. kámielowáli. A świadkowie składali płaszczę swoę u nog młodziencą,

dzienca, ktorego zwano Szawłem. Y  
kámienowali Szczepána modlącego się,  
á mowiącego: Pánie Jezu, przyimi du-  
cha moiego. A klękawszy ná kolána,  
zawołał głosem wielkim: Pánie, nie  
przyczytay im tego grzechu. A to rzek-  
szy, zasnął w Pánu.

*Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 23*

**W**on czas: mowił Jezuś rzeczom żydo-  
wskim, y przetożonym kápłáńskim:  
Oto-ia posylám do was Proroki y Mędr-  
ce, y Doktory: á z nich iedne zabiicie  
y ukrzyzuiecie w bożnicách wászych,  
y będziecie ie przesławować, od Miásta,  
do miásta áby przyszlá ná was wfyszká  
krew spráwiedliwa, ktora rozlána iest  
ná ziemi, odekrwie Abla spráwiedliwe-  
go, áż do krwie Zácháryasza, Syná Bárá-  
chiaszowego, ktoregoście zabili między  
kościołem, y Ottárzem. Záprawdě  
powiadam wam, żeć przyidzie to wfy-  
sko ná ten národ. Jeruzalem, Jeruza-  
lem, ktore zabijasz Proroki, y kámie-  
iesz te, ktorzy do ciebie są postáni.  
Jlekroć

Jlekróć chciałem zgromadzić syny two-  
ie, iáko kokosz kurczęta swoje, pod  
skrzydlá zgromadza, á niechciałós? O-  
toż wam zostánie dom wasz pusty. A-  
bowiem powiadam wam. Nie uyrzycie  
mię od tąd, aż rzeczęcie: Błogostáwio-  
ny, który idzie w Jmie Páńskie.

W dzień S. JANA Ewangelisty.

*Lekcyá z Ksiąg Eklezyastyká w Rozdzia 15*

**K** To się BOGA boi, będzie czynił do-  
brze, á kto się trzyma sprawiedliwo-  
ści, dostánie iey, y zabięży mu, iáko  
Mátká pocziwa. Nákar mi go chlebem  
żywota, y rozumu: A nápoi go wodą  
zbáwienney mądrości. Y umoeni się w  
niey, á nie będzie wzruszon, y podeprze  
go, nie będzie pohánbion, y podwyż-  
szy go przed bliźniemi iego. W po-  
śrzedku Kościoła, otworzy usta iego,  
y nápełni go Pan, Duchem mądrości,  
y rozumienia, á szatą chwalebną przy-  
odzieie go. Rádość y wesele, rozmnoży  
nád nim, y wieczne imie da mu zá dzie-  
dziáwo Pan BOG náš.

*Ewan-*



*Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 21.*

**W** On czas rzekł JEZUS Piotrowi: Poydź za mną. A Piotr obrociwszy się, uyrzał onego Ucznia, ktorego miłował Jezus, pozad idącego, który też położył się był przy wieczerzy ná pierśiach iego, y mówił; Pánie, któryż iest, co cię wyda? Tego tedy uyrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Pánie, á ten co? Powiedział mu Jezus: Ták chcę, żeby ten został; áz przyidę? co tobie do tego? ty podź za mną. Gruchnęła tedy tá mowa między bráćmi, iż on Uczeń nie umrze, Lecz nie rzekł JEZUS, nie umrze: ále ták chcę, żeby on został, áz przyidę, co tobie do tego? Ten ci iest on Uczeń, który świadczył o tym, y nápiłal to, á wiemy, że prawdziwe iest świádectwo iego.

*W dzień MŁODZIANKOW.*

*Lekcyja z ksiąg obiáwienń S. JANA,  
w Rozdziale 14.*

**W** One dni, widziałem, á oto Báránek stál ná gorze Syonie, á z nim sto czterdzie-

czterdzieści, y cztery tyfiące, májących imię iego, y Imię Oycá iego nápisane ná czelech swoich. Y slyżatem głos z niebá, iáko głos wiela wod, y iáko głos gromu wielkiego, á głos ktorým slyżat, iáko lutnistow grájących ná lutniach swoich. A spiewali, iákoby nową piesń. przed stolicą, y przed czworgiem zwierzát, y stárzemi, á żáden nie mógł oney piesni spiewać, oprócz onych stá czterdzieści czterech tyfiący z ziemié kupionych. Cíc są ktorzy się z niewiastami niepokálali, bo dziewicami są. Ci chodzą zá Bárankiem, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi pierwiástkami, Bogu, y Bárankowi, á w ich úsciech, nie ználázto się ktámslwo. Abowiem, bez zmázy są przed stolicą Bożą.

*Ewangelia u Máteusza, S. w Rozdziale 2.*

◊ Neco czasu, Aniół Páński ukázal się we snie Jozefowi, mowiac: wstań, á weźmiiy dzieciátka, y Mátkę iego, á uciec do Egiptu. y bądź tám, aż ci powiem. Abowiem Herod będzie szukał dzieciát-

dzieciatká, áby ie zátáciť. A on wstá-  
wszy, wziáť dzieciátko, y Mátkę iego  
w nocy, y uszedł do Egiptu. Y był tam,  
aż do śmierci Herodowey, áby się spet-  
niť, co powiedziano iest od Pána, przez  
Proroká mowiącego: z Egiptu weźwa-  
łem Syná moiego. Tedy Herod wi-  
dzáć, że był omylonym od Mędrco-  
w, rozgniewáť się bárdzo, y postáwšy, po-  
biť wszystkie dzieci, ktore były w Be-  
tleem, y po wszystkich gránicach iego,  
odedwu lát, y niżej, według czasu, kto-  
rego się był dostáecznie wywiedziáť od  
Mędrco-  
w. Tedy się spetniť to, co iest  
rzeczono przez Jeremiašza Proroká mo-  
wiącego: Głos był słyszán w Ramie:  
pláč y nárzekánie wielkie, Ráchel plá-  
czáca synow swoich, y niechciáť się dáć  
pocieszyć, iż ich niemáš.

W NIEDZIELĘ po BOŻYM NARODZENIU.  
*Lekcyá z Listu Páwtá S. do Gálatow,*  
*w Rozdziale 4.*

**B**RÁCIA: Dó ktorego czasu dziedzić  
iést dzicięciem, nic nie iest róžny od  
ślugi:

flugi: będąc Pánem wszyſkiego, ále ieſt pod opiekunmi, y ſzáfarzami, aż do zámierzonego czasu od Oycá. Tákże y my, gdysmy byli dziećmi, byliſmy pod elementy ſwiáta zniewoleni. Lecz, gdy przyſzło wypełnienie czasu, zeſtáł Bog Syná ſwego uczynionego z niewiaſty, uczynionego pod zákonem, áby te, ktorzy pod zákonem byli, wykupił, żebyſmy przyſpoſobienia ſynowſkiego doſtali. A iż ieſcieſcie ſynowie, zeſtáł Bog, Duchá Syná ſwego, w ſerca waſze wotáią ego Abbá, Oycze, á ták już więcey nie ieſt ſługą, ále Synem, tedyć y dziedzicem przez Bogá.

*Ewangelia u Lukáſza S. w Rozdziale 2.*  
 Nego czasu: JOZEF, y Mátká JÉZUSOWA, dziwowali ſie temu, co o nim mowiono. Y Błogoſtáwił im Symeon, y rzekł do Máryi Mátki iego: Oto ten położon ieſt ná upadek, y ná powſtanie wielu w Izraelu, ná znak przeciw ktorému mowić będą (y dusze twą wáſną przeniknie miecz) áby myſli z wielá ſerc



serc były objawione. Była też Anna  
Prorokini, córka Fanuelowa, z poko-  
lenia Aser: ta była bardzo podeszłą w  
laciech, a siedm lat żyła z mężem swym,  
od panieństwa swego. A ta była wdo-  
wą, aż do lat osmdziesiąt, y czterech;  
która nieodchadzała z Kościoła, po-  
stami, y modlitwami, służąc Bogu, we  
dnie y w nocy. Ta też, oneyże godzi-  
ny nadszedszy chwaliła Pána, y powie-  
dzała onym wszystkim którzy oczeki-  
wali odkupienia Izraelskiego. A gdy  
wykonali wszystko według zakonu Pán-  
skiego: wrocili się do Galilei, do Ná-  
aretu miasta swego. A dziecko rosto-  
umacniało się, nápełnione mądrością:  
łaska Boża była w nim.

## **W Dzień NOWEGO LATA.**

*Lekeja z Listu Páwtá S. do Gálát:*

*w Rozdziale 3.*

**B**rácia: Przedtym niż przystá wiara,  
byliśmy pod zákonem strzeżeni, bę-  
ząc zamknieni ku tey wierze ktora miá-  
ła być objawiona. A przetoż zakon  
B dzie:

dziecinny wozem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni. Lecz gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod dzieci wozem. Abowiem wszyscy synami Bożymi jesteście, przez wiarę w Chrystusie JEZUSIE. Bo którzykolwiek ochrzczeni jesteście w Chrystusie, oblekliście się w Chrystusa nie jest Żyd; ani Greczyn; nie jest niewolnik ani wolny; nie jest męszczyna, ani niewiasta. Abowiem wy wszyscy jedno jesteście w Chrystusie JEZUSIE. A ięzłiscie wy Chrystusowi, tedyście plemieniem Abrahimowym, y dziedzicami wedle obietnice.

*Ewangelia u Lukášza S. w Rozdziale 2.*

**A** gdy się spełniło ośm dni iżby obrzezano dzieciątko: nazwano jest Imię jego JEZUS: które było miánowano od Anioła, pierwey niżli się w żywocie poczęło.

**W Dzień TRZECH KROLOW**

*Lekcyja Izaíasza Proroka, w Rozdziale 60.*

**W** Stań, a oświeć się Jeruzalem bo przy;

przyszła światłość twoja, a chwala Pańska weźtła nad tobą Abowiem. oto ciemność okryje ziemię, a mrok národy: Lecz nad tobą wnidzie Pán, a chwala iego w tobie się okáže. Y będą chodząc poganie w światłości twoiey, a Krolowie w iásności wschodu twego. Podnieś w okóto oczy twoie, a ogląday: ci wszyscy zgromádziłi się, y przybyli tobie Synowie twoi z daleká przyidą corki twoie z boku powstań. Tedy oglądasz y opływać będziesz: y zádziwisz się, a rozszerzy się serce twoie, gdy się obroci ku tobie zgrána morská, moc poganow przyidzie do Ciebie. Obfitość wielbładow przykryje cię, wielbładowie młodzi Madyańscy y Efescy, Wszyscy z Sáby przyidą, złoto y kádziłto przynosząc, y chwałę Pánu opowiadając.

*Ewángelia u Mateusza S. w Rozdziale 2.*

**G**Dy się národził JESUS w Betleemie Judzkim, we dni Heroda Krola: oto, Mędracy ze wschodu słońcá przybyli

do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie iest kto-  
ry się narodził, Krol Zydowski? ábo-  
wiem widzieliśmy gwiazdę iego, ná  
wschod słońca, y przyiechaliśmy po-  
kłonić się iemu. Co gdy usłyszał Krol  
Herod, zátrożył się y wżyská Jero-  
zolima z nim. Y zebráwszy wżyskie  
Arcykápłány, y Doktory ludu, dowiá-  
dował się od nich gdzie się miał Chry-  
stus narodzić. A oni mu rzekli: W Be-  
tleemie Judzskim Bo tak iest náписа-  
no przez Proroka: Y ty Betleem zie-  
mio Judska z żadney miáry nie iestes  
naypodleysza między kšážety Judskie-  
mi: ábowiem z ciebie wynidzie wódz,  
który będzie rządził lud moy Izraelski.  
Tedy Herod wezwawszy potaiemnie  
onych Medrcow: pilnie się wywiádo-  
wał od nich czasu, ktorego się im gwiaz-  
da ukázala. Y postáwшы ie do Betle-  
em, rzekł. Idźcie á wywiaduycie się  
pilno o dzieciátku: á gdy náydziecie  
oznáymicie mi, ábym y iá przyiecha-  
wizy, pokłonił się iemu. Ktorzy wystu-  
chawszy



chawszy Krola. poiechali. A oto gwiazda ktorą widzieli na wschod słońca, prowadziła ie, aż przyszedszy stanęła nadmieyscem gdzie było dzieciątko. A uyrzawszy gwiazdę uradowali się radością bårdzo wielką. Y wszedszy w dom, náleźli dzieciątko z MARYĄ MATKĄ iego, y upadszy pokłonili się iemu: á stworzywszy skárby swe, ofiárováli mu dary; złoto, kádزيدو, y mirrę. A nápomnieni we śnie, áby się do Heroda nie wrócáli, inszą drogą wrocili się do kráiny swoiey.

## W NIEDZIELE I. po Trzech K R O L A C H

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Rzymian,  
w Rozdziále 12.*

**B**Rácia: Proszę was przez miłosierdzie Boże, ábyście wydawáli ciátá wásze ofiárą żywiącą świętą, przyjemną Bogu, rozumną słuźbę wászą. A nie bądźcie podobnemi temu światu: ále się prze-  
mieńcie z odnowieniem umyśłu wászego, ábyście doświadczáli ktora iest wolá

Boża dobra, y przyjemna y doskonała. A bowiem z łaski która mi jest dana, powiadam każdemu między wami będącemu: żeby nie więcej o sobie rozumiał, niżli potrzebą rozumieć: ale iżby rozumiał, niżli potrzebą rozumieć: ale iżby rozumiał z umiarkowaniem, iako każdemu Bog udzielił miarę wiary. A bowiem iako w jednym ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie iednę sprawę mają: także wiele nas jest iednym ciałem w Chrystusie, a wszyscy z osobna iedni drugich członkami.

*Ewangelia w Łukásza S. w Rozdziale 2.*

**G**Dy już był JEZUS we dwunastu letciech, gdy oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju święta, a skończywszy dni gdy się wrócali, zostało dziecię JEZUS w Jeruzalem: a nie obaczyli Rodzicy iego. A mniemając że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi, y szukali go między krewnymi y znajomymi. A nie nálaszfzy: wrocili się do Jeruzalem, szukając go. Y stało się

po

po trzech dniach náleżli go w kościele  
 siedzącego posrodku Doktorow, á on  
 ich słucha, y pyta ich. A zdumiewali  
 się wszyscy, którzy go słuchali, rozu-  
 mowi y odpowiedziom iego. Y uy-  
 rzawszy go wielce się zdziwili. Y rze-  
 kłá do niego Mátká iego: Synu, cożeś  
 nam ták uczynił? oto Ociec twoy y  
 iá, żáłośni szukáliśmy cię. Y rzekł do  
 nich: Czemużeście mię szukáli? Nie  
 wiedzieliście, iż temi rzeczami ktore  
 są Oyca mego, iam się báwić powinień?  
 A oni nie zrozumieli tego słowa ktore  
 im mówił. Y poszedł z niemi, y przy-  
 szedł do Názetu: á był im poddany.  
 Lecz Mátká iego wszystkie te słowa zá-  
 chowała w sercu swym. A JEZUS się  
 pomnażał w mądrości, y w wzroście,  
 y w łásce u Boga y u ludzi.

## W NIEDZIELE 2. po Trzech K R O L A C H.

Lekcyá z Listu Páwła S. do Rzymian,  
 w Rozdziale 12.

**B**Rácia: Máiąc rózne dary wedle łáski  
 B<sub>4</sub> która

która nam jest dana różne: bądź pro-  
roctwo wedle sznuru wiary: bądź po-  
stugowanie w usługowaniu: bądź kto  
uczy, w nauce: Kto napomina w na-  
pomnieniu: kto używa w prostocie:  
kto przełożony jest, w pilności: kto  
czyni miłosierdzie z weselem. Miłość  
bez obtudności Brzydząc się złym,  
przystawiając ku dobremu. Braterską  
miłością iedni drugich chętnie mi-  
łując. Uczciwością ieden drugiego u-  
przedzając. W pilność bądźcie nie le-  
niwemi, Duchem pátającemi, Pánu słu-  
żącemi. W nadziei się weselącemi: u-  
trapieniu cierpliwemi: W modlitwie  
ustáwicznemi: Potrzebom świętych u-  
działającemi, do przyjmowania gości  
ochotnemi. Błogostawcie prześládu-  
jącym was: Błogostawcie, nie przekli-  
naycie. Weselcie się z weselącemi á  
plączcie z plączącemi. Jednakiey my-  
śli ieden z drugimi będąc, wysoko nie  
rozumiejąc ále się z pokornymi zga-  
dzając.

Ewán-

*Ewangelia u Jána S. w Rozdziale 2.*

**W** On czas: Były gody mátzeńskie w Kánie Gálileyskiej: á bytá tam Mátká JEZUSOWA. Wezwany téż był JEZUS, y Uczniowie iego ná gody. A gdy nie státo winá, rzekłá Mátká JEZUSOWA do niego: Winá nie maíą. Y rzekł iey JEZUS. Co mnie y tobie niewiasto' Jeszcze nie przyśzła godziná moia. Rzekłá Mátká iego slugom: Co-  
kolwiek wam rzecze, to uczynicie. Y było tam sześć stągiew kámiennych, według oczyszczenia żydowskiego poświęconych, biorących w się káżdá dwie ábo trzy wiádra. Y rzekł im JEZUS: Nápełnicie te stągwie wodą. Y nápełnili ie aż do wierzchu. Y rzekł im JEZUS: Czerpaycieś teraz, á doniescie przełożonemu wesela. Y donieśli. A gdy skosztował przełożony wesela, wody oney, która się stáła winem, á nie wiedziát zkądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpáli: wezwał oblubieńca on przełożony, y rzekł mu:

Bs Káždy



Każdy człowiek pierwey dawa wino dobre: á gdy sobie podpiią, tedy podleysze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudow uczynił JEZUS w Kanie Gálileyskiej, y ukazał chwałę swoię y uwierzyli weń Uczniowie iego.

## W NIEDZIELE 3. po Trzech K R O L A C H.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Rzymian,  
w Rozdziale 12.*

**B**Rácia nie bądźcie rozumnemi sám u siebie. Zadnemu złym zá złę nie oddawaiąc: przemyśliwaiąc to, co by było dobrego, nie tylko przed Bogiem, ále też y przed wszystkiemi ludźmi. Jeżeli można rzecz, ile z was iest ze wżysfkami ludźmi pokoy máiący. Nie mszcząc się sám náymileyfi: ále dáycie mieysce gniewowi: ábowiem nápisáno iest: Mnie pomsta: ia oddam, mowi Pán. Ale iesli taknie nieprzyiáciel twoy, nákárm go, iesli prágne, nápoj go. Bo to czyniąc wáglę ogniste zgromadzisz ná glo;

na głowę iego. Nie day się zwyciężyć złemu; ále zwyciężay złe dobrym.

*Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 8.*

**W** On czas: Gdy z stąpił JEZUS z gory, szły za nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedłszy pokłonił mu się mówiąc: Pánie, iezli chcesz, mozełz nie oczyścić. Y ściągawszy JEZUS rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. Y był zarazem oczyszczony trąd iego. Y rzekł mu JESUS: Pátrz ábyś nikomu tego nie powiadał: Ale idź ukáz się kápłánowi: y ofiaruy dar ktory przykazał Moyżesz na świadectwo im. A gdy wšedł do Káfarnaum, przyszedł do niego Setnik, prośząc go, y mówiąc: Pánie sługa moy leży w domu powietrzem ruszony, y frogo utrąpiony. Y rzekł mu JEZUS: Já przyidę, uzdrowię go. Y odpowiadając setnik, rzekł: Pánie nie iestem go-dzien ábyś wšedł pod dach moy: ále tylko rzeknij słowem, á będzie uzdrowiony sługa moy. Bociem y iá iest

człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze: y mówię temu: Idź, á idzie, á drugiemu chodź, y przychodzi; á słudze moiemu: czyn to, á czyni. A usłyszawszy to JEZUS, dziwował się y rzekł tym którzy szli z nim: Záprawdę wam powiadam, nie nálażem tak wielkiey wiary w Izraelu. Y powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca, y z zachodu przyidą y usiedą z Abraámem y Izaákem, y Jákobem, w krolestwie niebieskim: á synowie krolestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz y zgrzytanie zębów. Y rzekł JEZUS Setnikowi: Idź, á iákoś uwierzył, niech ci się stanie, y ozdrowiał sługa teyże godziny.

## W NIEDZIELE 4. po Trzech K R O L A C H.

*Lekcyja z Lištu Páwła S. do Rzymian,  
w Rozdziale 13.*

**B**Rácia: Nie bądźcie nikomu nic winni, jedno to ábyście się spotecznie miłowali

mówali. Bo kto miłuje bliźniego, ten  
zakon wypełnił. Abowiem, nie  
będziesz cudzołożył. Nie będziesz za-  
bijał, Nie będziesz kradł, Nieświadczyć  
fałszywie, Nie pożądać: y jeśli które  
jest inne przykazanie, w tym słowie  
krotko się zamyka: Miłuj bliźniego  
twego, iako siebie samego. Miłość  
bliźniego, złości nie wyrządza. Wy-  
pełnienie tedy zakonu jest miłość.

*Ewangelia u Mátusza S. w Rozdziale 8.*

**W** On czas: Gdy JEZUS wstąpił w  
łódź, weszli za nim Uczniowie ie-  
go, A oto wzruszenie wielkie stało się  
na morzu, tak iż wąły łódź okrywały,  
a on spał, y przystąpili ku niemu U-  
czniowie jego y obudzili go mówiąc:  
Panie zachowaj nas giniemy: Y rzekł  
im JEZUS: Czemuście bojaźliwi, ma-  
łowierni? Tedy wstawszy rozkazał wi-  
ątrów y morzu, y stało się uciśnienie  
wielkie. A ludzie się dziwowali, mo-  
wiąc: Jakiż to jest ten, że mu y wiatry  
y morze są posłuszne?

W NIE-

# W NIEDZIELĘ 5. po Trzech K R O L A C H.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Kolossen-  
czyków, w Rozdziale 3.*

**B**Rácia: Przyobleczcie się tedy (iáko  
wybráni Boží, święci y umiłowani)  
we wnetrznosci miłosierdzia, w dobro-  
tliwość, w pokorę, w cichość w cier-  
pliwość: iedni drugich znosząc, y od-  
pułczając sobie iesliby kto miał skár-  
gę przeciw komu. Jáko też Pan odpu-  
ścił wam; także y wy. A nád to wízy-  
stko mieycie miłość ktora iest zwią-  
zkiem doskonałości. A pokoy Chrystu-  
sow niech przewyzsza w łercách wa-  
szych, ku ktoremu też wezwani ieste-  
ście w iednym cielem: á wdzięczni bądź-  
cie. Słowo Chrystusowe niechay mie-  
fzká w nas obficie, z wszelką mądrością,  
náuczając, y sami siebie nápominając,  
przez Psálmy, pieśni y śpiewania du-  
chowne, w łásce śpiewając w łercach  
wáśzych Bogu. Wízystko cokolwiek  
czynicie w słowie, ábo w uczynku, wízy-  
stko



śtko w imię Pana JEZUSA Chrystusa,  
dziękując Bogu y Oycu przezeń.

*Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 13.*

**W** On czas: Mówił JEZUS Uczniom  
swoim to podobieństwo. Podobne  
jest Krolestwo niebieskie człowiekowi  
siewającemu dobre nasienie na roli swej:  
A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzy-  
jaciół jego, y nasiał kłokół między  
pszenicą, y odszedł. A gdy urosła tra-  
wa, y owoc uczynił: tedy się pokazał  
y kłokół. A przystąpiwszy słudzy go-  
spodarscy, rzekli mu: Panie izaliś ty  
nieposiał dobrego nasienia na roli two-  
iej? Zkąd tedy kłokół ma? y rzekł im:  
nieprzyjazyńcy to człowiek uczynił. A  
słudzy mu rzekli, chcesz że iż poydzie-  
my y zbierzemy go? A on rzekł. Nie;  
byście znać zbierając kłokół nie wyko-  
rzenili zaraz z nim y pszenice. Do-  
puśćcie obojgu wespół rość, aż do  
żniwa, a czasu żniwa rzekę żeńcom:  
Zbierzcie pierwey kłokół, a zwiążcie go  
w snopki ku spaleni: a pszenicę zgro-  
mądzić do gumná moiego. **W**

# W NIEDZIELE 6 po Trzech K R O L A C H.

*Lekcyja z Listu 1. Páwła S. do Tessalon-  
czykow, w Rozdziale 1.*

**B**Rácia: Dziękuiemy Bogu záfwsze zá  
was wfzystkie, wfspomináiąc was w  
modlitwach nászych bez przestánku:  
wfspomináiąc uczynność wiáry wáfzey  
y práce, miłóść y cierpliwość, nádzie-  
ię w Pánie nászym JEZUSIE Chrystusie,  
przed Bogiem y Oycem nászym. Wie-  
dząc bracia umiłowani od Boga, o wy-  
braniu wáfzym: gdyż Ewangelia násza  
nie byłá u was tylko w mowie; ále też  
y w mocy, y w Duchu Świętym, y w  
zupetności wielkiey, iáko wiecie iá-  
kośmy byli między wami dlá was. A  
wy stáliscie się náśladowcami nászymi  
y Páńskiem: przyiáwszy słowo w wiel-  
kim uciśnieniu, z weselem Ducha S.  
táki iżescie się stáli wzorem wfzystkim  
wierzącym w Mácedonii y w Achaii.  
Abowiem od was zábrzmiało słowo  
Páńskie: nie tylko w Mácedonii y w  
Achaii

Achajii; ale się też rozeszła na wszelkim  
mieyscu wiara wafza ktora jest ku Bogu:  
tak iż też nam nie trzeba nic mówić. Bo  
famiż o nas opowiadaia, iakismy przy-  
stęp do was mieli: y iakęście się nawroci-  
li do Boga od bātwanow, abyście służy-  
li Bogu żywemu y prawdziwemu: y o-  
czekiwali syna iego z niebios (ktorego w  
zbudził z mąrtwych) JEZUSA, ktory  
nas wybawił od gniewu przyszłego.

*Ewangelia u Mátusza S. w Rozdziale 13.*

**W** Cn czas: mówił JEZUS rzeczom to  
podobieństwo. Podobno jest krole-  
stwo niebieskie, ziarnu gorczycznemu:  
ktore wziąwszy człowiek wsiął na roli  
swoiey: ktore náy mnieysze jest ze wszy-  
stkigo nasienia: ale kiedy urosćcie, więk-  
sze jest ze wszystkich ziół ogrodnych: y  
stawa się drzewem, tak iż przychodzą ptá-  
cy Niebiescy, y mieszkają na gałązkách  
iego. Insze podobieństwo powiedział  
im: Podobne jest krolestwo niebieskie,  
kwałowi, ktory wziąwszy nie wiaśta, zá-  
kryła we trzy miary mąki, aż wszystká  
skwá-

skwásniała. To wszystko mówi Jezus przez podobieństwo do rzeszy: á krom podobieństwa nie mówi im: áby się wypełniło to co jest rzeczone przez Proroká mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach: Opowiem skryte rzeczy od záłożenia świata.

## W N I E D Z I E L Ę Stárego Mięłopustu.

*Lekcyá z Listu Páwła S. do Koryntyán,  
w Rozdziale 9. y 10.*

**B**RÁcia: Azáz nie wiecie iż ci ktorzy w záwod biegają, ácz więc wszyscy bieżą; ále ieden základ bierze? Tákże biegaycie ábyście otrzymali. Káždy téż ktory ná plácu woiuie, od wszystkiego się powściąga. A oni áby wzięli wieniec skázitelny: my zaś nie skázitelny. Já tedy ták bieżę, nie iáko ná nie pewną: ták szermuję; nie iáko wiatr biiąc: ále kárzę ciáło moje, y zniewalam; bym tnádź inszym przepowiadając, sam się niestał odrzuconym. Abo wiem nie chcę brácia byście wiedzieć  
nie

nie mieli: iż oycowie nási wszyscy pod obłokiem byli, y wszyscy przez morze przeszli, y wszyscy byli ochrzczeni w Moyżesz, w obłoku y w morzu: y wszyscy iedli tenże pokarm duchowny, y wszyscy pili tenże napoy duchowny: (á pili z skáty duchowney, ktora zá nimi szła: á skáta bytá Chrystus) Wszak że wiele się z nich Bogu upodobało.

*Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 20.*

**W** On czas: mowił JEZUS Uczniom swoim to podobieństwo: Podobne jest krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bárdzo ráno naymować robotniki do winnice swoiey. A zmowiwszy się z robotnikami z grosza ná dzień, postát ie do winnice swoiey. Y wyszedłszy o trzeciej godzinie, uyrzát drugie stojące ná rynku próznuiące, y rzekł im. Idźcie y wy do winnice moiey: á co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. Y zásię wyszedłszy o szostey y dziewiątey godzinie, także uczynił. A o iedenastej godzinie wyszedłszy, nálaźt



drugie stojące, y rzekł im: Co tu stojacie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Jż nas nikt nie náiał, Rzekł im: Idźcie y wy do winnicy moiey. A gdy wieczor przyszedł, Pán rzekł winnicy spráwcy swemu: Záwołáy robotników: y odday im záplátę poczáwszy od ostatnich aż do pierwzych. A gdy przyszli oni ktorzy o iedenastej przyszli byli, wzięli káždy po groszu Przyłzedłszy też y pierwsi, mniemáli żeby więcej wziąć mieli: ále wzięli y oni káždy po groszu. A wzięwszy szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostateczni iednę godzinę robili: á uczyniłeś ie rowne nam, ktorzyśmy nieśli ciężar dnia y upalenia? A on odpowiadając, rzekł iednemu z nich: Przyiácielu nie czynić krzywdy. A zaś się zemną zá-grosz nie zmówił: Weźmisz co twego iest, á idź: chcę też y temu ostatecznemu dáć iáko y tobie, czyli mi się nie godzi uczynić co chcę? czyli oko twoie złośliwe iest, iżem iá iest dobry?

Tákci

Tákci ostateczni, będą pierwszemi:  
pierwsi ostatecznymi. Abowiem wie-  
le jest wezwanych: ale mało wybranych.

## W NIEDZIELE

przed Miesopusty.

*Lekcja z Listu Páwtá S. do Koryntyan.  
w Rozdziale 11. y 12.*

**B**Rácia: Rádzi znóście bez rozumne,  
będąc sámi rozumnymi. Bo znosi-  
cie iesli was kto zniewala, iesli kto po-  
żera, iesli kto bierze, iesli się kto wy-  
nosi, iesli was kto policzkuje. Mowię  
według zelżywości, iákobyśmy my  
słábymi byli w tey mierze. Lecz w  
czymkolwiek kto śmiał (wgłupstwie  
mowie) śmiem y iá. Zydowie są, y iá:  
Izraelczycy są, y iá: Plemię Abráamo-  
we są, y iá: Studzy Chrystusowi są, (iá-  
ko mniey mądry mowię) więc y iá. W  
oracách rozlicznych; w ciemnościach  
obficiey w ráżiach nád miarę, w śmier-  
ciach częstokroć. Od Zydow wziętem  
po pięćkroć po czterdzieści plag bez  
edney. Trzykroć byłem bity rozgá-  
gámi,

gami, raz byłem ukámielowany, trzy-  
 kroć się z okrętem rozbiłem, przez noc y  
 przez dzień byłem w głębokości mor-  
 skiej. W drogach częstokroć, w niebe-  
 spieczeństwach rzek, w niebespieczeń-  
 stwach rozboyników, w niebespieczeń-  
 stwach od swego národu, w niebespie-  
 czeństwach od pogánów, w niebespie-  
 czeństwach w mieście, w niebespieczeń-  
 stwach ná pułstyni, w niebespieczeń-  
 stwach ná morzu, w niebespieczeństwach  
 między fałszywą brácią. W pracy y w  
 kłopotcie, w niedołypiániu wielkim: w  
 głodzie, y w prágnieniu, w pościech czę-  
 stych: w zimnie y nágości. Oprocz tych  
 rzeczy, ktore ze wnątrz przypadaia, ná-  
 leganie ná mnie co dzień: stáranie o wszy-  
 flkie Kościoły. Ktoż choruje, á iá nie  
 choruję? Ktoż się zgorzla, á iá nie bywá  
 upalon. Jesli się potrzebá przechwalić; z  
 krewkości moich, przechwalac się będę.  
 Bog y Ociec Páná nášzego JEZUSA Chry-  
 stusa, ktory iest ná wieki błogostáwio-  
 ny, wie iżec nie kłámam. W Dámasz-  
 ku,

ku, národu onego Stárola, Krola A-  
rety, osadził był strážą miásto Dáma-  
sceńskie, chcąc mię poimąć: y byłem  
przez okno w koszu z muru spuszczo-  
ny takim uszedł rąk iego.

Jeśli się chwalić potrzebá (nie przy-  
stoic wprawdzie) iednak przyidę do wi-  
dzenia y objáwienia Páńskiego. Zná-  
m człowieka w Chrystusie przed czternaścá  
lat (iesli w cieie, niewiem; iesli procz  
ciáta, nie wiem, Bog wie (iż takowy był  
záchwycony aż do trzeciego niebá. A  
znam takowego człowieka (iesli w cieie,  
iesli procz ciáta, niewiem, Bog wie)  
iż był záchwycon do Ráiu: y slyszáł táie-  
mne słowa, ktorých się człowiekowi nie  
godzi mowić. Z tego się będę przechwá-  
lał: lecz z siebie sáamego nie będę się  
przechwalał, iedno z krewkości moich.  
Abowiém choc bym się chciał prze-  
chwalić, nie będę głupiem, bo prawdę  
powiem. Lecz solguię áby kto o mnie  
nie rozumiał więcey nád to co widzi  
we mnie, ábo co slyrzy odemnie. A  
iżbych

izbych się wielkością obciążenia nie wynosił, dany mi jest bodziec ciała mego. Anioł szatanow aby mię policzkował. Dlatego trzykroć Pána prosilem, aby odemnie odstąpił, y rzekł mi: Dofyć ty masz ná łasce moiey. Abowiem moc w słabości bywa doskonalszą. Rád się tedy przechwalać będę w krewkościach moich: aby we mnie miałzką-  
tą moc Chrystusowa.

*Ewangelia u Łukasza S. w Rozdziale 8.*

**W** On czas gdy się wielką rzęśza schodziła, y z miast kwąpili się do JEZUSA, rzekł przez podobieństwo: Wyżedł ten ktory sieie siać nasienie swoje. A gdy siał, iedno upadło podle drogi, y podeptane jest á ptácy niebieszey pozobáli ie. Drugie zaś upadło ná opokę: a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgoci. Drugie też pádło między ciernie: á społem wzrosłszy ciernie zadusiło ie. A drugie pádło ná ziemię dobrą, á wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc, wołał. Kto má u-  
fzy ku



szy ku słuchaniu, niechay słucha. Y pytali go Uczniowie jego, coby to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam ci dano poznać tajemnice Królestwa Bożego, ale innym przez podobieństwa: aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Násienie iest słowo Boże. A którzy podle drogi, cić są którzy słuchaia, potym przychodzi dyabeł, y wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. Ktorzy zaś na opokę, ci gdy usłyszą, z weselem przyjmuią słowo: a ci korzenia nie mają, iż do czasu wi-rzą, a czasu pokusy odstepuią. A ktore padło między cier-nie, ci są, którzy słuchali, a odszedłszy od stárania, y od bogactw, y od roskoszny żywota, bywaią zaduszeni, y nie przynoszą owocu. Lecz ktore na ziemię dobrą, cić są, którzy dobrym, a uprzejmym sercem usłyszawszy, słowo zadržymuią, y owoc przynoszą w cierpliwości.

## W NIEDZIELE Miesopustna.

Lekcyja z Listu Páwła S. do Koryntyjan,  
w Rozdziale 13.

**B**Rácia: Gdybym mówił ięzykámí  
ludźkiemi, y Anielskiemi: á miłości-  
bym nie miał: státem się, iáko miedź  
brząkájąca, álbo cymbát brzmiący. Y  
choćbybym miał proroctwo, y wie-  
działbym wszystkie tájemnice, wszystkie  
náuki, y miałbym wszystkie wiare, tak  
izbym gory przenosił, á miłościbym  
nie miał; nicem iest. Y choćbym wszy-  
stkie máietności moje rozdał ná ży-  
wność ubogich, y choćbym wydał cia-  
ło moje, tak izbym gorzał, á miłości  
bym nie miał: nic mi nie pomoże.  
Miłość iest cierpliwa, táskawa iest, mi-  
łość nie zázdrości, złości nie wyrządza:  
nie nádyma się, nie iest czci prágnąca,  
nie szuka swego, nie wzrusza się ku gnie-  
wu: nie myśli złego: nie ráduje się z  
niespráwiedliwości, ále się weseli z prá-  
wdy. Wszystko znosi, wszystkiemu wie-  
rzy, wszystko się spodziewa, wśy-  
stko

ślisko wycierpi. Miłość nigdy nie ginie,  
choć y proroctwa zniszczeią; chociaż  
języki uśtąną, chociaż umiętność bę-  
dzie zepsowana. Albowiem po części  
znamy, y po części prorokujemy. Ale  
gdy przydzie co iest doskonałego, te-  
dy to, co iest po części, zniszczeie.  
Gdym był dziećciem, mówiłem iá-  
ko dziecie, rozumiąłem iáko dziecie,  
rozmyślałem iáko dziecie. Lecz gdym  
się stał mężem, wyniszczyłem to, co  
było dziecinnego. Teraz widzimy  
przez zwierciadło, pod zasłoną: lecz  
w on czas, twarzą w twarz. Teraz znam  
po części, lecz ná on czas poznam iá-  
kom iest poznány. A teraz trwaią, wia-  
rá nádzieia, y miłość, te trzy rzeczy: lecz  
z nich większa miłość.

*Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 18.*

**W** on czas: wziął z sobą Jezus Uczniow  
dwanáście, y rzekł im: oto wśepuie-  
my do Jeruzalem: á skończy się wszystko  
co nápisano iest przez Proroki o Synu  
człowieczym. Bo będzie wydan Poganō

dzie náygrawan, y ubiczowan, y uplwan:  
 á ubiczowawszy zámorduią go: á dnia  
 trzeciego z mártwychwstanie. A oni  
 tego nie zrozumieli, y było to słowo  
 zakryte od nich: á niewiedzieli o czym  
 mówił. Y stało się, gdy się przybliżał  
 ku Jerychu, ślepy niektory siedział we-  
 dle drogi żebrząc. A ustyżawszy rze-  
 szę przechodzącą, y pytał, co by to  
 było. Y powiedzieli mu, iż JEZUS Ná-  
 zarenśki mimo idzie. Y zawołał mo-  
 wiąc: JEZUSIE Synu Dáwidow, zmi-  
 łuy się nademną. A ci co szli wprzód,  
 fukáli nań, áby milczał. Lecz on tym  
 wiecey wołał: Synu Dáwidow, zmiłuy  
 się nademną. A JEZUS stánawszy, ro-  
 skazał go przywieść do siebie. A gdy  
 się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co  
 chcesz, ábym ci uczynił? A on powie-  
 dział: Pánie, ábym przeyrzał. A JE-  
 ZUS mu rzekł: przeyrzyj. Wiara two-  
 iá ciebie uzdrowiła. Y zaráz przeyrzał;  
 y szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud  
 wzystek, widząc, dawał chwale Bogu.  
 W dzień

W dzień Popielcu, który w  
pierwszą Szrodę Wstępną,  
obchodzi Kościół.

*Lekcyja z Księg Joela Proroka,  
w Rozdziale 2.*

**T**O mowi Pan: Návroccie się do mnie  
ze wszystkiego serca wászego, w  
pokucie, y płáczu, y w żálu: y rozdzie-  
raycie serca wásze, á nie szaty wálze, á  
návroccie się do Pána Boga wászego:  
bo dobrotliwy, y miłosierny iest, cier-  
pliwy, y mnogiego miłosierdzia, y łá-  
cny do ubłágania nád złością, y káią-  
cym się złego: Kto wie, iesli się nie  
wroci, y odpusći, y zostawi po sobie  
błogosławieństwo, oblátę, y ofiárę Pá-  
nu BOGU wászemu? Trąbcie w trąbę  
ná Syonie, poświęćcie post, zwołáycie  
gromadę, zgromadcie lud, poświęć-  
cie Kościół, zbierzcie stárce, zbierzcie  
dzieci, y szące pierś: niech wynidzie  
oblubieniec z łoża swego, á oblubieni-  
ca z pokoju swóiego. Między przy-  
sionkiem, y Ołtarzem, będą płákać Ká-  
plani,

pláni, studzy Pánicy, á będą mowić: przepuść Pánie: Przepuść ludowi twemu: á nie day dziedzictwa twego ná hańbę, żeby nád nim poganie pánowali Cżemu mówią między národy: gdzież iest Bog ich? żalem zdięty iest Pan nád ziemią twoią, á przepuścił ludowi swemu. Y odpowiedział Pán, y rzekł ludowi swemu: Oto iá wam pošlę pszenicę, y wino, y oliwę, y nałycicie się niemi: á nie dam was więcej pošmiewiskiem między národy, mowi Pán Wszechmogący.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdziale 6.*

**G**Ddy pošćicie, nie bądźcie, iáko obłudnicy smutnemi: Albowiem twarzy swoje niszczą, áby się ludziom zdali pošćającemi. Záprawdę powiádam wam, iż wzięli záplatę twoię. Ale ty kiedy pošćisz, pomáść głowę twoię, y umy oblicze swoje, ábyś się nie okázal ludziom, iż pošćisz, ále Oycu twemu, który iest wskrytości, á Ocieć twoy, który widzi wskrytości, odda tobie. Nie skárbcie sobie skárbow ná ziemi,



ziemi: gdzie rdza, y mol psuie, y gdzie złodzieie wykopywuią, y krádną. Ale skárbcie sobie skárby w Niebie: gdzie áni rdza, áni mol nie psuie, y gdzie złodzieie nie wykopuią, áni krádną. A-  
bowiem gdzie iest skárb twoy, tám iest  
y serce twoie.

### We CZWARTEK Wstępny.

*Lekcyá z Księg Izaiásza Proroká w Ro: 38.*

**W**E dni one: Záchorował Ezechiasz ná śmierć, y wszedł do niego Jzaiasz syn Amcs Prorok, y rzekł mu: Co mowi Pan: Rozpráv dom twoy, bo ty umrzesz, á nie zostániesz żyw. Y obrocit Ezechiasz oblicze swe ku ście-  
nie, y modlił się do Pána, y rzekł: Pro-  
szę Pánie, wspomniy, proszę, iákom  
chodził przed tobą w prawdzie, y w  
sercu doskonatym, á czyniłem co iest  
dobrego przed oczyma twemi: y płá-  
kát Ezechiasz płáčzem wielkim. Y stá-  
ło się stowo Páńskie do Jzaiásza, mo-  
wiąc: Jdź, á powiedz Ezechiaszowi:  
To mowi Pán Bog Dáwida Oycy twe-

go: Słyszateń modlitwę twoię, y wi-  
dziateń tzy twoie: otoż iá przyczynie  
nád dni twoie pietńásce lát: y z ręki  
Krola Afsyryiskiego wyrwę cię, y to  
Miaśto, y obronie ie: mowi Pán wſze-  
chmogący.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rózdzia: 8.*

**W** On czas: gdy wſzedł JEZUS do  
Káfarnaum, przyſzedł do niego  
Setnik, proſząc go, y mowiąc: Pánie,  
ſługa moy leży w domu powietrzem  
ruſzony, y ciężko trápiony ieſt. Y  
rzekł mu JEZUS: Já przyidę, y uzdro-  
wie go. Y odpowiadaiąc Setnik, rzekł:  
Pánie, nie ieſtem godzien, ábyś wſzedł  
pod dach moy: ále tylko rzecz ſło-  
wem, á będzie uzdrowion ſługa moy.  
Bo y iá ieſtem człowiek pod władzą  
poſtawiony, máiący pod sobą żołnie-  
rze: y mowie temu. Idź, á idzie: á dru-  
giemu; chodź, á przychodzi: á ſtudze  
moiemu: czyn to, á czyni. A uſłyszá-  
wſzy to JEZUS, dziwował ſię: y rzekł  
tym ktorzy ſzli zá nim: Záprawdę po-  
wiadám

wiadám wam, nie znalazłem takiey wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca y zachodu przyidzie, y usiedą z Abrahámem, Izaákem, y Jákobem, w krolestwie niebieskim: á Synowie krolestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz y zgrzytanie zębów. Y rzekł JEZUS Setnikowi: Idź, á iákoś uwierzył, niech ci się stanie. Y uzdrowiony iest sługa oney godziny.

### W PIĄTEK Wstępny.

*Lekcyja z Księgi Izaiafza Proroka,  
w Rozdziale 58.*

**T**E słowa mówi Pán Bog: Wołáy, á nie przestáway, iáko trąbá wynosi głos swoy: a opowiadáy ludowi niemulosci ich, á domowi Jákobowemu grzechy ich. Bo mię ode dnia do dnia szukają, y chcą znáć drogi moje: iákoby národ który sprawiedliwosci czynił, á łasku BOGA swego nie opuścił: pytają mię o sądziech sprawiedliwosci. chcą się do BOGA przybliżyć.

C

Prze-

Przecieśmy pościłi, á nie weyrzałeś:  
poniżyliśmy dusze nasze, á niewidzia-  
łeś? Oto w dzień postu wászego znay-  
duie się wola wásza, á wszystkie dłu-  
żniki wásze pociągacie. Oto ná swa-  
ry y ná zwady pościcie, á biiecie pię-  
ścią niezbożne. Nie poście iáko aż  
do tego dnia, áby słyżano głos wász  
ná wyłokości. Jzali táki iest post kto-  
rym obrał, przez dzień trápić czło-  
wiekowi duszę swoje: izali zákrzywić  
iáko obręcz głowę swoją, á wor y po-  
pioł pościelác: izali to názowiesz po-  
stem, y dniem przyjemnym Pánu:  
Jzali nie to iest raczey post ktorym o-  
brał: rozwiąż zwiąski niezbożności,  
rozwiąż brzemiona ciężące wy-  
puść niewolą uciśnione wolno, á  
wszelkie brzemię rozerwii. Utám tá-  
knącemu chlebá twego, á ubogie y  
tułájące się wprowadz do domu twe-  
go: gdy uyrzysz nágiego, przyodziey  
go, á nie gardź ciałem twoim. Tedy  
wyniknie iáko zaranie światłość twoia,  
á rdro-

á zdrowie twoie rychley wznidzie: y poydzie przed obliczem twoim spráwiedliwosc twoia, á chwata Pańską zbie-  
rze cię. Tedy wzywać będziesz, á Pan wysłucha, tám będziesz wotał, y rzecze: Otom iá iest. Abowiem mi-  
łosierny iest Pán BOG twoy.

*Ewángelia u Máteusza S. w Rozdzia: 5.*

**W** On czas: mowił JEZUS Uczniom swoim: Słyszeliście iż powiedziano stárym: Będiesz miłował bliźniego twe-  
go, á będziesz miał w nienávisci nie-  
przyiáciela twego. A iá wam powiá-  
dam: Miłuycie nieprzyiácioly wásze:  
dobrze czynicie tym, ktorzy was má-  
ią w nienávisci: á modlcie się zá prze-  
śládujące y potwarzające was: ábyście  
byli synámi Oyca wászego, ktory czy-  
ni, że słońce iego wschodzi ná dobre  
y złe, y spúszczá deszcz ná spráwiedli-  
we y niespráwiedliwe. Abowiem iesli  
miłuyecie te co was miłują coż zá zá-  
płate miec będziecie á zaż y Celnicy te-  
go nie czynią: A ieslibyscie pozdráwia-

li tylko bracia wazę, coż więcey czynicie: ázaż y Poganie tego nie czynią: Bądźcież wy tedy doskonáli, iáko y Ociec wasz Niebieski iest doskonałym. Strzeżcie się ábyście sprawiedliwości wazey nie czynili przed ludźmi, ábyście byli widziani od nich: bo inaczey zápláty mieć nie będziecie u Oycy wászego, ktory iest w niebiesiech. Gdy tedy czynisz iáłmużnę, nie trąb przed sobą, iáko obłudnicy czynią w bożni-  
cách, y po ulicách, áby byli czczeni od ludzi: Záprawdę powiadam wam, wzięli záplátę swoię. Ale gdy ty czynisz iáłmużnę, niechay niewie lewica twoiá, co prawica twoiá czyni: áby iáłmużna twoiá była w skrytości: á Ociec twoy ktory widzi w skrytości: odda tobie.

### W SOBOTE Wstępna.

*Lekcyja u Izaíasza Proroká w Rozd: 38.*

**T**E słowa mowi Pán BOG: Tedy wyzwać będziesz, á Fán wystucha, záwołasz, á rzecze: Otom iá, iesli odeymiesz



muiesz z pośrzedku siebie łancuch, á  
prześcianiesz wyciągac pálca, y mowic co  
nie iest pożyteczno. Gdy wyleiesz łá-  
knącemu duszę twoię, á duszę utrąpioną  
násycisz: wznidzie w ciemności światłość  
twoia á ciemności twoie będą iáko połu-  
dnie. A dáć Pan odpocznienie zázwdy y  
nápełni iásnością duszę twoię, á kości  
twoie wyzwoli: y będziesz iáko ogrod  
wilgotny, y iáko zdroj wodny, ktorego  
wody nie ustana. Y będą budowane  
przez cię pułtki wiekow: fundamenty ná-  
rodu y národu wywiedziesz: y będziesz  
názwan budownikiem płotow odwrá-  
cający ścieżki ná odpocznienie. Je-  
śli odwrocisz od Sábátu nogi twoie,  
od czynienia wola twoię w dzień świę-  
ty moy, á názwiesz Sábát rozkosznym  
y Świętym Pánńskim chwalebny, á ucz-  
cisz go nie czyniąc drog twoich, á ni  
się náydzie wola twoia, żebyś miał mo-  
wić mowę: 'Tedy się będziesz rosko-  
szował w Pánu, y wyniosę cię ná wy-  
sokości ziemie, y nákarmię cie dzie-  
dziectwem

dzictwem Jakoba Oyca twego: bo u-  
sta Páníkie mowity.

*Ewańgelia u Márka S. w Rozdziale 6.*

**W** On czas: Gdy był wieczor, była  
łodź w pořzodku Morza, á on  
sam ná ziemi. A widząc pracuiących  
Uczniow wiořty robiąc (bo im był wiátr  
przeciwny) á okolo czwartey strážy  
nocney przyszedł do nich chodząc  
po Morzu: y chciał ie minąć. A oni  
skoro uyrzeli go chodzącego po Mo-  
rzu, mniemáli žeby była obřuda, y  
krzyknęli. Abowiem wfzyřcy go wi-  
dzieli, y zátřwożyli się. A nátych miářt  
mowił zniemi, y rzekł im: Ufaycie,  
iámci ieřt: nie lekáycie się. Y wřłápił  
do nich w łodź, y przeřtáł wiátr. Y  
tym wiecey się řámi w sobie zdumie-  
wáli. Bo nie zřozumieli byli o chlebie:  
iř serce ich było záslepione. A gdy  
się przepráwili, przysřli do ziemi Ge-  
nezareth: y przybili się do brzegu. A  
gdy wysřli z łodzi, nátychmiářt go po-  
ználi: y zbiegáwřy onę kráinę, poczę-  
li no-

li nosić ná łozach źle się máiące, gdzie  
uśtyfzeli że był. A gdziekolwiek wšzedł  
do Miásteczek, ábo wsi, ábo Miást, któ-  
dli niemocene po ulicách: y profilili go,  
áby się dotknęli choć kráiu száty iego:  
á ile się go dotknęło, zdrowemi się  
stáwali.

## W NIEDZIELE I. Poštu.

*Lekcyá z Lištu Páwła S. do Koryntyán,  
w Rozdziale 6.*

**B**Rácia: nápowinamy was, ábyście ná-  
daremno łáski Bożey nie przyięli.  
Bo ták mowi: czasu przyiennego wy-  
stuchałem cię, á wdzień zbáwienia rá-  
towáłem cię. Otoż teraz czas przyie-  
mny, oto teraz dzień zbáwienia: Nie  
dáwaiąc nikomu żadnego zgorśzenia,  
áby nie było náganione postugowanie  
násze. Ale we wšzystkim stáwmy sá-  
mych siebie, iáko stúdy Boży, w wiel-  
kiey cierpliwości, w utrąpieniach, w  
potrzebách, w uciskách, w ráżiach, w  
wiezieniu, w rozruchach, w prácách, w  
niespániach, w pościech, w czystosci,  
w umie-

w umiętności, w niełkwapliwości, w łągodości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudney, w mowie prawdziwey, w mocy Bożej, przez broń spráwiedliwosci po práwicy, y polewicy: przez chwałę, y zelżywość, przez ostáwienią, y dobrą sławę, iákoby zwodnicy, á práwdziwi: iáko nieznáiomí, á znáiomí, iáko umieraiący, á oto żyemy, iáko pokáraní, á nieumorzeni: iáko smętni, lecz záwsze weseli, iáko ubodzy, á wielu ubogacaiący, iáko nie máiący, á wlıystko máiący.

*Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 4.*

**W** On czas: Był záprowadzony JEZUS ná puszczą od Ducha, áby był kuszony od diáblá. A gdy pócił czterdzieści dni, y czterdzieści nocy, potym táknął. Y przystápiwszy kuficiel, rzekł mu: Jeśliś iest Syn Boży, rzecz áby te kámienie stály się chlebem. A on odpowiadaiąc, rzekł: Nápitáno iest; nie sámym chlebem żyie człowiek, ále wszelkim słowem, ktore pochodzi z ust Bożych.

Bożych. Tedy go wziął diabeł do Miasta Świętego, y postawił go na ganku Kościelnym. Y rzekł mu: Jesliś iest Syn Boży, spuść się na dot. Abowiem napisano iest: Jż Aniołom swoim rozkazał o tobie, y będą cię na ręku nośić, abyś snadź nie obraził o kámień nogi swojej: Rzekł mu JEZUS: Zásie napisano iest: Nie będziesz kusił Pána Boga twego. Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bárdzo, y ukazał mu wszystkie Królestwa świata, y ozdobę ich, Y rzekł mu: To wszystko dam tobie, iesli upądszy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł JEZUS. Podź precz szatanie: Abowiem napisano iest: Pánu BOGU twemu kłaniać się, á iemu samemu Boską służbę oddawać będziesz Tedy opuścił go diabeł, á oto Aniołowie przystąpili, y służyli iemu.

## W PONIEDZIAŁEK

Po pierwszey Niedzieli Postu.

Lekcyja u Ezechiasza Proroka, w Roz: 34.

**T**O mowi Pán BOG: oto ja sam będę izu

de szukát owiec moich, y náwiode ie.  
Jáko náwiedza pásterz trzode swoię w  
dzień, gdy bywa w pośrzodku owiec  
swoich rozproszonych: tak náwiedzę  
owce moje, y wybáwie ie ze wszech  
mieysc do ktorych były rozproszone w  
dzień obłoku y chmury. Y wywiode  
ie z národow, y z gromádzę ie z ziem,  
y przywiode ie do ziemie ich, y będę  
ie pást po gorách Jzraelskich, nád stru-  
mieniami, y ná wszech mieszkániach  
ziemie. Ná pástwiiskách náyobfitszych  
pásć ie będę, á po gorách wysokich  
Jzraelskich będą pastwiiská ich: tám bę-  
dą odpoczywác w tráwach zielonych,  
á ná pástwiiskách tłustych pásć się bę-  
dą po gorach Jzraelskich. Já będę  
past owce moje: á iá im dam leżec, mo-  
wi Pan BOG. Co było zginęło szu-  
kác będę, y co się było oderwało przy-  
wiode, co było potamáno pozwięzu-  
ię, co było chore zmocnię, á co tłu-  
ste y mocne, strzedz będę: á będę ie  
pást w łádzie: mowi Pán wszechmogący.

Ewan-



Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 25.

**W** On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Gdy przyidzie Syn człowieczy w Májeście swoim, y wszyscy Aniołowie z nim, tedy siedzie ná stolicy májestatu swego: y będą zgromadzone przedeń wszystkie národy, y oddáczy iedne od drugih, iáko pásterz oddáczy owce od kozłow: y postáwi owce po práwicy swoiey, á kozły po lewicy. Tedy rzecze Krol tym którzy będą po práwicy iego: Podźcie błogostáwieni Oycá mego, otrzymáycie krolestwo wam zgotowane od záłożenia świata. Abowiem taknátem, á dáliście mi iść: prágnátem, á nápoiliście mię: byłem gościem, á przyieliście mię: nágim, á przyodzialiście mię: chorým, á nawiedziliście mię. Byłem w więzieniu, á przyszliście do mnie. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Pánie, kiedyśmy cię widzieli taknáłym, á nákármiłiśmy cię: prágnájącym, á daliśmy ci pić: kiedyśmy cię też

też widzieli gościem przyieliſmy cię: ábo nágim, y przyodzialiſmy cię: ábo kiedysmy cię widzieli niemocnym, ábo w ciemnicy, y przyſzlimy do ciebie: A odpowiadając Krol, rzecze im: Záprawdę powiadam wam: pokieście uczynili iednemu z tych bráci moiey náymnieyſzych, mnieście uczynili. Tedy rzecze y tym ktorzy polewicy będą. Idźcie odemnie przekłęci w ognień wieczny, który zgotowany ieſt diabłu y Aniołom iego. Abowiem táknáłem, á nie dáliście mi ieſe: prágnáłem, á niedaliście mi pić: byłem gościem, nie przyieliście mię; nágim, á nie przyodzieliliście mię: nie mocnym, y w ciemnicy, á nienáwidziliście mię. Tedy mu odpowiedzą y oni, mówiąc: Pánie, kiedyžcsmy cię widzieli táknácym, ábo prágnácym, ábo gościem, ábo nágim, ábo niemocnym, ábo w ciemnicy: á nie ſłużyliſmy tobie: Tedy im odpowie, mówiąc: Záprawdę powiadam wam: Pokieście nie uczynili iedne-

dnemu z tych namnieyszych, ániście  
mnie uczynili. Y poydą ci ná mekę  
wieczną: á sprawiedliwi do żywota  
wiecznego.

## We WTOREK po pierwszey Niedzieli Poštu.

*Lekcyá u Izaisza Proroká w Ródzia: 55.*

**W**E dni one: mowił Izaiasz Prorok:  
Szukáycie Pána, poki nálezion  
bydź może: wzywaycie go, poki iest  
blisko. Niech opuści złošnik drogę  
swoie, á mąż niepráwe myśli swe, y  
niech się náwroci do Pána, á zmiłuje  
się nád nim: y do BOGA nášzego, bo  
hoyny iest ku odpuszczeniu. Abo-  
wiem myśli moie, nie myśli wásze, á-  
ni drogi wásze, drogi moie, mowi Pán.  
Bo iáko podniesione są niebiosá od zie-  
mie, ták podniesione są drogi moie  
od drog wászych y myśli moie od my-  
śli wászych. A iáko zstępuje deszcz  
y śnieg z niebá, ále ná páia ziemię, y  
námacza iá, y czyni ze rodzi y dawa ná-  
sienie siciącemu, y chleb iedzącemu.

Tak

Ták będzie słowo moje, które wyni-  
dzie z ust moich: nie wróci się do mnie  
prożne, ale uczyni cokolwiekiem chciał,  
y będzie mu się szczęściło w tych rze-  
czach na którym go postął, mówi Pán  
wszechmogący.

*Ewangelia u Máteusza Świętego*  
*w Rozdziale 21.*

**W** On czas: Gdy wiechał JEZUS do  
Jeruzalem, wzrażyło się wszystko  
miasto, mówiąc: Ktoż to jest! A lud  
mówił: Ten jest JEZUS Prorok, z Ná-  
záreth Gálileyskiego. Y wszedł JEZUS  
do kościoła Bożego, y wyrzucał wśzy-  
stkie sprzedawające y kupujące w Ko-  
ściele; á stoły bankierów, y stołki  
przedających gołębie, poprzewracał,  
y rzekł im: napisano jest: Dom moy  
dom modlitwy názwan będzie, á wy-  
ście go uczynili iáskinią zboyców. Y  
przystąpili do niego ślepi y chromi w  
Kościele, y uzdrowił ie. A widząc  
przednieysi Káptáni y Doktorowie cu-  
da które czynił, y dzieci wołające w  
Ko-

Kościele, y mówiące: Hofanna Synowi Dáwidowemu: rozgniewali się, y rzekli mu: Stylizyż co ci mówia: á JEZUS rzekł im: Y owszem nie czytaliście nigdy: Jż z ust niemowlątek y isących doskonałaś uczynił chwałę: A opuściwszy ie, wyszedł precz z Miasta do Bethanji, y tamże został.

## We SRZODE Suchychdni Postu,

*Lekcyja z Księg Krolewskich trzecich,  
w Rozdziale 19.*

**W**One dni: przyszedł Eliasż do Bersabee Juda, y zostawił tam słuę swego. Y szedł w puszczą ieden dzień drogi. A gdy przyszedł, y siedział pod iednym iátowcem, żądał duszy swey á by umarł, y rzekł: Dosyć mam Pánie, weźmiy duszę moie: bom nie iest lepszy niż Oycowie moi. Y porzucił się, y zaśnął w cieniu iátowcá, á oto Anioł Páński tknął go, y rzekł mu: Wstań á iedź, Obeyrzał się, á oto u głowy iego podptomny chleb y naczynie wody:

dy: iádł tedy y pił, y zaśię zaśnął. Y wrocit się Anioł Páński powtore, tknął go, y rzekł mu: Wstań iedź: bo ieszcze dáleką drogę masz. Który wstałszy iádł y pił, y chodził mocą. Onego iádłá czterdzieści dni, y czterdzieści nocy, aż do gory Bożey Horeb.

*Ewángelia u Mateusza 5. w Rozdziale 12.*

**W** On czas: Przyśtąpili do JEZUSA Pisarze y Fáryzeuszowie, mówiąc: Náuczycielu, chcemy od ciebie znak widzieć. Który odpowiadając, rzekł im: Rodzay zły y cudzołożny znaku szuká: á znak mu nie będzie dán, iedno znak Jonásza Proroká. Abowiem iáko był Jonas w brzuchu Wielorybá trzy dni y trzy nocy: ták będzie Syn człowieczy w sercu ziemi, trzy dni y trzy nocy. Mężowie Niwítowie powstáną ná sądzie z tym národem, y potępią go: iż pokutę czynili ná kázanie Jonaszowe. A oto tu więcej niżli Jonás. Krolowa z południa powstanie ná sądzie z tym národem, y potępi go: iż

przy-



iáchałá, z kráíow zemie słuchać ma-  
 drosći Sálomonowey, a oto tu więcey  
 niż Sálomon. A gdy nieczyřty duch  
 wynidzie od cztowieká, chodzi po  
 mieyřcách suchych, ťukáiąc odpoc-  
 zniwienia, á nie nayduie. Tedy mowi:  
 Wrocę ťię do domu mego ťkadem wy-  
 ťzedł. A przyřzedłzy, nayduie go pu-  
 řty, umiećiony, y ochedoźcny. Tedy  
 idzie, y bierze z sobą řiedmi inřzych  
 duchow gorřzych niż łam, y wředřzy  
 mieřká tam: y bywaią ořtáteczne rze-  
 czy cztowieká onego gorřze niż pier-  
 wřze. Ták będzie y temu národowi  
 ztemu. Gdy on ieřcze mowił, do-  
 rzeřzy, oto mátká iego y brácia ťłáli  
 przed domem, chcąc znim mowić. Y  
 rzeķł mu nieķtory: Oto Mátká twoia,  
 y brácia twoi, przed domem ťtoią ťzu-  
 káiąc cię. A on odpowiádaiąc rzeķł  
 mowiácemu do ťiebie: Ktora ieřł  
 Mátká moia, y ktorzy ťą Brácia moi.  
 Y ťciągnáwřzy rękę ná Ucznie řwoje,  
 rzeķł Oto Mátká moia, y Brácia moi

D

Abo-

Abowiem ktobykolwiek uczynił wolą  
Oycá mego, który iest w niebiesiech;  
ten Bratem moim y siostrą, y Mátką iest.

**We CZWARTEK po pier-  
wszey Niedzieli Poštu.**

*Lekcyja z Proroctwa Ezechiela Proroká,  
w Rozdziale 18.*

**W** One dni: Stała się mowá Páńska  
do mnie mówiąc: Co iest że mię-  
dzy sobą podobieństwo w te przypo-  
wieść, obróćcie w ziemi Jzraelskiej,  
mówiąc: Oycowie ziedli jagodę winną  
niedoyrzatą; á zęby synów drętwieią:  
Zyć iá, mówi Pán Bog, iesli wam bę-  
dzie daley to podobieństwo zá przy-  
stowie w Jzraelu. Oto wszystkie du-  
sze moje są, iáko dusza Oycowa, tak  
y dusza synowa moia iest; dusza kto-  
ra zgrzeszy tá umrze. A mąż będzie-  
li sprawiedliwy, á czynić będzie sąd  
y sprawiedliwość, ná gorách iesć nie  
będzie, á oczu swych nie podniesie do  
bałwanow Domu Jzraelowego, y żony  
bliznie-

blíźniego swego nie zgwałci, á do niewiaſty mieſięczney nie przyſtąpi, y człowieká nie załmuci, zaſtáwé dłu-  
żnikowi wroci, gwałtem nic nie we-  
zmie: chlebá ſwego głodnemu dá,  
y nágiego przykryie odzieniem, ná  
lichwę nie pożyczý, y przydatku nie  
weźmie: od nieprawoſci odwroci re-  
kę ſwoię, á ſąd prawdziwy uczyni mie-  
dzy Mężem á Mężem: w przykázaníách  
moich chodzić, á ſądów moich ſtrzedz  
będzie, áby czynił prawdę: ten ſprá-  
wiedliwy ieſt: żywotem żyć będzie,  
mowi Pán BOG.

*Ewangelia u Máteuſza S. w Roździele 15.*

**W** On czas: wyſzedłszy JEZUS odszedł  
w ſtrony Tyru, y Sydonu. A oto  
niewiaſta Chanáneyſka wyſzedłszy z o-  
nych gránic záwołała, mowiąc mu:  
Zmiłuy ſię nádemną Pánie Synu Dá-  
widow: Corká moia od ſzátaná cieſz-  
ko dręczona ieſt. Który nie odpowie-  
dział iey ſłowa. A przyſtąpiwſzy U-  
czniowie iego, proſili go, mowiąc: Od-

Dz                      praw iąc

prá ią: bo wotá zá námi. A on odpowiadaiąc, rzekł: Nie iestem postán, iedno do owiec, ktore z ginęty z domu Izráelskiego. A oná przysztá, y pokłoniťá mu się, mowiac: Pánie ráctuy mie. Ktory odpowiadaiąc rzekł: Nie dobrá iest bráć chleb synowski, á miotác psóm. A oná rzekłá: Y owízem Pánie: Bo y szczeniéta iedzą z odrobin, ktore podaia z stołu Pánow ich. Tedy odpowiadaiąc JEZUS, rzekłiey: O niewiašto wielká iest wiára twoia; niechayci się stánie iáko chceš, y uzdrowiona iest corká oná od oney godziny.

### W PIĄTEK Suchychdni,

*Lekcyá u Ezechiela Proroka, w Roz: 18.*

**I**E słowá mowi Pán: Duszá ktora zgrzeszy, tá umrze; Syn nie poniesie niepráwosci Oycowey, y Ociec nie poniesie niepráwosci synowey: sprawiedliwosc sprawiedliwego ná nim będzie, á niezbožność niezbožnego ná nim będzie. Lecz iesli niezbožny będzie

dzie pokutował ze wszech grzechow  
 swoich, ktore czynił, á będzie strzeżł  
 wszech przykázan moich, á będzie czy-  
 nił sąd y sprawiedliwość: żywotem żyć  
 będzie, á nie umrze. Wszystkich nie  
 práwości iego ktore czynił, pámietać  
 nie będę: wísprawiedliwości swey kto-  
 rą czynił, żyć będzie. Jzali z woli mo-  
 iej iest śmierć niezbożnego, mowi  
 Pán Bog, á nie áby się náwrocil od  
 drog swoich, á żył: A iesli się odwro-  
 ci sprawiedliwy od sprawiedliwości  
 swej, á czynić będzie niepráwość, we-  
 dług wszystkich obrzydliwości ktore  
 niezbożny zwykł czynić, izali żyć be-  
 dzie? wszystkie sprawiedliwości iego  
 ktore czynił, nie będą wspomniane:  
 w przestępstwie którym przestepował,  
 y w grzechu swoim ktory grzeszył, w  
 nim umrze. Y rzekliście: Nie iest  
 prostá droga Páńska. Stuchaycie sz te-  
 dy domie Izraelow: Jzali droga moja  
 nie iest prostá, á nie ráczey drogi wá-  
 sze krzywe są? Bo gdy się odwroci

D; sprá-

sprawni od sprawiedliwości swojej, a będzie czynił nieprawość, umrze w nich: w niesprawiedliwości którą czynił umrze. A gdy się odwróci niebożny od niebożności swojej którą czynił, a będzie czynił, sąd y sprawiedliwość: ten duszę swą ożywi. Bo uważywszy y odwróciwszy się od wśzech nieprawości swych które czynił, żywotem żyć będzie, a nie umrze.

*Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 5.*

**W** On czas: Był dzień Święty Żydowski, y wstąpił Jezus do Jeruzalem. A jest w Jeruzalem owcza sadzawka którą po Żydowsku zowią Bethsaidą, mająca pieć krudzgankow. W tych leżało mnoſtwo wielkie niemocnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekáli poruszenia wody. A Anioł Pański zstępował czasu pewnego w sadzawkę: y wzruszała się woda. A kto pierwszy wstąpił do sadzawki, po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek zdiety był niemocą. A  
był



był tam niektory człowiek, trzydzie-  
 ści y ośm lát máiąc w niemocy swo-  
 iej: Tego uyzrzałszy JEZUS leżące-  
 go, y poznáwšy że iuż długi czas miał,  
 rzekł mu: Chcesz byđź zdrow: Od-  
 powiedział mu chory: Pánie, niemam  
 człowieká, żeby mię wpuścił do śá-  
 dzawki, gdy bywa poruszona woda:  
 Bo gdy iá przychodzę, infzy zstępuje  
 przedemną. Rzekł mu JEZUS: Wstán,  
 weźmiy łoże twe, á chodź. Y ná tych-  
 miášt zdrowym się stát on człowiek: Y  
 wziął łoże swe, y chodził. A był Sá-  
 bát dnia ónego. Mowili tedy Zydó-  
 wie onemu ktory był uzdrowiony:  
 Sabát iest, niegodzi się tobie łoża, twe-  
 go nosić: Odpowiedział im: Który  
 mię zdrowem uczynił, on mi rzekł: We-  
 zmiy łoże twe, á chodź: Pytáli go te-  
 dy: Któryż iest ten człowiek cóc po-  
 wiedział: Weźmi łoże twoie á chodź:  
 A on uzdrowiony niewiedział kto był.  
 Abowiem JEZUS zchronił się od rze-  
 sze ktora była ná miejscu, Potym go

JEZUS znalazł w Kościele, y rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, iuż nie grzesz ábyć się co gorszego nie stało. Odszedł on człowiek, y oznámił Zydom, iż JEZUS iest który go zdrowym uczynił.

## W SOBOTE Suchychdni.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Thesalonian, w Rozdziale 5.*

**B**Rácia: prosiemy was, kárzcie nie spokojne, ciefzcie máłego terca, przymuycie niemocne, cierpliwemi bądźcie ku wszystkim. Pátrzcie áby kto złym zá złe komu nie oddawał: ále zawzdy co dobrego iest násladuycie, ieden przeciw drugiemu, y przeciw wszystkim, záwsze się weselcie. Bez przesłanku się modlcie. We wszystkim dziękuycie: ábowiem tá iest wola Bóža w Chryście JEZUSIE ku wam wszystkim. Ducha nie gaście. Próroctw nie lekce wáźcie. A wszystkiego doświadczaycie: co dobre iest dzierście. Od wszelákiego podobieństwa złego

*Ná Poř Wielki*

11

złego się powściągajcie. A sam Bog  
pokoju niech was we wszystkim po-  
święci: áby cały Duch wáśz, y dusza y  
ciało, bez skárgi ná przyście Pána ná-  
szego JEZUSA Chrystusa, było zácho-  
wane.

*Ewángelia táż, która y w Niedzieli  
Wtorą Pořtu czytaią,*

**W NIEDZIELE 2. Pořtu.**  
*Lekcyá z Listu Páwła S. do 1 bejsaloni-  
czan, w Rozdziale 4.*

**B**RÁCIA: Prosiemy was, y nápomina-  
my, przez Pána JEZUSA, áby iá-  
koście wzięli od nas, iáko się mácie  
spráwować, y Bogu się podobác, ták  
ábyscie się téż spráwowali, ábyscie tym  
więcey obfitowali. Bo wiecie, które ro-  
zkázania dátem wam przez Pána JEZUSA.  
Abowiem, ták iest wolá Boża, poswie-  
cenie wáśze: żebyście się powściągali  
od poruřtwa: aby umiał każdy z was  
náczynie swoje chować, w świątobli-  
wosci, y uczciwości, nie w popędliwo-

Us

sci

sci żądze, iáko Poganie, ktorzy nie znáią Boga. A żeby kto nie podchodził, áni oszukiwał w sprawie bráta swego. Albowiem się Pan mści wszystkiego tego, iákośmy wam, y przedtym powiadali, y oświadczeni. Boć nas Bog nie wezwał ku nieczyłości, ále ku poświęceniu. W Chryśtusie JEZSIE Pánie nászym.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 17.*

**W** On czas: Wziął JEZUS Piotra, y Já kubá y Já na Bráta iego, y w prowadził ie ná gorę wysoką osobno: y przemienił się przed niemi. A oblicze iego roziásniało iáko słońce: szaty też iego, stały się biáte iáko śnieg. A oto się im ukázáli, Moyżesz, y Eliasz, z nim rozmawiający. A odpowiedaiąc Piotr, rzekł do JEZUSA: Pánie, dobrze iest nam tu być: Jeśli chcesz, uczynmy tu trzy przybytki: tobie ieden, Moyżeszowi ieden, á Eliaszowi ieden. Gdy on ieszcze: mówił,

wił, oto obłok iásny okrył ie. A oto  
głos z obłoku mowiący. Ten iest  
moy Syn miły, w ktorym się mnie do-  
brze upodobało, iegoż słuchaycie. A  
ustyszawszy uczniowie, upadli ná twarz  
swoię, y báli się bárdzo: A przyśtapi-  
wszy JEZUS, dotknął się ich, y rzekł  
im: Wstąńcie, á nieboycie się. A pod-  
nioższy oczy swe, nikogo nie widzie-  
li, iedno sáamego JEZUSA. A gdy  
zstępowali z gory, przykázal im JE-  
ZUS, mówiąc: Nikomu nie powiáday  
cie widzenia tego, aż Syn człowieczy  
Zmartwychwstanie.

**W PONIEDZIAŁEK**  
**Po Wtorey Niedzieli Postu.**  
*Lekcyá z Proroctwa Dániela Proroká,*  
*w Rozdziale 9.*

**W**E dni one: Prosił Dániel Páná: Pá-  
nie BOZE mój, ktoryś w wiodł  
lud twoy z ziemie Egipskiey ręką mo-  
cną, y uczyniłeś sobie imię wedle dnia  
tego: zgrzeszyliśmy, nieprawościśmy  
D6 czynili.

czynili. Pánie, przeciw wszelákíey sprá-  
wiedliwości twoiey: niech się, prosze,  
odwroci gniew twoy y zápalczywość  
twoja od miásta twego Jeruzalem, y  
od gory Świętey twoiey: Bo dla grze-  
chow nášzych, y dla niepráwości Oy-  
cow nášzych, Jeruzalem, y lud twoy  
są ná pośmiewisko wszystkim około  
nas. Teraz tedy wysłuchay Boże náš  
modlitwę sługi twego, y próžby iego:  
á ukáz oblicze twoie nád świątnicą  
twoią, ktora spustoszoná iest, dla cie-  
bie samego. Náklon Boże moy ucha  
twego, á uslysz: otworz oczy twoie,  
á obacz spustoszenie nasze: y Miásto  
nád którym wzywano imienia twego.  
Bo nie ná spráwiedliwościach nášzych  
pokládamy modlitwę przed obliczem  
twoim ále ná litościach twoich mno-  
gich. Wysłuchay Pánie, ubłágay się  
Pánie, obacz, á uczyn: nie omieszki-  
way sam dla siebie Boże moy: bo i-  
mienia twego wzywano nád Miástem,  
y nád ludem twoim, Pánie Boże náš.

*Ewán-*



*Evangelia u S. Jána, w Rozdziale 8.*

**W** On czas: Mowił JEZUS tłuźczóm  
 Żydowski: Já idę, y będziecie mię  
 szukać, y wgrzechu wáśzym pomrzecie.  
 Gdzie iá idę, wy przysć nie możecie.  
 Mowili tedy Żydowie: áboć się sá m zá-  
 biie? że rzekł: Gdzie iá idę, wy przysć  
 nie możecie. Y mowił im: Wysćie  
 z niskości, á iam z wyfokości. Wy-  
 sćie z tego świata, á iam nie iest z te-  
 go świata. Przetom wam powiedziać,  
 iż pomrzecie w grzechach waszych.  
 Bo iesli nie uwierzycie żem iá iest,  
 pomrzecie w grzechu waszym. Mowi-  
 li mu tedy: Ktożes ty iest: Kzekł im  
 JEZUS. Początek, który y mowie wam.  
 Mam o was wiele mowieć, y sądzić: lecz  
 ten który mię posłać, iest prawdziwy,  
 á iá com słyshać od niego, to powia-  
 dam ná świecie. A nie zrozumieli że  
 Oycem swoim Boga názywać. Rzekł  
 im tedy JEZUS: Gdy podniesiecie Sy-  
 ná człowieczego, tedy poznácie żem  
 iá iest, a sam z siebie nic nie czynie: á-  
 le iá-

le iáko mię náuczył Ociec, to mówię.  
A ktory mię posłał, zemną iest, y nie  
zostawił mię samego: bo iá co mu się  
podobá, zázwdy czynię.

## W E W T O R E K

Po Wtorey Niedzieli Postu.

*Lekcyá z Ksiąg Krolewskich w Rozdz: 17.*

**D**Niów onych: Stała się mowa Páń-  
ska do Eliaza Tesbitczyká, mó-  
wiąc: Wstań, á idź do Sáreptá Sydoń-  
czykow, y będziesz tam mieszkał: bom  
tam roskázał niewiescie Wdowie áby  
cię żywiła. Wstał y poszedł do Sá-  
repta. A gdy przyszedł do brámy miey-  
skiej ukázala mu się niewiásta Wdowá  
zbieráiąc drewká, y zázwał iey, y rzekł  
do niey: Day mi trochę wody w náczy-  
niu, że się nápiię. A gdy oná szła á-  
by przyniosła, zázwał za nią, mówiąc:  
Przynieś mi prołzę: y skibkę chlebá  
w ręce twoiey. Ktora odpowiedziała:  
Zyje Pán BOG twoy, żeć nie mam  
chlebá, iedno iáko gárzść wziąć w się  
może

może mąki w gárńcu, á troškę oliwy  
w bíance: oto zbieram dwie drewnie,  
żebym weszła y uczyniła go sobie, y  
synowi swemu, żebyśmy iedli, y po-  
márli. Do ktorey rzekł Eliaſz. Nie  
boj się, ále idź, á uczyni iákoś rzekła:  
wszakże mnie pierwey uczyni z tey tro-  
chy mąki podptomny Chleb máty, y  
przynieś do mnie: á sobie y synowi  
swemu potym uczynisz. A to mowi  
Pan BOG Izraelow: Garniec mąki nie  
uſtanie, áni bíanki oliwy nie ubędzie,  
áż do dnia ktorego Pan dá deſzcz ná  
ziemię. Ktora poſztá, y ucczyniła  
według ſłowa Eliaſzowego. y iádł on,  
y ona, y dom iey: y od onego dnia  
garniec mąki nie uſtát, y bíanki oliwy  
nie ubyło, według ſłowa Páńskiego,  
ktore był rzekł, w ręce Eliaſza.

*Ewangelia u Mateuſza Świętego,  
w Rozdziale 23.*

**W** On czas Rzekł JEZUS do rzeſze  
y do Uczniow ſwoich, mowiąc:  
Ná ſtolicy Moyzeſzowej uſiedli Do-  
ktoro

ktorowie y Pharyzeuszowie. Wszystko tedy cokolwiek wam rozkáżą, zachowaycie y czyńcie: ále wedle uczynków ich nie czyńcie. Abowiem mówią á nie czynią. Bo wiążą brzemiona ciężkie y nieznośne, y kładą ná rámiona ludzkie: á palcem swym nie chcą się ich ruszyć. A wszystkie sprawy swe czynią, áby byli widziani od ludzi. A bowiem rozszerzają bramy swoje, y więkšie czynią kráie. A miłują pierwsze siedzenia ná wieczerezach, y pierwsze stolicy w bożnicach, y pozdráviania ná rynku, y bydź zwánymi od ludzi Rábbi. Ale wy nie zowcie się Rábbi, ábowiem ieden jest Náuczyciel wasz, á wy wszyscy jesteście bracia. Y Oyca nie zowcie sobie ná ziemi: ábowiem ieden jest Ociec wasz, który jest w Niebiesiech. Ani sie zowcie Náuczycielmi, gdyż ieden jest Náuczyciel wasz Chrystus. Który jest więkšy z was, będzie sługą waszym. A ktoby się wywyższał, będzie uniżon: á ktoby się uniżał, będzie podwyższon. We

# We S R Z O D E

Po Wtorey Niedzieli Pořtu,

*Lekcyá z Křiąg Esther, w Rozdziale 13.*

**D**Niow onych: Modlił się Márdochę-  
usz do Pána, mówiąc: Pánie Boże  
Krolu Włzechmogący, w mocv twoiey  
wszystko iest położono, y nie mářz  
ktoby się mogł woli twoiey sprzeciwić,  
iesli będziesz chciał záchować Jzrael.  
Tys stworzył niebo y ziemię, y cokol-  
wiek się okęgiem niebieskim zamyká.  
Pánem wszystkich iestes, y niemasz  
ktoby się sprzeciwił Májeřtátowi twe-  
mu. Wszystko znáš, y wiesz, zem áni  
z pychy, áni z wżgardy, áni z iákiey  
czci prágnienia to uczynił, zem się nie  
klániał Amánowi náypysznieyszemu.  
(Dla záchowania bowiem ludu Jzrael-  
skiego gotowbym był y stopy nog ie-  
go cátować, álem się báł ábym czci  
Boga mego nie przeniořł ná człowie-  
ká, á żebym się nikomu nie klániał, o-  
procz BOGA mego. A teraz Pánie  
Krolu, Boże Abrahamow, zmiřuy się  
nád

nád ludem twym, boć nas chcą Nie-  
 przyąciele nási wytrącić, y dziedzictwo  
 twoie wygubić. Nie wzgardzay czę-  
 stki twoiey, którąś sobie wykupił z E-  
 giptu. Wystuchay proźbę moję, á  
 bądź miłościw działowi y sznurkowi  
 twemu, á obroć żałobę naszą w wesele,  
 ábyśmy żywi będąc, chwalili imię two-  
 ie Pánie, ánie zamykáy ust o tobie spie-  
 wających Pánie BOZE naszą.

*Ewangelia u Mateusza Świętego,  
 w Rozdziale 20.*

**O**Nego czasu: Wstępując JEZUS do  
 Jeruzalem, wziął dwanaście Ucz-  
 niow osobno, y rzekł im: Oto wstępu-  
 iemy do Jeruzalem, á Syn człowieczy  
 będzie wydan przednieyszym Káptá-  
 nom y Doktorom, y zdadzą go ná  
 śmierć: y podadzą go Poganom ku  
 nagrawaniu, y biczowaniu, y krzyżo-  
 waniu, á trzeciego dnia zmartwych-  
 wstanie. Tedy przystąpił do niego  
 Mátka Synow Zebedeuszowych z Syny  
 swemi, czyniąc pokłon, y prosząc cze-  
 goś



goř od niego. Ktory ieý rzekł: Cze-  
go chceř: Rzekłá mu: Rzecz áby ſie-  
dzieli ci dwa ſynowie moi, ieden po-  
práwicy twoieý, á drugi po lewicy w  
Kroleřtwie twoim. A JEZUS odpowiá-  
dájac, rzekł: Niewiecie czego prořicie.  
Możecie pić kielich, ktory iá będę pił:  
Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kie-  
lichci moy pić będziecie: ále ſieǳieć  
po práwicy moieý, álbo lewicy, nie  
ieřt moia rzecz dáć wam, ále ktorym  
ieřt zgotowano od Oyca moiego. A  
uřtyřawszy dzieřſieć, obruřyli ſię ná  
dwa brátow. A JEZUS wezwáł ich do  
ſiebie, y rzekł: Wiecie, iż Křáźeřa ná-  
rodow pánuia nád nimi: á ktorzy wiek-  
ři řá, rořciágaia wládzá nád nimi. Nie  
tákw będzie między wami, ále ktoby-  
kolwiek między wami chciał wiekřzym  
bydź, niech będzie ſługá wářzym: A  
ktoby między wami chciał pierwřzym  
bydź, będzie ſługá wářzym, iáko Syn  
człowieczy nie przyřzedł áby mu ſłu-  
żono, ále ſłużyć, y dáć duřę řwá ná o-  
kup za wielu.

We

## We CZWARTEK

Po Wtorey Niedzieli Poſtu.

*Lekcyja z Proroka Ieremiasz. w Roz: 17.*

**T**O mowi Pán: Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku, y kładzie ciało ná ramię ſwoie, á od Pána odſtepuie ſerce iego. Bo będzie iáko wrzoś ná puſzczy, á nie uyrzy gdy przyidzie dobre: ále będzie mieſzkát w ſuchoſci ná puſzczy, w ziemi ſtoney; y niemieſzkálney. Błogoſławiony mąż, który ufa w Pánu, y będzie Pán ufaniem iego. Y będzie iáko drzewo ktore przeſadza-ia nad wodámi, ktore ku wilgótnoſci rozpufzcza korzenie ſwoie: á nie będzie ſię báło, gdy przyidzie goráco, y będzie liſcie iego zielone; á czaſu ſuchoſci nie będzie ſię frátowác, y nigdy nieprzeſtanie czynić owoců. Záwiſe ieſt ſerce wſzyſtkich y niewyb dane: kto ie pozna: Já Pán bádaiaący ſerca, y doznawaiący nerek: ktory daie káżdemu według drogi iego, y według owocu wynálazkow iego.

Ewan

*Ewangelia u Lukášza S. w Rozdziale 16.*

**O**Nego czasu: Mowił JEZUS Ucz-  
niom swoim: Był niektery czło-  
wiek bogaty, ktory obłoczył się w pur-  
purę, y w bisior: y używał hoynie ná  
kázdy dzień. Y był nie ktory żebrak  
imieniem Łázarz, ktory leżał u wrocie-  
go, pełen wrzodow. Chcąc byđz ná-  
sycon z odrobni, ktore padały z stołu  
bogaczowego, á żaden mu nie dawał:  
ále y psi przychodząc lizali wrzody ie-  
go. Y stáło się że umarł żebrak, á po-  
niesion był od Aniołow na łono Abrá-  
hámowe. Umarł też y bogacz y po-  
grzebion jest w piekle. A podniożily  
oczy swoje gdy był w mekách, uyrzał  
Abrahama, z daleká, y Łázarza ná ło-  
nie jego: á on wołájąc rzekł: Oycze A-  
bráhamie zmituy się nádemną: á poslii  
Łázarza, áby umoczył koniec palca  
swojegó w wodzie, áby ochłodził iezyk  
moy: bo cierpie meki w tym ptomie-  
niu. Y rzekł mu Abrál am: Synu, wspo-  
miny żeś odebrał dobrá z áżywota twe-  
go á

go á Łazarz także zte: á teraz on ma pociechę á ty męki cierpisz. A nád to wszystko, niędzy námi y wámi odchłán wielka iest utwierdzona: áby ci ktorzy chcą z tąd przyść do was, nie mogli: áni z támtąd przeysć sam. Y rzekł Proszę cię tedy Oycze, ábys go posłał do domu Oyca moiego ábowiem mam pieć Bráci: áby im świádectwo wydał, iżby też oni nie przyšli ná to mieysce mák. Y rzekł mu Abráham: Maiaż Moyżesza, y Proroki: niechże ich słuchaia. A on rzekł: Nie, Oycze Abrachamie: ále gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutę czynić. Y rzekł mu: Jeśli Moyżesza, y Prorokow nie słuchaia, ani, by też kto zmartwych powstał, nie uwierzą.

## W P I A T E K

Po Wtorcy Niedzieli Poštu.

Lekcyaz pierwszych Ksiąg Moyżesza-  
wych, Genesis, álbo rodzaiozw

w Rozdziale 37.

W One dni. Rzekł Jozef do bráci  
sworcy:

swoiey : Słuchaycie snu moiego ktorym  
 widział. Zdáło mi się żeśmy wiązali  
 snopy ná polu: á snop moy iakoby  
 powstał y stánął, á wásze snopy o-  
 koto stojące kłaniały się snopowi me-  
 mu. Odpowiedzieli brácia iego / Jżali  
 Krolem nášzym bedziesz: ábo podda-  
 ni będziemy páństwu twoiemu. Tá  
 tedy przyczyna snów y mow, zázdro-  
 ści y nienawiści gniewu przydawała.  
 Widział też y drugi sen, który powia-  
 daiąc bráci, mówił Widziałem przez  
 sen, iákoby mi się stóńce y księżyc, y  
 iedenáście gwiazd, kłaniało. Co gdy  
 Oycu y bráci swoiey powiedział, zlá-  
 iął go Ociec iego, y rzekł: Coż się  
 rozumie przez ten sen któryś widział:  
 Jżali iá y máćka twoia, y brácia twoi,  
 kłaniacei się będziemy ná ziemi. Zá-  
 zdrościli mu tedy bracia iego á O-  
 cieć milcząc rzecz uważał. A gdy  
 brácia iego, pásąc bydło Oyca swego,  
 mieszká i w Sychem, rzekł do niego  
 Jzrael: Brácia twoi pásá owce w S chi-  
 mie:

mie: podź pośle cie do nich. Który  
gdy odpowiedział. Gotowem, rzekł  
mu. Idź á obacz iesli się wżysłko  
szczęśliwie powodzi bráci twoiey y  
bydłu. á day mi znác co się dzieie.  
Pośłány z doliny Hebron przyśzedł do  
Sychem: y nádlizedł go ieden mąż  
błędzácego po polu, y spytał czego-  
by szukał. A on odpowiedział. Bra-  
ci moiey szukám: powiedz mi kędy  
pasą trzody. Y rzekł mu mąż: Ode-  
śli z mieyśca tego á słyżatem ie mo-  
wiące: Podźmy do Dothain: Pośzedł  
tedy Jozef zá brácią swoią, y nálażł ie  
w Dothain. Ktorzy uyrzawšy go z  
daleká, niżli przyśzedł do nich, myśli-  
li go zabić. Y mowili do siebie O-  
noć idzie widosen. Podźcie zabiemy  
gó, y wrzucmy do studnie starey: y  
rzeczem, zły zwierz go pożarł á tam  
się pokaże co mu pomoga sny iego.  
Co uślyżawšy Ruben, starał się wybá-  
wić go z rúk ich, y mowił. Ne zabi-  
iáycie duszę iego, áni wylewaycie krwi  
iego,



iego, ále wrzúccie go do studnie tej, która iest ná puszczy, á ręce wásze zachowaycie niewinne: á to mowi, chcąc go wyrwać z rąku ich, y wrocić Oycu swemu,

*Ewángelia u Máteusza S. w Rozdzia: 21.*

**O**Nego czasu: Mowi JEZUS rzeszy Żydowskiej: tę przypowieść. Był człowiek Gospodarz który násadził winnicę, y płotem ją ogrodził, y wko-  
pał w niey prasę, y zbudował wieżę, y náiał ją oraczom, y odiechał precz. A gdy się przybliżył czas owocow, postát sługi swe do oraczow, áby odebráli owoce iego. A oracze poimawszy sługi iego, iednego ubili, drugiego zabi-  
bili, drugiego zaś ukámenowali. Zaś postát inszych slug więcej niżli pierwszych: y także im učinili. A náostaték postát do nich syná swego, mo-  
wiąc: uszanuią syna mego. A oracze uyrzawszy syná, mówili między sobą: Tenci iest dziedzic, podźcie zabiymy go, á będziemy mieć dziedzictwo iego.

E

Y po-

Y poimawszy go, wyrzucili z winnice, y zabili. Gdy tedy przyidzie Pán winnice, co uczyni orączom onym: Rzekli mu: Złe złe potraci: á winnicę swą náymie in-  
szym orączom: ktorzy oddadzą mu o-  
woc czasow swoich. Rzekł im JEZUS: Nie  
czytaliście nigdy w piśmiejch: Kámién  
który odrzucili buduiący, ten się stáł  
głową węglá. Od Pána się to stáło: y  
dziwno jest w oczach nášzych: Przetoż  
powiadam wam, iż będzie odjęte od  
was Krolestwo Boże, y będzie dane ná-  
rodowi czyniącemu owoce iego. A kto  
pádnie ná ten kámién będzie skruszon,  
á ná kogoby upadł, zetrze go. A usły-  
szawszy przednieysi Káptáni y Fáryze-  
uszowie przypowieści iego; poználi  
iż o nich mówił. A szukáiąc go po-  
imac, báli się rzeszy, ponieważ go jáko  
Proroká mieli.

## W S O B O T E

Po Wtorey Niedzieli Postu,

Lekcyá z Ksiąg 1. Moyżeszowych Gene-  
nesis, w Rozdziale 27. W

**W** Onych dniach: Rzekłá Rebeká  
Synowi swemu Jákubowi: słyż-  
łam Oyca twego gadaiącego z Ezawem  
Bratem twoim, y mowiącego mu: przy-  
nieś mi z łowu twoiego, á uczyní po-  
trawę, ábym iádł y błogostáwił ci przed  
Pánem, pierwey niż umrę. Teraz te-  
dy synu moy, przestań ná radzie mo-  
jey: á szedłszy do trzody przynieś mi  
dwoie kozłat co lepszych, ábym z nich  
uczyniła potrawy Oycu twoiemu, kto-  
rych rád pożywa, ktore gdy mu przy-  
niefiesz, á náie się, ábyć błogostáwił,  
pierwey niż umrze. Ktorey on odpo-  
wiedział: Wiesz iż Ezaw brát moy jest  
człowiek kosmáty, á iá goły: iesli się  
mnie dotknie ociec moy, á poczuie,  
boię się áby nie mniemál, zem chciał  
z niego szydzić, y przywiode ná się  
przeklęctwo miasło błogostáwienia.  
Do ktorego Mátka: Ná mnie, prawi,  
niech będzie to przeklęctwo synu moy:  
tylko słuchay głosu mego, á szedł y  
przyniesć com rzekłá. Poszedł y przy-  
Ez  
nioś,

nioſt, y dát Mátce. Zgotowátá oná potráwy iáko wiedziała że chciát Ociec iego. A wſzátý Ezawowe bárzo dobre, które u ſiebie miała w domu, oblokła go, y ſkorki koźłece obwinęła w koło ręku, y gotość ſzyie iego okryła, y dała potrawę y chleb którego była nápieklá, oddatá. Które on wnioſzý, rzekł: Oycze moy: A on odpowiedział: Syſſze, Ktoś ty ieſt ſynu moy: Y rzekł Jákoǳ: Jámi ieſt pierworodny twoy Ezaw: uczyniłem iákoś mi rozkázał: wſtáń, ſiáǳ, á iedź z łowu mego, áby mi błogooſtáwiła duſza twoia. Jzaák zaś rzekł do ſyna ſwego: Jákożeś ták rychto náleść mogł ſynu moy: Który odpowiedział: Wola Boża była, że mi ſię predko nágodziło, czegośm ehciát: y rzekł Jzaák: Przyſtápiam, żebym ſię ciebie dotknął ſynu moy, á doznát ieſliś ty ieſt Syn moy Ezaw, czyli nie. Przyſtápił on do Oycá, á pomácawſzy go, rzekł Jzaák: Głos w prawdzie, głos Jákoǳow ieſt: ále ręce ſa

ce są ręce Ezawowe. Y niepoznał go,  
 iż kosmate ręce podobieństwo starsze-  
 go wyrażały. A tak błogosławiąc mu,  
 rzekł: Tyżes iest syn moy Ezaw: Od-  
 powiedział: Jam iest. A on: poday mi,  
 prawi, potrawy z łowu twoiego, synu  
 moy, ábyć błogosławiłá dusza moia.  
 Ktore gdy podane iádl, podał mu też  
 y winá, ktorego nápiwšzy się, rzekł do  
 niego: Przyśtápże do mnie, á całuy  
 mię Synu moy. Przyśtápił y całował  
 go. Y wnet skoro poczuł wonność  
 izat iego, błogosławiąc mu, rzekł: O-  
 to wonność syná moiego, iáko won-  
 ność pola pełnego, ktoremu błogosła-  
 wił Pan. Dáyżec Boże z rosy Niebie-  
 skiey, y z tłustości ziemskiey obfitość  
 zboża y winá. Y niechci służą národy,  
 niechci się kłániaią: pokolenia: Bądź pá-  
 nem Bráci twoiey, á niechay się poniżaią  
 przed tobą Synowie Mátki twoiey. Kto-  
 by cię przeklinał, niech ten przeklętym  
 będzie: á ktoby cię błogosławił, nie-  
 chay będzie błogosławieństwa pełen.

E3      Ledwie

Ledwie był Jzaák rzeczy dokonał: á skoro od niego wyšzedł Jákob, przyšzedł Ezaw, y uwarzone z łowu potrawy przynioſł Oycu, mówiąc: Wſtań Oycze moy, á iedź z łowu łyna twego: á by mi błogoſławiłá duszá twoia. Y rzekł mu Jzaák: Ktożeś ty ieſt: który odpowiedział: Jámi ieſt łyn twoy pierworodny Ezaw. Ułękł ſię Jzaák z zdumieniem wielkim: á bárdziey niź kto wierzyć może, dziwuiąc ſię rzekł: któż tedy ono ieſt, który mi dawno łow ugoniony przynioſł, y iádłem ze wſzyſkiego pierwey niźliś ty przyšzedł: y błogoſławiłem mu, y będzie błogoſławionym: Uſłyszawszy Ezaw ſłowa Oycowskie, záryczał głoſem wielkim: á cięſzko zfráſowany rzekł: Błogoſław teź y mnie Oycze moy. Który rzekł: Przyšzedł rodzony twoy zdrádlíwie, y wziął błogoſławieństwo twoie. A on zátym przydał: Šluſznieć názwano ieſt imię iego Jákob: podſzedł mię bowiem iuź to drugi ráz: pierworodzieństwo moje przed-



przedtym wziął, á teraz powtore podchwycił błogostáwieniestwo moje. Y zaś do Oyca: Jzali, prawi, nie zostáwites y mnie błogostáwieniestwa: Odpowiedział Jzaák: Panem go twoim postánowitem, y wszystkie brácią iego podałem mu w niewolą, zbożem y winem umocniłem go: á tobie potym synu moy co daley czynić mam: ktoremu Ezaw: Jzali prawi, iedno tylko mász błogostáwieniestwo, Oycze: mnie też, proszę, ábys błogostáwił. A gdy tkániem wielkim plákał, wzruszony Jzaák, rzekł do niego w tłuści ziemié, á w rosie niebieskiey, z wierzechu będzie błogostáwieniestwo twoie.

*Ewángelia u Lukásza S. w Rozdziale 15.*

**W** On czas mówił JEZUS Uczniom swoim tę przypowieść: Człowiek niektory miał dwu synów. Y rzekł młodszy z nich Oycu: Oycze, day mi część máiętności, ktora ná mnie przypada. Y rozdzielił im máiętność. A po niewielu dni, zábráwszy wszystko młod

fzy fyn odiáchał w dáleką kráinę: y rozproszył tám máiętność swą żyjąc rozpustnie. A gdy wszystko utracił, stał się głód wielki w oney kráinie, y on począł niedostátek cierpieć. A szedł, y przystął do iednego obywatela oney kráiny. Y postął go do wsi swoiey, áby pást wieprze. Y rádby był nápełnił brzuch swoy, młotem, ktore iádali wieprze: á nikt mu nie dawał. A przyszedszy kšobie rzekł: Jáko wiele náiemników w domu Oyca mego máią dosyć chleba: á iá tu głodem umieram: W stánę y poydę do Oyca mego, y rzekę mu: Oycze, zgrzeszyłem przeciw niebu y przed tobą: iużem nie iest godzien być zwany synem twoim: uczynь mię iáko iednego z náiemników twych. A wstáwszy, szedł do Oyca swego. A gdy ieszcze był daleko, uyrzał go Ociec iego, y miłosierdziem wzruszony iest, á przybieżawszy upadł ná szyję iego, y pocałował go. Y rzekł mu fyn: Oycze, zgrzeszyłem przeciw niebu

niebu y przed tobą, użem nie iest go-  
dzien być zwany synem twoim: Y rzekł  
Ociec do slug swoich: Rychło przy-  
nieście pierwszą szatę, á obleczcie go:  
y daycie pierścień ná rękę iego, y bo-  
ty ná nogi iego: y przywiedźcie ciel-  
ca utuczonego, y zábiycie, á iedzmy y  
używamy. Abowiem ten moy syn u-  
marł był, á ożył: zginął był, á nálaźł  
się. Y poczęli się weselić. A stáršzy syn  
iego był ná polu. A gdy przychodził  
y przybliżał się do domu, usłyszal mu-  
zykę y taniec: á przyzwał iednego z  
służebnikow, y spytał coby to było.  
A on mu powiedział: Brát twoy przy-  
szedł: y zábił Ociec twoy cielca utu-  
czonego, iż go zdrowego zaś dostal.  
Y rozgniewał się, y niechciał wniść. A  
tak Ociec iego wytzedłszy, poczał go  
prosić. Lecz on odpowiedziawszy, rzekł  
Oycu swemu: Oto tak wiele lat służę  
tobie, y nigdy nie przestąpił rozká-  
zania twego: á nigdyś mi nie dał kozłę-  
cia, żebym używał z przyjaciółty mo-

*Es*
*iem*

mi. Ale gdy ten syn twoy, który pożarł majątność swoję z nierządnicami, przyszedł, zabiłeś mu utuczonego cielca. A on mu powiedział: Synu, tyś zawsze iest zemną, y wszystko moje twoie iest. Lecż trzebá było używać y weselić się, iż ten brat twoy był umarł, á ożył, zginął był, á nálezióń iest.

## W N I E D Z I E Ł E

### Trzecią Postu.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Efezyjan,  
w Rozdziale 5.*

**B**RACIA, Bądźcie násladowcami Bożemi, iáko synowie náymilsi: á chodźcie w miłości, iáko y Chrystus umiłował nas, y wydał sámego siebie za nas, ná ofiarę, y ná zabicie Bogu, ku wieczney wonności. A porubstwo, y wszelká nieczystość, ábo łákomstwo, niechay nie będzie, áni pomienione między wámi, iáko przystoi świętym, áni sprośność, ábo głupia mowa, ábo żartowanie, ktore nie przystoi, ále ráczey  
dzięko-

dziekowanie. Bo to wieǳcie rozumie-  
iǎc, iŝ wszelki wřetecznik, ábo nieczy-  
ŝty, ábo łákomiec, co ieřt bátwochwal-  
řtwo, nie ma dziedzictwa w Kroleřtwie  
Chryřtuřowym, y Boŝym. Niechayŝe  
was niŝt nie zwodzi próŝnemi řtowy: á-  
bo wiem dla tegoć przychodzi gniew Bo-  
ŝy ná řyny niewierne. Nie báǳcieř te-  
dy uczeřtnikámi ich. Abowiem byliscie  
niekiedy ciemnořciǎ, lecz teraz řwia-  
tłořciǎ w Pánu. Spráwuycieř řię, iáko  
řynowie řwiatłořci: boć owoc řwiátoř-  
řci, ieřt we wszelakiey dobrotliwořci, y  
w řprawiedliwořci, y w práwǳie.

*Ewangelia u Łukářza S. w Rozǳiale 11.*

**W** On czas: Wyrzucił JEZUS czartá,  
ktory był niemy. A gdy wyrzucił  
czartá, przemowił niemy: y ǳiwowa-  
ły řię rzeře. A niektorzy z nich mo-  
wili: mocá Belzebubá Křáŝęcia czarto-  
wikiego, wyrzuca czarty. Druǳy zá-  
řię kutŝác, domagali řię znáku od nie-  
go z nieba. A on wiǳác myřli ich,  
rzekł im: Wřelkie Kroleřtwo przeciw-

sobie rozdzielone, będzie spustoszone; y dom ná dom upadnie. A iesliż y szatan rozdzielony iest przeciw sobie: iákoż się ostoi Krolestwo iego? gdyż powiadacie, iż ia mocą Belzebubá wyrzucam czarty. A iesliż mocą Belzebubá wyrzucam czarty: synowie wáśi, czyiáż mocą wyrzucaią? Przetoż oni sędziami wáśzemi będą. Lecz iesli mocą Bożą wyrzucam czarty: záisteć przyszło do was Krolestwo Boże. Gdy mocarz zbroyny strzeże domu swego, w pokoju są máiętności. Ale iesli mocniejszy nád niego, nádszedszy zwycięży go; odeymie wszystkie broń od niego, w ktorey ufał, y korzyści iego rozda. Ktoć nie iest zemną, przeciw mnie iest: á kto nie zgromadza zemną, ten rozprásza. Gdy duch nieczysty wynidzie od człowieka, chodzi po mieyscach bez wodnych, szukáiąc odpoczynku. A nie nálaszy, mowi: Wroć się do domu mego, z kádem wyszedł. A przyszedłszy, náyduie go tamiecio.



miećiony, y uchędożony. Tedy idzie,  
y bierze z sobą siedmiu innych duchow  
gorzszych nád się: á wszedšzy, mieszká-  
ią tám. Y stáwaią się poślednieysze  
rzeczy człowieká onego, gorŹe niż  
pierwsze. Y stáło się, gdy on to mo-  
wił, podniósłszy głos nie która niewia-  
stá z rzesze, rzekłá mu: Blogostáwiony  
żywot, krory cię nosił, y pierśi, ktoreś  
isáł. A on rzekł: Y owszem błogostá-  
wieni, ktorzy stuchaiają słowa Bożego,  
y strzegą go.

## W PONIEDZIAŁEK Po Trzeciej Niedzieli Postu.

*Lekcyá z RŹiąg 4. Krolewskich,  
w Rozdziale 5.*

**D**Niow onych: Naáman Hetmán Kro-  
la Syryjskiego, był mąż wielki u-  
Pána swego y w ucźciwości: przežen  
bowiem dał Pán wybáwienie Syryi: á  
był mąż meźny y bogaty, ále trędo-  
waty. A z Syryi wyszli byli tótrzyko-  
wie, y poimali byli z ziemie Jzrael-  
skiej

skiey dzieweczkę máluczką, która była ná posłudze żony Naámánowey, Którą rzekła do Páni swoiey: Oby to Pan moy był u Proroká który iest w Sámarji, pewnieby go uzdrowił od trądu który ma. Wízedł tedy Náaman do Pána swoiego, y powiedział mu, mówiąc: Tak á tak mówiá dzieweczka z ziemie Jzráelskiey. Y rzekł mu Krol Syryiski: Jdźże, á pošlę list do Krola Jzráelskiego. Który gdy iáchał y wziął z sobą dzieśięć tálentow srebra, y sześć tyśięcy złotych, y dzieśięć oto szat odmiennych, przyniośł list do Krola Jzráelskiego, w te słowa: Gdy weźmiesz ten list, wiedz iżem pošłá do ciebie Náámáná sługę moiego, ábyś go uzdrowił od trądu iego. A gdy Krol Jzraelski list przeczytał, rozdarł szaty swoje, y rzekł: A zam iá iest BOG, żebym mogł zábić y ożywić, iż ten pošłá do mnie ábym uzdrowił człowieká od trądu iego: przypátrzcie się á obáćzcie, żeć ná mnie przyczyn szuká.

Co gdy

Co gdy usłyszał Elizeusz mąż Boży, to jest, że Krol Jzraelski rozdarł szaty swoje, posłał do niego, mówiąc: Czemu-żeś rozdarł szaty swoje: niech przyjdzie do mnie, á niech wie, że jest Prorok w Jzraelu. Przyjechał tedy Náaman z końmi y z wozami, y stanął u drzwi domu Elizeuszowego y wystąpił do niego Elizeusz posłańca, mówiąc: Idź, á omyj się siedmkrát w Jordanie, y wroci się zdrowie ciátu twemu, y będziesz oczyszczon. Rozgniewawszy się Náaman odchodził, mówiąc: Mnie- miałem że miał wyniść do mnie, á stojąc wzywać. Jmienia Pána BOGA swojego y dotknąć ręką swoją miejsca trądu, á uzdrowić mię. Aza nie lepsze są Abána Fáfár rzeki Dámaszku, niżli wszystkie wody Jzraelskie, żebym się w nich omył, á był oczyszczon: Gdy tedy się obrocil, y odieżydzał gniewając się, przystąpili do niego słudzy jego, y rzekli mu: Oycze chociażciby był wielką rzecz Prorok powiedział,

wiedział, zaście miałbys być uczynić, iáko dáleko więcey żeć teraz rzekł: Omyi się, á będziesz oczyszczon. Szedł, y omył się w Jordanie siedmkroć, według mowy Męża Bożego, y náprawiło się ciáto iego, iáko ciáto dziecięcia maluczkiego, y był oczyszczony. A wrociwszy się do męża Bożego ze wfzystkim swym pocżtem, przyszedł, y stánął przed nim, y rzekł: Práwdziwiem doznał że nie masz innego BOGA náwfystkiey ziemi, iedno tylko w Jzraelu.

*Ewangelia u Łukásza 5. w Rozdziale 4.*

**W** On czas: Rzekli Fáryzeusowie do JEZUSA: Jáko wiele rzeczy słyszełiśmy uczynionych w Káfarnaum, uczyni y tu w Oyczyźnie twoiey. Y rzekł: Záprawdę wam powiadam, iż żaden Prorok nie iest przyiemny w Oyczyźnie swoiey. Práwdzie mówię wam, było wiele wdow zá dni Eliaśzowych w Jzraelu, gdy było zámknione Niebo do trzech lát y sześci miesięcy, gdy był wielki głód po wfzystkiey ziemi: á do  
żádneý

żádneý z nieý nie był pošťán Eliasz, ic-  
dno do Sárepty Sydońskieý, do nie-  
wiašťy wdowy. Y wiele trédowátých  
było w Jzráelu za Eliaszá Proroká: á  
żaden z nich nie był oczyszczón iedno  
Náamán Syryanin. Y nápełnieni są  
wszyscy gniewem, w boźnicy slysząc to,  
y wstáli, y wyrzucili go z miásta, y wy-  
wiedli go aż ná wierzch gory, ná ktoreý  
miásto ich zbudowane było, áby go  
zrzucili. A on przeszédłszy przez po-  
śrzodek ich, uszedł.

## WE WTÓREK

Po trzecieý Niedzieli Postu.

*Lekeya z Księg 3. Krolewskich, w Roz-  
dziale 4.*

**W** One dni: Niewiašťá iedna wołała do  
Elizeusza Proroká: mowiąc: Sługá  
tway mąż moy umiárt, á ty wiesz iż  
sługa twoy był, boiący się Pána, á oto  
przyszédł pożyczalnik, áby wziął dwu  
synow moich zá niewolniki sobie. Kto-  
rey rzekł Elizeusz: Coż chcesz żebym  
cia-

ci uczynił: Powiedz mi co masz w domu swoim: A ona odpowiedziała: Nie má služebnica twoja nic w domu moim, iedno trochę oliwy, ktorąbym się mazała, Ktorey rzekł: Jdź nápożyczay u wšzech sąsiad twoich náczyńia próžnego nie máto, á w nidź y zámknij drzwi swoje, gdy będziesz wewnątrz ty y synowie twoi: náleyže z támtąd we wšyfstkie te náczyńia: á gdy pełne będą, weźmiesz. A tak poszła Niewiašta, y zamknęła drzwi za sobą, y za synami swemi, oni podawali náczyńia, á ona nálewała. A gdy iuž pełne były náczyńia, rzekła do Syna swiego: Przyńieś mi ieszcze náczyńie. A on odpowiedział: Nie mam. Y stánęła oliwa. Y przyszła ona, y powiedziała Mężowi Bożemu. A on: Jdź rzecze, przeday oliwę, á odday pożyczalnikowi twemu: á ty y synowie twoi żywcie się oštátkiem.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdzia: 18.*

**O**Nego času: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Jeśliby zgrzeszył przeciwko



ciwko tobie brát twoy, idź á kárz go między tobą y onym sámy. Jesli cię u-  
stucha, pozyszczesz brata twego. Ale ie-  
śli cię nie ustucha, weźmij z sobą ieszcze  
jednego, ábo dwu, áby w uściech dwu  
ábo trzech świádkow stánęło wszelkie  
słowo. A iesliby ich nie ustuchát, po-  
wiedz Kościołowi. A iesliby Kościół  
nie ustuchał, niechci będzie iáko poganin  
y celnik. Záprawdę powiadam wam:  
Cobyściekolwiek zwiázali ná ziemi, bę-  
dzie zwiázano y ná niebie: á cobyście-  
kolwiek rozwiązáli ná ziemi, będzie  
rozwiázano y w niebie. Zásię powia-  
dam wam, iż gdyby się zwas dwa zezwo-  
lili ná ziemi, o wśelką rzecz któraby  
profili, stánie się im od Oycá mego,  
ktory jest w niebieszech. Abowiem gdzie  
są dwa ábo trzy zgromadzeni w Imię  
moie, támem jest w poysrzedku ich.  
Tedy Piotr przystápiwszy do niego,  
rzekł, Pánie: ilekroć brát mój zgrzeszy  
przeciwko mnie, á mam mu odpuścić,  
az do siedmikroć: mowi mu JEZUS:

Nie

Nie powiadamci aż do siedmikroć, ále  
aż do siedmdzieśiát siedmikroć.

We S R Z O D E  
Po Trzeciej Niedzieli Poštu.

*Lekcyja z Ksiąg z. Moyżeszowych Exodi.  
w Ródzia: 20.*

**T**E słowa mowi Pán. Czci Oyca twe-  
go y Mátkę twoię: ábyś był długo  
wieczny ná ziemi, którą Pán BÓG twoy  
da tobie. Nie będziesz zábijał. Nie  
będziesz cudzołożył. Nie będziesz krá-  
dzierzy czynił. Nie będziesz mowił  
przeciw bliżniemu twemu świádectwa  
fałszywego. Nie będziesz pożądał do-  
mu bliżniego twego: nie będziesz prá-  
gnął żony iego, ani sługi, nie słuźebni-  
ce, nie wołu, nie oślá, ani żadney rze-  
czy ktora iego iest. A wśzystek lud  
wiedział głosy y błyskánia, y brzmienie  
trąby, y kurczącą się gorę: á przestrá-  
żeni y boiáźnią zdieci, stánęli zdaleká,  
mowiąc Moyżeszowi: Mow ty do nas,  
y słuchać będziemy: niech Pán do nas  
nie

nie mowi, byśmy snádz nie pomarli. Y  
 rzekł Moyżesz do ludu: Nieboycie się:  
 bo áby waś doświádczył przyszedł Bog,  
 y áby strach iego był w was, y żebyście  
 nie grzelzyli. Y stáął lud zdaleká. A  
 Moyżesz przystápił do mgły, w ktorey  
 był Bog. Rzekł ná to Pán do Moyżesza:  
 To powiesz synom Izraelowym; Wy-  
 ście widzieli zem z niebá mowił do was.  
 Nie będziecie czynić bogow srebrnych,  
 áni bogow złotych będziecie czynić so-  
 bie. Ořtarz mi z ziemie uczynicie y ofiá-  
 rować ná nim będziecie cátopalenia y  
 zápokoyné wásze, owce wásze, y woły,  
 ná wszelákim mieyscu, ná którymby by-  
 ła pámiątká imienia mego.

*Ewángelia u Mateusza S. w Rozdziale 15.*

**W** On czas; Przystápiłi do JEZUSA  
 Doktorowie z Jeruzalem y Faryze-  
 uszowie mowiąc: Czemu Uczniowie  
 twoi przestępują ustáwę stárszych; á-  
 bowiem nie umyváją rękú swoich, gdy  
 chlébiedzą. A on odpowiedájąc, rzekł  
 im: Czemu y wy przestępujecie przy-  
 káza-

kázanie Boże dla ustawy wászey; Abo-  
wiem BOG rzekł; Cźciy Oyca y Mát-  
ke. Y ktoby złorzeczył Oycu, abo  
Mátce, śmiercią niechay umrze. A wy  
powiadacie; Ktobykolwie rzekł Oycu,  
ábo Mátce. Dár którykolwiek jest ze  
mnie, tobie pożyteczny będzie, y nie  
będzie cźcił Oyca swiego, ábo Mátki  
swoiey. Y skáziliście roskázanie Boże  
dla ustawy wászey. Obłudnicy, dobrze  
o was prorokował Jzaiasz, mówiąc: Ten  
lud cźci mię wargami: ále serce ich dá-  
leko jest odemnie. Lecź próżno mię  
chwalą, ucząc náuk y rozkázania ludz-  
kich. A wezwawszy do siebie rzeszy,  
rzekł im Słuchaycie á rozumieycie,  
Nie co wchodzi w ustá plugawi cźto-  
wieká, ále co wychodzi z ust to pluga-  
wi cźtowieka. Tedy przystąpiwszy U-  
czniowie iego, rzekli mu. Wiesz  
iź Fáryzeuszowie usłyszawszy to słowo,  
zgoršyli się: A on odpowiadaiąc, rzekł:  
Wszelkie szczepienie ktorego nie szcze-  
pił Ociec moy Niebieski, wykorzenio-  
ne bę-

ne będzie, zaniechaycieř ich, ślepi są y wodzowie ślepych. A ślepy ieřliby ślepego prowadził, obádwa w doł wpadaia. A Piotr odpowiadaiąc, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo. A on rzekł: Jeszczeż y wy bez wyrozumienia jesteřcie: nierozumiecie iż wszystko co wychodzi w usta, do brzucha idzie, y do wychodu się wyrzuca. Ale co z uřt wychodzi, z łerea poćhodzi, á to plugawi człowieka Abowiem z łerca wychodzą złe myřli, mężoboyřstwa, cudzołōřstwa, porubřstwa, krádzieřstwa, fałřzywe řwiadećstwa, bluznierřstwa. Teć są ktore plugawia człowieka. Ale ieřć nie umyřtemi rekoma, człowieka nie plugawi.

## We CZWARTEK

Po Trzeciej Niedzieli Pořtu.

*Lekcyá z Proroćstwa Ieremiasza Proroká w Rozdziale 7.*

**D**Niow onych stáło się řłowo Pańskie do mnie mowiące: Stań w bránie domu Pańskiego, á powiáday tam řłowo, y mow: Słuchaycie řłowa Pań-

wszystek Judá, ktorzy wchodzicie przez te bramy, abyście się kłaniali Panu. Co mowi Pan zastępów, BOG Izraelow: Dobrze czynicie drogi wasze, y sprawy wasze, á będę mieszkał z wami ná tym mieyscu. Nieufaycie w stowiech kłámliwych, mówiąc: Kościół Pański, Kościół Pański, Kościół to Pański iest. Bo iesli dobrze náprostu-iecie drogi wasze y sprawy wasze: iesli czynić będziecie sąd między Mężem á między bliźnim iego, przychodnia y sieroty y wdowy nie zpotwarzacie, á ni krwie niewinney nie rozleiecie ná tym mieyscu, á za cudzymi Bogami ná swe złe nie poydziecie, mieszkać będę z wami ná tym mieyscu, w ziemi ktorą- mem dał Oycom waszym, od wieku y aż do wieku.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,  
w Rozdziale 4.*

**O**Nego czasu: Powstáwszy JEZUS z Bożnice, wszedł do domu Symonowego: A swiekra Symeonowa zdie-  
tá by-



ta była gorączką wielką: y prośili go za nią. Y stojąc nad nią, rozkazał gorączce, y opuścił ją. A natychmiast wstawszy służył im. A gdy zaś było stońce, wszyscy ktorzy mieli chorujące rozlicznemi niemocami, przywodziłi ie do niego. A on ná kazdego kładąc ręce, uzdrawiał ie. A wychodząc czárci z wielu ich, wołając y mówiąc: Jżec ty iest Syn Boży? A tájąc nie dopuszczając im mówic, że wiedzieli iż on iest Chrystusem. A gdy był dzień, wyszedłszy, szedł ná puste mieysce: árzenie go szukały. A przyszły aż do niego: y zadržmywały go, aby nie odchodził od nich. Ktorem on rzekł: że y innym miastom potrzeba aby m powiadał Krolestwo Boże: bom dla tego postán. Y kazał w boznicách Gálileyfskich.

W PIĄTEK

po Trzeciej Niedzieli Postu.

Lekcyja z Ksiąg Moyseszowych, Numeri, w Rozdziale 20.

F. W One

**W**One dni: Zeszli się synowie Izraelowi przeciwko Moyżeszowi y Aaronowi: y obrociwszy się ná rozruch, rzekł: Daycie nam wody ábyśmy pili. Y wszedszy Moyżesz y Aaron, rozpuściwszy lud, do przybytku przymierza, upadli na twarz ná ziemię y wołali do Páná, y rzekli: Pánie Boże wysłucháy wołanie tego ludu, á otworź im skárb twoy, źródło wody żywey, áby násyćiwszy się przestátoszemranie ich: y ukazała sie chwaťa Pániska nad nimi. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc: Weźmi łaskę, a zgromadź lud, ty y Aaron brát twoy, y mówcie do skáty przed nimi, á ona da wodę. A gdy wywiedźiesz wodę z skáty, będzie piťo wšytko zgromádenie, y bydło iego. Y wziął Moyżesz łaskę ktora byťa przed obliczem Pániskim, iáko mu rozkazał, zgromadziwszy lud przed skatę, y rzekł im: Stuchavcie przeciwni y niewierni: Jżali z tey skáty będziemy wam wodę wywieść

wieść mogli? A gdy podniósł Moy-  
żesz rękę, uderzywszy dwakroć laską  
w skatę, wyszły wody bardo obfite,  
tak iż pił lud y bydło. Y mówił Pan  
do Moyżesza y Aárona: Jzeście mi  
nie wierzyli, ábyście mię byli poświę-  
ćili przed synmi Jzraelowymi: nie  
wiedźcie tych ludzi do ziemi, kto-  
rą im dam. Tá jest wodá przeciwienia  
się, gdzie się swarzyli synowie Jzrae-  
lowi przeciwko Pánu, y poświęcony  
jest w nich.

*Ewangelia u Iana Świętego*  
*w Rozdziale 14.*

**W** On czas Przyszedł JEZUS do Mia-  
sta Sámaryi, ktore zowią Sychár:  
blisko folwarku ktory dął Jákob Jo-  
zefowi synowi swojemu A była tam  
studnia Jákobowá. JEZUS tedy spra-  
cowány z drogi, siedział tam nad stu-  
dnią. Godziná była iákoby szosta. Przy-  
szła niewiasta z Sámaryi czerpác wodę,  
Rzekł iey JEZUS: Day mi pić. Bo  
Jczniowie iego odeszli byli do Miásta,

aby kupili strawy. Rzekłá mu tedy ona Sámariťská niewiaſta: Jakoz ty Zydem będąc, proſisz u mnie pić, ktoram ieſt niewiaſta Sámárytanka? bo Zydowie nie obcuia z Samárytany, Odpowiedział JEZUS, y rzekł iey Byś wiedziała dar Boży, y kto ieſt coć mowi: Day mi pić: tedybyś go ſnadź była proſiła, dałci by wodę żywą. Rzekłá mu niewiaſta: Pánie, nie maſz iey czym czerpać, á ſtudnia ieſt głęboka: z kądże maſz wodę żywą? Jaz- żeś ty więkſzy ieſt, niźeli oćiec náš: Jákob, który nam ſtudniá dał, y ſam z niey pił, ſynowie iego, y dóbytek iego? Odpowiedział JEZUS, y rzekł iey: Káždy który piie z tey wody, znowu będzie prágnał, lecz ktoby pił z wody ktorá mu ia dam, niebę- dzie prágnał ná wieki, ále wodá ktorá mu ia dam, ſtanie ſię w nim ſzrodtem wody wyſkákuiácey ku żywotowi wiecznemu. Rzekłá do niego niewia- ſta: Pánie, day mi tey wody, ábym  
nie

nie prágneť, áni tu czerpác chodzítá,  
 Rzekł iey JEZUS: Jdz, zawołay mę-  
 ża twoiego, á przydź tu. Odpowiedziá-  
 ła niewiásta, y rzekła: niemám mežá.  
 Rzekł iey JEZUS: Dobrześ powie-  
 dziáta, iż nie mam mežá. Abowie-  
 meś piáci mežow miáta: á teraz kto-  
 rego masz, nie iest twoim mežem.  
 Toś práwdziwie powiedziáta. Rzekła  
 mu niewiásta: Pánie, widzę iżes ty iest  
 Prorok. Oycowie nasi chwalili na tey  
 gorze: á wy powiedacie, że w Jeru-  
 zalem iest mieysce, kędy potrzeba  
 chwalić. Rzekł iey JEZUS Niewiašto,  
 wierzzemi, iż przydzie godziná gdy  
 áni ná gorze tey, áni w Jeruzalem bę-  
 dziecie chwalić Oycá: Wy chwalicie  
 co niewiecie: My chwalemy co wie-  
 my: bo zbawienie z Zydow iest. Ale  
 przychodzi godzina, y teraz iest, gdy  
 práwdziwi chwalcy będą chwalić Oy-  
 ca w duchu y práwdzie. Bo y Oćiec  
 takowych szuka, ktorzyby go chwa-  
 lili. Duch iest BOG: á ci, ktorzy go  
 F<sub>3</sub> chwa-

chwałą, potrzebą aby go chwalili w duchu y w prawdzie. Rzekła mu niewiasta: Wiem że przydzie Mesyas (ktorego zowią Chrystusem) gdy tedy przydzie, on oznaymi nam wszystko. Rzekł JEZUS: Jamci jest który z tobą mówię, A natychmiast przyszli Uczniowie iego: Y dziwowali się że z niewiastą mówił. Wszakże żaden nie rzekł: Oco pytasz, ábo co z nią rozmawiasz? Zostawiła tedy wiadro swoje niewiasta: y szła do Miasta, y mówiła onym ludziom: Podźcie, á oglągaycie człowieka, który mi powiedział wszystko comkolwiek czyniła: Nie tenli jest Chrystus? A przetoż wytzli z Miasta, y szli do niego. A tym czasem prosili go Uczniowie, mówiąc: Rabbi, iedź. A on im rzekł: Mam ja pokarm ku jedzeniu, o którym wy nie wiecie. Mowili tedy Uczniowie między sobą: Aboć mu kto przynioś? Rzekł im JEZUS: Moy pokarm jest, ábym czynił wolę tego, który mię posłał,



stał, ábym wykonał sprawę iego. Jzaż wy nie mowicie: iż ieszcze są cztery miesiące, á żniwo przyidzie? Oto wam powiadam: podnieście oczy wasze, á przypatrzcie się kráinom, żeć iuż białe są ku żniwu. A kto żnie bierze záplátę, y zbiera owoc do żywotá wiecznego, áby y ktory sieie weselił się spótem, y ktory żnie. Abowiem w tym słowo iest prawdziwe: iż inszy iest ktory sieie, á inszy ktory żnie. Jam was postat żać, czegoście wy nie robili: in- si robili, á wysście weszli w prace ich. A z miastá onego wiele Samárytanow uwierzyli weń, dla słowa niewiaſty ſwiadectwo daiącey: że mi wszystko powiedział, com iedno uczyniła. Gdy tedy przyszli do niego Samárytánowie, prośili go áby został: y zmieszkał tam dwa dni. Y daleko więcey ich uwierzyło weń dla mowy iego. A niewieście mowili: Jż iuż nie dla twej powieści wierzymy: bośmy sami ſtyfzeli, y wiemy że ten iest prawdziwie Zbawiciel ſwiatá.

# W SOBOTE Po trzeciey Niedzieli w Poſt.

*Lekcyja z Proroctwa Dánielá Proro-  
ka w Rozdziale 3.*

**W**Edni one: Był mąż mięzkájący  
w Bábilonie, á imię iego Joákim.  
Y poiął żonę imieniem Zuzánnę: cor-  
kę Helcyafzá bárdzo piękną y boiącą  
ſię BOGA. Bo rodzicy iey, będąc  
ſpráwiedliwi, wycwiczili Corkę ſwą  
według zákónu Moyżefzowego. A  
Joákim był bárdzo bogáty, á do nie-  
go ſię Zydowie ſchodzili, iż był że  
wſzytkich naipoczciwſzy. A poſtáno-  
wieni ſą dwa ſtárcy z ludu ſędziami  
onogo roku, o których Pán powie-  
dzał: Jż wyſzłá niepráwość z Babilo-  
nu od ſtártzych ſędziów, ktorzy ſię  
zdáli żeby lud rządžili. Ci częſto by-  
wali w domu Joákimowym, y przy-  
chodzili do nich wſzyſcy ktorzy mieli  
ſády. A gdy ſię lud wracał w przypo-  
łudnie, wychodziłá Zuzánná, y prze-  
chadzałá ſię po ſádzie mężá ſwoiego.

## Ná Post Wielki

119

Y widywáli ią stárcy ná káždy dzień  
wchodzącą y przechodzącą się: y zá-  
palili się požądliwością iey: y wywro-  
cili rozum swoy, y odwrócili oczy swo-  
ie áby nie pátrzyli w niebo, áni pá-  
miętáli ná sądy sprawiedliwe. Byli te-  
dy obádwa zránieni miłością iey, á ie-  
den drugiemu nie oznáymit bolu swe-  
go: bo się wstydziłi ieden drugiemu o-  
znáymić požądliwości swey, chcąc z  
nią grzech popełnić: y strzegłi ná ká-  
ždy dzień tym pilniey áby ią widzie-  
li y rzekł ieden do drugiego. Podź-  
my do domu, bo godzina obiadu iest,  
y wyszedłszy rozeszli się. A wrociwszy  
się przyszlí ná iedno mieysce: á pytá-  
iác się ieden od drugiego przyczyny,  
wyználi požądliwość swoię: á tedy  
społem postanowili czás, kiedyby ią  
sámę zastác mogli. Y przydáło się gdy  
pilnowáli dnia sposobnego, wesztá,  
niekiedy, iáko wczorá, y dzis trzeci  
dzień, ze dwiemá samemi dziewczákami,  
y chciała się myć w sadzie (bo gorą-

co było ) á nie był tam nikt oprócz  
dwu Stárcow zátáionych, y przypátru-  
iących się iej. Rzekłá tedy dziewczkom:  
Przynieście mi oleyku y mydlá á drzwi  
u sadu zámknijcie, ábym się zmyłá: y  
uczyniły ták, iáko byłá kazátá: y zám-  
kneły drzwi u sadu, y wyszły tyłem  
áby przyniosły co byłá rozkazátá. A  
niewiedziáły iż się tam byli skryli Stár-  
cy. A gdy wyszły dziewczki, powstáli dwáy  
Stárcy, y przybiegli do niey y rzekli  
Oto drzwi sadu są zámknione, á nikt  
nas nie widzi, ámy w poządliwości  
twoiej iesteśmy: przetoż przyzwol  
nam, á spiy z námi. A ięśli nie bę-  
dziesz chciátá, dámy przeciwko tobie  
świádectwo, że był z tobą młódzie-  
niec, á żes dla tego wypuścítá dzie-  
wki od siebie: Westchnęłá Zuzánná,  
y rzekłá: Ciaśno ná mię zewsząd: bo-  
ięśli to uczynię, śmierć mi iest: á ie-  
śli nie uczynię, nie uyde rąk wászych.  
Ale mi lepiey bez uczynku wpásć w  
ręce wásze: niżeli grzeszyć przed o-  
bli-

bliczem Pánskím, Y zawałtała głoſem wielkim Zuzánná: zawałáli tez y Starcowie przeciwko niey. Y bieżał ieden do drzwi ſádu, y otworzył. A czeladź domowa uſtyſzawszy wołanie w ſádzie, wewáli ſię tyłem: chcąc widzieć co by to było. Agdy Starcy powiedzieli, zawſtydzili ſię ſtudzy bárdzo: bo nigdy nie była mowioná taká mowá o Zuzánnie. Y było nazaiutrz, gdy ſię lud ſzedeł do Joakimá mežá iey przyſzli dwá Stárcy, pełni myſli złoſliwey przeciw Zuzánnie, áby iá ſtrócili. Y rzekli przed ludem: Poſlyćie do Zuzánnny Corki Helcyafzowey, Zony Joákimowey, y wnet poſtáli, y przyſzła z rodzicámi, y z ſynámi, y ze wſyſtkiemi krewnemi ſwemi. A była Zuzánná ſubtelna, y piękneho weyźrzenia. A oni złoſliwi kazáli iá odkryć (bo była zakryta) żeby ſię przynajmniey tak náſycili pięknoſci iey. A tak plákáli przyiáciele iey, y wſyſcy ktorzy iá ználi. Y powſtałszy dwáy ſtárcy w poſrzed

ludu, włożył ręce swoje na głowę iey. Ktora płacząc weyrzrząta w Niebo: bo serce iey było ufanie mające w Pánu. Y rzekli stárcy: Gdyśmy się sami przechodzili w sáddie, wesztá tá ze dwiema dziewczkami: y zámknęta drzwi sádu, y odestáta dziewczki od siebie: Y przyszedł do niey młodzienc: który się był skrył, y spał z nią. A my gdyśmy byli w kácie sádu, widząc niepráwość, bieżeliśmy do nich, y widzieliśmy ie mające spráwę z sobą. A onegośmy poimác nie mogli, iż był mocniejszy niżeli my, á stworzywszy drzwi wyskoczył. Ale tę poimawszy, pytáliśmy iey, co by to był zá młodzienc: y nie chciáta nam oznaymic: Tey rzeczy iesteśmy świadkami. Uwierzyło im pospolstwo, iáko stárcom y iędziom ludu, y skázali iá na śmierć. A Zuzánná záołáta głosem wielkim, y rzekta: Boże wieczny który znasz skryte rzeczy, który wiesz wszystko pierwey niżli się stánie, ty wiesz że fałszy-

fzywe ſwiádećtwo wydali przeciwko  
 mnie, á oto umieram, gdyżem nie u-  
 czyniła nic z tych rzeczy, ktore ci ná  
 mnie złořliwie zmyřlili, y wyřtuchał Pan  
 głořiey. A gdy iá wiedziono ná ſmierć,  
 wzbudził Pan ducha ſwiętego pácho-  
 lęcia młodego, ktoremu Imię Dániel:  
 Y zawołał głořem wielkim: Czystym  
 iá ieřt od krwi tey. Y obrociwřzy ſię  
 wřzyřtek lud do niego, rzekł: Co to  
 zá mowa ktorąř ty powiedział: Który  
 gdy ſtánął w pořzodku ich, rzekł: ták  
 ſzaleni ſynowie Jzrael: nie rozřádzi-  
 wřzy, áni ſię práwdy dowiedziawřzy,  
 řkáwaliřcie ná ſmierć corkę Jzrael:kę:  
 Wroćcie ſię do řádu, bo řářzywe ſwiá-  
 dećtwo mowili przeciwko niey. Wro-  
 cił ſię tedy lud z řkwapliwořcią, y rze-  
 kli mu řtářiř: podź, á řiáď w pořzod-  
 nas, á ukaź nam, poniewaź ci BOG dał  
 częřć řtarořci. Y rzekł do nich Dá-  
 niel: Rozłáćzcie ie precź, iednego od  
 drugiego, á będę ich řádził. Gdy te-  
 dy byli rozłáćzeni ieden od drugiego,  
 záwo-



zawołał iednego z nich, y rzekł do niego: Zastarzały we złych dniach teraz przyszedł grzechy twoie ktoreś czynił przed tym: Sądząc sądy niesprawiedliwie, tłumiąc niewinne, a wypuszczając winne: gdyż Pan mówi: Niewinnego y sprawiedliwego nie będziesz zabijał. Teraz tedy iesliś ią widział, powiedz, pod którym drzewem widziałeś ie rozmawiające z sobą. Który rzekł pod trzmiem. Y rzekł Daniel: Prawieś skłamał na głowę twoję, bo oto Anioł Boży wziąwszy od niego skázanie, rozetnie cię na poły. Y odwiodszy go, kázał przyść drugiemu y rzekł mu: Náśienie Chanáań, a nie Judskie, piękność cię uwiodła, y pożądliwość wywrocila serce twoie. Takescie czyniali corkom Izraelskim, a one bojąc się mówiły wam: ale Corka Judska nie zcierpiała niecnoty waszey. Teraz tedy powiedz mi, pod którym drzewem poimałeś ie mowiące z sobą:  
który

ktory rzekł: Pod iodtą. Y rzekł mu Daniel: y tyś czyście skłamał ná twą głowę. Bo czeká Aniol Páński mający miecz, áby cię rozciął ná poły, á zabił was. Tedy wszystko zgromadzenie zawołałi głoſem wielkim, y błogostawili BOGA ktory wybáwia pokłádające w nim nádzieję. Y powstałi przeciwko dwiema ſtarcom (bo ie był przekonał Daniel z uſt ich, iż fałszywe ſwiádeſtwo dali) y uczynili im iáko byli złe uczynili przeciw bliźniemu: áby uczynili według Zákonu Móyzeſzowego. y zabili ie, á krew niewinna dnia onego była wybáwiona.

*Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 8.*

**W** On czas: Poſzedł JEZUS ná górę Oliwną: á rániuczko zaś przyſzedł do Kościoła: á wſzyſtek lud przyſzedł do niego: á ſiadłzy uczył ie. Y przy: wiedli Doktorowie y Faryzeuſzowie Niewiaſtę, ktorą ná cudzołóſtwie zaſtáno: y poſtáwili iá w poſrzedku y rzekli mu: náuczycielu tę niewiaſtę teraz záſtáno

stáno w cudzołóstwie. A w zakonie  
 rozkazał nam Moyżesz takie kámiono-  
 wać. Ty tedy co mowisz: A to mo-  
 wili kuszając go: áby go oskárzyć mo-  
 gli. A JEZUS zchyliwszy się ná doł,  
 pisał pálcem ná ziemi. Gdy tedy nie  
 przeistawali go pytać, podniósł się, y  
 rzekł im: Kto z was bez grzechu iest,  
 niech ná nie pierwszy rzuci kámień. A  
 zaś zchyliwszy się, pisał ná ziemi. A  
 usłyszawszy, ieden zá drugim wycho-  
 dził począcwszy od stárszych: y został  
 sam JEZUS, á niewiašta w pośrodku sto-  
 iąca. A podniósłszy się JEZUS rzekł  
 iey: Niewiašto, gdzieś są co ná cię  
 skárzyli: żaden cię nie potępił: Ktora  
 rzekła: Zaden Pánie. A JEZUS. po-  
 wiedział: Y iá ciebie nie potępię. Idź  
 á iuż więcej nie grzesz.

## W N I E D Z I E L E

### Czwarta Postu,

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Gálatow,  
 w Rozdziale 4.*

Brácia:

**B**Rácia: Nápisano, iż Abiráám dwa Synow miał, iednego z słuźebnice, á drugiego z wolney: Lecz który był z słuźebnice, według ciatá się národził: á który z wolney, przez obietnicę, co przez allegoryę powiedziano iest: Abowiem, te są dwa testámenty. Jeden ná gorze Synayfskiey, który rodzi w niewolę: którą Agára znaczy. (Abowiem Synái iest gora w Arábii: á sťofuie się z tą terážnieyszą Jerozolimą) y sťuży z dziátkámi swoiemi. Lecz ona wysoká Jerozolima, wolna iest, Mátká násza. Albowiem nápisano: Wesel się nie płodna, która nie rodziř: zákryknij, zawołáy, która brzemieniem nie boleisz: gdyź dáleko więcej dziátek opuřczoney, niź tey, która ma męža. A niy brácia według Jzáaká, iestemy dziátkámi obietnice. Lecz iáko ná on czas ten, który się był národził wedle ciatá, przeřladował tego, który był wedle ducha, tákże y teraz. Ale co mowi Pismo: Wyrzuć słuźebnicę, y sy-

y syná iey. Abowiem nie będzie dziedziczył syn służeńnice, z synem wolney. A tak bracia, nie iesteśmy synámi niewolnice, ále wolney, tą wolnością, którą nas Chrystus oswobodził.

*Ewangelia u Jána S. w Rozdziale 6.*

**W** On czas: Odszedł JEZUS zá morze Gálileyskie, ktore iest Tyberyadfskie y szłá zá nim rzesza wielká, iż widzieli znáki, ktore czynił nád chorými. Wszedł tedy JEZUS ná gorę, y siedział tám z Uczniami swoiemi. A bytá blisko Páscha, Święto żydowskie. Podniószy tedy oczy JEZUS, y uyrzawszy, iż wielká rzesza idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupiemy chlebá, żeby ci iedli? A mowił to, kufząc go: bo sám wiedział, co miał czynić. Odpowiedział mu Filip: Zá dwieście groszy chlebá, nie dosyc im będzie, żeby káždy máto co wziął. Rzekł mu ieden z Uczniow iego Andrzej, brát Szymona Piotra: Jest tu iedno pácholę, co ma Pięcioro chlebá ieczmienn-

czmiennego, y dwie rybie: ále což to ieř ná tak wielu? Rzekł tedy JEZUS: Kázcie ludziom uřieć. A było tráwy dořyc ná onym mieyřcu. A ták uřiadło Mężow w liczbie, iákoby pięć tyřięcy. Wziął tedy JEZUS on chleb, á dzieki uczyniwřzy, rozdał ťiedzącym, tákże y ryb ille chcieli. A gdy řię náiedli: Rzekł uczniom řwoim, zbierzcie zbywające uřomki, áby nie zginęły. Zbrali tedy, y nápełnili dwanařcie kořzow uřomkow, z pięćiorga chlebá iećczmiennego, ktore zbywały tym, co iedli. Oni tedy ludzie uyrzawřzy cud, ktory JEZUS uczynił, mowili: iż ten ieř prawdziwie on prorok ktory miał przyřć ná řwiát. Tedy JEZUS poznawřzy, iż mieli przyřć, áby go porwali, y uczynili Krolem, uciekł zářię řam ieden ná gorę.

**W PONIEDZIAŁEK**  
po czwartey Niedzieli Pořtu,  
*Lekcyá z Křiąg 3. Krolewřkich w Ro: 3.*  
WORE

**W** One dni: przyszlły dwie Niewie-  
ście wszeteczne do Krola, y stąnę-  
ły przed nim, z ktorych iedna rzekła:  
Proszę moy Pánie: iá y tá niewiašta  
mieszkalíšmy w iednym domu, y zle-  
glám u niey w komorze. A trzeciego  
dnia potym iákom porodziła, zległa  
też y ta: y bytíšmy pospołu, á żaden  
inny nie był z námi w domu, oprócz  
nas dwoyga. Y umarł syn tey Niewia-  
sty w nocy: bo go spiac przyległa. Y  
wstáwszy o pułnocy, wzięła syna mego  
od boku mnie słuzebnice twoiey spia-  
cey, y położyła go ná łonie swoim: á  
syna swego ktory był umarł, położy-  
ła ná łonie moim. A gdym wstáła rá-  
no, chcąc dać mleka synowi memu,  
nálażtám umarłego: ktoremu przypa-  
trując się pielniey w iásny dzień, po-  
znałam że nie był moy, ktoregom po-  
rodziła. Y odpowiedziała druga nie-  
wiašta: Nie iest ták iáko powiadasz, ále  
syn twoy umarł, á moy żyw. Przeci-  
wnym zaś obyczaiem, ona mowiła: Nie  
práw-



práwdę mowisz: bo syn moy żyw, á syn twoy umarł. Y rák się spierały przed Kroleń. Tedy Krol rzekł: Tá mowi, syn moy żyw, á syn twoy umarł. A ta odpowiada: Nie, ále syn twoy umarł, á moy żyw. Y rzekł Krol. Przynieście mi mieczá. A gdy przyniesiono miecz przed Krolá: Rzekł rozdzićcie, dzieć żywę ná dwie części á daycie połowicę iedney, á połowicę drugiey. Y rzekłá niewiařtá, ktorey syn był żywy, do Krolá: (bo się poruřzyły wnétrznosci iey ná synem swoim. Prořę pánie, daycie iey dzieć żywę, á nie zabijayćie go. Przeciwnym obyczajem owa mowitá: niechay nie będzie áni mnie áni tobie, ále niech ie rozdziłá. Odpowiedział Krol, y rzekł: Dáycie tey dzieć żywę, á nie zabiiaycie go. bo ta ieřt mátká iego. Y uřłyszal wřzyřtek lud Jzraelfki řád, ktory Krol ořádził, y báli się Krolá, widząc że mądrořć Boża byłá w nim ku czynieniu řádu.

*Ewan-*

*Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 2.*

**W** On czas. Była blisko Páscha Zydowská, y wstąpił JEZUS do Jeruzalem: y znalazł w Kościele przedawające woły, y owce, y gołębie, y bąkierze siedzące. A uczyniwszy iakoby bicz z powrozkow, wyrzucił wszystkie z Kościoła, owce też y woły, á bąkierzow pieniądze rozsypał, y stoły poprzewracał. A tym co Gołębie przedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, á nie czynście domu Oycy moiego domem kupiectwa. Y wspomnieli Uczniowie iego, iż jest napisano: Zarliwość domu twego ziadła mnie. Zydowie tedy odpowiedzieli, y rzekli mu: Coż za znak ukázuiesz nam, iż to czynisz? Odpowiedział JEZUS, y rzekł im: Rozwalcie ten Kościół, á we trzech dniach wystawię go. Rzekli tedy Zydowie: Czterdzieści y sześć lát budowano ten Kościół, á ty we trzech dniach wystawisz: Lecz on mówił o kościele ciała swego. Gdy tedy zmartwychwstał, w-

spo-

spomnieli Uczniowie iego, iż to mowił: y uwierzyli piśmu, y mowie, która wyrzekł JEZUS. A gdy był w Jeruzalem w Páschę w dzień święty, wiele ich uwierzyło w Jmie iego, widząc iego cuda ktore czynił. Lecż sam JEZUS nie zwierzał samego siebie im, dla tego iż on znał wszystkie: A iż nie trzeba mu było, aby kto dał świadectwo, o człowieku: ábowiem wiedział co było w człowieku.

## W e W T O R E K

po czwartey Niedzieli Postu.

*Lekcyá z Ksiąg z Moyżeszowych, Exodi w Rozdziale 23.*

O Nych dni, Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc Jdz zstąp, zgrzeszył lud twoy ktoryś wywiodł z ziemie Egipskiej. Ustąpili rychto z drogi którąś im ukazał, y uczynili sobie cielca odlewanego, y pokłonili się, y ofiarując mu ofiary, rzekli: Ci są Bogowie twoi Jzraelu, ktorzy cię wywiedli z ziemie

mie *Ægiptskiey*. Y zaś rzekł *Pán* do *Moyżelza*: widzę że ten lud iest twardego kárku: puść mię, że się rozgniewa zapalczywość moja ná nie, y wygładzę ie, á ciebie uczynię w lud wielki: Ale *Moyżesz* modlił się *Pánu* *BOGU* swemu, mówiąc: Czemu *Pánie*, gniewa się zapalczywość twoja przeciw ludowi twemu, któryś wywiodł z ziemi *Ægiptskiey*, siłą wielką, ręką mocną: niech proszę nie mówią *Ægipcyanie*; Chytrze ie wywiodł, áby ie pobił ná gorach, y wygładził z ziemi. Niechay ucichnie gniew twoy, á bądź litościwy nád złością ludu twoiego. Wspomni ná *Abrachamá*, *Jzaáka*, y *Izraela*, sługi twoie, którymś przyśiągł sam przez się mówiąc Rozmnożę násięnie wasze iáko gwiazdy Niebieskie y wszystkie tę ziemię, o któryem mówił, dam násięniu wászemu, y będziecie iá tżymać záfwe. Y ubłágany iest *Pán*, żeby nie uczynił złego, ktore mówił przeciw ludowi swojemu. Y zmiłował

wał się nád ludem swoim Pán BOG  
nász.

*Ewangelia u Jána S. w Rozdziale 7.*

**W** On czas: Gdy iuž byto w puł święta,  
wszedł Jezus do Kościoła, y uczył.  
Y dziwowali się żydowie, mowiac: Jákož  
ten umie písmo gdyž się nie uczył: Od-  
powiedział im Jezus, y rzekł: Náuka  
moia, nie iest moia, ále tego ktory mię  
pořtál. Jeřli kto będzie chciał czynić  
wolá iego, dowie się o náuce ieřli iest  
z Boga, czyli iá sam z siebie mowie.  
Kto z sámeho siebie mowi, chwaťy wła-  
sney szuká: Lecž kto szuka chwaťy te-  
go, ktory go pořtál, ten iest práwdzi-  
wy, á niemasz w nim niespráwiedliwo-  
ści. Jžali wam Moyřesz nie dał Zako-  
nu: á řaden z was nie czyni Zákonu:  
Czemu mię szukácie zábic? Odpowie-  
działá rzesza, y rzekłá: Dyabelřtwo masz:  
kto cię szuká zábic? Odpowiedział JE-  
ZUS, y rzekł im: Jedenem uczynek  
uczynił, á wszyscy się dziwuiecie. Dla  
tego wam dał Moyřesz obrzezanie:

G

{Nie

(Nie iżby było z Moyżesza: ále z Oycow) y obrzezuiecie w Sábát człowieká. Jeśliż człowiek przyimuie obrzezanie w Sábát, żeby się nie gwałcił Zákon Moyżeszow: ná mię się gniewacie, zem wszystkiego człowieká uzdrowił w Sábát: Nie sądzcie według widzenia, ále sądcie sądem sprawiedliwym. Mowili tedy niektorzy z Jerozolimy: Jżali nie ten iest, ktorego szukają zabić? Lecż oto iawnie mowi, á nic mu nie mowią. Jżali prawdziwie poznali książeta, iż ten iest Chrystus; Ale tego znamy zkąd iest: Lecż gdy przyidzie Chrystus; żaden nie zwie zkądby był. Wołát tedy JEZUS w Kościele ucząc á mówiąc: Y mnie znacie, y zkądem iest wiecie; á nieprzyszedłem sam od siebie; ále iest prawdziwy który mię postát; ktorego wy nie znacie, Já go znám: bom od niego iest, á on mię postát. Chcieli go tedy poimac; á żaden się náń ręką nie

tar-

targnął: ieřzcie nie przyszła byta go-  
dzina iego. A wiele z rzeszy uwierzy-  
to weń.

We SRZODE  
po Czwártey Niedzieli Pořtu,  
*Lekcyá z Prorořtwa Ezechiela Proroka  
w Rozdziale 36.*

**T**Eřtowa mowi Pán Bog: Pořwięcę  
Jmię moje wielkie, ktore zmazane  
ieřt między národy, ktoreřcie zmazali  
w pořrodku ich: áby poználi národo-  
wie žem iá Pan, mowi Pan zářtępow,  
gdy się pořwięcę wámí przed niemi.  
Bo zábiore was z národow, y zgroma-  
dze was ze wřzyřtkich žiem, y przy-  
wiode was do žiemie waszey, y wyleię  
ná was wodę czyřtá, y będziecie oczy-  
řczeni od wřzelkich nieczyřtořci wá-  
řzych, y od wřzelkich bářwanow wá-  
řzych oczyřcže was. Y dam wam řer-  
ce nowe, y ducha nowego pořożę w  
pořřrod was, y wyimę řerce kámienne  
z ciatá waszego, y dam wam řerce mie-

Gz

řne.



śne. A ducha mego położę w pośrodku was: á uczynię żebyście w przykázaniach moich, chodzili, y sądow moich strzegli, y czynili. Y będziecie mieszkać w ziemi, ktorąm dał oycom wászym, y będziecie mi ludem, á iá wam będę Bogiem, mowi Pan wszechmogący.

*Ewangelia u Iána Świętego,*

*w Rozdziale 9.*

**W** On czas: Mimo idąc JEZUS, uyrzał człowieka ślepego od náródzenia: y spytali go Uczniowie iego: Rábbi, kto zgrzeszył? ten, czyli rodzicy iego, iż się ślepym národził? Odpowiedział JEZUS; Ani ten zgrzeszył, ani rodzicy iego: ále żeby się sprawy Boże w nim okazały. Mnie potrzeba sprawować sprawy onego który mię posłał, pokąd dzień jest: nądchodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł sprawować. Pokim jest ná świecie, iestem światłością świata. -- Rzekszy to, pluł ná ziemię, á uczynił błoto z śliny, y pomazał błotem oczy iego. Y rzekł  
mu:

mu: Jdź, umyi się w śadzawce Syloe,  
( co się wykláda pošťány ) Poszedł tedy  
y umył się y przyszedł widząc. Sądzi  
tedy, y ktorzy go przedtym widzie-  
li, że był żebrakiem, mówili: Jżali ten  
nie iest ktory śadał y żebrął? Jedni mo-  
wili. Jż ten iest. A drudzy: Nie, ále  
mu iest podobny. A on mówi: Jżem  
iá iest. Mówili mu tedy: Jákożci się  
oczy otworzyły? Odpowiedział: Człó-  
wiek on ktorego zowią JEZUSEM, u-  
czył błoto: y pomazał oczy moje,  
á rzekł mi: Jdź do śadzawki Syloe, á  
umyi się. Y szedłem, umyłem się, y  
widzę. Y rzekli mu: Gdzieś on iest?  
Powiedział niewiem. Przywiedli go do  
Fáryzeuszow, ktory był ślepym. A  
Sábat był gdy JEZUS uczynił błoto,  
y otworzył oczy iego. Znowu go te-  
dy pytáli Fáryzeuszowie, iáko prze-  
żrzał. A on im odpowiedział: Włó-  
żył mi błoto ná oczy, y umyłem się,  
y widzę. Mówili tedy nie ktorzy z  
Fáryzeuszow: Ten Człowiek nie iest od

Boga, który nie chowa Sábatu. A drudzy mówili: Jákoż może człowiek grzeszny te cuda czynić? Y było rozzerwanie między niemi. Rzekli tedy ślepemu po wtore: Ty co mówisz o onym co otworzył oczy twoie? A on powiedział, iż iest Prorokiem. Nie wierzyli tedy Zydowie o nim, żeby był ślepym, y przeżył: aż wezwali rodziców onego który przeżył: Y pytáli ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, ktorego wy powiadacie iż się ślepo národził? Jákoż tedy teraz widzi: Odpowiedzieli im rodzicy iego, y rzekli: Wiemy żeć to iest syn náš, á iż się ślepo národził: lecz iáko teraz widzi, nie wiemy. ábo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy: łámego pytaycie, ma latá, niech sam o sobie powie. To mówili Rodzicy iego, iż się báli Zydów. Abowiem iuż się byli z mówili Zydowie: Jż iesliby go kto wyznał być Chrystusem, áby był z bożnice wyrzucon. Dla tego powiedzieli rodzicy iego: Jż ma latá,

lata, pytaycie sánego: Wezwali tedy  
 powtore człowieka ktory był ślepym,  
 y rzekli mu: Day chwałę Bogu, my  
 wiemy, iż ten człowiek grzeszny iest.  
 Rzekł im tedy on : Jeśli grzeszny iest,  
 niewiem : iedno wiem, iż bywszy śle-  
 pym, teraz widzę. Rzekli mu tedy :  
 Cożci uczynił? iáko otworzył oczy? od-  
 powiedział im: Jużem wam powiedział:  
 y słyszeliście: czemuż znowu słyszeć  
 chcecie? Jżali y wy chcecie być Ucz-  
 niami iego: Ztorzeczyli mu tedy: y mó-  
 wili : Ty bądź iego Uczniem: á my ie-  
 steśmy Uczniami Moyżeszowemi. My  
 wiemy, że Bog do Moyżesza mówił:  
 lecz tego zkądby był nie wiemy. Odpo-  
 wiedział on człowiek, y rzekł im: W tym  
 iście dziwno iest, że wy nie wiecie zkąd  
 iest, á otworzył oczy moje. A wiemy iż  
 grzesznych Bog nie wysłuchywa. ále  
 iesli kto iest chwałcą Bożym, á woła  
 iego czyni, tego wysłuchywa. Od wie-  
 ku nie słychano, áby kto otworzył o-

czy ślepo naródmzonego: Gdyby ten nie był od Bogá, nie mogłby nic uczy-  
nić. Odpowiedzieli, y rzekli mu: W  
grzechaches się naródził wszystko, á ty  
nas uczysz. Y precz go wyrzucili. U-  
styszał JEZUS że go precz wyrzucili:  
á naláźszy go, rzekł mu: Ty wierzysz  
w Syná Bożego? Odpowiedział on, y  
rzekł: Który iest Panie, ábym weń wie-  
rzył? Y rzekł mu JEZUS: Y widziałes  
go, y który mowi z tobą, onci iest. A  
on rzekł: Wierze Panie. Y upádszy,  
uczynił mu pokłon.

## Wc CZWARTEK po Czwartey Niedzieli Poštu.

*Lekcyá z Księg 4. Krolewskich, w Roz-  
dziále 4.*

**D**Niow onych: Przyiechała niewia-  
stá Sunámitká do Elizeusza Męża  
Bożego ná gorę Kármelu: Y gdy iá uy-  
żrzał Mąż Boży z przeciwiá rzekł do  
Giezego flugi swóiego: Oto Sunami-  
tka oná: Jdź tedy przeciwko niey, á  
rzecz

rzecz iey: Dobrzeli się powodzi mę-  
 żowi twoiemu, y synowi twoiemu? Kto-  
 ra odpowiedziałá: Dobrze. A gdy  
 przysła do męża Bożego ná gorę, u-  
 chwyciłá się nog iego: y przystąpił Gie-  
 zy áby iá odwiodł od niego. Y rzekł  
 człowiek Boży: Day iey pokoy: bo  
 dusza iey w gorzkości iest, á Pan zá-  
 táł przedemná, y nie oznaymił mi.  
 Ktora mu rzekła: Azam prosiłá syna u  
 Paná mego? á zamci nie mowiłá: Nie  
 śmiej się ze mnie: á on rzekł do Gie-  
 zego: przepasz biodra twoie, á weźmi  
 laskę moie w rękę twoię, á idź. Jeśli  
 cię człowiek potká, nie pozdrawiaj go:  
 y iesli cię kto pozdrowi, nie odpowia-  
 day mu: y położyś laskę moię ná o-  
 blicze dziecięcia. A Mátká dziecięcia  
 rzekła: Żyie Pán, y żyie dusza twoia,  
 nie puszczę się ciebie. Wstał tedy y  
 poszedł zá nią. A Giezy uprzedził  
 ie byt, y położył byt laskę ná obliczu  
 dziecięcia, nie było głosu ani cżu-  
 cia: y wrocił się przeciwko niemu, y

powiedział mu, mówiąc: Nie wstąć  
 dziecię. Wszedł tedy Elizeusz do do-  
 mu, á ono dziecię umarłe leżało ná  
 łóżku iego: á wszedłszy zamknął drzwi  
 zá sobą y zá dziecięciem, modlił się  
 do Pána: Y wstąpił, y położył się ná  
 dziecięciu: y położył usta swoje ná u-  
 stá iego, y oczy swe, ná oczy iego: y  
 ręce swe ná ręce iego. y náchylił się  
 ná nie, y zágrzało się ciało dziecięcia.  
 A on wrociwszy się, przechodził się po  
 domu raz y tam y sam: y wstąpił y po-  
 łożył się ná nim: y ziewnęło dziecię  
 siedmkroć, y oczy otworzyło. A on  
 zawołałszy Giezego, rzekł mu: Záo-  
 łáy tey Sunamitki. Ktora wezwaná: we-  
 szła do niego. Ktory rzekł: Weźmiy sy-  
 na swojego Przyszła ona y upadła u nog  
 iego, y pokłoniła się do ziemi: y wzię-  
 ła syná swojego, y weszła. A Elizeusz  
 wrocil się do Galgal.

*Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 7.*

**O**Nego czasu. Szedł JEZUS do  
 Mułła ktore zowią Náim: á z nim  
 szli



szli Uczniowie iego, y rzesza wielka.  
 A gdy się przybliżył ku Bramie Miey-  
 skiey, oto wynoszono umarłego, syná  
 iedynego mátki iego: á tá bytá wdowá:  
 á rzesza mieyska wielká zniá, ktorą uy-  
 rzawszy Pan, ulitował się nád niá, y  
 rzekł iey: Nie płacz. Y przystąpił, y  
 dotknął się már. A ci co niesli stánc-  
 li, y rzekł, Młodzieńcze, tobie mówię,  
 wstáń. Y uśiádl on ktory był umarły,  
 y począł mówić; y dał go mátcie iego.  
 Y zdiął wszystkie strách: y wielbili Bo-  
 ga, mówiąc: Ze Prorok wielki powstał  
 między námi, iż BOG nawiedził lud  
 swoy.

## W P I A T E K

Po czwartey Niedzieli Postu,

*Lekcyá z Ksiąg 3. Krolewskich  
 w Rozdziale 17.*

**O**Nych dni: Rozniemogł się syn nie-  
 wiały gospodyni, á bytá niemoc  
 bárdzo ciężká, ták że w nim tchu nie  
 zostało. Rzekłá tedy do Eliasza Co

mnie y tobie mężu Boży, wszedłeś do  
mnie, aby wspomniane były nieprawości  
moie, a żebyś zabił syna mego? Y rzekł  
do niey Eliafz: Day mi syna twego.  
Y wziął go z iey łoná, y niofł go ná  
sále, gdzie sam mieszkáł y położył, ná  
łożku swoim. Y wołał do Pána, y rzekł:  
Pánie Boże moy, ieszczęs y wdowę u  
ktorey się iá iákokolwiek żywie, utra-  
pił abyś zabił syna iey? y rozciągnął  
się, y mierzył się ná dziecięciu trzy-  
kroc, á wołał do Pána, y rzekł: Pá-  
nie BOZE moy, niech się, proszę,  
wroci dusza dziecięcia tego do wne-  
trzności iego. Y wysłuchał PAN  
głos Eliafzow, y wrocilá się dusza  
dziecięcia weń y ożyło. Y wziął E-  
liafz dziecię, y zniofł ie z sale ná doł,  
y dał Mátce iego, y rzekł iey: Otoż  
żyie syn twoy. Y rzekłá niewiastá do  
Eliafza: Te:azem w tym doznałá. żeś  
ty iest mąż Boży, á słowo Páńskie w  
usciech twoich iest prawdziwe.

*Ewangelia u Iana S. w Rozdziale ii.*

**W** On czas. był niektory chory Łázarz, z Bethanij, z Miásteczka Máryi Máthy siostry iey (A Márya była, ktora pomazała Pána máścią, y utarła nogi iego włosami swoimi: ktorey brát Łázarz chorował) Postály tedy siostry iego do niego, mówiąc: Pánie, oto ktorego miłujesz, choruje. A JEZUS usłyszawszy, rzekł im: Chorobá tá nie iest ná śmierć, ále dla chwały Bożey: áby był uwielbion Syn Boży przez nią. A JEZUS kochał Mártę, y siostrę iey Máryą, y Łázarza. Gdy tedy usłyszal że choruje: tedy przecię zmieszkał ná onymże mieyscu przez dwa dni: potym zaś rzekł Uczniom swoim: Jdźmy zaś do Zydowskiej zemie. Rzekli mu uczniowie: Rábbi teraz chcieli cię Zydowie ukámenować, á znowu tam idziesz? Odpowiedział JEZUS: Azanie dwánascie iest godzin dnia? Jeśli kto chodzi we dnie, nieobrazí się, bo widzi światło tego swiá-

tá:

tá: ále ieśli chodzi w nocy, obrazi się: bo w nim światła nie mász. to mowit: á potym rzekł im. Łázárz, przyiáciel náš spi: ále ide ábym go ze inu obudził. Rzekli tedy Uczniowie iego: Panie ieśli spi, będzie zdrow. A JEZUS mowit o śmierci iego, lecz oni mniemali, iz o zaśnięniu snem powiedział. Ná ten czas tedy JEZUS powiedział im iáwnie, Łázárz umarł: y rádem dla was ábyście wierzyli, iżem tám nie był ále idźmy do niego. Rzekł tedy Tomasz, który się wykláda Dydymus, do społ Uczniow: podźmy y my, ábyśmy z nim pomarli. Poszedł tedy JEZUS y nálażł go iuż cztery dni w grobie leżącego. (A Bethania była blisko Jeruzalem, iákoby ná pietnáście stáian.) A przyszło było wiele Zydow do Márty y Máryi, áby ie cieszyli po brácie ich. Márta tedy skoro usłyszała że JEZUS idzie, zábieżała mu: á Máryá doma siedziała. Rzekła tedy Márta do JEZUSA: Pánie, byś tu był, nie umarł-

umarłby był brát moy. Lecż y teraz  
 wiem, że o cokolwiek będziefz BO-  
 GA profit, dác BOG. Powiedział iey  
 JEZUS: Zmartwychwstanie brat twoy.  
 Rzekłá mu Márta: Wiem iż zmar-  
 twychwstanie w zmartwychwstaniu, w  
 óstátni dzień. Rzekł iey JEZUS: Jam  
 iest zmartwychwstanie y żywot: Kto w  
 mię wierzy, choćby y umarł, żyw bę-  
 dzie: á wszelki ktory żyje, á wierzy w  
 mię, nie umrze ná wieki: Wierzyłś te-  
 mu? Powiedziałá mu: Jścię Pánie, iam  
 uwierzyłá, żeś ty iest Chryřtus Syn Bo-  
 ży, ktoryś ná ten świat przyszedł. A  
 to rzekřzy, szłá, y milczkiem zawołała  
 Máryi Siořtry swoiey, mówiąc: Ná-  
 uczyciel przyszedł, y woła cię. Oná  
 skoro usłyszalá, wnet wstála, y przyszlá  
 do niego. Bo JEZUS iestćze nie przy-  
 szedł był do Miásteczka: ále był iestć-  
 cze ná onym miejscu, gdzie mu zaszłá-  
 byłá Márta. Żydowie tedy ktorzy z nią  
 byli w domu, á cieszyli iá, uyzrzałřzy-  
 Máryá iż přędko wstála, y wybieżała, szli  
 zá nią,

zá nią, mowiąc: Jż idzie do grobu, á-  
 by tám płákala. Marya tedy gdy przy-  
 szła kędy był JEZUS, uyzrzałwzy go,  
 przypadła do nog iego, y rzekła mu:  
 Pánie, byś tu był, nie umarłby był  
 brát moy. JEZUS tedy gdy ją uy-  
 zzał płaczącą, y Zydy ktorzy z nią  
 przysli, płaczące: rozrzewnił się w  
 duchu, y wzruszył sam siebie y rzekł:  
 Gdzieście go położyli? powiedzieli  
 mu: Pánie, podź a ogląday. Y záplá-  
 kát JEZUS. Mowili tedy Zydowie:  
 Oto iáko go miłował. A niektorzy z  
 nich mowili: Nie mógł ten, który o-  
 tworzył ślepo narodzoného, uczynić,  
 żeby był ten nie umárt? JEZUS tedy  
 rozrzewniwszy się zaś sam w sobie, przy-  
 szedł do grobu. A była iáskinia: á kámién  
 ná niey był położony. Rzekł JEZUS:  
 O leymicie kámién. Rzekła mu Már-  
 tá, siostra tego który był umárt: Pá-  
 nie, jużci cuchnie, bo mu już czwarty  
 dzień. Powiedział iey JEZUS: Jżalim  
 nie rzekł, iż iesli uwierzytz, oglądasz  
 chwałę

chwate Bożą, Odieli tedy kámień. A JEZUS podniořszy oczy swe wzgóřę, rzekł: Oycze, dziekuie tobie żeř mię wystuchał. A iámci wiedział że mię zawnždy wystuchywař, álem rzekł dla řadu który okoto řtoi, áby wierzyli i- żeř ty mnie pořtál. To rzekszy, zawnótał głořem wielkim: Łazarzu wynidź z grobu. Y nátychmiář wyszedł który był umarły, máiac ręce y nogi zwiázane chuřtami; á twarz iego była chuřtką obwiázana. Rzekł iey JEZUS: Rozwiázcie go, y puřćcie áby řzedł. Wiele tedy z Żyřdow którzy byli przyřzli do Máryi y Mářty, á widzieli co uczynił JEZUS, uwierzyli weń.

## W S O B O T E

Po czwartey Niedzieli Pořtu.

*Lekcyá z Prorořtwa Izaiařza Proroká,  
w Rozdziale 49:*

To mowi Pán: czařu upodobánego wystuchałem cię, á w dzień zbáwienia ráto- wałem cię, y zachowałem cię y dałem cię  
za przy-



zá przymierze ludowi, ábyś wzbudził  
ziemię, posiádtł dziedzictwa rozpro-  
szzone, ábyś mowił tym ktorzy są w wię-  
zieniu: Wynidźcie, á tym ktorzy w cie-  
mności: okážcie się. Będę się pásć przy-  
drogach, á po wszech równinach pá-  
stwiłká ich. Nie będą táknąc áni  
prágnąc, y nie zaráží gorácość y fion-  
ce: bo ktory litość má nád nimi, bę-  
dzie ie spráwował, á nád zdroiámi wo-  
dnemi náprawác ie będzie. Y pótożę  
wszystkie gory moje že będą drogá, á  
ścieszki moje będą podwyższone. Oto  
ci zdáleká Przyidá, á oto oni z pułnocy  
y od morza, á ci z ziemie od południa  
Chwalcie Niebiosá, á ráduy się ziemio:  
śpiewaycie gory chwałę: bo pocielzył  
Pan lud swoy, á zmiłúie się nád ubogie-  
mi swoiemi, A Syon mowił: opuścił  
mnie Pán, á Pán zápomniał mnie. Jżá-  
li może zapomnieć niewiástá niemo-  
włécia swego, áby się nie miała zlito-  
wác nád synem żywota swego: A choć-  
by oná zápomniała, wszakże iá nie zá-  
pomne ciebie.

*Ewan-*

*Ewangelia u Janá Swiętego,  
w Rozdziale 8.*

**O**Nego czasu: Mowił JEZUS rzefzy  
Zydowskiey: Jámiest światłość swiá-  
ta. Kto zá mną idzie, nie chodzi w  
ciemności: ále będzie miał światłość  
żywota. Rzekli mu tedy Fáryzeusz-  
wie: Ty sam o sobie świádectwo wy-  
daiesz: świádectwo twoie nie iest prá-  
wdziwe. Odpowiedział JEZUS, y rzekł  
im: Chociaż iá świádectwo daię sam o  
sobie, práwdziwe iest świádectwo mo-  
ie: bo wiem z kádem przyłzedł, y do  
kąd idę: lecz wy nie wiecie, z kąd  
przychodzę, y dokąd idę. Wy wedle  
ciáta sądzicie: iá nikogo nie sądzę: á ie-  
śli iá sądzę, sąd moy iest práwdziwy:  
Bo nie iestem sam, ále iá, y ktory mie  
postát Ociec. A w zákonie wászym  
iest nápisáno: iż dwoyga ludzi świáde-  
ctwo práwdziwe iest. Jámiest ktory  
sam o sobie daię świádectwo y wyda-  
ie świádectwo o mnie Ociec, ktory mię  
postát. Mowili mu tedy: gdzie iest  
Ociec

Ociec twój: Odpowiedział JEZUS: Ani mnie znacie, ani Oycę mego. Byście mnie znali, śnádzbyście y Oycę mego znali. Te słowa mówił JEZUS w skarbniicy ucząc w kościele: a żaden go nie poimał: bo ieszcze nie przyszła była godzina iego.

## W NIEDZIELE

### Piąta Poštu.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Żydów,  
w Rozdziale 9.*

**B**RÁcia: Chrystus stáwšy się Arcykáplánem dobr przyszłych, przez większy, y doskonálszy przybytek, nie ręką uczyniony, to iest; nie tego stworzenia, ani przez krew kozłów, ábo cielców, ále przez włásną krew wszedł raz do Náyswiętszego przybytku, nálaższy wieczne odkupienia. Abowiem, iesli krew kozłów, y popiół iáłowice pokropiony, splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciáta, iákoż daleko więcey Krew Chrystusowa, który przez Du-  
ch

cha Świętego sámeho siebie ofiárował  
niepokálanym Bogu, oczýści sumnienie  
násze od martwych uczynków, ku służe-  
niu Bogu żywemu? Y dlá tegoć iest no-  
wego testámentu pośrednikiem: żeby  
za przystápieniem śmierci, ná odku-  
pienie uczynków tych, które były  
pod pierwszym testámentem, obietni-  
cę wzięli, ci, którzy wezwani sá, wie-  
cznego dziedzictwa, w Chrystusie JE-  
ZUSIE Pánie nászym.

*Ewángelia u Iána S. w Rozdziale 8*

**W** On czas, Mówił JEZUS rzeczom  
Zydowski, y Przetożonym Ká-  
ptáńskim: który z was dowiedzie ná  
mnie grzechu? Jeśliż prawdę mówię:  
Czemuż mi niewierzycie: Ktoć z Boga  
iest, słow Bożych słucha. Dla tegoż  
wy nie słuchacie, że nie iesteście z Bo-  
ga. Odpowiedzieli tedy Zydowie, y  
rzekli mu: Jzali my nie dobrze mówie-  
my, żeś ty iest Sámarytan, y czarta w  
sobie masz? Odpowiedział JEZUS: Jáć  
czarta w sobie nie mam: ále czczę Oy-  
cá me-

cá mego, á wyście mnie nie ucźili. A iác nie szukám chwały swoiey: Jestci ten który szuká, y sądzi. Záprawdę, záprawdę mówię wam: Jeśli kto záchowá mowę moię, śmierci nie obáczy ná wieki. Rzekli mu tedy Zydowie: Te-  
rażeśmy poználi, że czartá w sobie mász. Abraám umarł, y Prorocy: á ty powiadasz; ieśliby kto strzegł mowy moiey; nie skoszruie śmierci ná wieki. A zaś ty ieśt większy nád Oycá nášego Abraáma, który umarł? y Prorocy pomarli: Czymże sie ty czynisz? Odpowiedział JEZUS: Jeśli się iá sam chwale, chwátá moia nic nie ieśt. Jestci Ociec moy, który mnie czei, korego- wy powiadacie, iż ieśt Bogiem wáśzym; á przecie nie poználiście go: ále go iá znam. Jeślibym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam klám-  
cą. Ale go znam, y mowy iego strzege. Abraám Ociec wáśz, z radością žádał tego, áby ogládał dzień moy, y ogládał, y uweselił się. Rzekli tedy Zydowie

ali. dowie do niego: Piącidziesiąt jeszcze  
est. lat nie-masz, á Ábráamaś widziát? Rzekł  
de, im JEZUS: Záprawdę, záprawde po-  
no- wiadam wam; niż Ábráam był. Já ie-  
ná- stem, Porwali tedy kámienie, áby nán  
e- skáli. Lecz JEZUS Ichronił się, y wy-  
sie- szedł z Kościoła,

## W PONIEDZIAŁEK

### Po piątey Niedzieli Postu.

*Lekcyá z Proroctwa Ionasza Proroka,  
w Rozdziale 3.*

DNiow onych: Státo się słowo Páń-  
skie do Jonásza powtore, mówiąc:  
Wstán, á idź do Niniwe Miásta wiel-  
kiego: á opowíádáy w nim opowíada-  
nie, które já mówię do ciebie. Y wstát  
Jonász, y poszedł do Niniwe według  
słowa Páńskiego: á Niniwe było Miá-  
sto wielkie trzy dni chodu. Y począt  
Jonas wchodzić do miásta, ile mógł  
uysć dnia iednego: y wołát, y rzekł:  
Jeszcze czterdzieści dni, á Niniwe bę-  
dzie wywroczone. Y Uwierzyli mezo-  
wie

wie Niniwitowie w BOGA: y zapowiedzieli post, á oblekli się w wory, od większego, aż do mnieyszego. Y przyszło słowo do Krola Niniwe: y wstał z stolicy swej, á zrzucił z siebie odzienie swoje, y oblokł się w wor, á usiadł w popiele. Y obwołał, y mówił w Niniwe, z ust Krolewskich, y Książat iego, mówiąc: Ludzie y bydło, y woły, y owce, niech nie kosztują, á niech im nie dawaiać iść, y wody niech nie piją. A niech się okryją worami ludzie y bydło, á niech wołają do Pána mocno, á niech się nawróci mąż od drogiey swej złey, y od nieprawości którą jest w ręku ich. Ktowie jeśli się nie wroci, á zlituje się Bog: y wroci się od zapalczywości gniewu swojego, y niezginiemy. Y uyznał BOG uczynki ich, że się nawrocili od drogi swej złey: y zlitował się Bog nád złym które był rzekł, że im miał uczynić, y nie uczynił.

Ewan-



*Ewangelia u Jána S. w Rozdziale 7.*

**W** On czas: Postáli książęta y Fáryzeuszowie sflugi, áby go poimali. Rzekł im tedy JEZUS Jeszcze máty czas ještem z wámi: á idę do tego, ktory mię postát. Szukác mię będziecie, á nie náydziecie: á gdzie iá ješt wy przyšć nie możecie. Mowili tedy Zydowie między sobą: dokądże ten poydzie, iż my go nie náydziemy: Czyli poydzie do rozproszenia Poganow, y będzie uczył Pogany? Coż to zá mowa ktorą wyrzekł? Szukác mie będziecie, á nie náydziecie: á gdzie iá ješt, wy przyšć nie możecie. A w ostátečný dzień wielki święta, stát JEZUS, y wołát, mówiąc: Ješli kto prágne, niech do mnie przydzie, á piie. Kto wierzy w mię, iáko písmo mowi, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego. A to mówił o Duchu ktorego wzięć mieli wierzący weń.

# We WTOREK

## Po piątey Niedzieli Poſtu.

*Lekcyja z Proroſtwa Daniela Proroká,  
w Rozdziale 14.*

**D**Ni onych: Zebrali ſię Babilonczy-  
kowie ná Krola, y rzekli mu: Wy-  
day nam Dániela: bo ináczey zábije-  
my cię: y dom twoy. Widząc tedy  
Krol że gwałtownie náń nálegali: gwał-  
tem przymuſzony, wydał im Dániela.  
Ktorzy go wrzucili w doł lwi, y był  
tam przez ſześć dni. A w dole było  
lwow ſiedm, y dávalo im ná káždy  
dzień dwoie ciatá, y dwie owce: á ná  
ten czas nie dano im, áby pożarli Dá-  
niela. A był Hábakuk Prorok w Jud-  
ſkiey ziemi, á on był uwarzył potrá-  
wę, y nádrobił był chlebá ná miſę, y  
ſzedł ná pole, áby zánioſt żeńcom. Y  
rzekł Anioł Páński do Hábakuká: Zá-  
nieſ obiad który maſz, do Bábilonu  
Danielowi, który ieſt we lwim dole,  
Y rzekł Hábakuk: Pánie Bábilonum  
nie

nie widział, á o dole niewiem. Y uiał  
go Anioł Páński zá wierch głowy, á  
niořt go zá wřos głowy iego, á pořtá-  
wił go w Bábilonie náđ dořem w pe-  
dzie ducha řwego. Y záwořał Hábakuk,  
řmowiać Dánielu řlugo Boży, weźmi  
obiáđ ktoryć BOG pořtáł, Y rzekł Dáni-  
el: Wřpomniateř ná mić BOZE, á nie  
opuřćiteř tych ktorych cić miřuią. Y  
wřřawřzy Dániel iáđł. A Anioł Páń-  
ski ná tych miářł pořtáwił zář Hábakuká  
ná mieyřcu iego. Przyszěđł tedy Krol  
dnia řiodmego, áby płakał Dániela, y  
przyszěđł do dořu, y weyřrzał weń:  
á oto Dániel řiedzący miědzy lwami.  
Y záwořał Krol gřosem wielkim, řm-  
wiać: Wielkiř ieřł Pánie BOZE Dánie-  
low, Y wyciągnął go z dořu lwiego.  
A tych ktorych byli przyczyną zátráće-  
nia iego, wrzucił w doř y pořarci řą  
we mgnieniu oká przed nim. Tedy  
Krol rzekł: wřřyřcy mieřřkáiący po  
wřřey ziemi, niech řię boią Boga Dá-  
nielowego: bo on ieřł zbáwiciel, czy-

H2

niący

niący znaki y cuda ná ziemi: ktory  
wybawił Dániela z dołu lwiego.

*Ewangelia u Jána Świętego,  
w Rozdziale 7.*

**W**On czas: Chodził JEZUS po Ga-  
lilei: bo niechciał chodzić po Zy-  
dowskiej ziemi: iż Żydowie chcieli go  
zabić. A był blisko dzień święty Żydo-  
wski Kuczki. Rzekli tedy do niego  
bracia jego Odeydz z tąd, á idź do  
Żydowskiej ziemi: żeby y uczniowie  
twoi widzieli dzieła twoie, które czy-  
nisz. Abowiem żaden nie w skrytości  
nie czyni, á sam chcę byđć ná iáwie,  
Jeśli te rzeczy czynisz, oznamiy łam  
siebie światu. Bo y bracia jego weń  
nie wierzyli. Rzekł im tedy JEZUS:  
Czas moy jeszcze nie przyszedł: ále  
czas wasz záwždy iest pogoćowiu. Nie  
możę was mieć świat w nienáwisci: ále  
mnie ma w nienáwisci, że iá świadectwo  
wydam o nim, iż sprawy jego są złe.  
Idźcie wy ná ten dzień święty: iá nie  
poyde, ná ten dzień święty: bo moy  
czas

czas ieszcze się nie wypełnił. To powiedziałwszy, został sam w Galilei. A gdy poszli bracia jego, tedy y on poszedł na dzień święty, nie iawnie, ale iakoby potajemnie. Szukáli go tedy Żydowie w dzień świętey, á mowili: Gdzie on iest? Y było o nim wielkie szemranie między rzeszą. Bo iedni powiadali: że iest dobry. Drudzy zaś mowili: Nie, ale zwodzi rzesze. Wszakże o nim żaden iawnie nie mówił, dla boiaźni Żydow.

## We S R Z O D E

Po piątey Niedzieli Postu.

*Lekcyja z Ksiąg Moyżeszowych Levitici, w Rozdziale 19.*

**O**Nych dni: Rzekł Pan do Moyżesza mówiąc: Mow do wszego zgromadzenia synow Izraelowych, y rzecz do nich: Świętemi bądźcie, bom iá święty iest Pán Bog wasz. Każdy się boi oycy swego y mátki swey. Sábátow moich strzeżcie. Já Pan BOG wasz. Nie zwracaycie się do bálwa-

now, áni Bogow litych sobie czynćie. Já Pan BOG wasz. Jeśli ofiárować będziecie ofiárę zapokoyną Pánu, áby była ubtágalná: tegoż dnia ktorego będzie ofiárowaná, będziecie iá ieść y dnia drugiego: A cokolwiek zostánie do dnia trzeciego, ogniem spalicie. Jeśli kto po dwu dni będzie iádtł z niey, przeklęty będzie y winien niezbożności. Y ponieśię niepráwość swoię, bo święte Páńskie Pomazał, y zginie dusza oná z ludu swego. A gdy żać będziesz zboże z ziemie twoiey, nie będziesz gołtł ziemie aż do grontu: áni pozostałych kłósow zbierzesz. Ani winnicy twoiey grony y iągody upádaiących zbierzesz, ále ubogim y gościom ná zbieranie zostáwisz. Já Pan BOG wasz. Nie będziecie czynić krádzieży. Nie będziecie kłámac. Ani będzie oszukiwał żaden bliźniego swego. Nie będziesz krzywo przyśiągał w imię moje, y nie zplugawisz imienia Fána Boga twego: Já Pan. Nie będziesz kłádtł potwarzy ná bli

ná bliźniego twego, áni go gwałtem  
ściśniesz. Nie zmieszká práca náie-  
mniká twego u ciebie až do zaránia.  
nie będziesz złorzeczył głuchemu, áni  
przed ślepym nie będziesz kłádt zawa-  
dy: ále się będziesz bał Páná BOGA  
twego, bom iá iest Pán. Nie będziesz  
czynił niepráwořci, áni niespráwiedli-  
wie sądzić będziesz. Nie pátrž ná osobę  
ubogiego, áni cžci twarzy możnego,  
spráwiedliwie sądz bliźniemu twemu.  
Nie będziesz potwarčá, áni podřczu-  
wáczem między ludem. Nie będziesz  
státł przeciř krwi bliźniego twego: Já  
Pán. Nie mieř w nienáwiřci brátá twe-  
go w sercu twoim, ále go iáwnie kárz,  
ábyř nie miátł grzechu dla niego. Nie  
řzukáy pomřty, áni pámiętać będziesz  
krzywdy řářádow twoich. Będziesz  
miłował przyiácielá twego iáko řam  
siebie. Já Pán. Práw moich řtrzeźcie.

bom iá iest Pan Bog wář.

*Ewangelia u Iána S. w Rozdziale 10.*

**W** On cžas: Było w Jeruzalem Pořwiá-  
H4 canie



canie Kościoła: y zima była. A JEZUS chodził w Kościele, w Krudzgan-ku Salomonowym. Obśląpili go tedy Żydowie, á rzekli mu: Dokądże dusze nasze ná rzeczy trzymasz: Jeśliś ty ieśt Chrystus, powiedz nam iáwnie. Odpowiedział im JEZUS: Powiadam, wam á nie wierzycie. Sprawy ktore iá czynię w imię Oycá mego, te o mnie świádeństwo dają. Ale wy nie wierzycie, iż nie ieścieście z owiec moich. Owce moje słuchaia głosú moiego, á iá ie znám, y idą zámną, iá im wieczny żywot dam: y nie zginą ná wieki: áni ich żáden wydrze z ręki moiej. Ociec moy co mi dał, większe ieśt ná dewszystko: á żaden nie może wydrzeć z rąk Oycá mego. Ja y Ociec iedno ieśtęśmy. Porwali tedy kámienie Żydowie, áby go ukámienowali. Odpowiedział im JEZUS: Wiele dobrych uczynków ukázałem wam z Oycá moiego: dla ktorego uczynku z tych kámieniuiecie mię: Odpowiedzieli mu Żydowie:

dowie: Dla dobrego uczynku nie ká-  
 mienujemy cię: ále dla bluźnierřwa,  
 á iř ty będąc cřtowiekiem, czyniř řię  
 řam Bogiem. Odpowiedziáť im JEZUS:  
 Zali nie ieřť nápiřano w Zákonie wa-  
 řzym: Jř iam rzekť: Bogowie ieřćeřcie?  
 Jeřłizeć one názwať bogami do kto-  
 rych řtáľa řię mowa Boża, á nie moře  
 byďř piřmo řkázone: ktorego Ociec  
 pořwięciť y pořtáť ná řwiáť, wy po-  
 wiádacie: Ze bluźniř, iřem rzekť, ie-  
 řtem Synem Bořym: Jeřłiř nie czynie  
 řpraw Oycá mego, nie wierćcie mi.  
 A ieřłi czynię: chociařbyřcie mnie wie-  
 rzyc niechcieli, wierćcieř uczynkom:  
 ábyřcie poználi y wierzyli, ře Ociec  
 ieřť we mnie, á iá w Oycu,

We CZWARTEK

Po piątey Niedzieli pořtu.

*Lekcyá z Prorořťwa Daniela Proroká  
 w Rozdziale 3.*

D Niow onych: Modliť řię Dániel do  
 Pána, mowiáć: Pánie BOZE nář,

Hř - pro-

prosiemy cię, ábyś nas náwieki nie pódawał dla imienia twego, á nie wzrúszal przymierza twego: á nie oddalay od nas miłosierdzia twego, dla Abrahama umiłowanego twego, y Jzaáká slugi twego, y Izraela świętego twego: do ktorychś mówić, obiecuiąc żeś miał rozmnożyć náśienie ich iáko gwiazdy niebieskie, y iáko piásek który iest ná brzegu morskim: Bo nas ubyło Pánie, więcej nizeli wszystkich národow, y iesteśmy dziś podli ná wszystkiey ziemi dla grzechow nászych. Y nie mamy tego czasu Książęcia, y Hetmana, y Proroká, ani cátopalenia, ani ofiary: ani kádzenia, ani mieysca pierwocin przed tobą, żebyśmy mogli znaleźć miłosierdzie twoie: ále zumysłem skruszonym, y zduchem upokorzonym, niech będziem przyięci. Jáko w cátopáleniu báranow y wołow, y iáko w tyśiącach bárankow tłustych: tak niechay będzie ofiára násza dzisia i przed tobą, ábyć się podobáta: bo nie masz záufty-

zawstydzienia ufajacym w tobie. A te-  
raz idziem za tobą ze wżyskiego ser-  
cá, y boremy się ciebie, szukamy obli-  
czá twego. Nie zawstydzay nas: ále u-  
czyn' známi według łaskáwosci twoiey:  
y według mnoštwa miłosierdzia twego.  
A wyrwiy nas według dziwow twoich;  
á day ehwałę imięniowi twemn Pánie:  
á niech będą zawstydzeni wżyscy kto-  
rzy pokázuia sfugom twoim złości;  
niech będą zawstydzeni wżelką mo-  
cá twoiá, á siłá ich niechay bedzie po-  
kruszona. á niech wiedzą żeś ty iest  
Pán y Bog sam, y chwalebny ná okrę-  
gu ziemie.

*Ewangelia u Lukásza S. w Rozdziale 7.*

**W** On czas: Niektory z Fáryzeuszow,  
prosił JEZUSA áby z nim szedł.  
Y wszedłszy w dom Fáryzeuszow, siádl  
do stotu. A oto Nniewiašta ktora bytá  
w mieście grzełznica, skoro się dowie-  
działá iż siedziá u stotu w domu Fáry-  
zeuszowym, przyniosłá álabastr olejku:  
y stánawszy z tytu u nog iego, poczę-

łá łzami polewáć nogi iego, á włóśami  
głowy swoiey ucierała, y cáłowátá no-  
gi iego, oleykiem mázałá. A widząc  
Fáryzeusz ktory go był wezwał rzekł  
sam w sobie, mówiąc: By ten był Pro-  
rokiem, wzdyby wiedział ktora y iáka  
ieść niewiaśtá co się go dotyká: bo ieść  
grzeźlnica. A JEZUS odpowiedzia-  
wszy, rzekł do niego: Symonie, mam-  
ci coś powiedzieć. A on rzekł: Mi-  
strzu, powiedz. Dwu dłużników miał  
niektory lichwiarz: ieden dłużen był  
piętszet groszy, á drugi pięćdziesiąt. A  
gdy oni nie mieli czym płácić, darował  
obiema, któryż tedy więcej go miłuje?  
A Symon odpowiedział rzekł: Mnie-  
mam iż ten, ktoremu więcej darował: A  
on mu powiedział Dobrześ rozsądził. Y  
obrociwszy się do niewiaśty, rzekł Sy-  
monowi. Widzisz tę niewiaśtę? Wsze-  
dłem do domu twego, nie dałeś wo-  
dy na nogi moje, á ta łzami polała no-  
gi moje, y włóśami swemi otarła. Nie  
dałeś mi pocałowania: á ta iáko wesztá  
nie

nie przestają całować nog moich. Nie pomazałeś oliwą głowy moiej: á ta olejkiem Nogi moie pomazała. Przeto powiadam ci: Odpuszczają się iej wiele grzechow, iż wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje. Y rzekł do niej: odpuszczają się tobie grzechy. Y poczeli ktorzy spot u stołu siedzieli mówić między sobą: któż jest ten, który grzechy odpuszcza. Y rzekł do niewiasty Wiara twoja zbawiła cię, idź w pokoiu.

## W P I A T E K

### Po piątey Niedzieli Postu.

*Lekcyá z Proroctwa Jeremiasza Proroka  
w Rozdziale 7.*

**W** Onych dniach: Mówił Jeremiasz: Pánie ktorzy cię opuszczają, zawstydzeni będą: ktorzy cię odstępuią, ná ziemi nápisani będą: iż opuścili żytę wod żywiących Pána. Zlecź mię Pánie, á zleczone będę: boś ty ieř chwálá





cie: ani myślicie, iż wam iest pożyteczno, aby ieden człowiek umarł za lud, a nie wszytek národ zginął. A tego nie mówił sam z siebie ale będąc naywyższym Káptánem roku onego, prorokował iż JEZUS miał umrzeć za národ, ale żeby syny Boże, którzy byli rozproszeni zgromadził w iedno. Od onego tedy dnia umysłili aby go zabili. JEZUS tedy już niechodził iáwnie między Zydów: ale odszedł do kráiny blisko puštíni, do miasta ktore zowią Effrem: y tam mieszkał z uczniami swoiemi.

## W S O B O T E

Po piątey Niedzieli Postu.

*Lekcyá z Proroctwa Jeremiasza Proroká  
w Rozdziale 8.*

**W**E dni one: Przekli niezbożni Zydowie między sobą: Podźcie, á wymyślmy ná Jeremiasza mišli: bo nie zginie Zákon od Káptána, ani ráda od mądrego, ani słowo od Proroká: podźcie, á ubiłem go ięzykiem, á niedbáymy ná

my ná wszystkie mowy iego. Pilnuj  
mę Pánie, á posłuchay głosow prze-  
ciwnikow moich. Jzali oddawaią złe  
za dobre, że wykopali dot duży mo-  
iey? Wspomniy żem stał przed oczy-  
ma twemi, żebym mówił za nimi do-  
brze, y odwrócił od nich rozgniewa-  
nie twoie. Przetoż poday syny ich do  
głodu, á wiedz ie w ręce miecza? nie-  
chay będą żony ich bez dzieci, y wdo-  
wy: á mężowie ich niech zabici będą  
śmiercią: Młodzieńcy ich niechay będą  
przebici mieczem w bitwie. Niech bę-  
dzie słyszán wrzask z domow ich: przy-  
wiedziesz bowiem ná nie zboyce nágie:  
bowykopali dot áby mię utowili, y siłą  
skryli ná nogi moje. Ale ty Pánie wiesz  
wszelką radę ich przeciwko- mnie ná  
śmierć: nie bądź miłościw nieprawo-  
ści ich, á grzech ich przed obliczem  
twoim niechay wymazany nie będzie:  
niechay będą upadaiący przed oczy-  
ma twymi, czasu gniewu twoiego pastw  
się nád nim Pánie Boże nasz.

*Ewan-*

*Ewangelia u Iana S. w Rozdziale 12.*

**O**Nego czasu: Umyslili przednieysy Káptáni żeby y Łazarza zábili: bo wiele Zydów dla niego odstępowato, y uwierzyło w JEZUSA. A náziatrz wielká rzesza ktora bytá przyszła ná święto, ułyszawszy że JEZUS idzie do Jeruzalem: nábrali gátęzi palmowych, y wyszli ná przeciwko iemu, á wolali: Hosanna, błogostáwiony ktory idzie w ímíe Páńskie, Król Izraelski. Y nálażł JEZUS osietká, y wsiádl náń iáko nápisano: Nie boy się Corko Syońská: oto Król twoy iedzie siedząc ná zrzebieciu oślice. Tego z przodku nie rozumieli Uczniowie iego: ále gdy był uwielbion JEZUS, tedy wspomniałi, iż to bytło o nim nápisano: y to mu uczynili. Swiádczytá tedy rzesza ktora znowu bytá, kiedy Łazarza wyzwał z grobu, y wskrzesił go od umarłych. Dla tego też wyszła przeciwko iemu rzesza: ze słyszeli iż on ten cud uczynił. Mówili tedy Faryzeuszowie między sobą:

**Widzi-**

Widzicie iż nic nie pomagamy. Oto  
wszystek świat za nim poszedł. A byli  
niektorzy Poganie z tych którzy przy-  
szli byli żeby pokłon uczynili w dzień  
świętey. Ci tedy przyszli do Filippa,  
ktory był z Bethsaidy Galileyskiej, y  
profilo go, mówiąc: Panie, chcemy  
JEZUSA widzieć. Szedł Filip y powie-  
dzał Andrzejowi. A Andrzej zaś y  
Filip powiedzieli JEZUSOWI A JE-  
ZUS odpowiedział mówiąc: Przyszła  
godzina, aby był uwielbion Syn czło-  
wieczy. Zaprawdę, zaprawdę mówię  
wam: jeśli ziarno przeniećne wpadzie  
w ziemię nie obumrze, samo zostawa.  
Lecz jeśli obumrze, wielki owoc przy-  
nosi. Kto miłuje duszę swą, traci ją:  
a kto nienawidzi dusze swoiey na tym  
świecie, ku wiecznemu żywotowi strze-  
że iey. Jeśli mnie kto służy, niech za  
mną idzie, a gdzie ja jest, tam y słu-  
ga moy będzie. Jeśli mi kto będzie  
służył, uczci go Ociec moy. Teraz du-  
sza moja zadržana jest. Y coż rzekę?

Oycze

Oycze, wybaw mię tey godziny. Le-  
czem dla tego przyszedł ná tę godzi-  
nę Oycze, uwielbiy imię twoie. Przy-  
szedł tedy głos z niebá; Y uwielbiem, y  
ieszcze uwielbię. Rzesza tedy ktora stáła,  
y slyszatá, mowiá iż zagrzmiáło. A dru-  
dzy mowili; Anioł mowił do niego, od-  
powiedział JEZUS, y rzekł; Nie dla mnie  
ten głos przyszedł, ále dla was. Teraz  
jest sąd świata; teraz książę tego swiá-  
tá precz wyrzucone będzie. A ia ie-  
śli podwyższon będę od ziemi, po-  
ciągnę wszystko do siebie. ( A mowił  
to, oznaymuiąc iákową śmiercią miał  
umrzeć ) Odpowiedziatá mu rzesza :  
myśmy slyszeli z zákonu, że Chrystus  
trwa ná wieki; á iákoż ty powiadał;  
potrzebá áby był podwyższon Syn czło-  
wieczy? któryż to jest Syn człowieczy?  
Rzekł im tedy JEZUS; Jeszcze przeż  
mały czas jest między wami swiátłość.  
Chodcie poki swiátłość mácie, żeby  
was ciemności nieogarnęły; A kto w  
ciemności chodzi, nie wie kędy idzie.

Poki

Poki światłość macie, wierzcie w światłość; abyście byli synami światłości. To powiedział JEZUS; y szedł, y zchronił się od nich.

## W N I E D Z I E L E

### Kwietna.

*Lekcja z Listu Pawła S. do Filipowian,  
w Rozdziale 2.*

**B**Racia: Tá chęć niech będzie w was, która była yw Chrystusie JEZUSIE, który będący w postaci Bożey, nie poczytał tego za drápiestwo, że był równym Bogu: ále wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobny ludziom, y postawą należony, iáko człowiek. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci: á śmierci krzyżowey. Dla tego też Bog wysokego wyniośł, y dárował mu Imię, które iest nád wszelkie Imię, áby ná Imię IEZUSOWE, wszelkie kolano: klękało, Niebieskich, ziemskich, y podziemnych: á iżby

á iżby włzelki iezyk wyznáwał, iż Pan  
JEZUS CHRYSSTUS, jest w chwale  
BOGA Oyca.

*Ewángelia u Mateusza S. w Rozdziale 21.*

**W** On czas: Gdy się przybliżał JEZUS  
ku Jeruzalem, y przyłzedł do Be-  
fragi do gory oliwney: Tedy JEZUS  
posłał dwu Uczniow swoich, mówiąc  
im: Idcie do miástecká, ktore jest  
przeciwko wam; á nátych miást náy-  
dziecie oslicę uwiązana, y osłę znią.  
Odwiązawszy, przywiedźcie mi. A ie-  
śliby wam kto co rzekł: powiedźcie,  
iż Pan ich potrzebuie: á zaráz puści ie.  
A to się wszystko státo, áby się wypeł-  
niło, co jest powiedziano przez Proro-  
ká mówiącego: Powiedźcie Corce Sy-  
ońskiey, oto twoy Krol iedzie tobie  
cichy, siedzący ná oslicy, y ná osłeciu,  
synu podiárzemney. Szedłszy tedy U-  
czniowie, uczynili, iáko im był roská-  
zał JEZUS. Y przywiedli oslicę, y o-  
słę: y włożyli ná nie odzienia swoie,  
y wśádzili go ná nie, A rzeszá bárdzo  
wielką,



wielka, ślali szaty swoje ná drodze. A diudzy obcináli gątałki z drzew, y ná drodze ślali, á rzelze náprzod, y ná zad idące, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu: Błogostawiony, ktory idzie w Imię Páńskie. Hosanna ná wysokościach.

## W PONIEDZIAŁEK Po Kwietniey Niedzieli.

*Lekcyja z Proroctwa Izaiásza Proroká,  
w Rozdziale 50.*

**D**Niow onych: Rzekł Izaiasz: Pan BOG otworzył mi ucho, á ia się nie z przeciwiám: nie udał się ná wstecz. Ciąto moje dałem bijącym, á policzki moje szczypiącym: twarzy moiey nie odwróciłem od ślających, y pluiących ná mie. Pan BOG wspomóżyciel moy, przetom się nie zawstydzil: Przetożem postawił twarz moię iáko naysławniejszą skatę y wiem że się nie zawstydzę. Blisko iest ktory mię usprawiedliwia, któż mu się zprzeciwi, stáńmy społem

społem, kto ieřt Adwersarzem moim? niech ku mnie przyřtapi, Oto Pan Bog pomocnik moy, ktoř ieřt krobymie potepiř? Oto wřzyřcy potarci będa iako szata, mol ie řgryřie. Kto między wami boiacy řie Paná, řluchaiacy řłofu řługi řwego? kto chodil w ciemnořciach, á nie má řwiatřá, niech má ná dzieię w imieniu Páńřkim, á niech řie řpuřci ná BOGA řwego.

*Ewángelia u Jána S. w Rozdziale 12*

**S**Zeřć dni przed Pářchą, przyřzedř JEZUS do Bethanii, kędy był Łazarz umarř, ktorego JEZUS wskrzeřil. Y řpráwili mu tam wieczerzą, á Márta řluzylá: á Łazarz był iednym z řiędzacym z nimi u řłofu. Marya tedy wzieřá řunt oleyku řzpikonardowego drogiego, y ná mazá řá nogi JEZUSOWE, y otarřá Nogí ięgo wřłofami řwoiemi: y nápeřniř řię dom wonnoci oleyku, řzekřł tedy ieden z Uczniow ięgo Judasz Jřkaryot, ktory go miał wydáć: Przecř tego oleyku nie řprzedano zá trzřřřa grořzy

groszy, á nie dano ubogim? A oto mówił nie iżby miał pieczę o ubogich: ále iż był złodzieiem, y mieśzek máiąc, co wkładano nośit. Rzekł tedy JEZUS. Zaniechajcie iey, áby ná dzień pogrzebu mego zachowała to. Abowiem ubogie zawždy z sobą macie, á mnie nie zawždy macie. Dowiedziała się tedy rzesza wielka z Żydów iż tam ieśt: y przyśli nie tylko dla JEZUSA, ále żeby byli pyrzeli Łazarza, ktorego wzbudził od umarłych.

## WE WTOREK

### Po Kwietniey Niedzieli,

*Lekcyja z Proroctwa Ieremiasza Proroka  
w Rozdziale 8.*

**W**One dni: Rzekł Jeremiasz, Pánie ukazałeś mi, y poznałem: tedy pokazałeś mi sprawy ich. A iá iáko báránek cihy, ktorego niośa ná rzeź, á nie poznałem że myślili ná mię rády, mowiąc: Włóźmy drewno w chleb iego, á wygładźmy go z ziemi żywjących, y imienia iego więcey niech nie wśpo-

wspominaia. Ale ty Pánie zástępow,  
ktory sądzisz: sprawiedliwie, á nerek y  
serca doznáwasz, niechay uyżrę pom-  
stę twoię nád nimi: bom tobie obia-  
wił, spráwę moię.

We SRZODE  
po Kwietniey Niedzieli,

*Lekcyá u Izaiásza Proroka, w Roz: 53.*

**W** Onych dniách: Rzekł Jzaiasz: Pá-  
nie, kto uwierzy słuchowi násze-  
mu: á ramię Páńskie komu iest odkry-  
te: A wystąpi iáko látorośl przed nim  
á iáko korzeń, ziemię prágnařey:  
nie ma kráśy, áni piękności: y widzie-  
liśmy go, á nie było ná co poyżrzeć,  
y požádałiśmy go: Wzgardzonego y  
naypodleyšzego z Mężow, Męża bole-  
ści, y znáiącego niemoc: á iákoby zá-  
stóniona twarz iego, y wzgardzona:  
zkađ ániśmy go mieli záč. Práwdzi-  
wie choroby násze nosił, á bóleści ná-  
sze on odnosił; á myśmy go poczyta-  
li iáko trędowarego, á od BOGA u-  
bitego.

bitego i unizonego. Lecż on zránion iest  
zá nie práwości nášze, stárty iest zá zło-  
ści nášze: kárność pokoju nášzego ná  
nim, á sinością iego iesteśmy uzdrowie-  
ni. Wszyścysmy iáko owce pobłądzili,  
kázdy ná swą drogę ustąpił: á Pan wło-  
żył náń niepráwość wszytskich nas. O-  
fiárowan iest, iż sam chciał, á nie o-  
tworzył ust swoich: iáko owca na zą-  
bicie wiedzion będzie, á iáko báranek  
przed strzygącym go zámilknie, á nie  
otworzy ust swoich. Z ucisku y z są-  
du wzięty iest, rodzaj iego kto wypo-  
wie: bo wyięty iest z ziemie żyjących  
dla złości ludu mego ubitego. Y  
da niezbożnę zá pogrzeb, á bogate  
ná śmierć swoię: przeto iż niepráwo-  
ści nie uczynił, áni zdrády było w u-  
ściech iego. A PÁN chciał go zetrzeć  
w niemocy: Jesli położy zá grzech  
duszę swoię, użyrzy násienie długo wie-  
czne: á wola Páńska w ręce iego po-  
wiedzie się. Z á to że pracowała dusza  
iego, użyrzy y násyci się: umięłno-  
ścią

ścią swoją usprawiedliwion sprawiedli-  
wy sfluga moy wielu, á nieprawości  
ich ponieſie. Przetoż oddzielę mu  
bárzo wielu, á korzyſci mocárzow dzie-  
lić będzie: poniewaſz wydał ná ſmierć  
duſzę ſwoię, á z złoſnikami ieſt poli-  
czon: á on grzechy mnogich odnioſł,  
á zá przeſtępcę ſię modlił.

## We CZWARTEK Wielki,

*Lekcyá z Liſtu I. Páwła S. do Koryntyán  
w Rozdziale 13.*

**B**Rácia: Gdy ſię weſpoł ſchodzicie,  
i uſz nie ieſt iedzenie wieczerzy Páń-  
ſkiej. Bo káždy wieczerzą ſwą wprzod  
bierze ku iedzeniu, á ieden łáknie, dru-  
gi ieſt piány. Jzali domow nie mácie  
do iedzenia y picia: ábo koſciotem  
Boſzym gardzicie, y záuſtydzacie te,  
ktorzy nie maia: Coſz wam rzekę:  
Chwale was: w tym nie chwale. Abo-  
wiem iá wziątem od Pána, com teſz  
wam podał: iż Pan JEZUS, nocy kto-  
rey był wydan, wziął chleb: á dziſki  
L uczy.

uczyniwszy łamał, y rzekł: Bierzcie  
á iedzcie: to iest Ciało moje, ktore za  
was będzie wydane: To czynćcie ná mo-  
ię pámiątkę. Tákże y kielich, po wie-  
czerzy, mówiąc: Ten kielich nowy te-  
stáment iest we Krwi moiey. To czyn-  
cie ilekroć pić będziecie, ná pámiat-  
kę moię. Abowiem ilekroć będziecie  
ten chleb iedli, y kielich pili, śmierć  
Páńską będziecie opowiadąc, aż przy-  
idzie. A ták ktobykolwiek iádł chleb  
ten, ábo pił Kielich Páński niegodnie:  
będzie winien ciáta y Krwie Páńskiej,  
Niechayże doświádczy sámego siebie  
człowiek: á ták niech ie z chlebá tego,  
y z kielicha piie. Abowiem ktory ie  
y piie niegodnie: sąd sobie ie y piie,  
nie rozładzając Ciáta Páńskiego. Dla  
tego między wami wiele chorych y  
ślábych, y wiele ich zánęto. Bo byś-  
my się sami sądźili: nie bylibyśmy są-  
dzeni. Lecz gdy bywamy sądzeni, od  
Pána bywamy kárani: ábysmy nie byli  
z tym światem potępieni,

*Ewan-*



*Ewangelia u Janá Swiętego,*
*w Rozdziale 13.*

**P**Rzed Dniem řwięty m Pařchy, wie-  
 dząc JEZUS iř przyřłtá godziná ie-  
 go, áby przeředł z tego řwiáta do  
 Oycy: umiřowawřzy řwe ktorzy byli ná  
 řwięcie, do kořca ie umiřował. A od-  
 práwiwřzy wieczerzú, gdy iuř diabeł  
 wrzucił w řerce řeby go wydał Judasř  
 Szymona Jřkóryoty, widząc iř mu wřy-  
 řtko Ociec dał w ręce: á iř od BOGA  
 wřředł, y do BOGA idzie: wřřát od  
 wieczerzy, y zřożył řzáty řwoie; á wřiá-  
 wřzy przeřcierádo, przepářát řię po-  
 tym náłał wody w międnice, y pociął  
 umywać nogi Uczniow, y ucieráć prze-  
 řcierádem ktorym řię był przepářát:  
 Przyředł tedy do Szymona Piotra. Y  
 rzekł mu Piotr: Pánie, Ty mnie  
 nogi umywař? Odpowiedziáł JEZUS,  
 y rzekł mu: Co ia czynię, ty teraz nie-  
 wiesz: ále dowiesz řię potym. Rzekł  
 mu Piotr: Nie będziesz mi nog umy-  
 wał ná wieki. Odpowiedziáł mu JE-  
 Iř ZUS:

ZUS: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną. Rzekł mu Symon Piotr: Pánie, nie tylko nogi moje, ále y ręce, y głowę. Rzekł mu JEZUS: Kto omyty iest, nie potrzebuie iedno żeby nogi umył. ále iest czysty wszyszek. Y wy iesteście czystemi, ále nie wszyscy. Abowiem wiedział ktoryby był, co go miał wydać. Dla tego powiedział: Nie iesteście wszyscy czystemi. Gdy tedy umył nogi ich, y wziął szaty swoje, siadłszy zaś rzekł im: Wiecie com wam uczynił: Wy mnie zowiecie, Náuczycielu y Pánie: á dobrze mowicie, bomci iest, Jeśli tedy iá Pán y Náuczyciel umyłem nogi wáśze: y wy powinniście ieden drugiemu nogi umywać. Abowiem dałem wam przykład, ábyście iákom iá wam uczynił, ták y wy czynili.

## W Wielki PIĄTEK.

*Lekcyja z Ksiąg 2. Mojżeszowych Exodi.  
w Ródziale 12.*

We

**W**E dni one: Rzekł Pán do Moyze-  
 sza y Arona w ziemi Egipskiej:  
 Ten Miesiąc wam początkiem Miesią-  
 cow: pierwszym będzie między Miesią-  
 cami roku, Mowcie do wászego zgro-  
 madzenia synow Jzraelowych, y po-  
 wiedźcie im: Dzieśiątego dnia tego  
 miesiáca niech wezmie káždy Báránka  
 według familii y domow swoich. A  
 ieśli mnieysza liczbá iest, niżliby dosyć  
 było do z iedzenia báranká, weźmie  
 sáśiáda swego, ktory mieszká podle  
 domu iego, wedle liczby dusz, kto-  
 rychby dosyć było do iedzenia bárán-  
 ká. A báranek będzie bez zmazy sám-  
 czyk roczny: wedle ktorego obrzedu  
 weźmiecie, y koziełká. Y będziecie go  
 chować aż do czternástego dnia mie-  
 siáca tego, y ofiáruie go wśzystko z gro-  
 madzenia synow Jzraelowych ku wie-  
 czorowi. Y wezmą ze krwi iego, y  
 położą ná obá podwoie, y ná pro-  
 żniki domow, w ktorych go będą po-  
 żywać. Y będą ieść mieso iego oney

nocy, ogniem pieczone, y przasie  
chleby z polną sáfatą. Nie będziecie  
nic z niego ieść surowego, áni wárzo-  
nego w wodzie, ále ty lko pieczone o-  
gniem, głowę z nogami iego y z trze-  
wy ziecie. Y nie zostanie nic z niego  
do poránku, ieśli co zostanie, ogniem  
spálicie. A pożywać go tak będziecie:  
Biodra swe opaszecie, á boty będzie-  
cie mieć ná nogách, trzymając kiie  
w rękách, á będziecie ieść spielzno: Fá-  
se ( to iest przeście ) Páńskie.

## P A S S Y A

*Swiętego IANA, ktorá w Wielki Piątek  
Plebani ludowi pospolitemu w Kościele,  
á Gospodárze dziátkom y czelad-  
ce w domu czytać mogą.*

**O**NEGO czaśu: Wyszedł Pan JE-  
ZUS z Uczniami swymi, zá stru-  
mien ( názwany ) Cedron, gdzie był O-  
grod Do ktorego on wszedł, y Zwo-  
lennicy iego. A wiedział y Judasz wy-  
dawca iego, o tym mieyscu, bo często  
Pán

Pan JEZUS tám chadzał z Uczniámi swoiemi. Judasz tedy wziąwszy rotę zbroynych, y flugi od Biskupow, y Faryzeuszow, przyszedł tam złatarniami y pochodniami, y z broniami. Ale P. JEZUS widząc wszystkie rzeczy, kore náń przysć miáły, wyszedł przeciwko im, y spytał ich, mówiąc: Kogo szukácie? A oni odpowiedzieli JEZUSA Názareńskiego. Tedy rzekł im P. JEZUS iamci iest. Y iść z niemi y Judasz, który go wydawał. Skoro im tedy rzekł, żem iá iest, cofnęli się náзад, y ná wznák pádli. Drugieraz tedy ich spytał: kogoż szukácie? Oni zaś odpowiedzieli JEZUSA Názareńskiego. Odpowiedział Pán JEZUS: Jużem wam powiedział, żem iá iest. Jeśli mię tedy szukácie, daycie tym odeysć: áby się wypełniło ono słowo, które był powiedział: iżem iá (Oycze miły) nie zgubił żadnego z tych ktoreś mi dać ráczył. A Symon Piotr mając kord, dobył go, y ránił flugę Biskupiego, y

uciał ucho iego prawe A imię sługi o-  
nego było Mátchus Tedy rzekł Pan  
JEZUS do Piotra: Włósz kord swoy  
w pochwy · czyli niechcesz ábym pił  
ten kubek, który mi dał Ociec: A ro-  
tá (Piátowá) y rotmistrz, y studzy Zy-  
dowicy, poimali Pána JEZUSA, y zwią-  
záli go, y przywiedli náprzód do An-  
násza, ábowiem był świekier Káifa-  
szow, który trzymał Biskupstwo one-  
go roku. A to był on Káifasz, który  
dał był tę radę Zydom: iż lepiey iest,  
áby ieden człowiek umarł zá wszystkich  
lud. Szedł tedy zá Pánem JEZUSEM  
Symon Piotr, y drugi Uczeń: á ten to  
zwolennik, był znáiomý Biskupowi: y  
wszedł z Panem JEZUSEM do dworu  
Biskupiego. Lecż Piotr stał przede-  
drzwiami: y dla tego wyszedł on U-  
czeń, ktorego znát Biskup, y opowie-  
dзиаł się odźwierney, y wprowadził  
Piotra. Y rzekłá do Piotra dziewczká od-  
zwierna: á iesteś też ty ieden z Uczniow  
tego człowieka. A on odpowiedział:

Nie

Nie iestem, Stali też tam słudzy y dworzanie u ognia bo zimno było, y grzali się z którymi stały Piotr, także grzejący się. Pytał tedy Biskup Pána JEZUSA o Uczniach iego, y o nauce iego. Odpowiedział mu Pan JEZUS: Jamci iawnie mówił przed światem; iam zawnždy nauczał w Bożnicy, y w Kościele, gdzie się wszyscy Żydowie zwykli schodzić: á potajemnie nicem nie mówił. Coż mię oto pytasz. pyta tych, co mię słuchali, com iá do nich mówił, oto oni wiedzą, com iá mówił. A gdy to wyrzekł, ieden z stojących sług, dał policzek Pánu JEZUSOWI mówiąc: A także odpowiadasz Biskupowi? Rzekł do niego Pan JEZUS: Jeslim zle mówił, przeświadcź iż mię zle: ále iesli dobrze, á czemu mię biesz? Y postął go Annasz związanego do Kaifasza Biskupa. Y był Symon Piotr stojący y grzejący się. Rzeczono mu tedy: Jzali y ty iesłeś z liczby uczniów iego: á on się záprzał, y rzekł: Nie  
16 iestem



ieństwem. Rzekł do niego Biskupi sługa,  
powinowaty onego, któremu Piotr u-  
ciął ucho: A zam iá ciebie w Ogroyeu  
z nim nie widziáł: Y zaprzął się Piotr  
znowu á kur, wnet zápiął.

Przywiedli tedy Pána JEZUSA do  
Káifasza ná Rátusz á to było ráno. Lecz  
sámi nie weszli do Rátusza, izby się nie  
zmazali, ále áby mogli pożywać Báran-  
ká Wiekonocnego. Wyszedł tedy  
Piłat do nich przed dom, y pytał ich:  
iáką łátobę przynoscicie ná tego  
człowieká: Odpowiedzieli y rzekli do  
niego: By ten złoczyńcá nie był, nie  
wydalibyśmy go tobie. Rzekł im Pi-  
łat: Weźmiciész go wy sobie, á wedle  
zákonu waszego osádzcie go. Odpo-  
wiedzieli Zydowie: Nam się nie godzi  
nikogo zábiiać, áby się słowa Pána  
JEZUSOWE wypelniły, gdy mówił,  
daiąc znáć, którą śmierciá miáł u-  
mrzec. Wszedł tedy Piłat potym do  
Rátusza, y wezwał Pána JEZUSA, y  
pytał go: á iesteś ty Krolem Zymo-  
wiskim?

wskim: Odpowiedział Pán JEZUS: A samże to mowisz od siebie, czylić to inisi o mnie powiedzieli: Odpowiedział Pitát: Coż? á zam iá Zydowin? Twoi ziomkowie y Biskupi wydali mi cie. Cożes wždy uczynił? Odpowiedział Pán JEZUS. Krolestwo moje nie iest z świata tego. Gdyby z tego świata Krolestwo moje było, wždyćby się stuchdy moi o mnie zastawili, ábym niebył Zydowin wydany: lecz teraz krolestwo moje nie iest z tego świata. Rzekł tedy Pitát do niego: A więcés ty krole? Odpowiedział Pán JEZUS: Ty mowisz, iżem iá iest Krole. Jam ci się ná to národził, y ná tom przyszedł ná świat, ábym dał świádectwo práwdziwe: káždy ktory iest z práwdy, stucha głosu mego. Mowi mu Pitát: A coż to iest práwda: Co wymowiwszy, wyszedł znowu do Zydow, y Rzekł do nich: Jáć w tym człowieku żadney przyczyny (śmierci) nie nayduię. Au was to w zwyczaj weszło, iż wam iednego  
(wie.

(wieźnia) mam wypuścić ná wielką noc: á chćeciesz, ábym wam wypuścić Krola Zydownskiego: Krzyknęli tedy zaś wszyscy, mówiąc: Nie tego, ale Barabbásza. A był ten Bárabbász łotrem.

Tedy uiął Piłat Pána JEZUSA, y ubiczował go. A żołnierze uplotłży koronę z ciernia, włożyli ná głowę iego: y oblekli go w płaszcz szarłatowy, y przystępowali do niego, y mówili Bądź pozdrowiony Krolu Zydownski. Y dawali mu policzki. Wyśzedł zaś przed dom Piłat, y rzekł do nich. Oto go wam ná podworze wywodzę, ábyście poználi, żeć w nim żadney winy nie znayduię. Wydłzedł tedy Pán Jezus niosąc cierniową koronę, y odzienie pawłoczyfte: y rzekł do nich (Piłat) Owo człowiek. A gdy go uyrzeli Biskupi y studzy, krzyknęli mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go. Rzecze im Piłat: Weźmiecieżgo wy y ukrzyżujcie. Boć iá w nim przyczyny (śmierci)

nie náydnie Odpowiedzieli Zydowie:  
My Zákon mamy, y wedle Zákonu  
musi umrzeć: iż się czynił Synem Bo-  
żym. A gdy Piát usłyszał te słowa,  
tym więcej się ulekt. I wszedł znówu  
do Rátulza, y do Pána JEZUSA mo-  
wił: A zką leś ty: ále Pan JEZUS nie  
dał mu odpowiedzi. Tedy Piát rzekł  
do niego: Nie odpowiadasz mi: Nie  
wiesz że iá mam moc ukrzyżować cię:  
y mam moc wypuścić cię. Odpowie-  
dział Pan JEZUS: Nie miałbyś ty za-  
dneý mocy przeciwko mnie, gdybyć  
iey nie dano z wierzchu: y przetoż ten  
ktory mię tobie wydał większy grzech  
ma. A od tąd Piát szukał, iákoby go  
wypuścić: Ale Zydowie wołáli, mo-  
wiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś  
przyiáciel Cesařski. Bo káždy ktory  
się Krolem czyni, przeciwiá się Cesa-  
řzowi. A gdy Piát usłyszał te słowa,  
wywiodł Pána JEZUSA przed rátulz,  
y uśiádl ná Stolicy Sądowey, ná miey-  
scu, ktore zowią Lithostratos: á po  
Zy-

Zydowski Gábbátha: á był (piątkowy) dzień przygotowania ná Wielkanoc: á godzina iákoby szósta: y rzekł do Zydów: Oto Krol wasz A oni wołali Weźmiy, weźmiy, ukrzyżuy go. Rze-  
 cze do nich Piát: Więc Krola wasze-  
 go mam ukrzyżować: Odpowiedzieli Biskupi: Nie mamyć my Krola iedno Cesarza. Tedy im go podał, áby był ukrzyżowany. Wzieli tedy Pána JEZUSA, y wywiodli. A niosąc krzyż dla siebie, wyszedł ná to mieysce, które zowią Kálwaryi, á po Zydowski Golgotha, y tam go ukrzyżowali á z nim innych dwu, ztąd y zowąd: á Pána JEZUSA w pośrzedku. Nápiśał też y tytuł Piát, y postawił nád krzyżem. A tak było nápiśano: JEZUS † Názareńiki † Krol † Zydowski. Ten tedy tytuł wiele Zydów czytało: iż blisko miásta było mieysce, gdzie Pána JEZUSA Ukrzyżowano. A nápiśano było po Zydowski, po Grecku, y po Łácinie. Mowili tedy do Piáta Bisku-

Biskupi Żydowscy: Niepisz, Krol Żydowski: ále iż on rzekł, żem iest Krol Żydowski. A piát odpowiadziát Com nápiśat tom nápiśat. Żołnierze tedy gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty iego (y ná cztery ie części ták rozdzielili, że się każ demu drábowi część dostała) wzięli też y suknie: á była tá suknia nie szytá, od wierzchu utkána, aż do końca. Y rzekł: ieden do drugiego: nie rozrzynaymy iey, ále puśćmy los o nię, czyia będzie: áby się piśmo spełniło, mówiące, Rozdzielili sobie odzienia moje, a o suknię moję los miotali. A to żołnierze uczynili. A stała u krzyża Pána JEZUSOWEGO Mátka iego, y siostrá Mátki iego, Marya (żona) Kleofaszowa y Mária Mágdalena. Gdy tedy użyżzał Pan JEZUS Mátkę siojącą, y Ucznia ktorego miłował, rzekł do Mátki swoiey: Niewiásto, oto syn twoy. Potym rzekł Uczniowi Owo Mátka twoia. A od oney godziny, wziął iá Uczeń w swoiá (opiekę.) Potym widząc Pan JEZUS,

ZUS, iż się już wszystko dokonało, á by się spełniło pismo, Rzekł: Prágne Y było tám naczynie postawione, o ctu pełne. A oni gębke octu pełną o błożywszy Hizopem, podali do ust iego. Wziąwszy tedy Pán JEZUS ocet, rzekł: Dokonało się: y nákloniwszy Głowy, Ducha oddał. (*Tu się wszyscy modlą*) Więć Zydowie iż był dzień przygotowania, áby nie zostały ná krzyżu ciała w Sobotę, bo był to wielki dzień Sabátu, profili Piśáta, áby golenie ich połamáno, y z krzyża ie złożono. Przyszli tedy drábi, zřámali golenie pierwszego, także y drugiego, który žnim był ukrzyżowany. A do Pána JEZUSA gdy przyszli, iáko uyrzeli go już zmarłego, nie zřámali goleni iego: ále ieden Żołnierz włóczniá Bok iego otworzył, y wnet wypłynęła Krew y Woda. A ten ktory to widział, o tym wydał świadectwo: á prawdziwie jest wyświádczenie iego. A on wie, że prawdę mowi, ábyście y wy wierzyli.

Bo się



Bo się to wszystko stało, áby się ono pi-  
śmo spełniło: Kości nie skruszycie z-  
niego. Y zaś drugie piśmo mowi: O-  
glądaią ktorego przebodli.

Potym prosił Piátá Jozef z Ary-  
máthyi, bo był Uczniem Pána JEZU-  
SOWYM, áczkolwiek potaiemnym,  
dla boiázni Zydowskiey, áby mógł  
zdiąć Ciáto Pána JEZUSOWE. Y po-  
zwolił Piátá tego. Przyszedł tedy, y  
złożył Ciáto Pána JEZUSOWE. Przy-  
szedł też y Nikodem, co był (ono)  
Przyszedł do Pána JEZUSA w nocy,  
przynioǒszy z sobą zmieszaney mirrhy  
y áloey, około stá. tontow. Wziął te-  
dy Ciáto Pána JEZUSOWE, y obwią-  
záli ie prześcieradły z wonnymi má-  
ściámi: iáko iest zwyczaj u Zydow  
pogrzeb odprawowác. A był ná onym  
mieyscu gdzie go ukrzyżowano ogrod:  
á w ogrodzie Grob nowy, w którym  
ieszcze nikt nie był położony. Tam  
tedy dla bliskości Zydowskiego (ná  
święto) gotowania, á iż grob był nie  
dá-

dálcko, położyli Pána JEZUSA.

## W Wielką SOBOTĘ.

*Lekcyja z Lištu Párwtá S. do Tolosan,  
w Rozdziale 3.*

**B**Rácia: Jeśliście spoť powstáli z Chry-  
stusem: co wzgorę iest szukáycie:  
gdzie Chrystus iest ná prawicy Bożey  
siedzący. Co wzgorę iest miłuycie, nie  
co ná ziemi. Abowiemście umarli: y  
żywot wász skryty iest z Chrystusem w  
Rogu. Gdy się Chrystus żywot wász  
ukáže: tedy y wy z nim ukázecie się  
w chwale.

*Ewángelia u Máteusza S. w Rozdzia: 2.*

**A** W wieczór Sobotni ktory zaświta  
ná dzień pierwszy Sábáthu, przy-  
szła Márya Magdalena, y druga Márya  
ogłądać grob A oto się stało wielkie  
drzenie ziemi. Abowiem Anioł Pán-  
ski zstąpił z niebá: y przystąpiwszy od-  
walił kámiień, y siedział ná nim. A by-  
ło weyżrzenie iego iáko błyskawica:  
s odzienie iego iáko śnieg. A od bo-  
iáźni

iążni iego stroże przeitrąszeni są, y stáli się iákoby umarli. A odpowiadając Anioł rzekł niewiástom: Nieboycie się wy, bo wiem iż JEZUSA który ukrzyżowany iest szukacie, Nie maż go tu: ábowiem powstał iáko powiedział. Chodźcie á oglądajcie mieysce, gdzie był położony Pan. A predko idąc powiedźcie uczniom iego iż powstał: á oto uprzedza was do Gálilei, tam go uyrzycie: otom wam przepowiedział.

## W N I E D Z I E L E

### Wielkonocna.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Koryntyjan,  
w Rozdziale 5.*

**B**Rácia: wyciśćcie stáry kwas: Abyście byli nowym záczynieniem, iáko praśni jesteście: Abowiem Páscha násza iest ofiarowany Chrystus. A także używamy, nie wstárym kwasie, áni w kwásię złości, áni przewrotności ále w praśnikách szczerosci y prawdy.

*Ewan-*

*Ewangelia u Márká S. w Rozdziale 16.*

**W** On czas: Márya Mágdalena, y Márya Jákobowa y Salome, nákuپیły onych oleýkow: áby przýszedfszy, náma-zali JEZUSA. A bárdzo ráno, pierwszego dnia z Sábátu, przýszty do grobu: gdy iuż weszło słońce. Y mowiły między sobą. Ktoż nam odwali kámięń od drzwi grobowych? á poyzrzawszy obáciiły odwalony kámięń. Abowiem był bárdzo wielki. A wszedfszy w grob, uyzrzały młodzięńcá siedzącego po práwey stronie, ubránego wszatę biłą; y zdumiały się. A on im rzekł: Nie lękáycie się: JEZUSA szukácie Názaráńskiego, ukrzyżowanego; wstáci z mártwych, nie masz go tu; oto mieýsce gdzie go było położono. Ale idźcie powiedźcie Ucznióm iego, y Piotrowi: iż was uprzedza do Galilei. Tám go ogládacie: iáko wam powiedział.

**W PONIEDZIAŁEK**  
**Wielkonocny.**

*Lekcyja*

Lekcyja z Dzieiow Apostolskich,  
w Rozdziale 10.

**W** One dni: Stoiąc Piotr w pośrodku pospolstwa mówił; Mężowie bracia, wy wiecie, które się stało słowo po wszystkim Zydostwie: Bo począwszy od Gálilei: po chrzcie który Jan opowiadał: JEZUSA onego z Nazaretu iako pomaścił BOG Duchem Świętym y mocą: który chodząc czyniąc dobrze, y uzdrawiając wszystkie opanowane od diabłá; ábowiem z nim był BOG. A my iesteśmy świadkami wszystkiego, co czynił w kráinie Zydowskiej y w Jeruzalem: którego zażądał zawiesić na drzewie. Tęgoć wzбудził Bog dnia trzeciego: y dał go żeby był objawiony, nie wszystkiemu ludowi, ále świadkom przedtym z gotowanym od Bogá, nám ktorzyśmy popołu z nim iedli y pili, potym gdy wstał od umarłych. Y rozkazał nam opowiadać ludowi, y świadczyć iż on est którego Bog naznaczył sędzią żywych

wych y umarłych Temuć wszyscy Pro-  
rocy świadectwo wydaia, iż każdy we-  
zmie grzechow odpuszczenie przez  
imię iego, któżkolwiek weń wierzy.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,*  
*w Rozdziale 24.*

**O**Nego czasu: Dwa z Uczniow JE-  
ZUSOWYCH tegoż dnia szli do  
miasteczka ktore było ná fześdzieśiat  
staiow od Jeruzalem, ná Jmię Emaus.  
A ci rozmawiali z sobą o tym wszyst-  
kim co się było stało. Y stało się, gdy  
rozmawiali, y spotem się pytali, że sam  
JEZUS przybliżywszy się szedł pospo-  
łu z nimi. Lecż oczy ich były zatrzymá-  
ne áby go nie poználi. Y rzekł do nich:  
Coż to są za rozmowy, ktore idąc mácie  
między sobą, á iestescie śmętni? A od-  
powiadaiać ieden, któremu imię Kle-  
ofas, rzekł mu. Tyś sam przycho-  
dnie, w Jeruzalem, á niewiesz co się  
w nim w te dni stało? Rzekł im: Co  
A oni rzekli: O JEZUSIE Názareńskim,  
który

ktory był Mąż, Prorok, mocny w uczynku y mowie przed Bogiem y wszystkim ludem. A iako Arcykąptáni y Przełożeni nási wydáli go ná śmierć, y ukrzyżowali go. A myśmy się spodziewali, iż on miał być odkupić Izraela. A ku temu wszystkimu iuż to dziś trzeci dzień iako się to stało. Ale y niewiały niektóre z nászych, przestraszyły nas: ktore rániuchuo były u grobu á nienálaższy Ciąta iego, przyizły, powiadaiać iż y widzenie Anielskie widziały, ktore powiadaia iż żyje. Y poszli byli niektorzy z nászych do grobu: rák náleżli iako niewiały powiadały: ále samego nie náleżli. A on rzekł do nich: O głupi, á leniwego serca, ku wierzeniu temu wszystkimu co powiedzieli Prorocy A záz nie było potrzebá aby to cierpiát Chrystus, y ták wszedł do chwały swoiey. Apocząwszy od Moyżeszá, y wszystkich Prorokow, wykládał im we wszystkich Pismách to co o nim nápiśano było:

K

Y przy-



Y przybliżyli się ku Miasteczku, do  
ktorego szli: á on pokázował im, i  
daley miał iść. Y przymusili go, prze-  
wiał: Zostań z námi, boć się ma ku wie-  
czoru, dzień się już ku záchodu ná-  
chylił. Y wszedł z nimi, Y stało się:  
gdy siedział z nimi u stołu, wziąwszy  
Chleb błogosławił, á złamawszy podá-  
wał im. Y otworzyły się oczy ich, y  
poználi go: á on zniknął z oczu ich.  
Y mówili między sobą: Jżali serce ná-  
sze niepátato w nas, gdy mówił w dro-  
dze, y pisma nam otwierał? A wstáwszy  
teyże godziny wrocili się do Jeruza-  
lem, y znaleźli zgromadzonych iede-  
násce, y tych którzy z nimi byli, po-  
wiedaiących: iż w stáł Pan prawdziwie  
y ukázał się Symonowi. A oni po-  
wiedali co się działo w drodze: y jáko  
go poználi w łamaniu Chlebá.

## W E W T O R E K

### Wielkonocny.

*Lekcyá z Dzieiow Apostolskich,*  
*w Rozdziale 2. W One*

**W**One dni: Wstawszy Páweł, á ręką  
fkinawszy, áby milczenie było,  
rzekł: Mężowie brácia, synowie náro-  
du Abráhamowego, y ktorzy między  
wami boią się Boga: wamci iest postá-  
ne słowo zbáwienia tego. Abowiem  
mieszkájący w Jeruzalem y Książęta  
iego, nie znáiąc JEZUSA y głosow  
Prorockich, ktore przez káždy Szábász  
czytane bywaią osądziwszy go wypeł-  
nili ie á nie nálaższy w nim żadney  
przyczyny śmierci, uprosili u Piłáta,  
áby go zábili. A gdy wykonáli wszy-  
stko, co o nim nápisáno było: zdiawszy  
go z drzewa, włożyli do grobu. Lecz  
Bog wzbudził go od umártych dnia  
trzeciego. Ktory się ukázował przez  
wiele dni tym, ktorzy z nim spótem  
przyszli byli z Galilei do Jeruzalem:  
ktorzy aż do tąd są świadkami iego do  
ludu. Y my opowiadamy wam tę o-  
bietnicę, ktora się Oycom naszym stá-  
ła: że iá Bog wypełnił dziátko n á-  
szym, wbudziwszy JEZUSA Chrystusa  
Pána nášzego.

○ Nego czasu: Stánął JEZUS w poyśrzedku Uczniów swoich, y rzekł im: Pokoy wam. Jamci iest nie boycie się. A przeleknawszy się y prześtrášení będąc, mniemali iż ducha widzieli. Y rzekł im: Czemuście się zátworzyli: myśli wstępuią do serc waszych? Oglądajcie ręce moje, y nogi, żeciem iá tenże iest. Dotykáycie się y przypatruycie: bo duch nie ma ciała ani kości, iáko widzicie ze iá mam. A rzekszy to ukázal im ręce y nogi. Lecż gdy oni ielżcze nie wierzyli, y dziwowali się od rádości, rzekł im: Mácie tu co ielżc? A oni mu dáli sztukę Ryby pieczony, y plastr miodu. A gdy iádt przednimi, wziáwszy ostátki dáł im. Y rzekł do nich: Tec iá słowa ktorem mówił do was, będąc ielżcze z wami; iż się musiało wypetnić wszytłko co nápisano w zákonie Moyżelowym, w Prorokách, y w Psal-

miech

miech o mnie. Tedy im zmyśl owto-  
rzył, żeby rozumieli Pisma. Y rzekł im:  
Jż tak napisano, y tak było potrzebá  
aby Chrystus ucierpiał, y wstał od u-  
marłych dnia trzeciego á żeby była  
przepowiadana w Imię iego pokuta, y  
odpuszczenie grzechow po wszystkich  
náradaeh począwszy od Jeruzalem.

## W 1. NIEDZIELE po Wielkieynocy.

*Lekcyja z Listu 1. Świętego Iána  
w Rozdziale 5.*

**N**Aymilszy: wszystko co się národzi-  
ło z Boga, zwycięża świat. A zwy-  
cięstwo to które zwycięża świat, jest wiá-  
ra nášza. A któż jest co zwycięża świat:  
iedno który wierzy, iż JEZUS jest  
Synem Bożym? Tenci jest, który przy-  
szedł przez wodę y krew JEZUSA  
Chrystusa. Nie w wodzie tylko: ále w  
wodzie y we krwi. A Duch jest, kto-  
ry świádczy, iż Chrystus jest prawda.  
Abowiem trzy są którzy świádczą ná  
K<sub>3</sub> niebie,

niebie, Ociec, Słowo, y Duch Święty: á ci trzy iedno są. A trzy są, ktorzy świadczą ná ziemi, duch wodá, y krew á ci trzy iedno są. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy: większe jest świadectwo Boże. Ponieważ to jest świadectwo Boże, ktore większe jest: iż świadczył o Synie swym. Kto wierzy w Syná Bożego; má świadectwo Boże sam w sobie.

*Ewangelia w Iana S. w Rozdziale 20.*

**O**Nego czasu, Gdy wieczor był dnia cnego pierwszego po Szabásie, á drzwi były zamknięte, kedy Uczniowie byli zgromadzeni dla boiaźni Zydow, przyzedł JEZUS, y stánuł w posrzedku, y rzekł im: Pokoy wam. A to rzekszy, ukázał im ręce, y bok. Urádownáli się tedy Uczniowie, uyrzawszy Pána: Rzekł im tedy záś: Pokoy wam. Jáko mię posłał Ociec, tak y ja was Posyłam. A to powiedziawszy, tchnął ná nie, y rzekł im: Weźmiecie Ducha S. ktorým odpuscicie grzechy. są im

są im odpuszczone á ktorých zadržymacie, są zatrzymane. A Tomasz ieden ze dwunastu, ktorego zowią Dydimus, nie był z niemi kiedy przyszedł Pan JEZUS. Mowili mu tedy drudzy Uczniowie: Widzieliśmy Pána. A on im rzekł: Jeśli nie uyrzę w ręku iego przebicia gwoździ, y nie włożę pálca mego ná mieysce gwoździ, nie włożęli ręki moiey w bok iego: nie uwierzę. A po ośmi dni, byli zaśię: Uczniowie iego w domu, y Tomasz z niemi. Przyszedł JEZUS drzwiami zamknionymi, y stánął w pośrzodku; y rzekł: Pokoy wam. Potym rzekł Tomaszowi: Ściągniy sam pálec twoy, á ogląday ręce moie: y ściągniy rękę twoię á włoż iá w bok moy: á nie bądź niewiernym ále wiernym. Odpowiedział Tomasz y rzekł mu: Pan moy, y Bog moy. Powiedział mu: JEZUS iżeś mię uyrzał Tomasz, uwierzyłeś. Błogostawieni ktorzy nie widzieli á uwierzyli.

Wieleć y innych znákow uczynił JE-  
ZUS przed uczniami swemi, ktore nie  
są w tych księgach wypisane. Aleć te  
są nápisane, ábyście wierzyli, że JE-  
ZUS iest: Chrystus Syn Boży: á iżby-  
ście wierząc żywot mieli w Imię iego.

## W NIEDZIELĘ Wtorą po Wielkieynocy,

*Lekcyá z Listu 1. Świętego Piotra,  
w Rozdziale 2.*

**N**Amilsi: Chrystus ucierpiał za nas,  
zostawuiąc nam przyktád, ábyście  
náśládownali stop iego Ktory grzechu  
nie uczynił, ani náleżiona byłá zdráda  
w uściech iego. Ktory zláiany będąc,  
nie odláiał; Utrápienie cierpiąc, nie  
groził: ále się podáwał temu, ktory go  
niespráwiedliwie sádził. Ktory tam ná-  
ciele swym grzechy nászę nosił ná drze-  
wie: ábyśmy umarłszy grzechom, żyli  
spráwiedliwosci. Ktorego sino-  
ścią iestescie ulęczeni. Boście by-  
li iáko owce błádzące: ále teraz ieste-  
ście



ście nawroceni do Pasterza y Biskupa  
dusz waszych.

*Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 10.*

• **O**Nego czasu: Powiedział Jan JE-  
ZUS Faryzeuszom: Jam iest Pá-  
sterz dobry. Dobry Pásterz duszę  
swą daie zá owce swoje. Lecz náie-  
mnik, y ktory nie iest pásterzem, kto-  
régo nie są owce własne, widzi wilká  
przychodzącego, y opuźcza owce, y  
ucieká: á wilk chwyta, y rozpłáza owce.  
Ale náiemik ucieká, iż iest náiemnikiem,  
y nie ma pieczy o owcách. Jámcí iest  
on Pásterz dobry, y znam owce moje,  
y znáią mię moje. Jáko mię zná O-  
ciec, y iá znám Oycá; duszę moję ktáde  
zá owce moje. Y drugie owce mam  
które nie są z tey owczarni y one po-  
trzebá ábym przywiódł, y słuchać bę-  
dą głosu mego, y będzie iedna owczar-  
nia, y ieden Pásterz.

**W NIEDZIELE III.**  
**po Wielkieynocy.**

Ks *Lekcyá*

Lekcyja z Listu Świętego Piotra,  
w Rozdziale 2.

**N**Amileyfi: Proszę was iako obcych  
y przychodniow, abyście się wstrzy-  
mywali od pożądliwości cielesnych kto-  
re walczą przeciwko duszy, mając ob-  
cowanie wálze pocziwe między Po-  
gány: aby w tym w czym was pomi-  
wiaią iako złoczyńce, z dobrych u-  
czynkow przypátrzywszy się wam, chwá-  
lili Boga w dzień náviedzenia. Bądź-  
cież tedy poddani wszelkiemu ludz-  
kiemu stworzeniu dla Pána: ehociaż  
Krolowi, iako przewyższaiącemu: cho-  
ciaż stárostom, iako odniego postánym  
ku pomście złoczyncow, á ku chwale  
dobrze czyniących: gdyż tak iest wo-  
la Boża, abyście dobrze czyniąc, usta-  
zatkáli nieumieiętnym: á głupim lu-  
dziom: Jáko wolni, á nieiakoby mając  
wolność zástoną złości, ále iako stu-  
dzy Boży, Wszystkie cziecie: Bráter-  
stwo miłuycie. Boga się boycie. Kro-  
la cziecie. Studzy, bądźcie poddani  
Pánom

Pánom we wżysťkiey boiaźni, nie tylko dobrym y skromnym ále teź y przykrym. Bo toć iest káśka w Chryśťusie JEZUSIE Pánu nářzym.

*Ewángelia u Iána S. w Rozdziale 16.*

**O**Nego czáfu: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Máluczko á iuź mię nie uyrzycie: y zářię, máluczko, á uyrzycie mię: iż idę do Oyca: Mowili tedy nie ktorzy z Uczniow iego między sobą: Coź to iest co nam powiáda: Máluczko á nie uyrzycie mię y zářię, Máluczko á uyrzycie mię, á iż idę do Oyca? mowili tedy: Coź to iest, co nam mowi, Máluczko? Nie wiemy co powiáda. Poznał tedy JEZUS, że go pytać chcieli: y rzekł im: O tym się pytacie między sobą, iżem rzekł: Máluczko y nie uyrzycie mię: y zářię máluczko, á uyrzycie mię: Záprawdę, záprawdę powiadam wam, iż wy będziecie płakać y nářzekáć, á świat się będzie wesełił: á wy się śmęcić będziecie, ále śmutek wasz w rádość się obróci.

broci. Niewiaſta gdy rodzi ſmutek ma,  
iż przyſzła iey godzina: lecz gdy po-  
rodzi dzieciątko, iuż nie pamięta uci-  
śnienia dla radoſci, iż ſię człowiek ná-  
ſwiat národził. Przetoż y wy teraz w  
práwdzie ſmutek mácie: Lecz záſię o-  
glądam was á będzie ſię rádowno ſer-  
ce wáſze, á radoſci wáſzey żaden od  
was nie odeymie.

## W NIEDZIELE Czwartą po wielkieynocy.

*Lekcyá z Liſtu Świętego Iákoba.  
w Rozdziale 1.*

**N**Aymileyſzy: Wſzelki datek dobry,  
y wſzelki dar doſkonáły z wyſoká  
ieſt; ſtępując od Oycá ſwiátłoſci: u  
ktorego nie maſz odmiany, áni zá-  
ćmienia ná przemianę, dobrowolnie  
bowiem porodził nas ſłowem práwdy:  
żebyſmy byli nie iákim początkiem  
ſtworzenia iego. Wiecie bracia moi  
mili. A niech wſzelki człowiek będzie  
prędkí ku ſłuchaniu: leniwy ku mo-  
wieniu:

wieniu: y leniwy ku gniewowi. Boć  
gniew męża niesprawuie sprawiedliwo-  
ści Bożey Przetoż odrzuciwszy wże-  
łakie plugaństwo y obfitość złości, przy-  
imiycie w cichości Słowo wżeczpio-  
nę w was ktore może zbawić duszę wá-  
sze.

*Ewangelia u Iána S. w Rozdziale 16.*

**O**Nego czasu: Rzekł Pan JEZUS U-  
czniom swoim: idę do onego kto-  
ry mię postát: á żáden z was nie pyta  
mię: dokąd idziesz? Ale iżem to wam  
powiedział, smutek nápełnił serce wá-  
sze. Aleć iá prawdę wam powiadam,  
pożytecznie wam ábym iá odszedł. Bo  
iesli nie odeydę Pocieszyciel nie przy-  
idzie do was, ále iesli odeydę, pošę  
go do was. A on przyšzedšy będzie  
świat káráł z grzechu, y sprawiedliwo-  
ści, y z sądu. Z grzechu mówię: iż nie  
uwierzyli w mię. A z sprawiedliwości:  
iż do Oyca idę, á iuż mię więcey nie  
uyrzycie. A z sądu: iż Książę tego swiá-  
ta iuż iest osádzony. Mamci wam iesz-  
cze

cze wiele mówić: ále teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyidzie on Duch prawdy, náuczy was wszelkiey prawdy: Bo nie sam od siebie mówić będzie: ále cokolwiek usłyzy to powie: y przyśle rzeczy oznaymi wam. Onci mię wstawí, ábowiem z mego weźmie, á wam opowie.

**w NIEDZIELĘ 5.  
po Wielkieynocy.**

*Lekcyja z Listu Iákuba Świętego;  
w Rozdziale 1.*

**N**Amileyfi: Bądźcie czynicielmi słów: á nie słuchaczami tylko: oszukiwającemi samych siebie, Bo iesli kto jest słuchaczem słowa, á nie czynicielem: Ten podobny będzie, mężowi oglądającemu oblicze národzenia Iwego we zwierciedle. Bo się obeyrzał, y odźiedzł, y wnet zapomniáł iákowy byt. Lecz ktory pilnie weyrzał w Zákon doskonałey wolności, y wytrwał w nim

w nim, nie będąc śluchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku: ten błogosławionym będzie w sprawie swojej. A jeśli kto zda się być nabożnym, nie powściągaając języka swego, ale zawodząc serce swe: tego nabożeństwo próżne jest: Nabożeństwo czyste y niepokálane u Boga Oycy, to jest: Náviedzać sieroty, y wdowy, w ucisku ich: á siebie samego zachować niezmą-  
żanym od tego świata.

*Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 16.*

**W** On czas: Mówił JEZUS Uczniom swoim: Záprawdę, záprawdę powiadam wam, Jeśli oco prosić będziecie Oycá w Imię moje, da wam. Dotychmiast niocoście nie prosili w Imię moje. Proścież á weźmiecie: áby radość wásza była doskonała. Tociem wam powiedział przez przypowieści. Przychodzić godzina, gdy iuż daley nie przez przypowieści mówić wam będę: ale iáwnie o Oycu oznaymie wam. W on dzień w Imię moje prosić będziecie.



dziecie. Y nie mówię wam: iż iá będę Oycá prosił za wámi. Abowiem sam Ociec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali, y uwierzyliście że m od Boga wyszedł. Wyśzedłem od Oycá á przyśzedłem ná świat, zaś opuszczam świat á idę do Oycá. Rzekli mu Uczniowie iego: Oto teraz iáwnie mówisz, á żadney przypowieści nie powiadaś Teraz wiemy, że wszystko wiesz, á nie potrzebác żeby cię kto pytał. Ztądże wierzymy żeś od Boga wyszedł.

## W Dzień w Niebowstąpienia Páńskiego.

*Lekcyá z Dzieiow Apostólskich,  
w Rozdziale 1.*

Pierwszem piśanie wyprawił, o Teofile, o wszystkim co począł JEZUS czynić y uczyć, aż do dnia, ktorego dawszy roskázanie Apostołom przez Ducha S. ktore był obrát, wzięty ieśt (do niebá) Którym też siebie samego po swej męce stáwił żywym w rozmaitych

itych dowodziech, przez czterdzieści dni się im ukázując y rozmawiając o królestwie Bożym. A z nimi iedząc, rofkazał im áby nie odchodzili z Jeruzalem, ále czekáli obietnice Oycowskiej, którąście prawi, styżeli z ust moich Abowiemi ci JAN chrzcił wodą; á wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym po niewielu tych dni. A tak którzy się byli zeszli, pytáli go mówiąc: Pánie, ieśli w tym czasie przywrocisz królestwo Izraelowi? Y rzekł do nich: Nie wálża rzecz ieść znáć czaszy y chwile, które Ocieć w twej władzy położył: ále weźmiecie moc Ducha Świętego który przyjdzie ná was y będziecie mi świadkami w Jeruzalem, y we wfyzłkiej Judzkiej ziemi, y w Sámaryi, y aż ná kráy ziemi. A to rzekszy, gby oni patrza-li, podniesion ieść: á obłok objął go z oczu ich. A gdy pilnie pátrza-li zá nim do niebá idącym, áliści dwa Mężowie stánęli przy nich w biáłym odzieniu, którzy téż rzekli: Mężowie Galileyscy,

leyscy, czemu stoicie pátrząc w niebo? Ten JEZUS ktory wzięty iest od was do niebá, tákci przyidzie, iákoście go widzieli idącego do niebá.

*Ewangelia u Márká S. w Rozdziale 16.*

**O**Nego czasu: Gdy iedenascie Uczniow ustołu siedziało, ukázał się im JEZUS, y wymawiał im niedowiarstwo ich y zátwrdzenie serca, iż tym, ktorzy go widzieli Zmartwychwstátego nie wierzyli. Y mówił im: Idąc ná wszystkie świat opowiadaycie, Ewangelią wszemu stworzeniu. Kto uwierzy, y ochrzci się: zbáwion będzie. A kto nie uwierzy będzie potępion. A cuda tych co uwierzą, te náśládownać będą. Wimię moje czarty będą wyrzucać, nowemi ięzykámí będą mowić, węże będą bráć y chocby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; ná niemocne ręce będą kláść, á dobrze się mieć będą. A ták Pán JEZUS, potym gdy rzecz do nich odpráwił, wzięty iest do niebá, y usiádl ná prawicy Boży. A

oni

oni wyszedſzy, przepowiedali wszędy:  
ktorym Pán dopomagał, y náukę ich  
potwierdzał przytonnymi cudami.

**W NIEDZIELE**  
**po Bożym Wstąpieniu.**

*Lekcja z Liſtu Świętego Piotra.*  
*w Rozdziale 4.*

**N**Aymileyſi: Bądźcie roſtropni: y  
czuycie w modlitwach. A náde-  
wſzyſtko mieycie uſtawiczną miłość ie-  
dni ku drugim: gdyż miłość zákrywa  
wielkość grzechow. Goście rádzi przy-  
imuycie iedni drugie bez ſzemrania.  
Káždy iako táſkę, wziął, uſługuiąc iá  
ieden drugiemu: iako dobry ſzaſárze  
rozličney táſki Bożey. Jeſli ktory  
mowi (niech mowi) iáko ſłowa Boże  
Jeſli ktory poſtuguie: (niechay poſtu-  
guie) iáko z ſiły, ktorey Bog dodawa:  
áby we wſzyſtkim był Bog Pochwalon.  
Przez JEZUSA Chryſtuſa Pána náſze-  
go, Amen.

*Ewangelia u Iana Świętego*  
*w Rozdziale 15. y 16.*

Won

**W** On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim. Gdy przydzie Pocieszyciel, ktorego ja wam pošę, od Oycy, Ducha prawdy, ktory od Oycy pochodzi: onci mnie świadczyć będzie. Y wy światkami będziecie; bo zemną od początku jesteście. Tomci powiedziat wam, abyście się nie gorzyli. Wyłączać was będą z bożnic: ale przydzie godzina, że wszelki ktory was zabiie, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią: iż nie poznali Oycy, ani mnie. Ale mci to wam powiedziat: abyście gdy tá godzina przydzie, wspomnieli ná to, że ja wam powiedziałem.

## W N I E D Z I E L Ę. Świąteczną

*Lekcyja z Dzieiow Apostolskich,  
w Rozdziale z.*

**W** Onych dniach: Gdy się spełniły dni Piędziesiątne, byli wszyscy Uczniowie wespółekná tymże mieyscu.  
Y stał

Y stał się z prętką z niebá szum, iakoby  
przypádającego wiatru gwałtownego;  
y nápełnił wszystek dom gdzie siedzie-  
li. Y ukazały się im rozdzielone iezy-  
ki iakoby ognia, y ułładł ná każdym  
z nich z osobna. Y nápełnieni byli wszy-  
scy Duchem Świetym: y poczeli mo-  
wić rozmaitemi ięzykami: iako im Duch  
S. wymawiać dawał. A byli w Jeruza-  
lem mieszkający Żydowie Meżowie ná-  
bożni, ze wszystkiego národu, który  
jest pod niebem. A gdy się stał ten  
głos, zbieżáto się mnożwo ludzi, y  
stworzyło się námysli że każdy z nich  
słyszał ie własnym swoim ięzykiem mo-  
wiące. A zdumiewáli się wszyscy, y  
dziwowali, mówiąc: Jżali oto, ci wży-  
scy, którzy mówią, nie są Galileyczy-  
cy? á iakoż każdy z nas słyszał u nich  
swoy ięzyk, w którym esmy się uodzi-  
li? Pártowie, y Medowie, y Elamito-  
wie, y mieszkający w Mezopotanii, w  
Judiskiej ziemi, y też w Kápadoeyi, w  
Pontcie y Azyi, w Frygiey, y w Pám-  
filii,

filiu, w Egipcie, y wstronách Libii, która iest podle Cyreny, y przychodniowie Rzymicy: Zydowie też nowo nawroceni, Kretęńczycy, y Arabczycy: słyszeliśmy ię mowiące naszymi językami wielmożne sprawy Boskie. )

*Ewangeliá u Jana S. w Rozdziale 14.*

**O**Nego czasu: Mowił Jezus Uczniom swoim Jeśli mię kto miłuje, będzie chował słowa moje, á Ociec moy umiłuje go, y do niego przyidziemy, á mieszkanie u niego uczynimy. Ktoć mnie nie miłuje, słow moich nie chowa. A słowo, ktoreście słyszeli, nie iestci moje: ále tego, który mię posłał, Oyca, Tomci wam powiędziat, u was mieszkaiąc. Lecz Pocięszyciel Duch Święty, ktorego Ociec pošle w Imię moje, on ci was wszystkiego náuczy, y przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedziat. Pokoy zostawię wam, pokoy moy dáię wam. Nie iáko dawa świat, iá wam daię. Niechayże się nie trwoży serce wasze, áni się lęka. Słyszeliście że iá wam



wam powiedziałem: Odchodzę, y wró-  
ce się do was. Gdybyście mnie miło-  
wali, wzdobyście się rządowali, iż idę  
do Oycy: bo Ociec wiekły iest, niż-  
li iá. Y teraz wam powieuziałem, przed-  
tym, niż się stanie: iżbyście go y się stá-  
nie, wierzyli. Już z wami wiele mo-  
wić nie będę. Albowiem idzie Książę  
tego świata, á we mnie nic nie ma. A-  
le iżby świat poznał, że miłuje Oycá,  
á iáko mi Ociec roskázał, ták czynię.

## W PONIEDZIAŁEK

### Świąteczny,

*Lekcyá z Dzieiow Apostolskich,  
w Rozdziale 10.*

**W** Oneż dni: Otworzywszy Piotr u-  
stá swoie; mowił: Mężowie brácia,  
y Oycowie: Roskázał nam Pan opo-  
wiadać ludowi, y świádczyć, iż on  
iest, którego Bog náznaczył Sędzią,  
żywych, y umarłych. Temuż wszytcy  
Prorocy świádectwo wydaią: iż káždy  
weźmie grzechow odpuszczenie, przez  
Imię

Imię iego, któżkolwiek weń wierzy. Te słowa, gdy ielżczę Piotr mówił, przypadł Duch Święty, na wszystkie słuchające słowa. Y zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierni, y co z Piotrem przyszli, iż też na Pogany, dar Ducha S. był wylany. Abowiem słyszeli ie mówiące językami, y wielbiące BOGA. Tedy Piotr odpowiedział. Jzali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni; którzy wzięli Ducha S. iako y my? y rozkazāt ie ochrzcić, w Imię Pána JEZUSA Chrystusa,

*Ewangelia u Iana Świętego,  
w Rozdziale 3.*

**O**Nego czasu: Rzekł JEZUS Nikodemowi. Tak BOG umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął: ale miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bog Syna swego na świat, aby sądził świat; ale iżby świat był zbawiony przezeń. Kto wierzy weń, nie by-

wa

wa sądzon: Lecz kto nie wierzy, już rozszadzony jest: iż nie wierzy w Imię Jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie ráczey umiłowali ciemności, niż światłość, bo były złe ich uczynki. Káždy bowiem, który złe czyni, nie náwidzi światłości, áni idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki iego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, áby się ukazały sprawy iego: iż w BOGU są uczynione.

## We WTOREK Świąteczny.

*Lekcyja z Dzieiow Apostolskich,  
w Rozdziale 8.*

**W** Onych dniach: Gdy usłyszeli Apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, iż Sámarya przyięła Słowo Boże; posłáli do nich Piotra, y Janá. Którzy gdy przyszli, modlili się za niemi, áby wzięli Ducha Świętego. Abowiem  
L                      ieszcze

ieście nie przyszedł był ná żadnego z nich, ále tylko ochrzczeni byli w Imię Pána JEZUSOWE. Tedy ná nie wkładali ręce, y bráli Ducha Świętego.

*Ewangelia u Iana Świętego,*

*w Rozdziale 10.*

**C**Nego czasu: Mowił JEZUS Faryzeuszom. Záprawdę, záprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ále wchodzi inedy: ten iest złodziey, y zboycza: Lecż który wchodzi drzwiami, pásterzem iest owiec. Temu odzwierny otwiera, á owce słuchają głosu iego; y názywa owce swoje miánowicie, y wywodzi je. Agdy wypuści owce swoje: idzie przed nimi, á owce idą zá nim, bowiem znają głos iego. A zá cudzym nie idą y owszem uciekają od niego: bo nie znają głosu obcych. Tę przypowieść powiedział im JEZUS. Lecż oni nie zrozumieli tego, co im powiedział. Rzekł im tedy záś JEZUS: Záprawdę, záprawdę wam powiadam; iżem iá iest drzwiami

drzwiami owiec. Wszyscy, ile ich przyszło, złodzieie są, y zboyce, aleć ich nie słuchały owce. Jámci iest drzwiami. Przez mnie iesli kto wnidzie, zbawiony będzie, y w nidzie, y wynidzie, y pástwiśká znajdzie. Złodziey nie przychodzi, iedno żeby krádt, á zabiíat, y trácił. Já przyszedłem, żeby żywot miáły, y obficie miáły.

## W dzień Świętey TROYCE,

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Rzymian,  
w Rozdziale 18.*

**B**Rácia: O głębokości bogactw mądrości, y wiadomości Bożey: iáko są niedoścignione sądy iego, y nie dościgłę drogi iego? Bo któż poznał umysł Páński? Abo kto był ráycą iego? Abo kto mu pierwey dał, á będzie mu oddano; Gdyż zniego, y przezeń, y w nim są wszystkie rzeczy. Jemu cześć, y chwata, ná wieki wiekow, Amen.

*Ewángelia u Mateusza S. w Rozdziale 23*

**O**Nego czasu. Mowił JEZUS Ucz-

czniom swoim. Danami jest wszystko władza na Niebie, y na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je. W Imię Ojca, y Syna, y Ducha Świętego, nauczając je chować wszystko, cōm wam przykazał. A o to, ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

## W NIEDZIELE 1. po Świątkách

*Lekcyja z Listu 1. Świętego Iana  
w Rozdziale 4.*

**N**aymileyfi: BOG jest miłość. W tym się ukazała miłość Boża w nas: iż Syna swego Jednorodzonego posłał BOG na świat, abyśmy żyli przezeń. W tym jest miłość: nie iżbysmy my umiłowali Boga, ale iż on pierwey nas umiłował, y posłał Syna swego ubłaganiem za grzechy nasze. Naymileyfi: iesli nas tak Bog umiłował y myśmy powinni, iedni drugie miłować BOGA żaden nigdy nie widział. Jeśli się mi-  
lujemy

hujemy zobopolnie, BOG w nas mieszka, á miłość iego, doskonała jest w nas. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, á on w nas: iż z Ducha swego dał nam. A myśmy widzieli, y świadczemy, iż Ociec posłał Syna swego Zbawiciela świata. Ktobykolwiek wyznał: iż JEZUS jest Syn Boży, BOG w nim mieszka, á on w Bogu. Y myśmy poznali, y uwierzyli, miłości, którą BOG ma ku nam. BOG ci jest miłość: á kto mieszka w miłości, w BOGU mieszka, á BOG w nim. W tym wykonana jest miłość Boża známi, ábyśmy ufność mieli w dzień sądny: iż iáki on jest, y my jesteśmy ná tym świecie. Nie masz w miłości boiaźni, ále miłość doskonała precz wyrzuci boiaźń: gdyż boiaźń ma utrąpienie, á kto się boi, nie jest doskonały w miłości. My tedy miłujemy BOGA. iż BOG nas pierwey umiłował. Jesliby kto rzekł, iż miłuje BOGA, á brátaby swego nie náwidział, kłámcą jest A-



bowiem, kto nie miłuje bráta swego, ktorego widzi: BOGA ktorego nie widzi, iáko może miłować? A roskázanie to mamy od BOGA: áby ten, co BOGA miłuje, miłował też y Brata swego. *Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 6.*

**O**Nego czásu: mowił Jezus Uczniom swoim. Bądźcie miłosierni, iáko y Ociec wász miłosierny iest. Nie sąǳcie, á niebędziecie sąǳeni. Niepotępiajcie, á nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie, á będzie wam odpuszczone. Dawajcie, á będzie wam dáno. Miárę dobrą, y nátlóczoną, y potrzebioną, y opływaiącą dadzą wam ná łono wásze. Bo tąż miárą, którą mierzacie, będzie wam odmierzono. Y powiedział im podobieństwo: Jżali może ślepy ślepego prowadzić? A zaż nie obádwa w doł w pádaia? Nie iestci uczeń nád mistrza: lecz doskonaty káždy będzie, bęǳieli iáko mistrz iego. A coż widzisz źǳbło w oku bráta twego: á trámę, który masz w oku włásnym,

snym, nie widział? ábo iáko możesz  
rzec brátu twoiemu; brácie day wy-  
rzuć żdźbło z oká twego: sam tra-  
mu, który iest w oku twoim nie wi-  
dząc? Obłudniku, wyrzuć pierwey tram  
z oká twego, á tedy przezyrzysz, ábyś  
wyrzucił żdźbło z oká bráta swego.

**w Dzień BOZEGO CIAŁA.**

*Lekcyja z Lištu Pawła S. do Koryntyan,  
w Rozdziale II.*

**B**RÁcia: Abowiem ia wziąłem od Pá-  
ná, co też wam podałem: iż Pan JE-  
zus tey nocy, ktorey był wydany, wziął  
chleb, á dzięki uczyniwszy, łamał, y  
rzekł: bierzcie, á iedzcie: Toć iest ciá-  
ło moje, ktore zá was będzie wydane:  
to czyńcie ná moję pamiątkę. Tákże  
y kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten  
kielich, iest nowy testáment we Krwi  
moiey: To czyńcie, ilekroć pić będzie-  
cie ná pamiątkę moję. Albowiem ile-  
kroć będziecie iedli ten chleb, y kie-  
lich pili, śmierć Páńską będziecie o-

248      w Dzień Bożego Ciała.

powiedać, aż przydzie. A tak, ktoby-  
kolwiek iadł ten chleb, ábo pił kielich  
Páński niegodnie: będzie winień Ciała  
y Krwie Páńskiey. Niechayże doświád-  
czy samego siebie człowiek, á tak niech  
ie z chlebá tego, y z kielicha piie. A-  
bowiem, ktory ie, y piie niegodnie, sąd  
sobie ie y piie, nie rozsądzaiąc Ciała  
Páńskiego.

*Ewangelia u Jána Swiętego,  
w Rozdziale 6.*

**W** On czas: Mowił Jezus rzeszom  
Zydowskim. Ciało moje, prąwdzi-  
wie iest pokárm: á Krew moiá, praw-  
dziwie iest nápoj. Kto pożywa Ciała  
mego, á piie Krew moię: we mnie mie-  
szká, á iá w nim. Jáko mnie posłał ży-  
jący Ociec, y iá żyję dla Oycá: á kto  
mnie pożywa, y on żyć będzie dla mnie.  
Tenci iest chleb ktory z niebá z stá-  
pił. Nie iáko Oycowie wáś iedli man-  
nę, y pomarli. Kto pożywa tego chle-  
bá, żyć będzie ná wieki.

**W NIE-**

# W NIEDZIELĘ 2. po Świątkách.

*Lekcyja z Listu Świętego Iána,  
w Rozdziale 3.*

**N**Aymileyfi: Nie dziwuyćie się, ie-  
śli was świat nie năwidzi. My wie-  
my, iżesmy przeniesieni z śmierci do  
żywota; iż miłuiemy brácią. Kto nie  
miłuię, trwa w śmierci. Káždy, kto  
nienăwidzi bráta swego: męzoboyca  
iēst. A wiecie, iż wszelki męzoboyca,  
nie ma żywota wiecznego, w sobie  
trwaiącego? w tymesmy poznali miłosć  
Bożą, iż on duszę swoię zá nas poło-  
żył, y myśmy powinni kłásć duszę zá  
brácią. Ktoby miał żywnosć tego swiá-  
ta, á widziálby bráta swego potrzebu-  
iącego, á zawarłby wnętrznsci swoie  
przed nim, iákoż w nim przebywa mi-  
łosć Boża? Synáčzkowie moi, nie mi-  
łujemy słowem, áni ięzykiem, ále u-  
czynkiem, y prawdą.

*Ewangelia u Łukasza Świętego,  
w Rozdziale 14.*

**O**Nego czasu: Mowił JEZUS Uczniom swoim tę przypowieść: człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką, y wezwał wielu ich. Y posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli boć już wszystko gotowo. Y poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wies, y mam potrzebę wynieść, oglądać ją. Proszę cię, miew mię za wymowionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarmwołów, á idę ich probować. Proszę cię, miew mię za wymowionego. A trzeci rzekł: Zonę pojąłem, á przeto nie mogę przyjść. A wrociwszy się sługa, oznáymił to Pánu swojemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynidź rychło ná ulice, y uliczki Miásta, á ubogie, y ułomne, y ślepe, y chrome, w prowadz tu. Y rzekł sługa Pánie, stało się, iákoś ro-  
**zkazał:**

skazał: lecz ielzcze iest mieysce. Y  
rzekł Pán stude: Wynidź ná drogi,  
między opłotki, á przymuś wniść, á-  
by moy dom był nápełniony. A po-  
wiadám wam, że żaden z onych mę-  
żów, ktorzy są zaproszeni, nie skusi  
wieczerzy moiey.

## W NIEDZIELE 3. po Świątkách,

*Lekcyá z Listu i. Świętego Piotra,  
w Rozdziale 5.*

**N**Aymileysí: Unizaycie się pod mo-  
cną ręką Bożą, áby was wywyżył  
czásu nawiedzenia, wízytko troskánie  
wasze skłádaycie náń, gdyż on ma pie-  
czę o was. Trzeźwemi Bądźcie, á czuy-  
cie; boć przeciwnik wasz diábeł, iáko lew  
ryczący krąży, szukáiąc, kogoby po-  
żarł. Ktoremu się iprzeciwiaycie mocni  
w wierze: wiedząc iż téż utrąpienia po-  
tykáią bráterstwo wáśze, ktore iest ná  
świecie. A BOG wszelákíey łaski, kto-  
ry wezwał nas do wieczney swoiey chwá-

ty w Chrystusie JEZUSIE, málucżko utrápione on náprawi, utwierdzi, y ugruntuie. Jemu chwaťa, y pánowanie, ná wieki wiekow, Amen.

*Ewángelia u Łukasza Świątego,  
w Rozdziale 15.*

**W** On czas: Przybliżáli się do JEZUSA celnicy, y grzesznicy, áby go słuchali. Y szemrali Fáryzeuszowie, y Doktorowie, mówiąc: iż ten przyimuie grzeszniki, y iáda zniemi. Y rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Ktory z was człowiek, máiąc sto owiec, á stráciwszy iednę z nich, izali nie zostáwuie dziewięćdziesięt, y dziewięć ná puszczy, á idzie zá oną, co zginęła, aż ią nájdzie. A nálaższy, kładzie ią ná rámioná swoje, ráduiąc się: á przyśzedłszy do domu, wzywa przyiációł y sąsiád, mówiąc im: Ráduycie się zemną iżem ználał owcę moię, ktorá była zginęła. Powiadam wam, iż także będzie rádość w Niebie nád iednym grzesznikiem pokutuiącym, więcey niż nád



nád dziewięciadzieſiát, y dziewięciá  
 ſpráwiedliwych, ktorzy nie potrzebu-  
 iá pokuty. Albo, ktora niewiáſta má-  
 iác dzieſieć groſzy, ieſliby ſtráciá  
 groſz ieden, izali nie zápála ſwiece,  
 y nie umiáta domu, y ſzuká z pilno-  
 ſciá, ázby go znalazlá? Nálaſzzy, wzy-  
 wa przyiáciotek, y ſáſiádek, mowiąc:  
 Ráduycie ſię zemną, bo znalazłám  
 groſz, ktorym byá ſtráciá. Táſzczé  
 powiádam wam, rádoſć będzie przed  
 Anioły Bożemi, nád iednym grzeſzni-  
 kiem pokutuiącym.

## W NIEDZIELE 4. po Świątkach.

*Lekcyá z Liſtu Párwá S. do Rzymian,  
 w Rozdziale 8.*

**B**Ráciá: Mam zá to, iż utrapienia te-  
 go czaſu ninieyſzego, nie ſá godne  
 oney przyſzley chwały, ktora ſię w nas  
 obiáwić ma. Ponieważ y ſámo ſtworze-  
 nie z wielką chęciá oczekiuwa obiáwie-  
 nia Synow Bożych. Gdyż próżnoſci  
 podda-

poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał pod nadszanie: Bo y samo stworzenie będzie wywobodzone z niewolnictwa skazania, na wolność chwaty Synów Bożych. Gdyż wiemy, iż wszystko stworzenie społem wzdycha, y iako rodząca boleie, aż do tąd. A nie tylko inne stworzenie, ale y my, którzy mamy pierwiastki Ducha, y my mówię sami w sobie wzdychamy, oczekiwając przysposobienia Synów Bożych, odkupienia ciała naszego, w Chrystusie JEZUSIE, Panu naszym.

*Ewangelia u Łukasza Świętego*

*w Rozdziale 5.*

**O**Nego czasu: Gdy rzetle nálegaty ná JEZUSA; aby słuchały słowa Bożego á on stał podle ieżiora Genazareckiego. Y uyrzał dwie łodzi stojące przy ieżierze: á rybitwi wyszedłszy z nich, płokáli sieci. A wszedłszy w iedną łódź, którą była Symonową, prosił go, aby málucżko odiáchał od ziemi.

ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi: A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zaiedź ná głębią, á zapuśćcie sieci wálze ná połow. A Symon odpowiedziawšy, rzekł mu Nauczycielu, przez całą noc pracując, nicśmy nie utowili: wíszakże ná słowo twoie zapuścíme sieci. A gdy to uczyli, zágarnęli ryb mnośtwo wielkie, až się rwała sieć ich. Y skinęli ná towarzysze, co byli w drugiey łodzi, áby przybyli, á ratowali ie. Y przybyli, á nápełnili obie łodzi, aż sie zánurzyły. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan JEZUSOWYCH, mówiąc: Wynidź odemnie, bomci ieś człowiek grzeszay, Pánie. Abowiem go było zdumienie ogarnęto, y wśzystkie co przy nim byli, z onego połowu ryb, który poimali. Także też Jáku bá, y Jána, Syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Szymonowi. Y rzekł JEZUS do Symona: Nieboy się: od tąd iuż ludzie łowić bęąziesz: A wyciągnąwszy łodzie

łodzie ná ziemię, wszystko opuściwszy,  
szli zá nim.

## W NIEDZIELĘ 5. po Świątkách.

*Lekcyja z Listu 1. Świętego Piotra,  
w Rozdziale 3.*

**N**Aymileyfi: Wszyscy w modlitwie  
bądźcie iednákiego rozumienia,  
spotem cierpiący dolegliwości, bráter-  
stwo miłuiący, miłosiernemi, skromne-  
mi będąc: nie oddawaiąc złym zá złe,  
áni łaianiem zá łaianie, lecz przeci-  
wnym obyczaiem, błogostáwając: gdyż  
ná to iesteście wezwani, ábyście bło-  
gostáwienieństwo odziedziczyli. Abo-  
wiem kto chce żywot miłować, y o-  
glądác dni dobre: Niechże pochamu-  
ie ięzyk swoy od złego, y usta iego  
niech niemowią zdrády. Niech się  
oddala od złego, niech czyni dobrze  
niech szuká pokoiu, y niechay go ści-  
ga. Gdyż oczy Páńskie nád spráwie-  
dliwemi, á uszy iego ku prózbie ich.

Lecz

Lecz twarz Pańska, przeciwko czyniącym złości. Y któż wam zaszkodzi, jeśli się dobrego naśladowcami staniecie? ále chociażbyście też co cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. A strachu ich, nie trachajcie się, áni sobą trwożcie. Lecz Pána JEZUSA Chrystusa, święćcie w sercach wáśzych.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdzia: 5.*

**W** On czas. Mowił JEZUS Uczniom swoim. Záprawdę powiadam wam, iż jeśli nie będzie obfitowátá sprawiedliwość wáśza, więcej niż Doktorow Zákonnych, y Fáryzeuszow, nie wnieście do Krolestwa Niebieskiego szłeliście, iż rzeczono stárym: Nie będziesz zabił. A ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu. A iá wam powiadam; iż káždy, który się gniewa ná brátá swego, będzie winien sądu. A kto rzecze brátu swemu: Ráka, będzie winien rády. A kto rzecze szálony, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli te-

śli tedy ofiarujesz dar twoy do Ołtarza, á tam wlpomnilz, iż brát twoy ma nie co przeciw tobie: zostaw tam dar twoy przed Ołtarzem, á idź pierwey ziednać się z brátem twoim, á tedy przyszedzsy, ofiarujesz dar twoy.

## W NIEDZIELE 6.

po Swiatkách.

*Lekcyá z Listu Páwła S. do Rzymian,  
w Rozdziale 6.*

**B**RÁCIA: Ilekolwiek nas iest ochrzczonych w Chrystusie JEZUSIE iesteśmy ochrzczeni w śmierci iego: Abowiem iesteśmy z niemi pospołu pogrzebieni w śmierci przez chrzest, áby iáko Chrystus wstát Zmartwych przez chwátę Oycowską, ták żebyśmy téż my w nowosci żywota chodzili. Bo iesłiześmy się wszczepionemi stáli w podobieństwo śmierci iego, tedyć téż w zmartwychwstanie wszczepieni bédziem. Wiedząc to, że stáry nasz człowiek pospołu z nim iest ukrzyżowany; áby ciáto grzechu było zniszczone, żebyśmy

my iuż daley nie służyli grzechowi: Bo ktoć umarł, wolnym się stał od grzechu. A iesliśmy Chrystusem umarli, wierzymy, iż też z Chrystusem żyć będziemy. Wiedząc, że Chrystus wstawszy zmartwych, więcej iuż nie umiera, śmierć mu więcej pánować nie będzie. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł: á iż żyje, żyje BOGU. Tákże y wy rozumieycie: iżeście są umarłemi grzechowi: á żywemi BOGU: w Chrystusie JEZUSIE Panu naszym.

*Ewangelia u Márká S. w Rozdziale 8.*

**O**Nego czaśu: Gdy wielká rzesza bytá z JEZUSEM, á nie mieli, coby iedli: wezwawszy Uczniow swoich, rzekł im: żal mi tego ludu, iż oto iuż trzy dni trwają zemną á niemają coby iedli. A iesli ie rozpuszczę głodne do domow ich, uśtáną ná drodze: Bo niektorzy z nich zdáleká przyszli. Y odpowiedzieli mu Uczniowie iego: Zkądże ich kto tu ná puszczy, będzie mógł ná kármić chlebem. Y spytał ich, wiele chlebá macie?



mácie? A oni rzekli siedmioro. Y rozkazał rzeszy usieść ná ziemi. A wzięwszy owo siedmioro chlebá, dzięki czyniąc łamał, y dawał Uczniom swoim, áby przed nie kładli: y kładli przed rzeszą. Mieli też y trochę rybek, y te błogostáwiwszy, kazał przed nie położyć. Jedli tedy, y náiedli się, y zebrali, co zbyło ułomkow siedm. kuszow. A było tych co jedli, koto czterech tysięcy, y rospuścili ie.

## W NIEDZIELĘ 7. po Świątkách,

*Lekcyá z Lištu Páwła S. do Rzymian,  
w Rozdziale 6.*

**B**RÁCIA: Ludzkim ci obyczaiem mówię, dla nieudolności ciáta wászego. Abowiem, iákoście wydawali członki wásze, ná służbę nieczystości, y nieprawości; ku rozmaitey nieprawości; także teraz wydawaycie członki wásze, ná służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu,

grzechu, byliscie wolnemi sprawiedli-  
wości. Ktorzyscie tedy ná on czas po-  
żytek mieli, z onych rzeczy, zá kto-  
re sie teraz wstydzicie, gdyż onych  
koniec iest śmierć. A teraz będąc  
wyzwoleni od grzechu, á zniewoleni  
BOGU, macie owoc wász ku poświę-  
ceniu, á koniec żywot wieczny. Abo-  
wiem zápláty grzechowe, śmierć: á  
dar Boży, żywot wieczny, w Chrystu-  
sie JEZUSIE, Pánie nászym.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 7.*

**O**Nego czasu Rzekł JEZUS Ucz-  
niom swoim. Strzeżcie się Pilnie  
fałszywych Prorokow, ktorzy do was  
przychodzą w odzieniu owczym, lecz  
wewnątrz są wilki drápieżnemi: Z o-  
wocow ich, poznacie ich, Jzali zbie-  
raią z ciernia groná winne, abo z ostu  
figi? Tákcí wszelkie drzewo dobre,  
owoce dobre rodzi; á złe drzewo, o-  
woce złe rodzi. Nie może drzewo  
dobre, owocow złych rodzic: ani drze-

wo złe, owocow dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocow dobrych, będzie wycięte, y w ogień wrzucone. A przeto z owocow ich, poznacie ie. Nie każdy, który mi mówi: Pánie, Pénie, wnidzie do Krolestwa Niebieskiego, ále który czyni wolą Oycy mego, który iest w niebie-  
siech, ten wnidzie do Krolestwa Nie-  
bieskiego.

## W NIEDZIELĘ 8. po Świątkách.

*Lekcyja z Listu Párwłá S. do Rzymian,  
w Rozdziale 8.*

**B**Rácia iesteśmy powinni, nie ciátu, ábyśmy według ciáta żyli. Abo-  
wiem, iесли według ciáta żyć będziecie, tedy pomrzecie: Ale iесли Duchem spráwy ciáta umártwicie, tedy żyć będziecie. Bo ktoregokolwiek Duch Bo-  
ży sądzi, ci są synami Bożemi. Boście nie wzięli ducha niewolnictwa znowu ku boiázni: áleście wzięli ducha syno-  
wskiego,

wskiego, przysposobienia za syny, przez  
ktorego wołamy, Abba, Oycze: Abo-  
wiem tenże Duch świadectwo daie du-  
chowi naszemu, iżesmy są synami Bo-  
żemi. A ieśli synami, tedyć y dzie-  
dzicami: dziedzicami mówię Bożemi,  
á społ dziedzicami z Chrystusem.

*Ewangeiia u Lukásza Świętego,  
w Rozdziale 16.*

**W** On czas: Powiedział JEZUS U-  
czniom swoim, tę przypowieść: Był  
niektory człowiek bogaty, który miał  
włodarza, á ten był odniesiony do nie-  
go, iákoby rozprászał dobrá iego. A  
wezwałszy go rzekł mu: Coż to sły-  
sze o tobie? Odday liczbę włodarstwa  
twoiego: ábowiem iuż więcej nie bę-  
dzież mógł száfować. Y mówił száfarz  
sam w sobie; coż uczynię, gdyż Pán  
moy odeymie odemnie száfarstwo?  
Kopác nieumiem, tebrać się wstydę.  
Wiem co uczynię: że gdy będę zło-  
żony z száfarstwa, przyjmą mnie do  
domow swoich. Przyzwawłszy tedy z  
sobą

sobą káždego z dłuźnikow Pána swego, rzekł pierwszemu: Wieleś ty winien Pánu memu? A on odpowiedział: Sto bárył oliwy. Y rzekł mu: Weźmij zápis twoy, á siádszy ná tych miást, nápisz pięćdziesiąt. Potym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: Sto beczek przenice. Y rzekł mu: Weźmij zápis twoy, á nápisz ośmdziesiąt. Y pochwalił Pan szafarza niespráwiedliwego, iż rostopnie uczynił. Bo synowie tego świata, rostopnieysí sá w rodzaju swoim, nád syny światłości. A iác wam powiadam: czynćie sobie przyiáciele, z mámony niespráwiedliwości: áby gdy ustániecie, przyięli was do wiecznych przybytkow.

## W NIEDZIELE 9. po Swiatkách.

*Lekcyá z Listu Páwtá S. do Koryntyan,  
w Rozdziale 10.*

**B**Rácia: Niepożádaymy złego, iáko y oni požádali. Ani bądźcie bátwochwal-

wochwalcami, iako nie ktorzy z nich,  
iako iest napisano: Siad lud iesc, y pic,  
y wstali igrac. Ani sie wszeteczenstwa  
dopuszczaymy, iako niektorzy z nich,  
wszeteczenstwa sie dopuszczali, y zo-  
stalo ich na placu dnia iednego, trzy  
dwadzieścia tysięcy. Ani kusmy Chry-  
stusa, iako niektorzy z nich kufili, y  
od węzow pogineli. Ani szemrzenie,  
iako niektorzy z nich szemrali, y po-  
gineli od zatraciciela. A oto wszyst-  
ko przydalo sie w figurze, a iest napi-  
sano dla napomnienia naszego, na kto-  
re przyszly konce wiekow. Przeto,  
kto mniema zeby stal, niech patrzy, a-  
by nie padl. Pokuszenie was niechay  
nie zdeymuje, iedno ludzie. Lecz wier-  
ny iest BOG, ktory nie dopusci kusic  
was, nad się wasze: ale z pokuszeniem  
uczyni też wyście, abyście znosc mogli.

*Ewangelia u Lukásza Świętego,*

*w Rozdziale 19.*

**W** On czas Gdy się przybliżał JE-  
ZUS do Jeruzalem, uyzrzawizy

M

Miá-

Miasto, płakał nad nim mówiąc: iż gdybyś y ty poznało, ázwłaszcza w ten to dzień twoy, co iest ku pokoiowi twemu: lecz to teraz zakryto od oczu twoich. Abowiem, przyida ná cię dni, kiedy cię obtoczą nieprzyiaciele twoi wátem, y oblegą cię, y ścisną cię ze-wsząd, y zrownią cię z ziemią, y dziatki twoie w tobie, á nie zostawia w tobie kámienia ná kámieniu: dla tego, iżeś nie doznało czasu nawiedzenia twego. A wszedszy do Kościoła, począł wyganiać te, ktorzy przedawali w nim y kupowali, mówiąc im: Nápisano. Jż dom moy, dom modlitwy iest: A wyscie go uczynili iáskinią zboy-cow. Y uczył ná każdy dzień w Kościele.

## W NIEDZIELE 10. po Swiatkách.

*Lekcyá z Listu Páwła S. do Koryntyán,  
w Rozdziale 12.*

**B** Rácia: Wiecie, iż gdyście Poganie  
byli,



byli, iáko do niemych báłwánów prowadzeni szliscie. Przetoż oznaymuję wam, iż żaden w Duchu Bożym mówiąc, nie mówi przekłéstwa JEZUSOWI. A żaden nie może rzec, Pán JEZUS, iedno w Duchu Świętym. Y są różności dárow, lecz tenże Duch. Y są różności posług, ále tenże Pan. Y są różności spraw, ále tenże iest BOG, który sprawuje wszystko we wszystkich. A káżdemu bywa dane okázanie Ducha, ku pożytkowi, ábowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości: á drugiemu mowa umiętności, według tegoż Ducha. A inszemu wiárá w tymże duchu: Drugiemu dar uzdrowienia w tymże Duchu, á drugiemu czynienie cudów: drugiemu Proróctwo, drugiemu rozeznania Duchow, inszemu rozmaitość ięzyków, á drugiemu tłumaczenie mow. A to wszystko sprawuje ieden, á tenże Duch, udzielaiąc káżemu z osobna iako chce.

O Nego czasu: Mowił JEZUS do niektórych, którzy ufali sami w sobie, iakoby byli sprawiedliwemi, a innemi gárdzili, to podobieństwo. Dwójcie ludzi wstąpiło do Kościoła, aby się modlili; iedn Faryzeusz, a drugi Celnik. Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie Boże, żem nie iest iako inni ludzie; drápieżni, niesprawiedliwi, cułzotożnicy, iako y ten Celnik: Pośtem trápę się dwákróć w tydzień, dąwam dziesięciny ze wśzyfskiego co mam. A Celnik stojąc z dáleką, niechciał ani oczu podnieść w Niebó: ále się bił w pierś swoie, mówiąc: Boże Bądź miłosciw mnie grzesznemu. Záprawdę powiádam wam, że ten odszedł utpráwiedliwiony do domu swego, wiecey niżli on. Albowiem, ktokolwiek się podwyższa, będzie unížony, a kto się unížá, będzie podwyższony.

W NIE-

W NIEDZIELE II.  
po Świątkách.

*Lekcyja z Lištu 1. Pawła S. do Koryntyjan,  
w Rozdziale 15.*

**B**Rácia: Oznaymuie wam Ewangeliją,  
którą wam opowiedziałem, którą-  
ście też przyięli, y w ktorey stoicie,  
przez którą też zbawienia dostępuie-  
cie: iesli pámietacie, iákim obyczaiem  
przepowiedziałem wam, chybábyście  
prożno uwierzyli. Bo náprzód poda-  
łem wam, com też wziął: iż Chrystus  
umartł zá grzechy nasze, według Piśma:  
á iż był pogrzebiony, iż też powstał z  
mártwych trzeciego dnia, według Pi-  
śma: á iż się dał widzieć Cefie, á po-  
tym onym iedenástom. Potym widziá-  
ny był więcey, niżli od pięci set braci  
wespół: z ktorych wiele ich trwa, aż  
do tąd, á niektorzy też zasnęli. A po-  
tym był widziany od Iákobá: potym  
od wszystkich Apostołow. A ná-  
koniec, od wszystkich był widziany, y

odemnie, iákoby odporonionego płodu. Bom iá iest naymnieyszy między Apostoły, ktory nie iest godzien, áby mnie zwano Apostołem, i-  
żem przesładował Kościół Boży. Lecz to com iest, z łáskim Boży iest, á łáská iego ku mnie Proźna nie byłą.

*Ewangelia u Márká Swiętego,  
w Rozdziale 7.*

**O**Nego czasu Wyszedł JEZUS z gránic Tyryskich, przeszedł przez Sydon do morza Gálileyskiego, przez pośrzodek gránic Dekápoljskich. Y przywiedli mu głuchego, y niemego, á prosili go, áby nań rękę włożył. A odwiodszy go ná stronę od rzelzy, w puścił palce swoje w uszy iego: á splunąwszy, dotknął ięzyká iego A weyrzawszy w Niebo, westchnął y rzekł mu: Effetách, to iest; otworz się. Y wnet się otworzyły uszy iego, y rozwiązała się związká ięzyká iego, y wymawiał dobrze. Y przykazał im áby  
niko-

nikomu nie powiadali. Ale, im on więcej im zázakował, tym więcej rozstáwili, y tym bárdziej się dziwowali, mówiąc: Dobrzeć wszystko uczynił, y głuche, uczynił, że slyszą, y nieme, że mówią.

## W NIEDZIELE 12. po Świątkách.

*Lekcyá z Listu Páwłá S. do Koryntyán,  
w Rozdziále 3.*

**B**Rácia: ufanie tákie mamy ku Bogu. przez Chrystusa, nie żebyśmy byli do státeczni sámi z siebie có myślic, iáko sámi z siebie: ále dostáteczność násza z Bogá jest. Ktory też uczynił nas, godnemi sługami nowego Testámentu, nie literą, ále duchem. Bo litera zábiia, á duch ożywia, A ieslić posługowanie śmierci, literami ná kámieniach wyrázone było w chwale, ták, iż Synowie Izraelowi, nie mogli pátrzyć ná oblicze Moyżeszowe, dla iáśności oblicza iego, ktora miáta z nisz-

czeń: Jákoż nie daleko więcey postugowanie Ducha we czci będzie? Bo ieslić postugowanie potępienia iest we czci, daleko więcey postugowanie spráwiedliwości má być we czci.

*Ewangelia w Łukásza Świętego,  
w Rozdziale 10.*

**O**Nego czasu Rzekł Pán JEZUS Uczniom swoim: Błogostáwione o-  
cзы, ktore widzą to, co wy widzicie.  
Bo powiádam wam, iz wiele Proro-  
kow, y Krolow, żądali widzieć, co wy  
widzicie, á nie widzieli: y słyszeć, co  
słyszycie, á nie słyszeli. A oto nie kto-  
ry Doktor Zakonny powstał, kusząc  
go, á mówiąc: Náuczycielu, co czy-  
niąc, dostąpię żywotá wiecznego? A  
on rzekł do niego: W zakonie co ná-  
pisano? iáko czytasz? A on odpowie-  
dziáwszy rzekł: Będiesz miłował Pá-  
ná BOGA twego, ze wszytkiego ser-  
cá twego, y ze wszytkiey dusze two-  
iey, y ze wszytkich sił twoich, y ze  
wszytkiey myśli twoiey, á bliźniego  
twego,

twego, iko siebie samego. Y rzekł mu: dobrześ odpowiedział, to czyn, á będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do JEZUSA: A kto jest mój bliźni? A przeiawszy rzecz iego JEZUS, rzekł: Człowiek niektory zstępował z Jeruzalem do Jerycha, y w pádł między zboyce, ktorzy go złupili, y rány mu zadawszy, odeszli, ná poły umarłego zostawiwszy. Y przydało się, że nie ktory Káptán zstępował tąż drogą, á uyrzawszy go, minął. Także y Lewit, będąc podle onego mieyscá, y widząc go minął. A Samarytan niektory idąc, przeszedł wedle niego, y uyrzawszy go, ulitował się: A przystąpiwszy, zawiązał rány iego, nálawszy oliwy, y winá, á włożywszy go ná bydlę swoje, w prowadził do gospody, y miał pieczę o nim. A ná zaiutrz, wyiawszy dwa srebrne grosze, dał gospodarzowi, y rzekł, weźmi go ná swą opiekę, á cokolwiek nádto wydasz, iá gdy się wrocę, oddam tobie.



bie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliżnim być onemu, co był w pądt mię lzy zboyce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nád nim. Y rzekł mu JEZUS: Idźże y ty uczyn' tak.

## W NIEDZIELĘ 13. po Świątkách.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Gálátow,  
w Rozdziale 3.*

**B**Rácia: Abráhámowi opowiedziane ja obietnice, y plemieniowi iego. Nie mowi, y plemieniom: iákoby o wielu, ále iáko o iednym: Y plemieniowi twemu, ktory iest Chrystus. A toć powiadam, iż testamentu przedtym od BOGA utwierdzonego, Zakon, ktory po czterech set, y trzydzieci lat nástał, nie wátli, ku zepsowaniu obietnice. Alhowiem, iesliż z Zakonu dziedzictwo, tedyć nie z obietnice. Lecż Abrahamowi przez obietnice dárował BOG. Coż tedy Zakon? Postánowiony iest dla występku, áżby przy-

przyšlo ono plemie, ktoremu obieca rozrządzony przez Anioły, w ręce pośredniká. A pośrednik, nie iestci iedno lecz BOG iest. Zakon tedy iest, przeciwko obietnicom Bożym? nie day Boże. Abowiem, gdyby był dan Zakon, ktoryby był mógł obżywiać: prawdziwie by z Zakonu była sprawiedliwość. Ale Piśmo pod grzechem wżysztko się zamknęło, aby obietnica z wiary JEZUSA Chrystusa, była dana wierzącym.

*Ewangelia u Łukásza Świętego,  
w Rozdziale 17.*

**W** On czas: Gdy szedł JEZUS do Jeruzalem, szedł szrodkiem Sámaryi, y gálilei. A gdy wchodził do niektorego miásteczka, ząbieżeli mu dzieść Mężow trędowatych. Ktorzy stánęli z dáleká, y podniesli głos mówiąc: JEZUSIE Náużycielu, zmiłuy się nad nami. Ktore uyzrzawszy, rzekł: Idźcie, ukaźcie się Kaptánom. Y stáło się: Gdy szli, byli oczyszczeni: á jeden z nich widząc, że był uzdro-

M6 wiony:

wiony: wrocit się, głosem wielkim  
chwaląc BOGA, y padł ná oblicze u  
nog iego dziękuiąc: á ten był Sámá-  
rytan. A JEZUS odpowiedziawszy  
rzekł: A zaż nie dziesięć iest oczysz-  
czonych? á dziewięć kędy są? Nie iest  
náleżiony, ktoryby się wrocit, á dał  
BOGU chwałę, iedno ten cudzozie-  
miec. Y rzekł mu: Wstań, idź, bo wiá-  
ra towia cię uzdrowiá.

## W NIEDZIELĘ 14. po Świątkách.

*Lekcyá z Listu Páwła S. do Gálátow,  
w Rozdziale 5.*

**B**Rácia: Duchem się spráwuycie, á  
pożądliwosci ciáá nie wypeńńcie.  
Albowiem ciáło pożáda przeciwko du-  
chowi, á duch przeciw ciátu. Bo to  
oboie społem się sobie sprzeciwiają,  
ábyście nie wszystko, co chcecie, czy-  
nili. Lecż, iesli was duch rzádzi, nie  
iestescie pod Zákonem. A iáwneć są  
uczynki ciáá, ktore są, porobstwo,  
nie-

nieczystość niewstydlivość, wszete-  
czeństwo, bółwochalstwo, czarowanie,  
nieprzyiaźni, swary, zawiści, gniewy,  
nieśnaski, rosterki, kácerstwa, zázdro-  
ści, morderstwa, piiánstwo, bieśiády, y  
tym podobne. O których opowiadám  
wám, iákom y przedtym opowiadał:  
iż ktorzy tákowe rzeczy czynią, Kro-  
lestwá Bożego nie dostąpią. A owoc  
Ducha iest; miłość, wesele, pokoy, cier-  
pliwość, dobrotliwość, dobroć nieskwá-  
pliwość, cichość, wiára, mierność, wstrze-  
mieźliwość, czystość. Przeciwno tákò-  
wym, niemasz Zákonu. A ktorzy są  
Chrystusowi, ciáło swe ukrzyżowali z  
námiętnościami, y z pożądliwościami.  
*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdziale 6.*

**W** On czas: Mowił JEZUS Ucznióm  
swoim. Zaden niemoże dwiema  
Pánóm służyć. Bo ábo iednego bę-  
dzie nienáwidział, a drugiego bę-  
dzie miłował; ábo iednego rrzy-  
mać się będzie, á drugiego wzgardzi;  
niemożecie BOGU służyć, y mamonie.

Dlá

Dłá tego powiadam wam nie troszcz-  
cie się o dusze wasze, co byście iedli  
áni o ciało wasze, czym byście się odzie-  
wali. A żaź duża nie ieść wáźniejszya  
niż pokárm, y ciało niżli odzienie.  
Weyzrzycie ná ptaki powietrzne, iż ci  
nie sieią, áni żną, ani zbieraią do go-  
mien: á Ociec wasz Niebieski, żywi  
ie. Azaście wy nie dáleko wáźniejszy  
niż oni: Y któż z was troszcząc się, mo-  
że przydać do w zrośtu swego łokieć  
ieden? A o odzienie czemu się troz-  
czecie: Przypátrzcie się liliom polnym,  
iáko rosną? nie prácią, áni przędą.  
A powiadam wam, iż áni Sálomon, we  
wszystkíey ozdobie swey, nie bywał  
ták przybrany, iáko iedna z tych. A  
iesliż trawę polną, która dziś ieść, á iu-  
tro będzie w piec wrzucona, BOG ták  
przyodziewa: iákoż daleko wiecey was  
máło wierni? Nietroszczć się tedy  
mowiąc: Coż będziem ieść, ábo co  
bę lziem pili, ábo czym się będziem  
przyodziewać? Boć się o tym wszystkim,

Pogá-

Pogánie wielce śtaraią. Abowiem O-  
cieć wasz Niebieski wie, że tego wszy-  
tkiego potrzebuiecie. Szukáycieź te-  
dy náprzod Krolestwá Bożego, y sprá-  
wiedliwości iego, á to wszystko bę-  
dzie wam przydáno.

W NIEDZIELE 15.  
po świątkách.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Gálatow,  
w Rozdziale 5. y 6.*

**B**Rácia: Jeśli żyjemy duchem, tym  
też postępujemy. Nie bądźmy chci-  
wi próżney chwały, iedni drugich  
drážniąc, iedni drugim zayrzając. Brá-  
cia, iesliby też człowiek do iákiego u-  
pádku był uniesiony, wy duchowni,  
nápráwuycie takiego w duchu cicho-  
ści, obáczaiąc sámego siebie, ábyś y ty  
nie był kuszon: Jeden drugiego brze-  
miona noście: á tak wypetnicie Zákon  
Chr stułow. Abowiem, iesli kto maie-  
ma, żeby czym był, gdyż niczym nie  
jest, iám siebie oszukiwa. Lecź kázdy  
niech

niech sprawy swoje doswiadcza, á tedy w samym łobie tylko przechwalanie mieć będzie, á nie w drugim. Bo káždy włáśnie brzemie ponieſie. A niech użycza wſzystkich dobr ten, który bywa náuczón w ſłowie, temu który go naucza. Nie błáǳcie: z BOGA trudnoć ſię ſmiać. Abowiem, cokolwiek będzie ſiał człowiek, to teſz będzie żął. Bo kto ſieie ná ſwym cieie, z ciała teſz żąć będzie ſkáżenie. A kto ſieie ná duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny. Lecſz dobrze czyniąc, nie uſtáwaymy: ábowiem czaſu ſwego żąć będziemy, nie uſtáwaiąc. A przeto, póki czas mamy, czynmy dobrze wſzystkim, á náywiecey domownikom wiáry.

*Ewangelia u Łukáſza Świętego,  
w Rozdziale 7.*

**W** On czas: Szedł JEZUS do Miáſta ktore zowią Naim, á z nim ſzli Uczniowie iego, y rzeſza wielká. A gdy ſię przybliżyli ku brámie Mieyſkiej: álic wynoſzą umartęgo ſyná iedyne-



dynego, Matki iego. á tá bytá Wdowa: á rzefza M'eyfska wielká z nią. Ktorą uyrzawfzy Pan, ulitował fię nád nią, y rzekł iey: nie płáčz Y przyftąpiwfzy, dotknął fię mar, (á ci, co nieśli, ftánęh) Y rzekł młodzieńcze, tobie mowie, wftań. Y ufiadł on, który był umarty, y poczał mowie. Y oddał go Mátce iego Y wziął wfzyftkie ftách, y wielbili Boga mowiąc: że Prorok wielki powftát między námi, á iż BOG náwiedził lud fwoy.

## W NIEDZIELE 16.

po Świątkách.

*Lekcyá z Liſtu Páwłá S. do Ephezan,  
w Rozdziale 3.*

**B**Rácia Proſze was, ábyſcie nie uſtáwáli dla ucifkow moich zá was, która ieſt chwátá wáfza. Dlá tego klękám ná kolaná moje, ku Oycu, Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa: z którego wfzelkie oycóſtwo ná Niebie, y ná ziemi ieſt názywane, áby wam dał wedle

dle bogactw chwały swej, żebyście mocą byli utwierdzeni, przez ducha iego wewnętrznego człowieka, żeby mieszkał Chrystus, przez wiarę w sercach waszych, będąc w miłości w korzeniach, y ugrontowani, żebyście mogli doścignąć ze wszystkimi Świętymi, która jest szerokość, y długość, wyfokość, y głębokość, y poznać przewyższającą wszelki rozum, miłość Chrystusową, abyście byli napełnieni wszelakiej zupełności Bożej. A temu, który może daleko obficie uczynić, nád to, o co prosimy, ábo myślemy, wedle mocy, która się w nas skutkiem pokazuje: iemu chwała w Kościele, y w Chrystusie JEZUSIE ná wszystkie rodzaie wieki wieków, Am:

*Ewangelia u Łukasza Świętego,*

*w Rozdziale 14.*

**W** On czas: Gdy JEZUS wszedł do domu iednego przedniejszego Faryzeusza, w Szabat ieść chlebá, á oni go podstrzegali. A oto człowiek nie-  
ktory

ktory opuchły był przed nim. A JE-  
ZUS odpowiedział, rzekł do Zá-  
konnych Doktorow, y Fáryzeuszow,  
mówiąc: Godzili się w Szabát uzdrá-  
wiać? Lecż oni milczeli. A on wzię-  
wszy go, uzdrowił, y odprawił. A od-  
powiádając, rzekł do nich: Ktorego  
z was osieł, ábo woł w pádnie w stu-  
dnią, á nie wnet go wyciągnie w dzień  
sobotni? Y nie mogli mu ná to odpó-  
wiedzieć. Y powiedział też podobień-  
stwo ku tym, ktorzy byli wezwani,  
bácząc, iáko pierwsze siedzenia obie-  
rali, mówiąc do nich: Gdy będziesz  
wezwan ná gody, nieśiádayże ná pier-  
wszym mieyscu, áby śnádz podciwszy  
nád cię nie był wezwan od niego, á  
przyszedszy ten, ktory ciebie, y one-  
go wezwał, nie rzekł ci: Dáy temu  
mieysce, á tedybyś ze wstýdem począt  
siedzieć, ná ostátnim mieyscu. Ale  
gdy będziesz wezwan, szedszy, śnádz-  
że ná posłednim mieyscu, że gdy przy-  
idzie ten, ktory cię wezwał, rzecze to-  
bie

bie: Przyjacielu, posiadź się wyżej. Tedy będziesz uczczon przd spotem z tobą siedzącemi. Bo wszelki co się wynosi, znizon będzie, kto się uniza, wywyższon będzie.

## W NIEDZIELE 17. po Świątkach.

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Efezyan,  
w Rozdziale 4.*

**B**Rácia: Proszę was, iá wieźień w Pánu, ábyście żyli przystoynie powołaniu temu, kotrymeście powołáni, ze wszeláką pokorą, y cichością, z cierpliwością, znosząc ieden drugiego w miłości, stáraiąc się, ábyście zachowali iedność ducha, w zwiázce pokoju. Jedno ciało, y ieden duch, iáko iestście wezwáni w iedney nádziei wezwania waszego. Jeden Pan, iedna wiára, ieden chrzest. Jeden B. G, y Ociec wlystkich, ktory iest nád wlystkim, y po wlystkich, y we wlystkich nas. Ktory iest błogostáwiony, ná wieki wiekow, Amen.

*Ewan-*

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Roždziale 22.*

**W** On czas: Przyšli do JEZUSA Fáryzeuszowie, y spytał go ieden z nich Zákonny Doktor, kuszác go: Náuczycielu, ktore iest wielkie przykázanie w Zákonie? rzekł mu JEZUS: Będiesz miłował Pána BOGA twego, ze wszystkiego sercá twego, y ze wszystkiey dusze twoiey, ze wszystkiey, myśli twoiey. Toć iest náwyiększe, y pierwíze przykazanie. A wtore podobne iest temu? Będiesz miłował bliźniego twego, iáko siebie samego. Ná tym dwoygu przykázaniu, wlysték Zákon záwiśł, y Prorocy. A gdy sie Fáryzeuszowie zebráli, spytał ich JEZUS, mowiąc: Co się wam zda o Chryśtusie? czy iest Syn? Rzekli mu, Dáwidow. Rzekł im, iákož tedy Dáwid w Duchu zowie go Panem, mowiąc: Rzekł Pán Pánu memu, siedź po práwicy moiey, až połoze nieprzyjacioly twoie, podnožkiem nog twoich? Jesli tedy Dáwid zo-

wid zowie go Pánem, iákoż iest Synem iego; á żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia o nic go więcej pytać.

## W NIEDZIELĘ 18. po Świątkách.

*Lekcyja z Lištu i Páwła S. do Koryntyan  
w Rozdziale 1.*

**B**RÁCIA: Dziękuję BOGU mojemu  
zawsze za was z łáski Bożey, która  
iest wam dana w Chrystusie. Jż we wszy-  
stkim iesteście ubogaceni w nim. W  
kázdym słowie, y w kázdey umieię-  
tności? iáko świadectwo Chrystusowe  
utwierdzone iest w was, ták, iż wam  
ná żadney łásce nie fchodzi, oczeki-  
wającym ziawienia Pána nášzego JEZU-  
SA Chrystusa, który też was umocni  
aż do końca bez winy, w dzień przy-  
ścia Pána nášzego JEZUSA Chrystusa.  
*Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 9.*

**W** On czas: Wstąpiwszy JEZUS w  
łódź, przewiośł się, y przyszedł do  
Miásta

Miasta swego. A oto przyniesli mu powietrzem ruszonego, ná łozu leżacego. A widząc JEZUS wiare ich, rzekł powietrzem ruszonemu: ufay synu, odpuszczając się grzechy twoie. A oto nie ktorzy z Doktorow, mówili sami w sobie. Ten bluźni. A widząc JEZUS myśli ich, rzekł: czemu myślicie złe rzeczy w sercach wászych? Coż iest łacniey rzec; odpuszczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec; wstań, á chodź: Lecz śbyście wiedzieli, że moc ma! Syn człowieczy ná ziemi odpuszczac grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: wstań, weźmi łozę twoie, á idź do domu twego. Y wstawszy, poszedł do domu swego. A widząc to rzefse, báły się, y chwaliły BOGA, który dał moc takąą ludziom.

W NIEDZIELE 19. po  
Świątkach.

Lekcyja z Listu Pawła S do Efeszow, w Roz. 4

**R**ácia: Odnowcie się Duchem umysłu wászego, y obleczcie się w nowe-



nowego człowieka, który wedle BOGA stworzony jest w sprawiedliwości, y świątobliwości prawdy. A przetoż odrzuciwszy kłamstwo, mowcie każdy prawdę z bliźnim swoim, gdyżesmy członkami jedni drugich. Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie. Stońcie niechay nie záchodzi ná rozniewanie wásze. Nie dawaycie mieysca dyabłu. Ten, który kradł, niechay iuż nie krádnie, lecz ráczey niech prácuie, robiąc rękoma swoiemi, co jest dobrego, áby miał z kąd udzielić potrzebiącemu.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 22.*

**W** On czas: Mówił JEZUS przełożonym Káptáńskim, y Fáryzeuszom w przypowieściach, mówiąc: Podobne jest Krolewstwo Niebieskie, człowiekowi Krolowi, który sprawił gody Máżeńskie, synowi swojemu. Y posłał slugi swoje, wzywać zaproszonych ná gody, á niechcieli przyść. Zásię po-  
słał

stał infze flugi, mowiąc: Powiedzcie  
zaproszonym otom obiad moy ná-  
gotował, woły moie, y kármne rzeczy  
są pobite, y wszystko gotowo: Podźcie  
ná gody. A oni zániedbáwszy, odeszli,  
jeden do wsi swoiey, á drugi do kupie-  
ctwa swego, drudzy poimawšy flugi  
iego, zelżyli, y pobili. A uštyšzawšy  
Krol, rozgniewał się, y poštáwšy Woy-  
ská swe, wytrácił one morderce, y miá-  
sto ich spálił. Tedy rzekł słuźebni-  
kom swoim: Godyc są gotowe, lecz  
zaproszeni, nie byli godnymi. A prze-  
to idźcie ná roštáynie drogi, á ktorych-  
kolwiek náydziecie wzywaycie ná  
wesele. Y wyszedšy študzy iego ná  
drogi, zebrali wszystkie, ktore náleží,  
złe, y dobre, y nápełnione są gody sie-  
dzącemi. A wyszedšy Krol, áby oglá-  
dał siedzące, obáczył tam człowieká  
nie odzianego, odzieniem wesela. Y  
rzekł mu: Przyiácielu, iákoś tu wszedł,  
nie máiąc odzienia wesela? A on zá-  
milknął. Tedy rzekł flugom, związa-

N

wszy

wizy ręce, y nogi iego, wrzucicie go w ciemności zewnętrzne. Tam będzie płacz y grzytanie zębów. Abowiem, wiele iest wezwanych, lecz mało wybranych.

## W NIEDZIELĘ 20. po Świątkách.

*Lekcja z Listu Páwtá S. do Efezyan,  
w Rozdziale 5.*

**E**Rácia: Pátrzciesz tedy, iákobyście ostrożnie się spráwowali. Nie iáko nie mądrzy, ále iáko mądrzy, czas odkupuiąc, przeto, iż dni złe są; przeto nie bądźcie nierozumnemi, ále rozumiejącemi, która iest wola Bó-  
ża. A nie upijajcie się winem, w którym iest nieczystość, ále bądźcie nápełnieni Duchem Świętym: rozmawiając sobie w Piálmiech, w pieśniach, y w śpiewániach duchownych, śpiewając, y grząc w sercu swoim Pánu, dziękując zawnizie zá wszystko, w Imię Pána nášzego JEZUSA Chrystusa, BOGU, y  
Oycu.

go  
cie  
m,  
y-

nn,

cie  
to

as  
e-

o-

o-

o-

á-

á-

y-

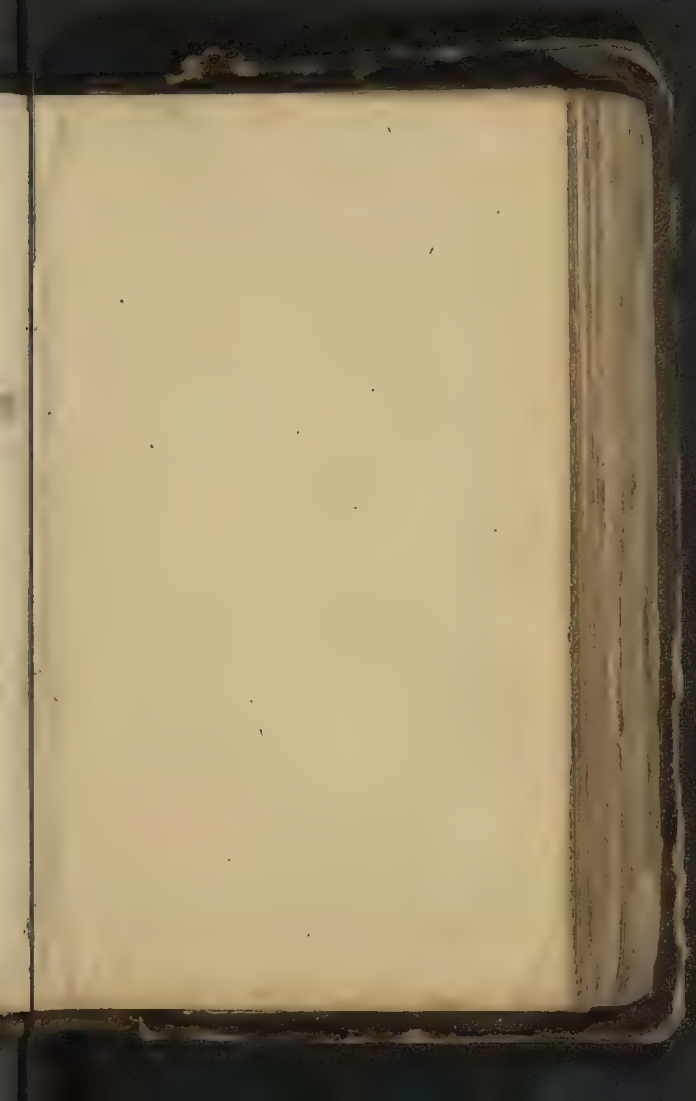
ac,

u-

na

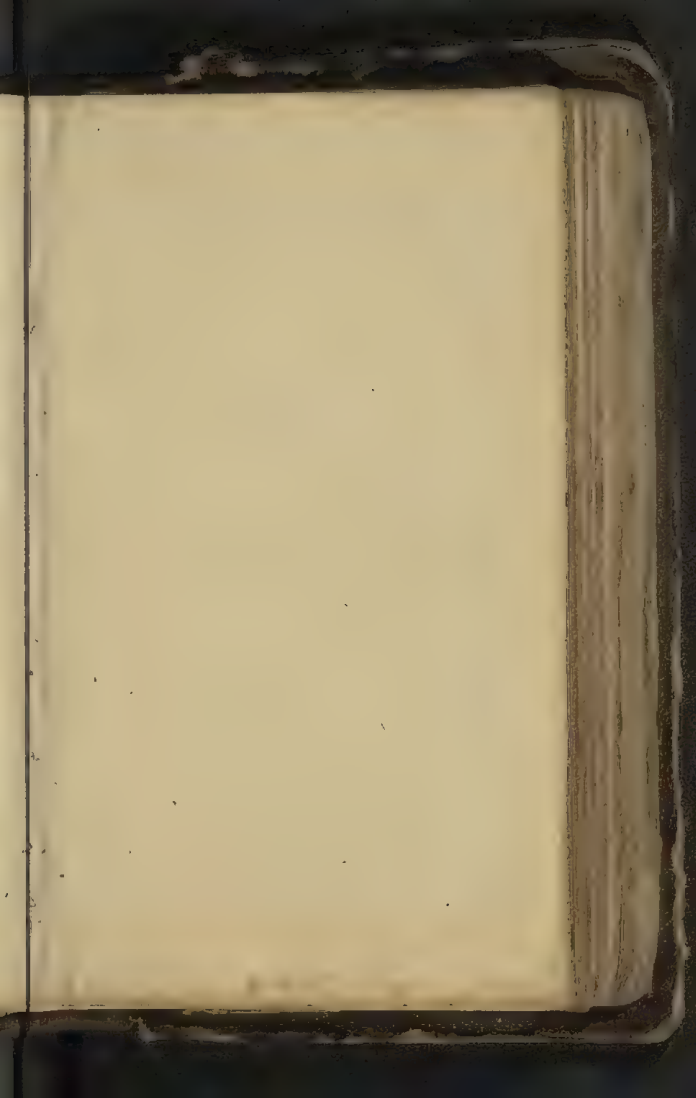
y



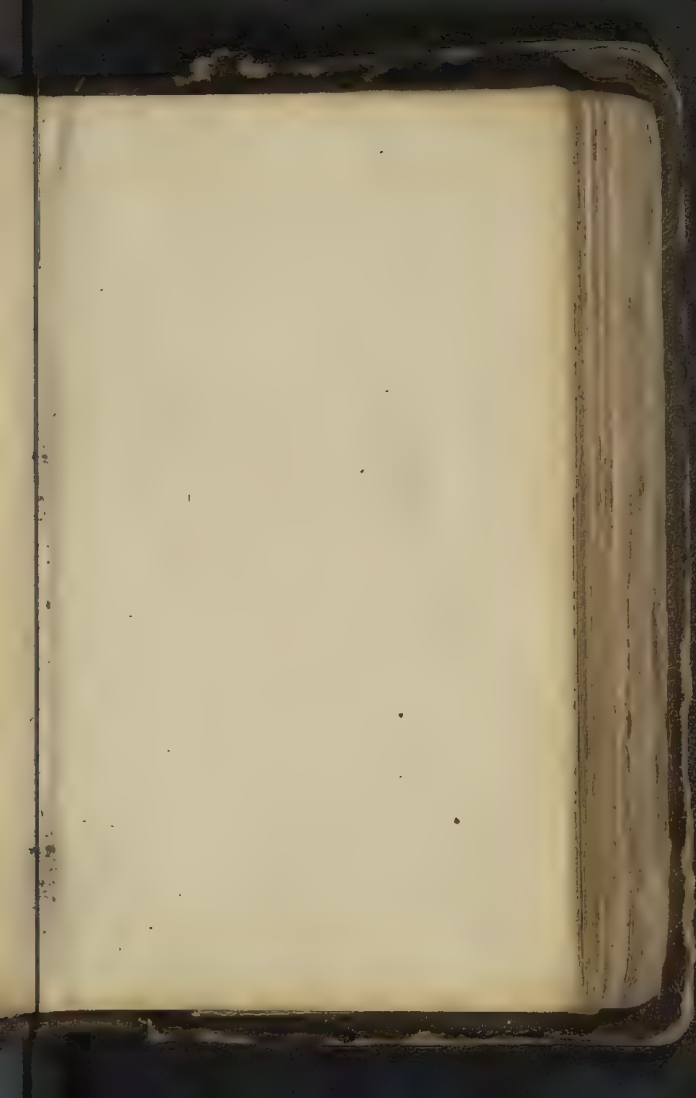




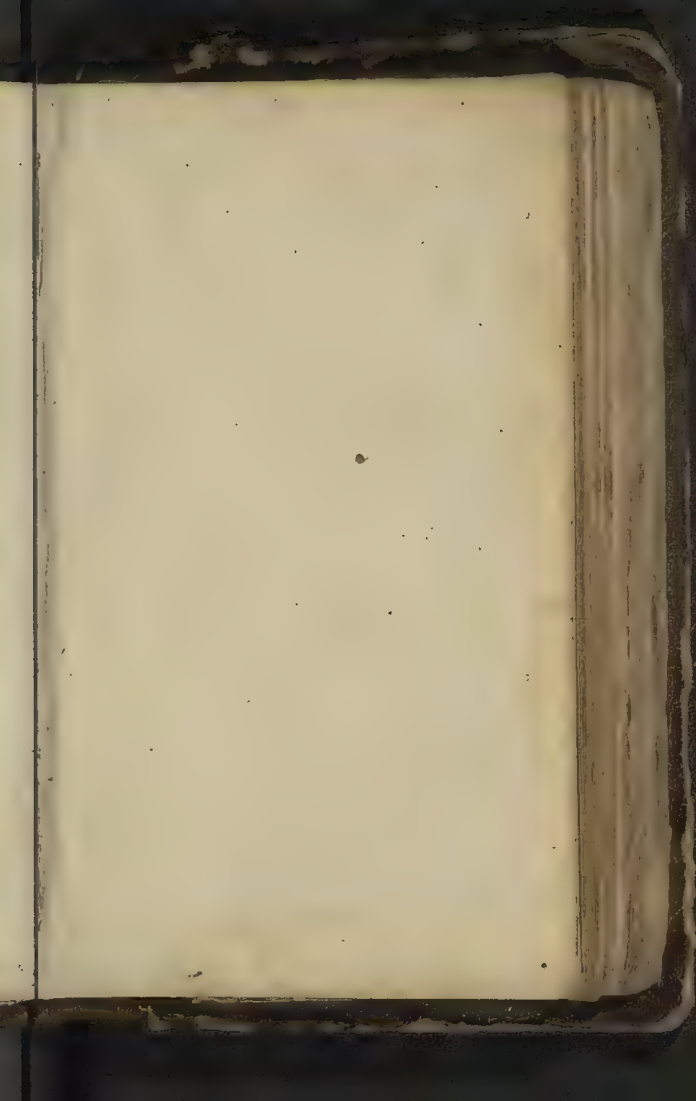




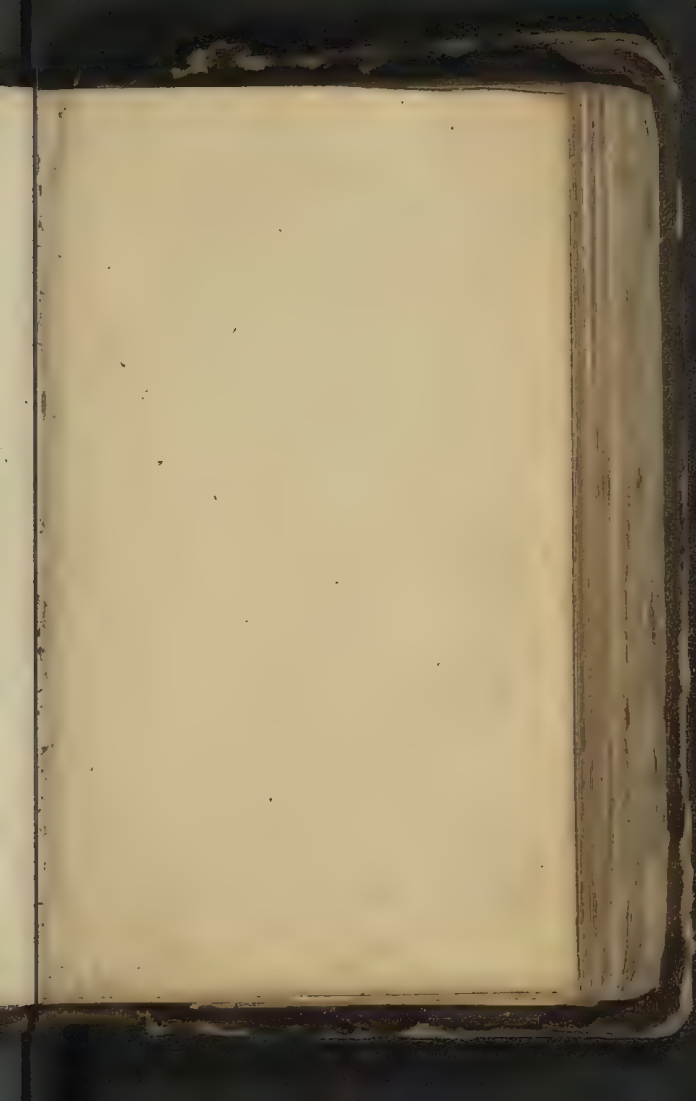






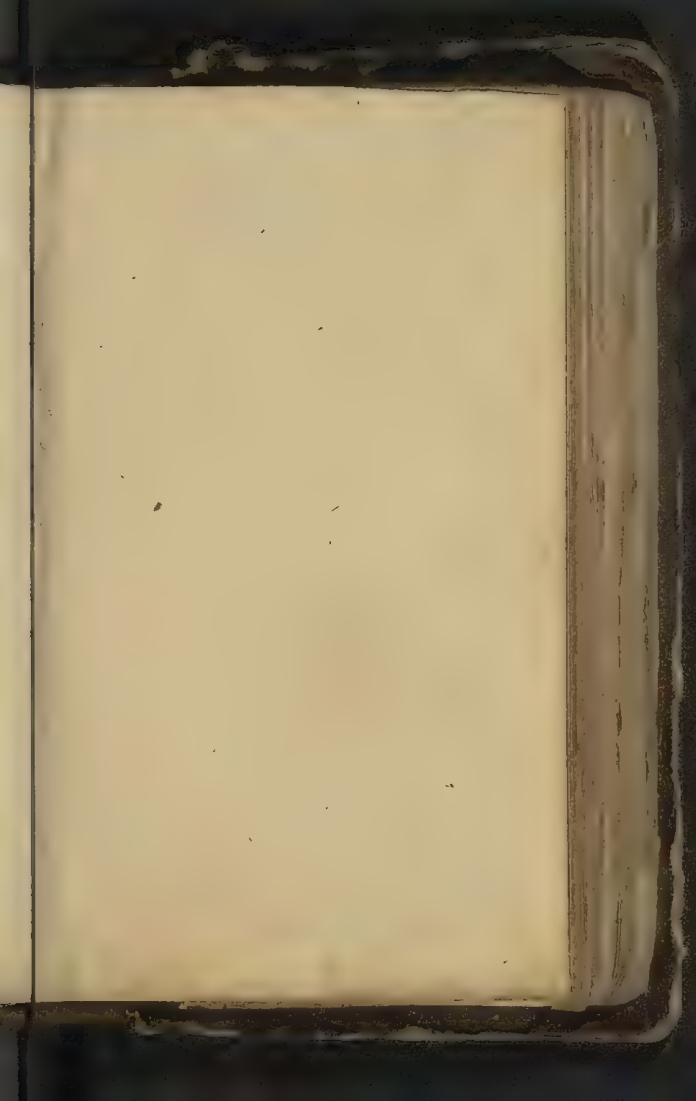


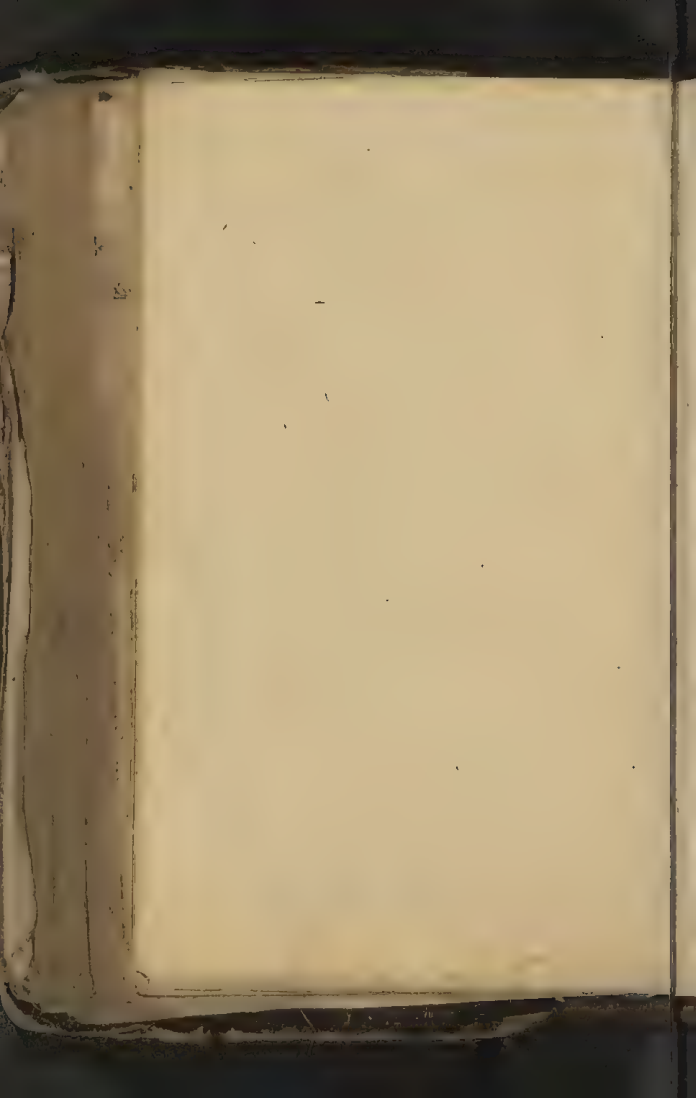


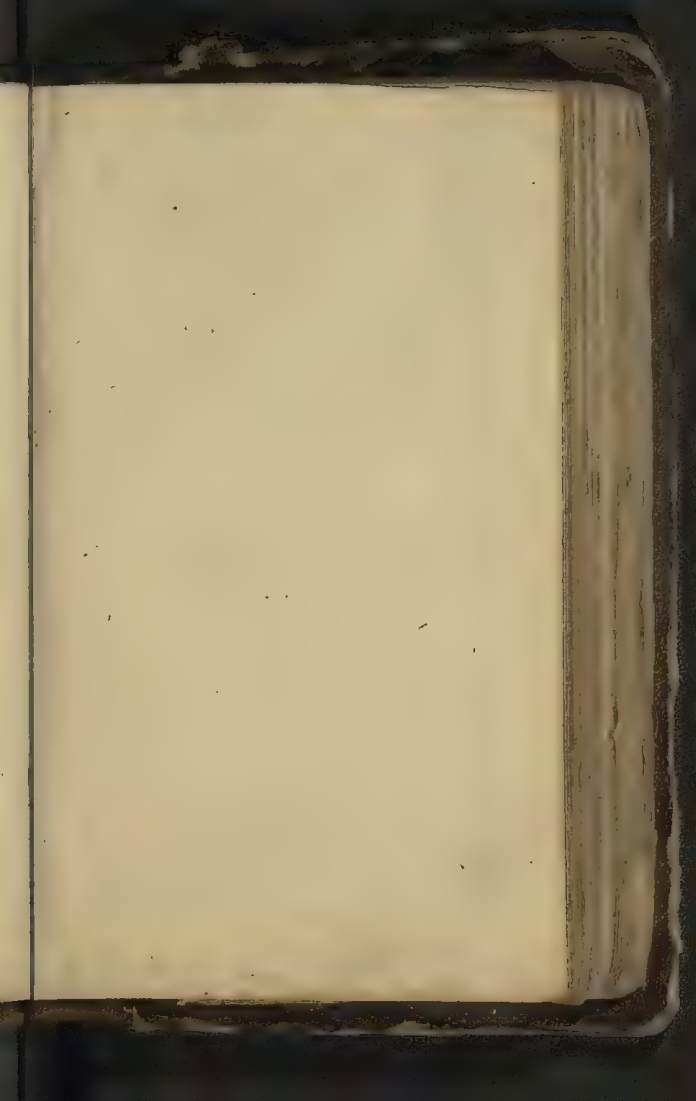


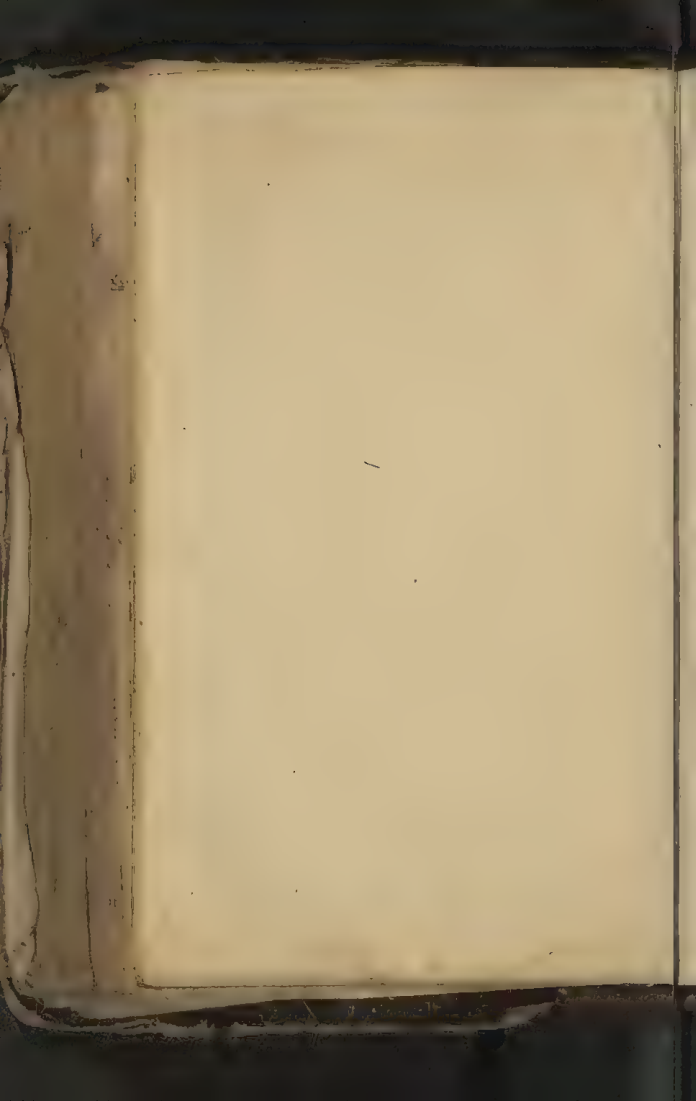


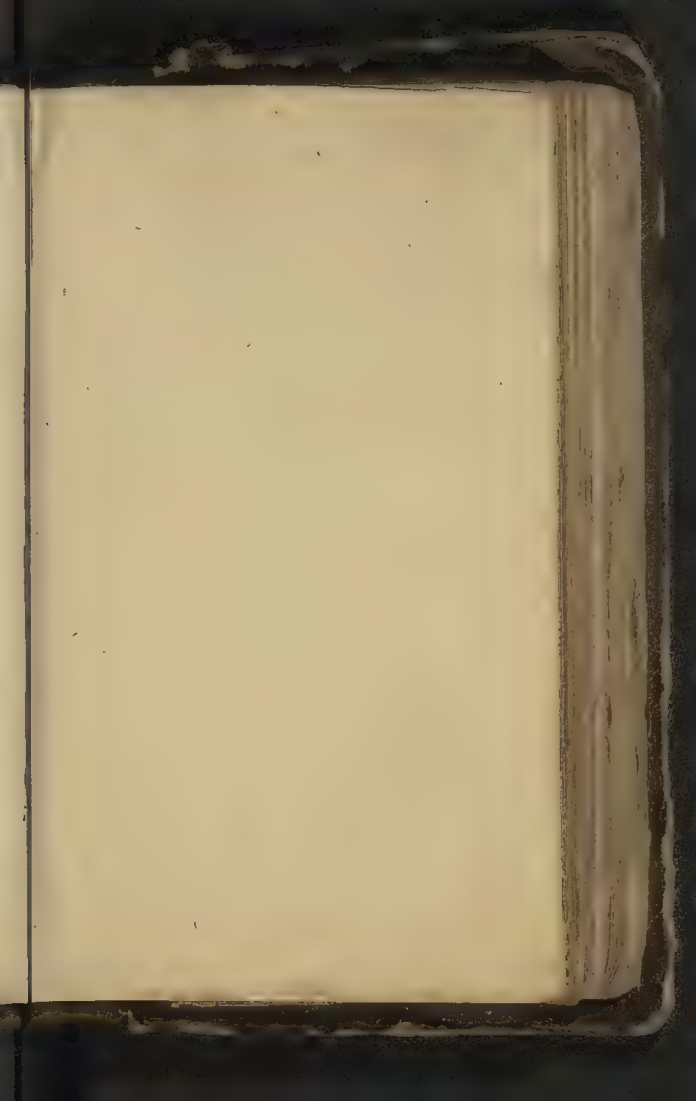






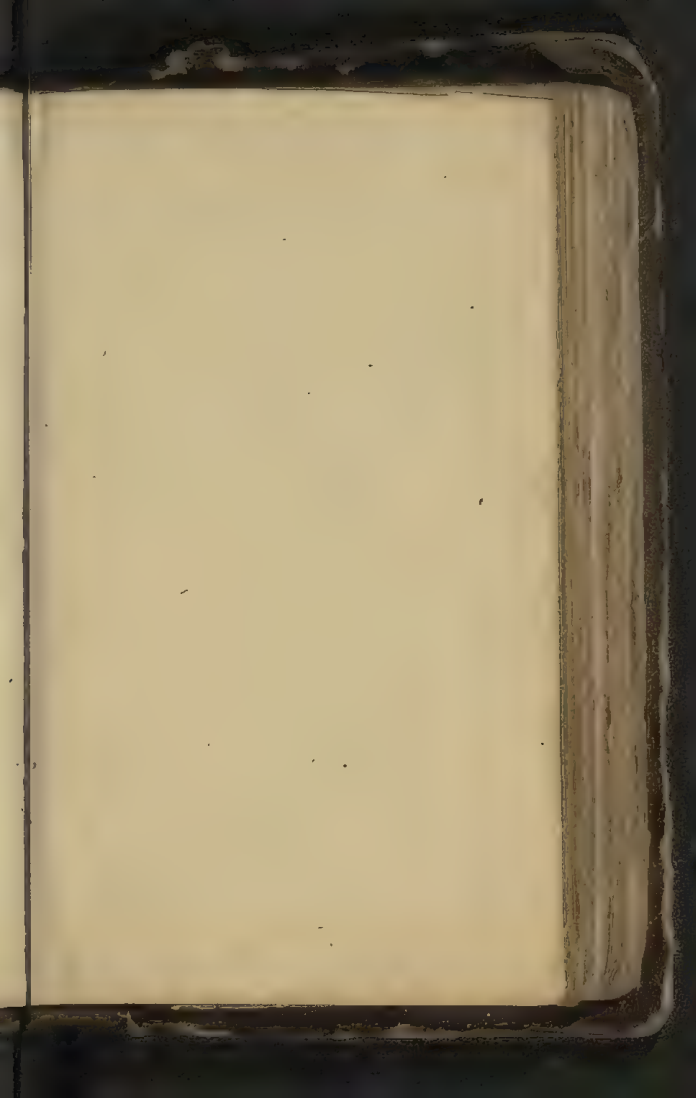




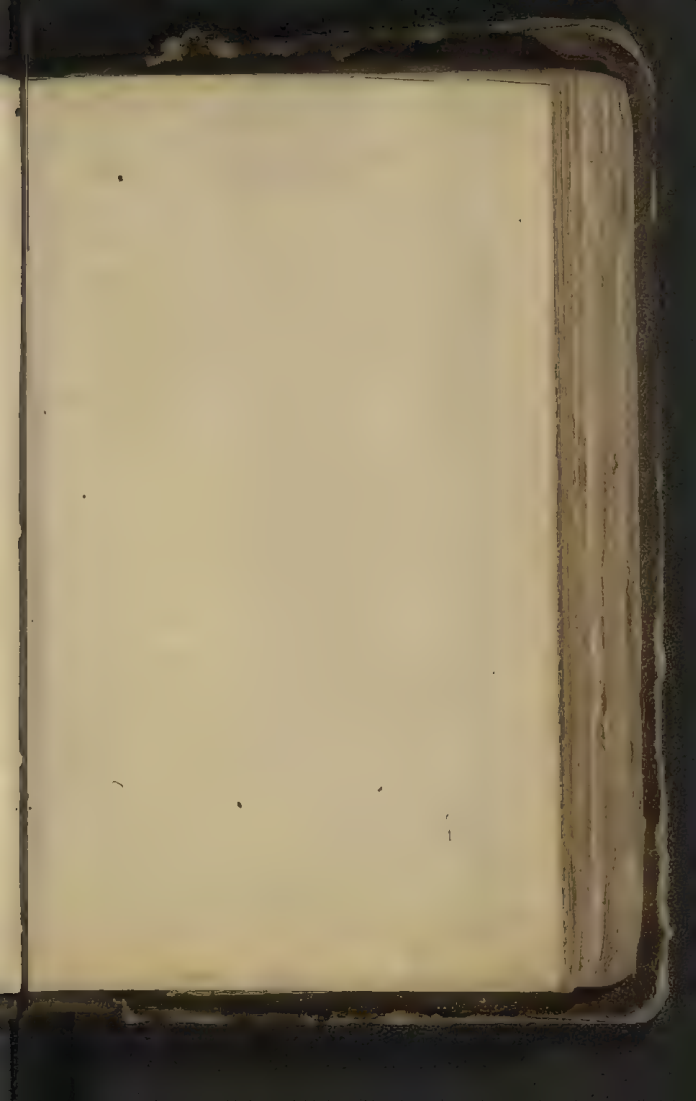












N

L

I

ni

dz

zi

sc

cż

ni

ly

dz

ni

go

tar

dk

Ni

za

zo

wo

fw

zie

Ná dzień Niepokálanego Po-  
częcia MARYI PANNY.*Lekcyja z przypowieści, w Rozdziale 8.*

PAn mnie otrzymał ná początku  
drog swoich, pierwey niżli co czy-  
nił z początku: od wieku iestem zrzą-  
dzona, y stárodawná, pierwey, niżli  
ziemia była. Jeszcze nie było przepá-  
ści, á iám iuż poczęta była. Ani iesz-  
cze zrodła wod wyniknęły były, á-  
ni ieszcze gory ciężką wielkością by-  
ły stánęły. Przed págorkámi iá się ro-  
dziłam. Jeźcze był ziemie nie uczy-  
nił, áni rzek, áni fundamentow okrá-  
gow ziemie. Gdy gotował Niebiosá,  
tamem iá była. Gdy pewnym porzą-  
dkiem, y kołem otaczał przepáści. Gdy  
Niebiosá utwierdzał wzgórc, y rozwią-  
zał zrodła wod. Gdy zakładał mo-  
rzowi gránice iego, á ustawę dawał  
wodom, áby nieprzestępowały granic  
swoich. Kiedy zawieszał fundamenta  
ziemie, z nim byłam wlystko składá-

iąc. Y cieszyłám się ná káždy dzień, igráiąc ná okrągu ziemię, á kochanie moje być z synámi ludzkiemi. A ták teraz synowie słuchaycie mnie. Błogostáwieni, ktorzy strzegą drog moich. Słuchaycie ćwiczenia, á bądźcie mądrymi, á nie odrzucáycie go. Błogostáwiony człowiek, który mię słucha, który czuie u drzwi moich ná káždy dzień, á pilnuie podwoiow u drzwi moich. Kto mnie náydzie, ten náydzie żywot, y wyczerpnie zbáwienie od Pána.

*Początek Świętey Ewangelii, według  
Mateusza Świętego.*

**K** Siegi rodzaju JEZUSA Chrystasa, Syna Dáwidowego, Syná Abráá-  
mowego. Abráám zrodził Izaáká, á Izaak zrodził Jákoba, á Jákob zrodził Jude, y bráciá jego. Judasz zaś zrodził Fáresa, y Zare z Támary: á Fáres zrodził Efrona, á Efron zrodził Arámá, Arám zaś zrodził Aminádabá, á Aminádab zrodził Náassona, á Náasson zrodził

zrodził Sálmona, á Salmon zrodził  
Boosa z Ráhaby. Boos zaś zrodził  
Obeda z Ruty. A Obed zrodził Jef-  
sego, lecz Jesse zrodził Dawida Kro-  
la: á Dáwid Krol zrodził Sálomona, z  
oney, ktora bytá Uryaszowa. Sáló-  
mon zaś zrodził Roboamá, á Roboam  
zrodził Abiamá, Abias zrodził Ase,  
Aśa zrodził Jozafatá, á Jozafat zro-  
dził Joráma. Joram zaś zrodził O-  
zyasza, á Ozyasz zrodził Joatáma, á  
Joátam zrodził Achaza. Achaz zaś  
zrodził Ezechiasza, á Ezechiasz zro-  
dził Mánasseśsa, á Manásśes zrodził A-  
moná. Amon zaś zrodził Jozyasza:  
Jozyasz zrodził Jechoniasza y braciá  
iego, w zaprowadzeniu Bábilonńskim.  
Lecz po zaprowadzeniu Bábilonńskim,  
Jechoniasz zrodził Sálatyela; A Sá-  
latyel zrodził Zorobábela: A Zorobá-  
bel zrodził Abiuda. Abiud zrodził E-  
liakima: A Eliakim zrodził Azorá;  
Azor zaś zrodził Sádoká: A Sádok  
zrodził Achima: Achim zaś zrodził



Eliuda · á Eliud zrodził Eliazará. A Eliazar zrodził Mátona, Máton zaś zrodził Jákobá: á Jákob zrodził Jozefa męża MARYI; z ktorey się národził Jezus: ktorego zowią Chryśtusem.  
**Ná Dzień przeniesienia Domku Loretańskiego.**

*Lekcyá u Izaiásza Proroka, w Roz: 7.*

**W** One dni: Mowił Pan do Achaza mowiąc: Proś sobie znáku od Pána BOGA twego, w głębokość piekielną, ábo ná wysokość w zgorę. Y rzekł Achaz: Nie będę prosił á nie będę kuśił Pána. Y rzekł: Stuchajciez tedy domie dáwidow: Ażá wam ná tym máto, że się uprzykrzacie ludziom y BOGU moiemu: Przeto dá wam sam Pán znamię. Oto Panna počnie, y porodzi Syna: y názowią Imię iego Emanuel, Másto y miód ieść będzie, áby umiał odrzucác złe, á obierać dobre.

*Ewan-*

*Przeniesienia Domku Lore. 319*  
*Ewangelia u Łukásza Świętego.*  
*w Rozdziale 1.*

**O**Nego czasu: Pośłany iest Anioł Gábryel od BOGA do miásta Gálileyskiego, ktoremu imię Názaret, do Páunny poślubioney mężowi, ktoremu imię Jozef, z domu Dáwidowego: á imię Páunny Mária. Y wlıedszy Anioł do niey, rzekł: Bądź pozdrowiona táski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastámi. Ktora gdy uślyszatá, zátrowożyłá się ná mowę iego, y myśliłá, iákieby to było pozdrowienie. Y rzekł iey Anioł: nieboy się Mária; ábowiem nálazłás táskę u BOGA. Oto poczniesz w żywocie, y porodisz syna, á názowiesz Imię iego JEZUS. Ten będzie wielki, á będzie zwany synem naywyżłzego, y da mu Pán BOG stolicę Dáwida Oycá iego, y będzie krolował w domu Jákubowym ná wieki: á krolstwa iego nie będzie końca. A MARYA rzekłá do Aniołá: Jákoż się to

stanie, gdyż męża nie znam? A Anioł odpowiedziawszy rzekł iey? Duch Święty zstąpi ná cię, á moc Náwyższego zácni tobie, przetoż y co się z ciebie národzi święte, będzie názwano synem Bożym. A oto Elżbieta krewna twoja, y oná poczętá Syná w stárości swoiey, á ten miesiąc szósty, iest oney, którą zowią nieplodną. Bo u BOGA nie będzie żadne słowo nie podobne. Y rzekłá MARYA: Oto służebnica Páńska, niechay mi się stanie według słowa twoiego.

### Ná Dzień Świętey ŁUCYI.

*Lekcyá z Lištu 2. Pawła S. do Koryntyan, w Rozdziale 10. y 11.*

**B**Rácia: Kto się przechwalá, niech się w Pánu przechwalá. Abowiem nie ten, co sam siebie záleca, iest doświadczony, ále ten, ktorego BÓG záleca. Rádbym, ábyście trochę wytrwali głupstwu memu, ále mię też znaszaycie. Abowiem was gorąco miłuję,

miłując, uprzejmą miłością Bożą. Bom  
was posłubił czystą Panną, stawić ie-  
dnemu mężowi Chrystusowi.

*Ewangelia u Mátusza Świętego,  
w Rozdziale 13.*

O Nego czasu: Powiedział JEZUS U-  
czniom swoim tę przypowieść:  
Podbne iest Krolestwo Niebieskie  
skárbowi skrytemu w roli. Ktory ná-  
láłszy człowiek, skrył. A od rado-  
ści, iego odchodzi, á wszystko co má  
przedaie, á onę rolę kupuie. Zaś po-  
dobne iest Krolestwo Niebieskie czło-  
wiekowi kupcowi, szukájącemu do-  
brych pereł. A náłáłszy iedną drogą  
pertę, odszedł, y sprzedał wszystko  
co miął, y kupił ją. Zaś podobne iest  
Krolestwo Niebieskie, niewodowi zá-  
puszczonemu w morze, á ze wszel-  
kiego rodzaju, ryb zgromadzającemu,  
ktory gdy się nápełnił, wyciągnąwszy,  
á ná brzegu usiádszy, wybráli dobre  
w náczynia, á złe precz wyrzucili. Ták  
będzie w dokonaniu świata, wynidą

Aniołowie, y wyłaczają złe, z pośród-  
ku sprawiedliwych, y wrzucają je w piec  
ognisty, tam będzie płacz, y zgrzytá-  
nie zębów. Wyrozumieliżecie wy  
to wszystko? Mowią mu: Ták. Rzekł  
im: Przetoż, káždy Doktor náuczony  
w krolestwie Niebieskim, podobny  
jest człowiekowi gospodarzowi, który  
dobywa z skárbu swego, nowe, y stá-  
re rzeczy.

## Ná dzień S. JANA od Krzyża.

*Lekcyja z Księg Eklezyastyká w Roz-  
dziale 13.*

**B**łogostawiony mąż, który się nálażył  
bez zmaży, y który zá złotem nie  
biegał, áni ufał w pieniądzech y w  
skárbách. Ktoż jest táki, á będziemy  
go chwalić? ábowiem uczynił cuda w  
żywocie swoim. Kto jest w tym do-  
świadczony, á jest doskonáły, będzie  
miał chwałę wieczną, który mógł  
grzeszyć, á nie grzeszył, złe czynić  
á nie czynił. Y przetoż utwierdzone  
są do-

śłą dobrą iego w Pánu, á iátmużny iego będzie opowiadał wszystkim Kościoł. Świętych.

*Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 12.*

*taż jama, którą czytają ná dzień S.*

*Ambrożego ná karcie. 314.*

**Ná dzień Oczekiwania Porodzenia N. P M.**

*Lekcyá y Ewangelia, ta którą czytają, ná dzień przeniesienia Domku Loretańskiego, ná karcie 318.*

**Ná dzień S. TOMASZA  
Apostoła.**

*Lekcyá z Lištu Páwła S. do Efezow;  
w Rozdziale 2.*

**B**Rácia: Już więcej nie jesteście goście y przychodnie, ále społ mieszczanie z świętymi, y domownicy Boży, wybudowani ná fundamencie Apostołów y proroków, w którym iest Przednieyszyni kámieniem węgielnym sam JEZUS Chrystus. Naktorym

wszystko budowanie wspoione, roście  
w Kościół święty w Pánu. Ná kto-  
rym też y wy wespół buduycie się ná mie-  
łzkánie Bogu w Duchu Świętym.

*Ewangelia u Jána Świętego,  
w Rozdziale 20.*

**W** On czas: Tomasz ieden ze dwu-  
naštu, ktorego zowią Dydimus nie  
był z niemi, kiedy przyszedł JE-  
ZUS. Mowili mu tedy drudzy Ucz-  
niowie: Widzieliśmy Pána. A on im  
rzekł: Jeśli nie uyrzę w ręku iego  
przebicia goździ, á nie włożę pálca  
mego ná mieysce goździ, y nie wło-  
że ręki moiey w bok iego, nie uwie-  
rzę. A po ośmiu dni, byli zaś Ucznio-  
wie iego w domu; y Tomasz z nie-  
mi. Przyszedł JEZUS drzwiami zám-  
knionemi, y stánął w pośrzedku, y  
rzekł: Pokoy wam. Potym rzekł To-  
mášzowi wlož sam pálec twoy á oglą-  
dáy ręce moje, y ściagniy rękę two-  
ię, á wlož ią w bok moy, á nie bądź  
niewiernym, ále wiernym. Odpowie-  
dział



dział Tomasz, y rzekł mu Pan moy  
y BOG moy. Powiedział mu JEZUS:  
Iżes mię uyznać Tomászu, uwierzy-  
tes. Błogosławieni ktorzy nie widzie-  
li á uwierzyli.

## Ná Dzień Náyswiętłego JMIENIA JEZUS

*Lekcyja z Dzieiow Apostolskich,  
w Rozdziale 4.*

**W** One dni: Piotr Duchem Świę-  
tym nápełniony, rzekł: Książęta  
ludu, y Stárlsi słuchaycie, ieśli my dziś  
sądzeni iesteśmy o dobrodzieystwo  
przeciw człowiekowi niemocnemu,  
przez coby ten był uzdrowiony, niech-  
że wam wszystkim iáwno będzie, y  
wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że  
przez Imię Pána nášego JEZUSA  
Chrystusa Názareńskiego, ktoregoście  
wy ukrzyżowali, ktorego BOG wzbu-  
dził od umártych, przez tegoż ten  
stoi zdrowy przed wami. Ten iest  
kámiień ktory iest odrzucony od was  
budu-

buduiących, który się stął ná głowę  
węgłą. Y niemałz w żadnym innym  
zbáwienia. Abowiem nie iest pod  
Niebem inne imię dáne ludziom w  
ktorymbysmy mieli bydz zbáwieni.

*Ewangelia u Lukásza S. w Rozdziale 2.  
taż, którą czytają ná Nowe Lato;  
ná karcie 26.*

Ná dzień S. P A W Ł A,  
1. Pustelnika.

*Lekcyja z Lištu Páwła S. do Filippensow,  
w Rozdziale 3.*

**B**Rácia: Co mi było zyskiem, tom  
poczytał dla Chrystusa bydz szko-  
dą. Owizem poczytam wszystko zá  
szkodę, dla wyfokiego poznania JE-  
ZUSA Chrystusa Pána mego, dla kto-  
regom wszystkiego postrádał, y mam  
sobie zá gnoy, ábym Chrystusa zyskał,  
y był náleżiony w nim, nie máiąc  
spráwiedliwosci moiey, która iest z Zá-  
konu, ále tę która iest z wiáry Chry-  
stusa JEZUSA, która z B O G A iest  
sprá-

spřáwiedliwość przez wiárę, żebym go poznát y moc zmártwychwstánia iego, y spoteczność utrápienia iego, przypodobány smierci iego iešlibym iáko zábiezał ku powstaniu ktore iest zmártwych. Nie ižbym iuž wziát, ábo iuž doškonátym byt ále gonię, iešlibym iáko uchwycit, w czymem uchwycony iest od Chrystusa JEZUSA.

*Ewángelia u Mateusza S. w Rozdziale 11.*

**W** On czas Odpowiadaiąc JEZUS rzekł, wyznáwam tobie Oycze Pánie Niebá y ziemie, żeš te rzeczy zákrył przed mądrymi y rozstropnymi, á obiáwiłš ie máluczkim. Ták Oycze, iž się ták upodobáło przed Tobá. Wšyſtkie rzeczy dáne mi sá od Oycá mego. , Y nikt niezná Syna iedno Ociec, áni Oycá kto zná iedno Syn, á komuby chciał Syn obiáwić. Podźcie do mnie wšyſcy ktorzy prácuiecie, y iestešcie obciážení, á iá was ochłodzę. Weźmyćie iármó móie ná się, á ucźcie się odemnie,  
żme

žem iest cichy, y pokornego serca, á náydziecie odpoczynek duřzom wá-  
 řzym. Abowiem iářzmo moje w dzie-  
 czne iest, á brzemie moje lekkie.

## Ná dzień S. ŠEBASTYANA y FABIANA, Męczeniákw.

*Lekcyá z Liřtu Páwłá S. do Zydów,  
 w Rozdziale II.*

**B**Rácia: Święci przez wiáre zwálczy-  
 li kroleřwa, czynili řpráwiedliwořć,  
 dořćpili obietnic, záwarli lwie pářz-  
 czekí, zágařili gwałt ognia, uřzli ořřza  
 mieczá, wzmořli z niemocy, męřny-  
 mi řię řćáli, ná wojnie, obozy obcych  
 odwrćali. Niewiařły wřięły ťwoie u-  
 márte z mártywychřćánia, á drudzy by-  
 li ciágnieni, nieprzyiáwřzy odkupie-  
 nia, áby leřřze mártywychřćanie zná-  
 leřli. A drudzy dořćáli pořmiewiřk  
 y' bicia, náđ to wřięzenia y ciemnic:  
 byli kámiénowani, přecínani, dořwáđ-  
 czeni, w zábićiu mieczá pomárli, bła-  
 káli řię w owczyř, w kořlich řkorách,

**nie**

nie doſtáreczni, ucisnieni, utrápieni  
ktorych nie był godzien ſwiát: tułá-  
iąc ſię po puſzczách, po gurach y  
iámach, y w iáſkiniách ziemi. A ci  
wſzyſcy ſwiádeſtwem wiáry doſwiád-  
czeni, w Chryſtusie JEZUSIE Pá-  
nu-náſzym.

*Ewangelia u Lukáſza Świętego,  
w Rozdziale 6.*

O Nego czasu Zſtąpiwszy JEZUS  
zgóry ſtánął w polu, y rzeſza U-  
czniow iego, y mnoſtwo wielkie ludu,  
ze wſzyſtkiey Zydowskiey ziemi, y z  
Jeruzalem, y z pomorza; y z Tyru y  
Sydonu, ktorzy byli przyſzli áby go  
ſłuchali, y byli uzdrowieni od niemo-  
cy ſwoich. Y ktorzy nágańáni byli  
od duchow nieczyſtych, uzdráwiani  
byli. Y wſzyſtká rzeſza, prágneła ſię  
go dotknąć, ábowiem moc wychodzi-  
ła od niego, y uzdráwiáta wſzyſtkie.  
A on podnioſłszy oczy ná Ucznie ſwo-  
ie, mowit: Błogoſłáwieni ubodzy, bo  
wáſze ieſt kroleſtwo Boże. Błogoſłá-  
wieni

wieni ktorzy teraz łákniecie: Bo będziecie nasyćeni. Błogostáwieni ktorzy płáczecie teraz, bo cieszyć się będziecie. Błogostáwieni będziecie gdy was będą nienáwidić ludzie, y gdy was wyłáczą, y będą was lżyć, á imię wásze, wyrzucáć iáko złe, dla Syná cztówieczego. Wesełcie się inia onego y ráduycie się, bo oto zápláta wásza, iest obfita w Niebie.

## Ná dzień S. AGNISZKI

*Lekcyá y Ewangeliá, tá co ná dzień S. Bárbáry. ná kárcie 307.*

## Ná dzień Poślubienia Náy- świętszey Pánný MARYI.

*Lekcyá z Ksiąg Eklezyastyká,  
w Rozdziale 45.*

**M**łty BOGU y ludziom Moyżesz ktorego pámiątká iest w błogostáwienństwie, podobnym go uczynił świętym w chwale, y uczynił go wielkim przez strach nieprzyiációł, y ná  
iego

iego słowa dziwy uśmierzył. Uczynił go zácny przed oczyma krolow, y dał mu roskázanie, przed ludem swoim, y ukázal mu chwałę swoię. Uczynił go świętym w wierze, y w cichości iego, y wybrał go ze wszelkiego ciáta, Abowiem słuchał go y głosu iego, y wwiodł go w obłok, y podał mu oblicznie przykázania, y Zákon żywota, y umiejętność.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale I.*

**G**Dy była poślubiona Mátká iego **MARYA** Jozefowi, pierwey niżli się zeszli, náleżóna iest w żywocie máiąca z Ducha Świętego. A Jozef mąż iey, będąc spráwiedliwym, y niechcąc iey ostáwiać: chciał ią potáiemnie opuścić. A gdy to myślił, oto Anioł Páński, ukázal mu się weśnie mówiąc: Jozefie Synu Dáwidow, nie boy się przyiąć **MARYI** mátzonki twej, ábowiem co się wniesiey urodziło, z Ducha Świętego iest á porodzi syná, y nazowiesz



wiesz Imię iego JEZUS, ábowiem on  
zbáwi lud swoy od grzechow ich.

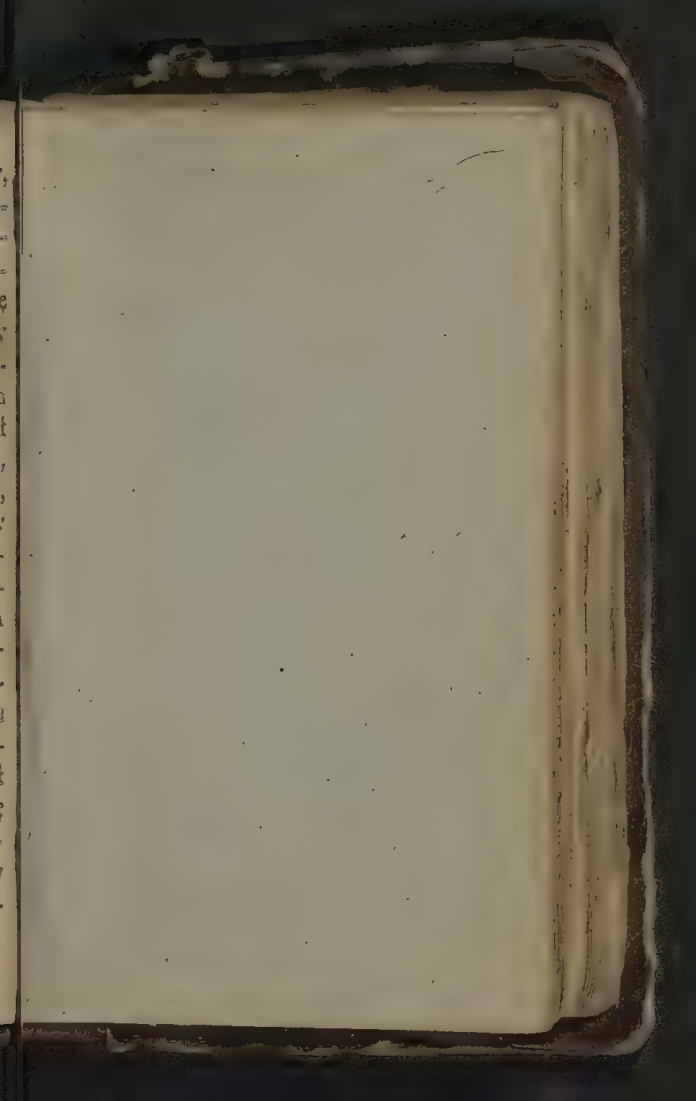
**Ná dzień Návrocenia S.  
P A W Ł A.**

*Lekcyá z Dzieiow Apostolskich,  
w Rozdziale 9.*

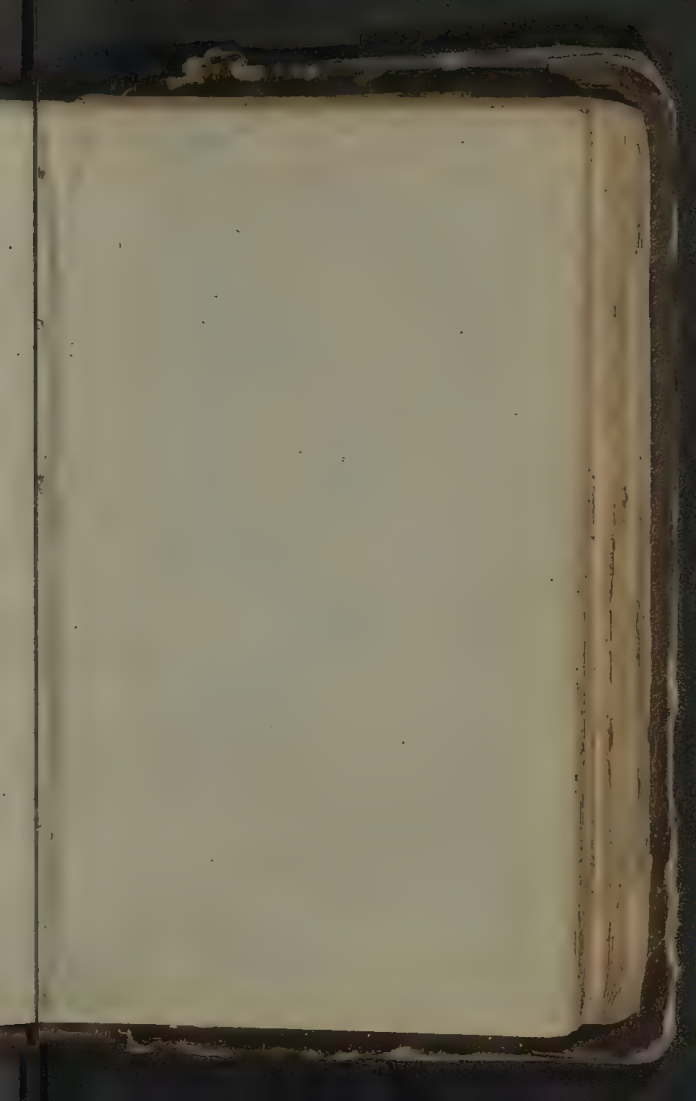
**W** One dni: Szawel dychaiąc ielżczę  
groźbami, y morderstwem przeciw  
Uczniom Páńskim, przyszedłszy do  
Arcykáptána, prosił u niego listow, do  
Dámaszku do Synágoty: iż iesliby kto-  
re znalazł tey drogi męża, y niewiá-  
sty, aby ie związane przywiódł do Je-  
ruzalem. A gdy iechał: státo się, gdy  
był blisko Dámaszku, że zprędká o-  
świeciłá go światłość z niebá, á pád-  
fzy ná ziemię, usłyszał głos mowiący  
do siebie: Szawle Szawle, czemu mię  
prześláduiesz? Y rzekł: Ktoś ty iest  
Panie? A on: Já iestem JEZUS, kto-  
rego ty prześláduiesz. Trudno tobie  
przeciw bodźcowi wierzgáć. A drząc  
y zdumiewaiąc się rzekł: Panie, co  
chcesz

chcesz ábym czynił? A Pan do niego: Wstań, á idź do miasta, á tamci powiedzą, co będziesz miał czynić. A mężowie ktorzy z nim szli w drodze, stánęli zdumiáwłzy się, głos w prawdzie słyszác, lecz żadnego nie widząc. Y wstát Szaweł z ziemié, á otworzywszy oczy, nic nie widziót. A prowadząc go zá ręce, wiedli do Dámászku. Y był trzy dni nie widząc, y nie iadł, áni pił. A Uczeń niektory był w Dámászku, imieniem Anániasz, Y rzekł Pan do niego w widzeniu: Anániaszu. A on rzekł: Otom iá Pánie. A Pan do niego: Wstań, á idź ná ulicę, ktorą zowią Prostą, á szukáy w domu Judy, Szawlá imieniem, Társeńczyká, ábowiemci się oto modli. (A widziót męża Anániasza imieniem, wchodzącego, y ręce nań wkładającego, áby przeyzrzał.) Y odpowiedziót Anániasz: Pánie słyszałem od wielu ich o tym mężu, iáko wiele złego czynił Świętym twóim w Jeruzalem.

lem. Y tu má moc od Arcykáplánow,  
wiązać wżyltkie, ktorzy. wzywają I-  
mienia twego. A Pan rzekł do nie-  
go: Jdźże, ábowiem ten mi iest ná-  
czyniem wybranym, áby nosił Imię  
moie, przed národy y Krolmi, y syny  
Jzráelskiemi. Bomu iá ukážę iáko wie-  
le potrzebá mu cierpieć dla imienia  
mego: Y poszedł Anániasz, y wszedł  
w dom, á włożywszy náń ręce, rzekł,  
Szawle brácie, posłał mię Pán JEZUS,  
ktoryć się ukázał w drodze ktorąś szedł:  
ábys przeyzrzał, á był nápełniony Du-  
chem Świętym. A zaráz spádły z o-  
czu iego, iáko łuski, y przeyzrzał. A  
wstáwłszy ochrzczoney iest. A wzią-  
wizy pokárm posilił się. Y był z U-  
czniami, ktorzy byli w Dámaszku  
przez kilka dni. Y zaráz w Synágo-  
gach opowiadał JEZUSA, że ten iest  
Synem Bożym. Y zdumiewali się  
wżylscy: ktotzy go słuchali, y mowi-  
li: Jżali nie ten iest, ktory burzył w  
Jeruzálem te, ktorzy wzywali tego i-  
mienia











**O**Nego czasu · mówił JEZUS U-  
cznióm swoim: Czuycieśz tedy ábo-  
wiem nie wiecie ktorey godziny wasz  
Pan przyidzie. Ato wiedźcie, że gdy-  
by wiedział gospodarz ktorey godzi-  
ny złodziey ma przyść, czułby wždy,  
á nie dopuściłby podkopác domu  
swego. Przetoż y wy bądźcie goto-  
wi: bo ktorey godziny nie zwiecie,  
Syn człowieczy przyidzie. Który  
mniemasz iest sługa wierny y rostro-  
pny, ktorego postanowił Pán iego nád  
czeladzią swoją, áby im dał obrok ná  
czas: Błogosławiony sługa on, ktore-  
go gdy przyidzie Pan iego, naydzie  
tak czyniącego. Záprawdę powiadam  
wam, że go postanowi nád wszystkie-  
mi dobry swemi,

**Ná dzień Świętego PIOTRA  
Nolaski,**

*Lekcyá z Listu 1. Páwła S. do Koryntyán,  
w Rozdziale 4.*

**B**Rácia: Abowiem stáliſmy ſię dzi-  
wowskiem ſwiatu, y Aniołom, y  
ludziom. My głupi dla Chryſtusa: á  
wy roſtropni w Chryſtusie. Myſmy ſtá-  
bi, á wy mocni: wy: zácni, á my beže  
czci. Aż do tey godziny y łákniemy,  
y prágniemy, á nádzy ieſteſmy, y by-  
wamy policzkówani, y tułamy ſię, y  
prácuujemy robiąc ſwemi rekoma, zło-  
rzeczą nam, á błogoſłáwiemy: prze-  
śladowanie cierpiemy, á znoſiemy: blu-  
żnią nas, á modłemy ſię. Stáliſmy ſię  
iáko plugaſtwa tego ſwiáta, ſmiecici  
wizyſklich aż do tąd. Nie żebym  
was záuſtydził to piſzę, ále iáko ſyny  
moie nápominaſ w Chryſtusie JEZU-  
SIE Pánie náſzym;

*Ewangeliu u Lukáſza ſwíetego,  
w Rozdziále 12.*

**O**Nego času: Mowił JEZUS U-  
czniom ſwoim: Nieboycie ſię má-  
te ſiádo: ábowiem ſię úpodobało Oy-  
cu waſzemu dáć wam królestwo. Po-  
przedaycie co macie, á daycie iátmu-  
zną.

żnę. Czyńcie sobie mieszki ktore nie  
 większą, skarb nie ustawaiaący w nie-  
 bieśiech: gdzie się złodziey nie przy-  
 bliża, ani mul psuie. Abowiem gdzie  
 jest skarb wasz, tam y serce wasze bę-  
 dzie.

## Ná Dzień S. IGNACEGO Biskupa y Męczeniika,

*Lekcyja z Listu Páwła S. do Rzymian,  
 w Rozdziale 8.*

**B**Rácia: ktoz tedy nas odtaczy od  
 miłości Chrystusowey: utrąpienie,  
 czyli ucisk, czyli głód, czyli nágość,  
 czyli niebespieczeństwo, czyli przesła-  
 dowanie, czyli miecz, (iáko iest nápi-  
 sano: Jz dla ciebie cały dzień bywa-  
 my martwieni, iesteśmy poczytani iá-  
 ko gwce ná rzeż.) Ale w tym  
 wszystkim przewycięzamy, dla tego  
 ktory nas umiłował. Abowiem pe-  
 wienem, iż ani śmierć, ani żywot, ani  
 Aniołowie, ani Księstwa ani mocarstwa,  
 ani terażniejszye rzeczy, ani przyszłe,

áni moc, áni wyfokóść, áni głębokość,  
áni inſze ſtworzenie, nie będzie nas  
mogło odłączyć od miłości Bożej,  
która ieſt w Chryſtusie JEZUSIE Pá-  
nie náſzym.

*Ewangelia u Janá Świętego,  
w Rozdziale 12.*

**W** On czaſ mowił JEZUS Ucznióm  
ſwoim. Záprawdę, záprawdę mo-  
wię wam, ieżli ziarno przemięne  
wrzucone w ziemię, nie obumrze: te-  
dy ſamo zoſtáwa. Lecż ieſli obumrze,  
wielki owoc przynosi. Kto miſiue du-  
ſze ſwoię, utráci iá, á kto nienawidzi  
duſze ſwoiey ná tym ſwiecie, ten ie-  
ſtrzeże ku wiecznemu żywotowi. Je-  
ſli mnie kto ſłuży, niechże zá mną  
idzie: á gdzie iá ieſtem, tám y ſługa  
moy będzie. Jeſli mi kto będzie ſłu-  
żył, uczci go Ociec moy, który ieſt  
w niebieſiech.

**Na dzień Oczýſzczenia PANNY  
MARYI która Gromniczną  
zowią. Lek.**

**T**O mowi Pan BOG: Oto iá posy-  
łám Aniołá moiego, ktory nágo-  
wie drogę przed obliczem moim. A  
wnet przyidzie do Kościołá swego  
świętego Pan, ktorego wy szukacie, y  
Anioł testamentu, ktorego wy żądacie.  
Oto idzie, mowi Pan zastępow. Lecz  
kto będzie mógł rozmyślić dzień  
przyścia iego? Y kto się ostoí ná wi-  
dzenie iego? Bo on iest, iáko ogień  
wypalający, y iáko ziele farbierskie. A  
usiędzie wypalając, y wyczyszciając  
srebro: y wyczyści syny Lewi: wypłá-  
wi iáko złoto, y iáko srebro: że będą  
ofiárować Pánu ofiáry sprawiedliwo-  
ści. Y spodobá się Pánu ofiára Jud-  
ska y Jerozolimská, iáko za czasów  
wiecznych y iáko zálát dálnych. Mo-  
wi Pan wszechmogący.

*Ewangelia u Łukásza Świętego,  
w Rozdziale 2.*

**W** On czas: Gdy się wypełniły dni  
P3 oczysz-

oczyszczenia MARYI według zákonnu Moyżelzowego, przynieśli JEZUSA do Jeruzalem, aby go stáwili Pánu, (iáko nápisano w Zákonie Páńskim, Ze wszelki męszczyzna otwieraiący żywot, świętym Pánu názwany będzie) A iżby oddali ofiarę, wedle tego co iest powiedziano w Zákonie Páńskim, párę synogarlic, ábo dwoie gołębiąt. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, á ten był człowiek sprawiedliwy y bogoboyny, oczekiwaiący pociechy Jzraelskiey, á duch święty był w nim y oznaymiono mu było przez ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, áżby pierwey oglądał Chrystusa Páńskiego. Y przyszedł w duchu do kościoła. A gdy rodzicy wnosili dzieciátko JEZUSA, aby zá nie učinili wedle zwyczaiu Zákonnego, on też wziął ie ná ręce swoje, y Błogostáwił BOGA, y mowił: Teraz Pánie puszczasz sługę twego w pokoiu, według słowa twego. Gdyż  
oczy

*SS. Męczenników Japońskich. 343*

oczy moje oglądały zbawienie twoie,  
ktoreś zgotował przed oblicznością  
wszystkich ludzi. Światłość ná obia-  
wienie Poganow, y chwałę ludu twe-  
go Izraelskiego.

Ná SS. Męczenników Japoń-  
skich. PAWŁA, JANA, y JAKUBA,  
Societatis JESU,

*Lekcyja z Ksiąg Mądrości,  
w Rozdziale 3.*

**S**Prawiedliwych dusze w ręku Boskich  
św., y nie tknie ich męká śmierci.  
Zdali się oczom głupich umierać, po-  
czytane jest utrapieniem dokończenie  
ich, y drogá ktora od nas jest zatrace-  
niem, lecz oni św. w pokoju. Y choć  
przed ludźmi męki cierpieli, nadzieiá  
ich pełná jest nieśmiertelności. Ná  
máłym bywszy utrąpieni, ná wielu będą  
dobrze sposobieni, bo ich BOG do-  
świadczał, y nálażł ie godne bydz sie-  
bie. Jáko złota w piecu probował  
ich, iáko ofiarę całopalenia przyjął ie,  
P4 á czasu



á czasu swego będzie wzgląd ná nie. Swiecić się będą sprawiedliwi, iáko i-fkry między trzcinaą biegác będą. Bę-dą sądzić národy, y pánować nád lu-dem, á będzie Pan nád niemi krolował ná wieki.

*Ewangelia u Lukásza Swietego,  
w Rozdziale 21.*

**W** On czas: Rzekł JEZUS Uczniom swoim: Gdy ustyszycie o woj-nach y rozruchach nie lękáycie się, potrzebá áby to było wprzod; áleć nie wnet koniec. Tedy im mówił: Powstanie národ przeciw národowi, y krolestwo przeciw krolestwu. Y wiel-kie trzęsienia ziemi będą mieyscámi, y mory, y głody, y stráchy z niebá, y z náki wielkie będą. Ale przedtym wszystkim, tárgną się ná was rekámi swemi, y będą prześladować, poda-wáiąc do bożnic y więzienia, ciągnąc do krolow, y stárostow, dla imienia mego, to potka was ná świádectwo. A przeto kładźcie do serc wászych,

nie przemyślać iakobyście mieli odpowiadać. Abowiem iá wani dam usta y mądrość, ktorey nie będą mogli odeprzec, ani się sprzeciwić, wżycy przeciwnicy wáśi. A będziecie wydáni od rodziców y bráci, y krewnych, y przyiációł, á o śmierć przyprawią niektóre z was, y będziecie w nienáwisci u wszystkich dla imienia mego: á włos z głowy waszey nie zginie. W cierpliwości wászey otrzymacie duże wásze.

## Ná dzień S. AGATY M.

*Lekcyá z Listu Páwła S. do Koryntyán,  
w Rozdziale 1.*

**B**Rácia. Przypátrzcie się, wászemu powołániu, iz nie wiele mądrych wedle ciátá, nie wiele możnych, nie wiele zácnych: ále wybrał Bog głupstwa świata, áby zázstydził mądre: á milte świata BOG wybrał, áby zázstydził mocne: y podłe świata y wzgardzone wybrał BOG, y te ktorých nie-

Ps masz,

masz, áby znišczył te ktore są: áby  
 się żadne ciało przed očyma iego nie  
 chlubiło. Ale z niego wy iesteście w  
 Chryſtusie JEZUSIE: ktory się nam  
 ſtał mądrością od Boga, y ſpráwiedli-  
 wością, y poſwięceniem, y odkupie-  
 niem: áby, iáko ieſt nápiſáno: Kto ſię  
 chlubi, w Pánu ſię chlubił.

*Ewangelia u Mateuſza Świętego,  
 w Rozdziale 19.*

**O**Nego času: przyſzli do JEZUSA  
 Fáryzeuſzowie, kuſząc go y mo-  
 wiąc: Godzi li ſię człowiekowi opuſcić  
 żonę ſwoię dla ktoreykolwiek przy-  
 czyny: ktory odpowiadaiąc, rzekł im:  
 nie czytaliſcie, iż ktory ſtworzył czło-  
 wieka od początku, męſzczyznę y nie-  
 wiáſtę ſtworzył, y rzekł. Dla tego o-  
 pusił człowiek Oycá y Mátkę, y złą-  
 czy ſię z żoną ſwoią, y będą dwoie  
 w iednym ciele. A ták iuż nie ſą dwo-  
 ie, ále iedno ciało. Co tedy BOG złą-  
 czył, człowiek niechay nie rozłącza,  
 rzekli mu. Ná coż tedy Moyſeſz ro-  
 ſkazał

skazał dawać list rozwodny y opu-  
ścić? Rzekł im, iż Moyżesz dla twar-  
dości serca waszego, dopuścił wam o-  
puszczać żony wasze: lecz od począ-  
tku nie było tak. A powiadam wam  
iż ktobykolwiek opuścił żonę swoją,  
dla porubstwa, a inśzaby poiął, cudzo-  
łoży, a ktoby opuszczoną poiął, cu-  
dzołoży. Rzekli mu Uczniowie ie-  
go. Jeśli tak jest sprawa człowiek a  
żoną, nie pożyteczną się żenić. Kto-  
ry im rzekł: nie wszyscy poymuią sto-  
w a tego; ale którym dano jest. Abo-  
wiem są rzezańcy, którzy z żywota Má-  
tki, tak się narodzili: którzy od ludzi  
są uczynieni. Y są rzezańcy; którzy  
się sami otrzebili dla Krolestwa nie-  
bieskiego; kto może poiąć niech poy-  
muie.

## Ná dzień S. ROMUALDA Opáta,

*Ewangelia u Mateusza S. w Rozd : 19.  
ta co ná dzień Nawrocenia S. Páwta  
ná karcie 335. P6 Ná*

# Ná dzień S. SCHOLASTYKI Pánny.

*Ewángelia u Máteusza S. w Rozdzia: 25.  
tá co ná dziech S. Bárbary ná kárcie 308.*

# Ná dzień S. WALENTEGO Męczeńniká.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 10.*

**W** On czas: mowit JEZUS do Uczniow swoich: nie rozumiecie, że-  
bym przyšzedł przynosić pokoy ná  
ziemię: nie przyšedłem przynosić po-  
koju, ále miecz. Bom przyšedł roz-  
łączyć człowiáká, od Oycá iego, y cor-  
kę od Mátki swoiey, á będą nieprzy-  
iáciele człowiáká, domownicy iego.  
Kto miłuię Oycá ábo Mátkę, więcej  
nię mnie, nie ięst mnie godzien, y kto  
miłuię syna, ábo corkę, nád mnie, nie  
ięst mnie godzien. A kto nie niesie  
krzyża swego, á nie násladuie mnie,  
nie ięst mnie godzien. Kto znalazł du-  
szę

szę swoje, stracił ją, a ktoby utracił  
 duszę swą dla mnie, náydzie ją. Kto  
 was przyimuie, mnie przyimuie, a kto  
 mnie przyimuie przyimuie tego, kto-  
 ry mnie posłał. Kto przyimuie Pro-  
 roká w Imię Proroká, záplatę Proroká  
 weźmie, a kto przyimuie, s'prawiedliwe-  
 go, w imię s'prawiedliwego, záplatę  
 s'prawiedliwego weźmie. A ktobykol-  
 wiek dał się nápić, iednemu z tych nay-  
 mnieyszych, kubek zimney wody, tyl-  
 ko w imię Ucznia, záprawdę powiá-  
 dam wam, nie straci záplaty swoiey.

Ná dzień S. MACIEJA Apo-  
 stola.

*Lekcyá z Dzieiów Apostol'skich,  
 w Rozdziale 1.*

**W** One dni: Pcwistawszy Piotr w  
 pośrzedku bráci, rzekł (á był po-  
 czet osob wespół iakoby sto y dwa-  
 dzieścia) Meżowie brácia, musiáć się  
 wypełnić písmo, które opowiedział  
 Duch Święty przez usta Dawidowe,  
 o Ju-

o Judaszu, który był wodzem tych, co poimali JEZUSA, który był policzony z námi, y dostałá mu się też bytá cząstká tego usługowania. A on iednák otrzymał rolę z záptáty niespráwiedliwości, á obieświży się, rolpukł się ná poły, y wyptynęły wszystkie wnętrzności iego. Y było iáwno wszystkim mieszkájącym w Jeruzalem; ták iż názvano onę rolę, ich ięzykiem, Háceldama, to iest, rolę krwie. Abo-wiem nápisano w księgach Plalmow: Niechay będzie miészkanie iego puste, á niech nie będzie, ktoby w nim mieszkał: A Biskupstwo iego niech weźmie drugi. Potrzebá tedy z tych mężow, którzy się známi schodzili przez wszystkie czas, ktorego Pan JEZUS przebywał miedzy námi, począwszy od chrztu Jánowego, aż do tego dnia w który iest wzięty od nas, áby ieden z nich był známi, świádkiem zmártwychwstánia iego. Y postánawili dwu, Jozefa, ktorego zwano Bár-sabá-



łabássem, ktorego też nazywano Justem:  
y Macieia. A modląc się, mówili:  
Ty Pánie, Który znáš sercá wszystkich,  
pokáz z nich dwu, iednego, ktoregoś  
obráť, áby wziął mieysce usługowania  
tego, y Apostolstwa; z ktorego wypadł  
Judas, áby odszedł ná mieysce swoje.  
Y podali im losy, y pádł los ná Má-  
cieiá, y policzony iest między iedená-  
ście Apostołów.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdziale 11.  
ta którą czytają ná dzień S. Páwła Pu-  
stelnika, ná kárcie 327.*

## Ná dzień S. KAZIMIERZA Wyznawce.

*Lekcyá z Ksiąg Ekklezyastyká w Roz-  
dziale 13.*

**B**łogosławiony mąż, który się nalaźt  
bez zmazy, y który zá złotem nie  
biegáť, áni ufať w pieniądzech y w  
skárbách. Ktoż iest táki, á będziemy  
go chwalić? ábowiem uczynił cuda w  
żywocie swoim. Kto iest w tym do-  
świád-

świadczoney, á jest doskonały, będzie miał chwałę wieczną, który mógł grzeszyć, á nie grzeszył, złe czynić á nie czynił. Y przetoż utwierdzone są dobrá iego w Pánu, á iálmużny iego będzie opowiadał wszystkim Kościoł Świętych.

*Ewangelia u Łukásza-Swiętego,  
w Rozdziale 12.*

**W** On czas: Rzekł JEZUS Uczniom swoim. Niech będą przepałane biodra wasze, y pochodnie gorejące w rękach waszych, a wy podobni ludziom czekającym ná Pána swego, kiedyby się z god powrocił, áby gdy przyidzie y zakałace, zaraz mu otworzyli. Błogosławieni słudzy, które przyśzedłszy Pan znajdzie czuiące. Záprawde powiadam wam, iż się przepasze, á káže im sieść: y przechadzając się będzie im służył. A iesliby przyśzedł o wtorey strážy, á iesliby o trzeciej strážy przyśzedł, á takby nálażł: Błogosławieni są oni słudzy: A oto  
wiedz-

wiedźcie, iż gdyby wiedział gospodarz, ktorey godziny złodziey ma przyść, czuł by wždy, á niedopuszczyłby podkopać domu swego. Y wy gotowi bądźcie, bo godziny ktorey się nie domniemacie, Syn człowieczy przyidzie.

**Ná dzień S. TOMASZA z Aquinu Wyznawce y Kościelnego Doktora.**

*Lekcyja z Księg Mądrości, w Rozdziale 7.*

**Z**ądalem á dana mi iest roztropność y wzywałem, y przyszedł ná mię duch mądrości, y przełożyłem iá nád Krolestwa, y nád stolicy, y bogaćtwa zá nic nie miałem, względem iey, ánim iey przyrównał, do drogiego kámiennia, gdyż wszystko złoto iey przyrównane iest trocha piasku, a iáko błoto będzie poczytane srebro przeciwko niey. Nád zdrowie y piękność umiłowalem iá, y myśliłem mieć iá miásto światłości, gdyż światło iey  
nigdy

nigdy nie gáśnie. A przysły mi pospótu z nią wszystkie dobrá, y niezliczona pocziwość, przez ręce iey. Y rozradowałē się we wszystkich, bo przedemną szła ta mądrość, á niewiedziátem, iż oná jest mátką tych wszystkich. Ktorey się bez obtudności náuczyłem. Y užyczam bez zázdrosći, á nie kryię pocziwości iey. Nieprzebrány bowiem skárb jest ludziom, ktorzy używali, stáli się uczestnikami Boskiego przyiacielstwa, dla dárow umiejętności zaleceni.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 5.*

**O**Nego czasu: Rzekł JEZUS Uczniom swoim: Wy iścieście solą ziemi. A jeśli sol zwietrzeie, czym solona będzie? Nináco się więcę nie zgodzi, tylko áby była precz wyrzucóna, y podeptána od ludzi. Wy iścieście światłość świata. Nie może się miásto zakryć ná gorze osadzone: Ani zápalają świece, y kładą iey pod korzec:

korzec; ale na świeczniku: aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludzmi, aby widzieli uczynki wasze dobre, y chwalili Oycę waszego który jest w Niebieszech. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązać Zakon, albo Proroki, nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Jż przeminie niebo y ziemia, iedne iora, albo iedna kreska nie odmieni się w zakonie, aż się wszystko stanie. Ktoby tedy rozwiązał iedno z tych przykazań najmnieyszych, y takby ludzi nauczał, będzie zwany najmnieyszym w krolestwie niebieskim: A ktoby czynił y nauczał, ten będzie zwany wielkim w krolestwie Niebieskim.

*Ná dzień S. JANA Bożego  
Wyznawce,*

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozd. 22.  
tá którą czytaię ná Niedziele 17. po  
Świątkách, ná kárcie 285. Na*

Ná dzień S. FRANCISZKI  
Rzymianki,

*Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 7.  
tá ktorą czytaią ná Niedzielę 15. po  
Świątkách, ná kárcie 280.*

Ná dzień S. JOZEFA Oblu-  
bieńca P. M.

*Lekcyá y Ewangelia, tá, ktorą czytaią  
ná dzień Poślubienia P. M. ná kárcie 330.*

Ná dzień S. BENEDYKTA  
Opáta,

*Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień  
Náwrocenia S. Páwła Apostołá, ná  
kárcie 335.*

Ná dzień Zwiáštowania P. M.

*Lekcyá y Ewangelia tá, ktorą czytaią  
ná dzień przeniesienia Domku Loretań-  
skiego, ná kárcie 318.*

Ná Piátki Márcowe. to iest  
SERCA JEZUSOWEGO,

*Ewangelia tá co ná S. Páwła 1. Pustel-  
nika, ná kárcie 327. N<sup>á</sup>*

## Ná dzień N. P. BOLESNY.

W Piątek przed Niedzielą Kwietnią.

*Lekcyja z Ksiąg Eklezyastyká,**w Rozdziale 24.*

**J**A, iáko winne drzewo, wypuścílám wdzieczną wonność, á kwiatki moje, owocem czci, y ucziwości. Já Mátká piękney miłości, y bogoboyności, wyznánia, y nádzieie świętey. We mnie wszelká łáská, drogi, y prawdy, we mnie wszytká nádzieiá, żywota, y cnoty, y przydzcie do mnie wszytcy, ktorzy mnie prágniecie, y náiedzcie się owocow moich: Abowiem duch moy, słodszy nád miod, á dziedzictwo moje nád plastr miodu: Pámiątká moia, nád rodzaie wiekow. Ktorzy mię iedzą, ieszcze łáknąć będą, á ktorzy mię piá, ieszcze prágnać będą. Kto mnie słucha, nie będzie zawstydzony, á ktorzy przez mię spráwuia, nie grzeszą. Ktorzy mnie obiátniaia, będą mieć żywot wieczny.

*Ewan-*



*Ewangelia u Iana Swietego,  
w Rozdziale 19.*

**W** On czas: stała podle Krzyża JE-  
ZUSOWEGO, Mátka iego, y sio-  
strá Mátki iego, Márya Kleofasowa, y  
Márya Magdalena. Gdy tedy uyrzał JE-  
zus Mátkę, y Ucznia, ktorego miłował,  
stoiącego, rzekł Mátcie swoiey: Nie-  
wiaſto, oto ſyn twoy. Potym rzekł  
Uczniowi: Oto Mátka twoia. Y od  
oney godziny, wziął ją Uczeń ná ſwą  
pieczę.

**Ná dzień S. WOYCIECHA**  
**Arcy-Biskupa Pá: Ko: Po:**

*Lekcyá z Liſtu Páwtá S. do Zydow,  
w Rozdziale 5.*

**B**Racia: Káždy Biskup z ludzi wzię-  
ty, dla ludzi bywa poſtánowion, w  
tym, co Bogu náleży áby oſiárował  
ćarv, y krwawe oſiáry zá grzechy.  
Ktoryby ſię mogł użalić, nieumnień-  
tnych, y bładzacych, gdyż on obto-  
żon ieſt krewkoſcią. A dla tegoż po-  
winen

winien iest, iako za lud, takze y sam  
za sie osiadowac za grzechy. A zaden  
sobie tey czci nie bierze, iedno kto-  
ry bywa wezwan od BOGA, iako Aa-  
ron. Tak Chrystus nie sam sobie tey  
czci przywtaszczyt, zeby sie stal Arcy-  
kaplanem; ale ten, ktory kniemu mo-  
wit, Tyś iest, Syn moy, iam ciebie  
dzis urodzil. Jako y indzie powiada:  
Tyś iest Kaplanem na wieki, wedle  
porzadku Melchisedechowego.

*Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 10.  
ta ktora czytaja na Niedziele druga  
po Wielkieynocy na karcie 225.*

**Na dzien S. JERZEGO M.**

*Ewangelia u Iana Swietego,  
w Rozdziale 15.*

**W** On czas: mowit JEZUS Uczniom  
swoim: Jam iest winna macica pra-  
wdziwa: a Ociec moy oraczem.  
Wszelka latorosl we mnie nieprzyno-  
szaca owocu, odetnie ja: a wszelka kto-  
ra przynosi owoc ochedozy i, aby  
wiecey

wiecey owocu przynosiłá. Już wy iścieście czystemi, dla mowy ktorąm do was mówił. Mieszkaćcie we mnie á iá w was. Jáko latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie; iesli nie będzie trwać w winney macicy - także ani wy, iesli we mnie mieszkać nie będziecie. Jam iest winną macicą: wyście latorośl. Kto mieszka we mnie á iá w nim, ten siłá owocu przynosi. Bo bezemnie nic czynić nie możecie. Jesliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie iáko latorośl, y uschnie, y zbiorą iá, y do ognia wrzucą, y zgore. Jesliż we mnie trwać będziecie, á słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zechcecie, prosić będziecie y stánie się wam.

## Ná dzień S. MARKA Ewangelisty.

*Ewangelia u Łusza Świętego,  
w Rozdziale 10.*

**W** On czas: Náznaczył Pan y drugich siedm-

Wiedmdziesiąt y dwu, y rozefiát ich po  
dwu przed sobą, do kázdego Miastá,  
y mieysca, kędy tam przyść miał, y  
mowił im: żniwoć w prawdzie wielkie,  
ále robotników máło. Proścież tedy  
Pána żniwa, áby wyfiát robotniki ná  
żniwo swoje: Idźcież, oto iá wás po-  
tyłám, iáko báranki, między wilki. Nie  
noścież mieszká, áni torby, áni obu-  
wia, á żadnego w drodze nie pozdra-  
wiajcie. Do ktoregokolwiek domu  
wnidzicie, náprzód mówcie, pokoy  
temu domowi, á iesliby tam był Syn  
pokoiu, odpocznie ná nim pokoy wász:  
A iesli nie? wroci się do was. A w tym-  
że domu mieszkáycie, iedząc, y pi-  
jąc, co u nich iest, ábowiem godzien  
jest robotnik záplaty swej. Nie prze-  
chodźcie się z domu do domu, á do  
ktoregokolwiek miástá wnidzicie, á  
przyimá was, iedźcie, co przed was  
położá, y uzdráwiajcie niemocne,  
ktorzy w nim są, á powiadajcie im:  
Przybliżyło się do was Krolestwo Boże.

Q

Ná

Ná Suchedni przed S. TROYCĄ,

Ná SRZODE.

*Ewángelia u Iána S. w Rozdziale 6.*

**O**Nego czasu: Mowił JEZUS Ucz-  
niom swoim: Zaden domnie przyjsć  
nie może, iesli go Cćiec który mnie  
posłał, nie pociągnie: á iá go w skrze-  
szę w ostáteczny dzień. Jest náписа-  
no w proroctwach: Y będą wszyscy U-  
czniami Bożemi. Wżelki który sły-  
szał od Oyca, y náuczył się, przycho-  
dzi do mnie. Nie iesliby kto Oyca  
widział, oprócz tego który iest od BO-  
GA: ten widział Oyca. Záprawdę,  
zapráwdę wam powiadam: kto wierzy  
wemnie má żywot wieczny. Jam iest  
chleb żywota. Oycowie wasi iedli man-  
nę ná puszczý; á pomarli. Ten iest  
chleb, z niebá z stempuiący: áby, iesli-  
by go kto pożywał, nie umarł. Jam  
iest Chleb żywy, którym zniebá  
zstąpił. Jesliby kto pożywał tego chle-  
bá, życ będzie ná wieki. A chleb  
który

ktory iá dam, iest moje Ciało, zá żywot  
świáta.

## NÁ PIĄTEK.

*Ewangelia u Lukásza Świętego,  
w Rozdziale 5.*

**O**Nego czasu mówił JEZUS Ucz-  
niom swoim: Y stało się dnia iedne-  
go, á on siedział, ucząc. Y siedzieli  
Fáryzeuszowie, y Zakonni doktorowie,  
ktorzy byli przyšli ze wszystkich miá-  
steczek Galileiey, y Zydowskiey zie-  
mie, y Jeruzalem: á moc Pańská by-  
ła ku uzdrowieniu ich. A oto mę-  
żowie niosący ná łożku człowieka, kto-  
ry był ruszony powietrzem, y szukáli  
go wnieść, y postawić przed nim. A,  
nie nálaższy któraby stronę go wnie-  
śli przed rzeszą, wstąpili ná dach, y  
przez dachowki spuścili go z łożkiem  
w pośrzodek przed JEZUSA. Ktorych  
wiarę uyzrzawšy, rzekł: Człowiecze,  
odpuszczaią się tobie grzechy twoie.  
Y poczęli myśleć Doktorowie, y Fá-

Q2

ryzeu-

ryzeuszowie, mówiąc, któż iest ten co mowi bluźnierstwa? któż może odpuszczac grzechy, iedno sam BOG? A JEZUS poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Coż myślicie w sercach waszych? Coż iest tácnieyszego rzec: odpuszczają się tobie grzechy: czyli rzec: wstań, á chodź? Lecz ábyście wiedzieli iż Syn człowieczy ma władzą ná ziemi odpuszczac grzechy. (rzekł ruszonemu powietrzem) tobie mówię wstań, á weź łozko twoie, á idź do domu twego, á ná tych miast wstáwly przed nimi, wzięt łozę ná którym leżał, y szedł do domu swego wielbiąc BOGA. Y zdumienie zdięto wszytkich, y wielbili Boga. Y nápełnili się boiáźni, mówiąc, zesmy dziś dziwy widzieli,

## NÁ SOBOTE.

*Ewangelia u Lukásza Świętego,  
w Rozdziale 4.*

**O**Nego czasu: powitawszy JEZUS  
zbożni-



zbożnice, wszedł do domu Symonowego. A Swiekra Symonowa zdie-  
ta była gorączką wielką: Y profili go  
zá nią. Y stojąc nád nią roskázał go-  
rączce y opuściła ją. A ná tych miášt  
wstáwšy służyła im. Agdy zászto słoń-  
ce, wszyscy ktorzy mieli chorujące  
rozlicznemi niemocami, przywodzili ie  
do niego. A on ná každého kładąc  
ręce uzdrawiał ie. A wychodzili zwie-  
lu czarci ich, wołając, y mówiąc: Jżeś  
ty iest Syn Boży. A łając niedopu-  
szczał im mówić, że widzieli iż on  
iest Chrystusem. A gdy był dzień,  
wyszedszy, szedł ná puste mieysce A  
rzesze go szukáły. Y przyszły aż do  
niego: Y zadržmywały go áby nie od-  
chodził od nich. Którym on rzekł:  
że y innym miáštem potrzebá ábych o-  
powiedział królestwo Boże: bom dla  
tego posłan. J kázał w Bożnicach Gá-  
lilejskich.

Ná Suchedni przed S. MATE-  
USZEM.

## We SZRODE, Suchychdni.

*Ewangelia u Márká Swiętego,**w Rozdziale 9.*

**O**Nego czasu: odpowiadając iedem z rzeszy: rzekł do JEZUSA nauczycielu, przywiodłem syna mego do ciebie, który ma Ducha niemego: który gdziekolwiek go nápádnie tłucze go, y slini się y zgrzyta zębami, á schnie, y mowilem uczniom twoim áby go wyrzucili, á nie mogli. Który odpowiadając im rzekł. O národzie niewierny: dokądże przy was będę: dokądże was cierpieć będę? przynieście go do mnie. Y przynieśli go. A gdy go uyzrzał, nátychmiast go Duch iął tágac: á upádłszy ná ziemię, przewracał się, sliniąc się. Y spytał oyca iego: iákò dawny czas iest, iákò się mu to przydało? á on powiedział: zdzieciństwo: y często miotał go w ogein y w wodę, áby go strącił. Ale mozesli co, ratuy nas, zlitowawzsy

rowawszy się nád námi. A JEZUS  
rzekł mu: ieżli wierzyć możesz, wszy-  
stko iest podobno wierzącemu. A  
ná tych miał záowoławszy ociec dzie-  
cięcia, ze łzami rzekł: wierzę Pánie:  
Rátuy niedowiarstwa mego, á widząc  
JEZUS iż się rzesza zbiegatá zágro-  
ził duchowi nieczystemu, mówiąc mu:  
Głuchy y niemy duchu, iá tobie roz-  
kazuie, wynidź z niego, á nie wchodź  
więcey weń. A záowoławszy y bárdzo  
go stárgawszy, wyszedł z niego: Y stál  
się iáko umarły: ták; iż wiele mówiło  
iż umarł. A JEZUS uławszy rękę ie-  
go, podniósł go: y wstál. A gdy  
wšzedł do domu, Uczniowie go pyta-  
li osobno: Czemużeśmy go wyrzucić  
nie mogli? Rzekł im, ten rodzaj żadnym  
sposebem wynieść niemoże, iedno zá  
modlitwą y postem.

**Ná PIĄTEK** Suchych dni.

*Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 7.*

**W** On czas: Niektory z Fáryzeuszow

prosił JEZUSA áby z nim iádl. Y wszedšy w dom Fáryzeuszow, siádl do stołu. A oto niewiaſta ktora była w Mieście grzesznica, ſkoro ſię dowiedziała, iż ſiedziá u stołu w domu Fáryzeuszowym, przynioſła álábaſtr olejku: y ſtánáwſzy z tyłu u nog iego, poczęła łzami polewáć nogi iego, a włoſami głowy ſwoiey ucierała, y cáłowała nogi iego, y olejkiem mázała. A widząc Fáryzeuſz ktory go był wezwał, rzekł ſam w ſobie; mowiąc: By ten był Prorokiem, wzdyćby wiedziáł, ktora y iáká ieſt niewiaſta, co ſię go dotyká: bo ieſt grzesznica. A JEZUS odpoowiedziawſzy, rzekł do niego Symonie mamci coſ powiedzieć. A on rzekł: Miſtrzu powiedz. Dwu dłuźników miał niektory lichwiarz: ieden dłużeń był pięćſet groſzy, á drugi pięćdzieſiát. A gdy oni nie mieli czyrá płácić, darował obiema. Ktoż tedy go więcey miłuje? A Symon odpoowiedziawſzy rzekł: Mniemam iż ten

ktoremu

ktoremu więcej dąrował. A on mu powiedział. dobrześ osądził. Y obrociwszy się do niewiaſty, rzekł Symonowi, widzisz tę niewiaſtę: wszedłem do domu twego, nie dąteś wody ná nogi moje, á tá łzami polała nogi moje, y włofami ſwoiemi otarła. Nie dąteś mi pocátowania, á tá, iáko weſzła, nie przeſtála cátować nog moich. Nie pomazałeś oliwą głowy moiej, á tá olejkiem nogi moje pomazała. Przeto powiadamci: Odpuszczaią ſię iej wiele grzechow, iż wielce umiłowała. A komu maiej odpuszczaią, mniej miłuje. Y rzekł do niey: Odpuszczaią ſię tobie grzechy. Y poczęli, ktorzy ſpoł u ſtołu ſiedzieli, mowić, między ſobą: któż ieſt ten, który y grzechy odpuszcza. Y rzekł do niewiaſty: Wiára twoia zbawiła cię, idź w pokoiu.

**Ná SOBOTE Suchych dni.**

*Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziale 13.*

**W** On czas. Powiedział JEZUS to podobieństwo. Miał niektory figowe drzewo wśadzone w winnicy swojej: y przyszedł szukając na nim owocu, y nie znalazł. Y rzekł do spráwcy winnice. Oto trzy lata są iako przychodzę szukając owocu na tey figdzie: á nie náyduię. Wytniesz ją precz na co y ziemię zástępuie. A on odpowiedziawszy rzekł mu. Pánie, zaniechay tey y na ten rok, aż ją okopam y obłóże gnoiem, á iesłiby dała owoc: á iesli nie, na potym ją wytniesz. Y náuczał w bożnicy ich w szábbaty. A oto niewiastá, ktorá miała Ducha niemocy przez osmnáście lát, a była skurczona: y niemogła żadną miarą wzgorz spoyrzeć; którą uyzrąwszy JEZUS, przyzwał iey do siebie, y rzekł iey: Niewiasto, wolnąś uczyniona iest od niemocy twoiey. Y włożył na nią rękice: á na tych miał podniosła się, y chwaliła BOGA. A odpowiedziawszy Arcyboznik, gniewając się że JEZUS

w Sáb-

w Sabát uzdráwiat, rzekł do rzesze: Szesc dni są w ktorych má bydz ro-  
biono: w te tedy przychodźcie á lec-  
cie się: á nie w dzień Sobotni. A od  
powiadaiać do niego Pán JEZUS  
rzekł: Obludnicy, każdy z was w Szá-  
bát nie odwiezuie wołu swego ábo o-  
stá od ztobu, y wiedzie náprawác? A  
tey corkiey Abraámowey, ktorą zwiá-  
zał szatan oto osmnaście lat, nie po-  
trzebá było od związki tey rozwiązać  
w dzień Sobotni? Y gdy to mowił,  
w stydali się wszyscy przeciwnicy iego:  
á wszystkie lud rádował się, że wszystkie-  
go, co się chwalebnie działo od niego.

Ná Suchedni przed BOŻYM  
Národzeniem.

Ná SRZODE.

Ewangelia, ta ktorą czytáia, ná dzień  
wstąpienia Domku Loretanjskiego,  
ná kárcie 318.

Ná PIĄTEK.

Ewangelia u Lukásza Swietego,  
w Rozdziale 1. Q6 O.



**O**Nego czasu: Wstąwszy MARYA, poszła w gorną krainę, z kwapieniem do Miasta Judzkiego, y weszła w dom Zácharyaszow, y pozdrowiła Elżbietę. Y stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie MARYI, skoczyło dzieciątko w żywocie iey. Y napełniona jest Duchem S. Elżbieta, a zawołała głosem wielkim. y rzekła: Błogosławionás ty, między niewiastami, y błogosławion owoc żywota twego. A skądże mnie to, że przyszła Mátká Pána mego do mnie? Abowiem oto, iáko doszedł głos pozdrowienia twego, do uszu moich: skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. A błogosławiona, ktoráś uwierzyła, że się spełnią te rzeczy, które tobie powiedziano od Pána. Y rzekła MARYA: Wielbii dufzo moia Pána. <sup>W</sup>rozrádował się duch moy w Pánu Zbawicielu moim.

## Ná S O B O T E.

*Ewángelia ta ktorą czytaią ná Niedzie-  
lę 4. Adwentu ná kárcie 9.*

## Ná KRZYZOWE Dni.

*Ewangelia u Łukásza Świętego.  
w Rozdziale 11.*

**O**Nego czasu: mowił JEZUS U-  
czniom swoim. Kto z was będzie  
miał przyjaciela, y poydzie do niego  
o połnocy, y rzecze mu: Przyjacielu,  
pożycz mi troyga chlebá: ábowiem  
przyjaciel moy przyszedł do mnie z  
drogi, á nie mam co przedeń poło-  
żyć. A on zewnątrz odpowiadając  
rzekłby: Nie uprzykrzay mi się: iuż  
drzwi zamknione á dziátki moje są wło-  
żnicy zemną, nie mogęc wstác y dáćci.  
A iesli on będzie trwał kołącąc: po-  
wiadam wam, chociaż mu nie da wstá-  
wszy, przetoż że iest przyjaciel iego:  
wszakoż dla przykrego nálegania iego,  
wstanie, y da mu ile mu go potrzebá.  
Y iá wam powiadam: proście á będzie

wam dano: szukáycie, á náydziecie: kołáccie, á będzie wam otworzono. Abowiem káždy ktory prosi, bierze: á ktory szuká, náyduie; á kołáccemu, będzie otworzono. A ktory z was Oycá prosi o chleb, żali mu da kámién. Abo o rybę, izali miásto ryby poda mu węża? Abo iesli by prosił o iáie: izali mu poda niedzwiádká? Jesliż tedy wy będąc z temi, umiecie dáwać dobre datki dziátkom waszym: iákoż daleko więcey ociec wasz z niebá da ducha dobrego tym ktorzy go proszą.

## Ná Uroczystość Opieki S. JÓZEFA.

*Ewangelia z Lukásza Świętego,  
w Rozdziale 3.*

**W** On czas: stało się, gdy chrzcit się lud wszytek, y gdy JEZUS był ochrzcony, y módlit się, że się Niebo otworzyło, y z stąpił nán Duch Święty widomie, w postaci Gołębicy, y stał

y stał się głos z Niebá: tyś iest Syn  
moy ukochany, w tobiem upodobát  
sobie. A JEZUS poczynát byđz iá-  
koby we trzydziestu lat, iáko mnie-  
máno Syn JOZEFA.

**Ná dzień S. FILIPPA y JAKO-  
BA, Apostołow.**

*Lekcyá z Ksiąg Mądrości,  
w Rozdziale 5.*

**S**Taná sprawiedliwi w wielkiej státo-  
ści przeciwko tym którzy ie drę-  
czyli, y którzy prace ich odeymowali.  
Ci widząc, stráchem wielkim będą zá-  
trwożeni, a zdumieią się nágtęy od-  
mianie zbáwienia ich nie spodziewa-  
nego, mówiąc sami w sobie, żałując y  
dla ucisku ducha wzdychając. Cić to  
są, z którycheśmy się przed tym smiá-  
li, y szyderstwa stroili. My głupi,  
mieliśmy żywot ich zá szaleńtwó: y  
koniec ich bez czci. Lecż oto po-  
liczeni są między syny Boże, á częśćka  
ich iest między Świętymi.

*Ewan-*

*Ewangelia u Iana S. w Rozdziale 14.*

**W** On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w BOGA y w mię wierzcie. W domu Oycy mego iest mieszkánia wiele. Bo gdyby inaczey było? Powiedziałbym wam był, ábowiem idę gotować wam mieysce. A iesli odeyde, zgotuię wam mieysce: przyidę zaś, y wezmę was do siebie, iżbyście, gdzie ja iestem, y wy byli. A wiecie, dokąd idę, y drogę wiecie. Rzekł mu Tomasz: Pánie, nie wiemy dokąd idziesz, á iákoż możemy drogę wiedzieć? Rzekł mu JEZUS: Ja iestem droga, prawda, y żywot. Zaden nie przychodzi do Oycy, iedno przez mnie. Gdybyście mnie ználi, wzdybyscie y Oycy mego ználi, á od tego czasu poznacie go, y widzieliście go. Rzekł mu Filip: Pánie, ukáz nam Oycy, á dosyc nam ná tym. Rzekł mu JEZUS: przez tak długi czas iestem z wami, á nie poználiście mię? Filippie,  
kto

kto mię widzi, widzi y Oyca. Jákoż ty mówisz: Ukáz nam Oyca? Nie wierzycie, że iá w Oycu, á Ociec iest we mnie? słowa, ktore iá do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz Ociec we mnie mieszkájący, on czyni uczynki. Nie wierzycie, iżem iá w Oycu, á Ociec we mnie iest? Wždy dla sámych uczynkow wierzcie. Záprawdę, záprawdę powiádam, kto wierzy w mię, uczynki, ktore iá czynię, y on czynić będzie, y więkšie nád tę czynić będzie, bo iá do Oyca idę: A o cokolwiek będziecie prosić Oyca w Imie moje, to uczynię.

Ná dzień Nálezienia  
S. KRZYŻA.

*Lekcyá z Listu Páwła S. do Filippensow,  
w Rozdziale 2.*

**B**RÁCIA: Tá chęć niechay będzie w was, ktora bytá w Chryśtusie JEZUSIE. Który będąc w postaci Bożej, nie poczytał tego zá drápiestwo, że  
był

był rownym BOGU. Ale wyniszczył samego siebie, przyiawszy postać slugi, stáwšy się podobny, iáko człowiek. Sam się poniżył, stáwšy się poslušnym až do śmierci, á śmierci krzyżowey. Dla tego też BOG wyfoko go wyniošł, y darował mu imię, ktore iest nád wszelakie Imię, áby ná Imię JEZUSOWE, wszelkie kolano klękáto, Niebieskich, ziemskich, y podziemnych. A iżby wszelki ięzyk wyznawał, iż Pan JEZUS Chrystus, iest w chwale BOGA Oycy.

*Ewangelia u Janá S. w Rozdziale 3.*

**O**Nego ezaſu. Był człowiek z Faryzeuszow, Imieniem Nikodem, Książę Żydowski. Ten przyszedł do JEZUSA w nocy, y rzekł mu: Rabbi, wiemy iżeś przyszedł od BOGA náuczycielem. Bo żaden tych známion czynić nie może, ktore ty czynisz, iešliby znim BOG nie był. Odpowiedział JEZUS, y rzekł mu: Záprawdę, záprawdę mówię tobie, iešli się kto  
nie



nie odrodzi znowu, nie może widzieć  
Krolestwa Bożego. Rzekł do niego  
Nikodem: Jakoż się człowiek może  
odrodzić, będąc starym? Jzali może  
powtórę wnieść w żywot mátki swey,  
y odrodzić się? Odpowiedział JEZUS  
Záprawdę, záprawdę powiadam ci, ie-  
śli się kto nie odrodzi z wody, y z Du-  
cha Świętego, nie może wnieść do Kro-  
lestwa Bożego. Co się národziło z ciá-  
łá, ciáło iest, á co się národziło z Du-  
cha, dúch iest. Nie dziwuy się, zem  
ci powiedział, potrzebá się wam zno-  
wu národzić. Duch kędy chce tchnie,  
y głos iego słyszysz, ále nie wiesz z  
kąd przychodzi, ábo dokąd idzie.  
Ták iest káždy, który się národził z  
Ducha. Odpowiedział Nikodem, y  
rzekł mu: iákoż to być może? Odpo-  
wiedział JEZUS, y rzekł mu: Tys iest  
Náuczycielem w Izráelu, á tego nie-  
wiesz? Záprawdę, záprawdę powiadam  
tobie: iż co wiemy, to mowimy: á  
cośmy widzieli, to świadczemy, á swiá-  
dectwa

deśtwa nášzego nie przyimuiecie. Je-  
śli gdym wam rzeczy ziemskie po-  
wiedział; przecie niewierzycie, iákoż  
ieślibym wam niebieskie opowiadał  
wierzyć będziecie? A żaden nie wstą-  
pi do niebá, iedno ten który z stąpił  
z niebá, Syn człowieczy który iest w  
niebie. A iáko Moyżesz podwyższył  
był węza ná puszczy, rák potrzebá á-  
by podwyższony był Syn człowieczy.  
áby káždy który weń wierzy, nie zgi-  
nął, ále miał żywot wieczny.

## Ná Dzień S. FLORYANA Męczennika.

*Lekcyá z Księg Mądrości, w Rozdziale 5.  
tá którą czytáią ná dzień S. Filipa y  
Jákoba, ná kárcie 375.*

*Ewangelia u Iana Świętego,  
w Rozdziale 15.*

**W** On czas: mówił JEZUS Uczniom  
swoim: Jam iest winną macicą: wy-  
ście latorośli. Kto mięszka we mnie  
á iá wnim, ten siłá owocu przynosi.  
Bo be-

*S. Stánisláwa Biskupa* 381

Bo bezemnie nic czynic nie możecie.  
Jeśli by kto we mnie nie trwał, precz  
wyrzucon będzie iáko latorośl, y  
uschnie, y zbiorą ją, y do ognia wrzu-  
cą, y zgore. Jeśliż we mnie trwać  
będziecie, á słowa moje w was trwać będą  
czegokolwiek zechcecie, prosić będzie-  
cie y stánie się wam.

**Ná Dzień S. MONIKI Wdowy.**

*Ewangelia tá, którą czytáią ná Niedzie-  
le 15. po Świątkách, ná kárcie 280.*

**Ná Dzień S. STANISŁAWA  
Biskupá, y Męczennika.**

*Lekcyá y Ewangelia, ta którą czytáią  
ná dzień S. Woyciecha, ná kárcie 358.*

**Ná dzień Ziáwienia S. MI-  
CHAŁA Archaniola.**

*Ewangelia tá, którą czytáią ná dzień  
Poślubienia P. M. ná kárcie 330.*

**Ná dzień S. JZDORA Wy-  
znáwce.**

*Ewangelia tá, którą czytáią ná dzień  
S. Kázimierza, ná kárcie 352. Ná*

Ná dzień S. JANA Nepo-  
mucena.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 10.*

**W** On czas: Mówił JEZUS do Uczniow swoich. Nierozumieycie żebym przyszedł przynosić pokoy ná ziemie: Nie przyszedłem przynosić pokoiu, ále miecz. Bom przyszedł rozłaczyć człowieká, od Oyca iego, y corke, od Mátki swoiey, y synowá od swiekry swoiey, á będą nieprzyiáciele człowieká domownicy iego, kto miłuje Oyca, ábo Mátkę, więcej niż mnie, nie iest mnie godzien. A kto miłuje syna, corke, nád mnie, nie iest mnie godzien. A kto nie niesie krzyża swego, á nie násladuje mnie, nie iest mnie godzien. Kto znalazł duszę swoię, strácił ją, á kto by utrácił duszę swą dla mnie, naydzie ją. Kto was przyimuie, mnie przyimuie, á kto mnie przyimuie, przyimuie tego, który mnie posłał. Kto przyimuie Pro-

roká w Imię Proroká, záplatę Proroká weźmie, á kto przyimuie spráwiedliwego, w Imię spráwiedliwego, záplatę spráwiedliwego weźmie. A kto-  
bykolwiek dał się nápić iednemu z tych náymnieyszych, kubek zimney wody, tylko w imie Ucznia; záprawde powiadam wam, nie stráci záplaty swoiey.

**Ná dzień S. FILIPPA Neryusza.**

*Ewangelia tá, którą czytaią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.*

**Ná dzień S. NORBERTA Biskupa.**

*Lekcyá u Ekklezyastyka, w Roz: 44. y 45.*

**O**To Káptan wielki, który zá dni swoich podobát się BOGU, y náleżiony iest spráwiedliwy, y czasu rozniewania, stát się poiednániem. Nie znalazł się iemu podobny, który zachował práwo Náwyższego. Dla tego pod przysięgą, dał mu chwałę Pan w Národzie iego. Błogosławieństwo wszelkich Národow dał mu, y przy-  
mierze swoie, utwierdził ná głowie ie-

go.

go. Poznał go w błogostáwienstwach  
swoich, dotrzymał mu miłosierdzia  
swego, y nálezył łaskę przed obliczem  
Páńskim. Uwieliმოზნიł go w oczach  
Krolow, y dał mu Koronę chwały,  
Postanowił z nim przymierze, y dał  
mu Kápłáństwo wielkie, y ubłogostá-  
wił go w chwale, sprawować urząd Ká-  
pláński, y mieć chwałę w Imieniu ie-  
go, y ofiarować mu wonność godną,  
y wdzięczną.

*Ewangelia tá, którą czytają ná dzień  
S. Mikołáia, ná kárcie 31.*

Ná dzień S. BARNABY Apostóla,

*Ewangelia u Mateusza Świętego,  
w Rozdziale 10.*

**W** On czas: Mowił JEZUS Ucznióm  
swoim; oto ia was posyłam iáko  
owce miedzy wilki Bądźcież tedy mą-  
dremi iáko węzowie: á prostemi iáko  
gółębie. A strzeżcie się ludzi, ábo-  
wiem będą was wydawać do rad, y w  
bożnicách swoich was biczować będą.

Y do

Y do starost y do Krolow będziecie wodzeni dla mnie, ná świadectwo im y poganom. A gdy was wydadzą, nie myslcie iáko, ábo cobyscie mowić mieli. Bo wam będzie dano oney go-dziny cobyscie mowili. Abowiem nie wy iesteście ktorzy mowicie, ále duch Oyca wáżego, ktory mowi w was. A wyda brát bráta ná śmierć, y Ocieć syna: y powstáną synowie przeciw ro-dzicom, y o śmierć ie przypráwiac bę-dą, y będziecie w nienáwisci u wszy-stkich dla imienia mego. Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbá-wion.

### Ná dzień S. ONUFREGO Pustel-nika.

*Ewangelia tá, którą czytaią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.*

### Ná dzień S. ANTONIEGO Pa-dewskiego.

*Lekcyá tá którą czytaią ná dzień S. Piotra Nolaszki, ná kárcie 337.*



*Ewangelia tá, którą czytaią ná dzień  
S. Kázimierza, ná kárcie 352.*

## Ná dzień S. BAZYLEGO Wiel- kiego.

*Ewangelia u Łukásza Świętego,  
w Rozdziale 14.*

**W** On czas: Mowił JEZUS do rze-  
szy. Jeśli kto idzie do mnie á  
niema w nienawiści oycy swego, y má-  
tki, y żony, y dzieci, y siostr, iészczé  
też y dusze swoiey, nie może byđ  
uczniem moim. A kto nie nosi krzy-  
ża swego, á idzie zá mną, nie może  
byđ uczniem moim. Abowiem kto  
z was chcąc zbudować wieżę, nie pier-  
wey siádszy ráchuie náktády ktorych  
potrzebá, iészli má do wykonánia? á-  
by, gdyby záłożył fundament, á nie  
mógł dokończyć, wszyscy ná to pá-  
trzący poczeli się śmiać z niego mó-  
wiąc: iż ten człowiek począł budować,  
á nie mógł dokończyć. Abo ktory  
krol máiąc iáchać toczyć wojnę z dru-  
gim

gim krolem, nie pierwey siádszy my-  
 śli, ieśli moze z dziesiáciá tyśięcy po-  
 tkác się z nim, ktory z dwudziestá ty-  
 śięcy iedzie przeciw niemu? Bo ina-  
 czey, gdy on ieszcze iest dáleko po-  
 selfstwo wypráwiwszy, prosi o to, co do  
 pokoiu náleży. Ták tedy kázdy zwas  
 ktory nie odstępuie wśyśtkiego co ma,  
 nie moze bydz moim uczniem.

## Ná dzień S. WITA Mę- czeńniká.

*Ewangelia u Lukásza Świętego,  
 w Rozdziale 10.*

**W** On czas: powiedział JEZUS U-  
 czniom swoim. Kto was słucha,  
 mnie słucha; á kto wami gárdzi, mną  
 gárdzi. A kto mną gárdzi, gárdzi o-  
 nym ktory mię posłał. Y wrocili się  
 siedmdziesiát y dwá z weselem mo-  
 wiąc: Pánie y czartowieć się nam pod-  
 daia w Imię twoie. Y rzekł im: wi-  
 działem szataná iáko błyskawicę z nie-  
 bá spádaiącego. Oto dałem wam moc  
 R<sub>2</sub> deptać

deptać po wężach y niedźwiátkách,  
y po wszytkiey mocy nieprzyiáciela  
á nic wam nie záfzkodzi. Wszakże  
się z tego nie weselcie, iż się wam du-  
chowie poddaia; ále się weselcie, że  
imiona wáśze nápisane są w niebie.

**Ná dzień S. JANA FRAN-  
CISZKA Regisa, Soc: JESU.**

*Lekcya y Ewangelia tá, którą czytają  
ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.*

**Ná dzień S. ALOYZEGO  
GONZAGI Soc: JESU.**

*Lekcya té którą czytają ná dzień,  
S. Kázimierza, ná kárcie 351*

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 22.*

**O**Nego czasu odpowiadając JEZUS,  
rzekł Sádduceuszom: Błádzicie  
nierozumiejąc Gism, áni mocy Bożej:  
ábowiem w zmartwychwstaniu áni się-  
żenia áni zá mąż idą, ále będą iáko  
Aniołowie Boży w niebie. A o po-  
wstaniu umarłych nie czytaliście: co  
powie-

powiedziano iest od BOGA mowiącego wam: Jam iest BOG Abrahánow, y BOG Izakow, y BOG Jákow; nie iestci BOG umarłych ále żywych. A usłyszawszy rześze, dziwowały się náucce iego. Fáryzeuszowie zaś usłyszawszy, iż uśtá zawarł Sádduceuszom, zeszli się pospołu y spytał go ieden z nich Zakonny Doktor, kuszác go: Náuczycielu, ktore iest wielkie przykázanie w Zákonie? rzekł mu JEZUS: Będiesz miłował Páná BOGA twego, ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkiey duszy twoiey, y ze wszystkiey myśli twoiey, toć iest naywiększe, y náypierwsze przykázanie; á wtore podobne iest temu: będiesz miłował bliźniego twego, iáko siebie samego; ná tym dwoygu przykázaníu, wśzystek Zákon záwiśł, y Prorocy.

Ná dzień Národzenia S. JANA  
Chrzciciela.

Lekcyá u Izáiasza Proroká, w Roz: 49.

**T**O mowi Pan: Stuchaycie wyspy,  
 á pilnuycie Národowie z dáleká.  
 Pan z żywota powołał mię, z żywota  
 Mátki moiey, wspomniat ná Imię mo-  
 ie. Y położył ustá moie, iáko miecz  
 ostry. Pod cieniem ręki swoiey zókrył  
 mnie, położył mnie, iáko strzałę wy-  
 braną. W saydaku swoim zókrył mnie,  
 y rzekł mi: Slugą moim iesteś, ty J-  
 zraelu; bo się w tobie chlubić będę.  
 A teraz to mowi Pan, ktory mnie so-  
 bie slugą z żywota stworzył. Dátem  
 cię ná światłość Národom, ábyś był  
 zbáwieniem moim, aż do końca zie-  
 mie, Krolowie ogládaia, y powstaną  
 Książęta, y będą się kłaniać Pánu BO-  
 GU twemu, y Świętemu Jzraelskiemu,  
 ktory cię obrał.

*Ewangelia u Lukásza Świętego,  
 w Rozdziale 1.*

**E**Lźbiecie, wypełnił się czas poro-  
 dzenia, y porodziłá Syna. Y usty-  
 szeli sąsiedzi, y krewni iey, iż uwiel-  
 bił Pán miłosierdzie swe z nią, y rá-  
 dowa-

dowali się z nią. A gdy było dnia ośmego, przysli obrzezować dzieciątka, y dávali mu Imie Oyca iego Zácharyasz. A matka iego odpowiedziałwszy, rzekła: Nie tak, ále będzie nazwany Jánem. Y mowili do niej, iż żadnego nie masz w národzie twym, coby go zwano tym Imieniem. Y dávali znác Oycu iego, iákoby go chciał nazwać. A on żądawszy tábliczki, nápisal te słowa: Ján iest Imie iego. Y dziwowali się wszyscy. A wnet się otworzyły usta iego, y ięzyk: y mówił, błogostáwiac BOGA. Y padł strách ná wszystkie sąsiady ich, y po wszystkich gornym kráiu Judzkim, rozstáwione są wszystkie te słowa. A wszyscy którzy styszeli, kładli do serca swego, mówiac: Co mniemáš zá dziecię to będzie? Albowiem bytá z nim ręká Pańská. A Zácharyasz Ociec iego, nápełnion iest Duchem Świętym, y prorokował, mówiac: Błogostáwiony Pan BOG Izraelski, iż náwiedził, y u-

czynił odkupienie ludu swego.

## Ná dzień S. PIOTRA y PAWŁA Apostołow.

*Lekcyja z Dzieiow Apostolskich,  
w Rozdziale 4.*

**W** Onych dniach: Obruszył się mocą Krol Herod, áby utrapić niektóre z Kościoła. Y dał ściąć Jákobá, brata Jánowego. A widząc, że się to podobáło żydom, przydał ktemu, że poimał y Piotra, ( á były dni Przasnikow ) ktorego poimawszy, podał do ciemnice, podawszy go pod czworo strážy. gdzie było w káżdey po czterech żołnierzy, áby go strzegli, chcąc go po Pásce wywieść ludowi. A tak tedy Piotra chowano w ciemnicy. Lecż modlitwa, bez przestanku działá się od Kościoła do BOGA zá nim. A gdy go miał wywieść Herod: Oneyże nocy spał Piotr, między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchy, á stroże przed drzwiami strzegli cie-



gli ciemnice. A oto Anioł Pański przystąpił, á iásność się oświeciłá w gmachu. A trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychto. Y opadły go łancuchy, z rąk iego. Y rzekł do niego Anioł: Opasz się, y obuy obuwie twoie. Y uczynił ták. Y rzekł mu: weźmi ná się płaszcz twoy, á idź zá mną. A wyszedszy, szedł zá nim, á nie wiedział, żeby to byłá prawdá, co się działo przez Aniołá. Lecż mniemał, żeby widzenie widział. A gdy minęli pierwszą, y wtorą straż, przyszli do brámy żelazney, ktora wiedzie do miastá, ktora się im dobrowolnie otworzyłá. A wyszedszy, przeszli iedną ulicę, y nátych miast odszedł Anioł od niego. A Piotr przyszedszy ku sobie, rzekł: Teraz znam prawdziwie, iż Pan posłał Aniołá swego, y wyrwał mię z ręki Herodowey, y ze wszystkiego oczekiwania ludu Zydowskiego.

**W** On czas: Przyszedł JEZUS w stro-  
ny Cefaryi Filippowey, y pytał  
Uczniow swoich, mówiąc: Ktorego  
opowiedaią być ludzie Syna człowie-  
czego? A oni rzekli: Jedni Janem  
Chrzczicielem, á drudzy Eliaszem: In-  
fi też Jeremiaszem, ábo iednym z Pro-  
rokw. Rzekł im JEZUS, á wy kto-  
rego mnie być powiadacie? A Symon  
Piotr odpowiedaiąc rzekł: Tyś iest  
Chrystus, Syn BOGA żywego. A od-  
powiedaiąc JEZUS, rzekł mu: Błogo-  
śławionys iest Symonie Baryona, bo  
ciało, y krew, nie obiawiła tobie, ále  
Ociec moy, ktory iest w Niebiesiech.  
A já też tobie powiadam, iżes ty iest  
opoká, á ná tey opoce, zbuduję Ko-  
ściół moy, á brámy piekielne nie zwy-  
cieżą go. Y tobie dam klucz od  
Krolestwa Niebieskiego. A cokolwiek  
zwiążesz ná ziemi, będzie związano y  
w Niebiesiech, á cokolwiek rozwiążesz  
ná zie-

ná ziemi, będzie rozwiązane y w Nie-  
biesiech.

Ná dzień NAWIEDZENIA PAN-  
NY MARYI.

*Lekcyja z Pieśni Salomonowych,  
w Rozdziale 2.*

O To ten idzie, skacząc po gorách,  
przeskakuiąc pagorki. Podobny  
jest miły moy, farnie, y młodemu ie-  
lonkowi. Oto ten stoi zá ścianą po-  
glądaiąc oknem, pátrząc przez kra-  
ty. Oto miły moy mowi ku mnie:  
Wstán, spiesz się Przyiáciotko moia,  
gotębico moia, piękna moia, przyidź,  
Albowiem iuż zima minęta, deszcz  
przelzedł, y przestał. Kwiatki się u-  
kazały po ziemi nászey: Przelzedł  
czas winnic obcinaniá. Głos synogar-  
lice słyżany jest w ziemi nászey, figa  
wypuściła pączki swoje, winnice  
kwitnące wydały wonności swoje.  
Wstán, spiesz się przyiáciotko moia,  
piękna moia, á przychodź gotębico

moia, w rospadlinach skálnych, w má-  
 clochu párkánu, ukáz mi oblicze two-  
 ie, niechay zabrzmí głos twoy w uszach  
 moich. Abowiem głos twoy wdzię-  
 czny iest, á oblicze twoie nádobne.

*Ewangelia u Lukásza Świętego,*

*w Rozdziale 1.*

**O**Nego času: Wstáwszy MARYA,  
 poszła w górną kráinę, z kwápie-  
 niem do Miásta Judzkiego, y weszła  
 w dom Zácharyaszow, y pozdrowiła  
 Elzbieta. Y stáło się, skoro usłyszała  
 Elzbieta pozdrowienie MARYI, sko-  
 czyło dzieciátko w żywocie iey. Y  
 nápełniona iest Duchem S. Elzbieta,  
 á záwołała głosem wielkim. y rzekła:  
 Błogostáwionás ty, miedzy niewiástami,  
 y błogostáwion owoc żywota twego.  
 A skądże máie to, że przyšla Mátká  
 Páná mego do mnie? Abowiem oto,  
 iáko doszedł głos pozdrowienia twe-  
 go, do uszu moich: skoczyło od rá-  
 dości dzieciátko w żywocie moim. A  
 błogostáwiona, którás uwierzyła, że  
 się speł-

się spełnią te rzeczy, które tobie powiedziano od Pána. Y rzekłá MARYA: Wielbii duszo moia Pána. A rozradował się duch moy w Pánu Zbawicielu moim.

## Ná dzień S. MAŁGORZATY.

*Lekcyá y Ewangelia tá, którą czytaią ná dzień S. Łucyi, ná kárcie 320.*

## Ná dzień P. MARYI Skápleżney.

*Ewangelia u Ipkásza Świętego, w Rozdziale II.*

**O**Nego czasu: Gdy mówił JEZUS do rzesze, podniósłszy głos nie-ktora niewiasta z rzesze, rzekłá mu: Błogásławiony żywot, który cie nosił, y pierś, ktoreś ssał. A on rzekł: Y owszem błogásławieni, którzy słuchają słowa Bożego, y strzegą go.

## Ná dzień S. WINCENTEGO

*z Pauli.*

*Ewangelia ta, którą czytaią ná dzień S. Márká Ewangelisty ná kárcie 360.*

Ná

## Ná dzień S. MARYI MAGDALENY

Lekcyja z Pieni Salamonowych,  
w Rozdziále 3.

**W** Stánę, á obiege Míaſto; po ulicách, y po rynkách ſzukác będę, ktorego miſuie duſza moia. Szuká-  
łam go, á nie nálaſzłam. Ználezli mię ſtroże, ktorzy ſtrzegą miáſta. Jzaliſcie widzieli, ktorego miſuie duſza moia? Málućzko odfzedſzy od nich, nálaſzłam ktorego miſuie duſza moia, poimałam go, á nie puſzczę go, aż go wypro-  
wádzę do domu mátki moiey, y do komory rodzicielki moiey. Poprzy-  
ſięgam was corki Jerozolimſkie, przez ſarny y ielenie polne, ábyſcie nie budziły, ani dopuſzczaly ocucác náymil-  
ſzey, poki ona zechce. Położ mię iáko známię ná ſercu twoim, iáko známię ná rámieniu twoim, bo miłość mocna ieſt, iáko ſmierć: y iáko piekło, twarda żarliwość Lámpy iey, lámpy ognia y płomienia. Wody wielkie nie mogły  
zagálić

*S. Iákubá Apostoła,* 399

zagásić miłości, áni rzeki nie záleią  
iey Jeśli da człowiek wśzystką máię-  
tność domu swego zá miłość, iáko nic  
wzgárdzi ią.

*Ewangelia tá, ktorą czytają ná Piątek  
Suchych dni, przed S. Máteuszem,  
ná kárcie 367.*

## Ná Dzień S. JAKUBA Apo- stola.

*Lekcyá z Lištu Pawła S. do Koryntyán,  
w Rozdziale 4.*

**B**Rácia: Mniemam, iż BOG ostátanie  
Apostoły pokázal, iákoby ná śmierć  
skázane, ábowiem, stáliśmy się dziwo-  
wiskiem świata, y Aniołom, y ludziom.  
My głupi dla Chrystusa, á wy rostro-  
pni w Chrystusie. Myśmy stábi, wy mo-  
cni. Wy zácni á my bezecni. Aż do  
tey godziny, y tákniemy, y prágnie-  
my, y nádzy iesteśmy, y bywamy po-  
liczkowani, y tułamy się, y pracuiemy  
robiąc włátnemi rękoma. Gdy nas  
hańbią, Błogosławimy. Gdy nas  
prześlá-

prześláduią, tedy cierpiemy, Gdy nam  
złorzeczą modlemy się. Stáliśmy się  
iáko plugaśtwa tego świata, iáko śmie-  
ci wszystkich aż do tąd. Niepiszęć  
wam tego, żebym was zówstydził, ále  
nápominam iáko dziátki moje nay-  
milsze. Abowiem choćbyście mieli  
dzieśięć tyśiecy náuczycielow w Chry-  
stusie, wszakże nie wiele oycow bom-  
ci iá was w Chrystusie JEZUSIE przez  
Ewangelią urodził.

*Ewangelia u Mateusza Świętego,  
w Rozdziale 20.*

**W** On czas: Poszłá do JEZUSA ma-  
tká synow Zebedeuszowych z sy-  
ny swemi, czyniąc mu pokłon, y pro-  
sząc czegoś od niego. A on iey rzekł:  
Czego chcesz? Rzekłá mu: Rzecź á-  
by siedzieli ci dway synowie moi ie-  
den po prawey stronie á drugi po  
lewey w krolestwie twoim. A JEZUS  
odpowiadając, rzekł: Niewiecie cze-  
go prosicie, Możecieśz pić kielich,  
ktory iá będę pił? Rzekli mu: mo-  
żemy



żemy. Rzekł im: Jezus kielichci moy pić  
 będziecie, ále siedzieć po prawey, y po  
 lewey stronie moiey, nie iest moiá  
 rzecz dać wam, ále którym iest zgo-  
 towano od Oyca moiego.

Ná Dzień S. ANNY, Matki  
 Błogosławioney P. MARYI.

*Lekcyá z Ksiąg Przypowieści,  
 w Rozdziale 31.*

**N**iewiáste mężną któż znajdzie? da-  
 leko od ostatecznych gránic cena  
 iey. Ufa w niey serce męża iey, á  
 korzyści nie będzie potrzebował. Od-  
 da mu dobrym, á nie złym, po wszy-  
 stkie dni żywota swojego. Szukała  
 wełny, y lnu, y robiła dowcipem rąk  
 swoich. Stała się, iáko okręt kupiec-  
 ki, zdaleká przywożący żywność swoją.  
 Y w nocy wstawała, y dała korzyść  
 domownikom swoim, y pokarmi stu-  
 żebnikom swoim. Oglądała rolę, y ku-  
 piła ją, z pożytku rąk swoich nasadzi-  
 ła winnicę. Przepasała mocą biodrá  
 swoje,

swoie, y zmocniła ramię swoje. Skosztowała, y uyzrzała, że dobre jest kupieństwo iey, nie zgaśnie w nocy pochodnia iey. Rękę swoją ściągnęła do mocnych rzeczy, a palce iey ujęły wrzeciono. Rękę swoją otworzyła ubogiemu, a dłonie swoje ściągnęła ku dostatecznemu. Nie będzie się bała domowi swojemu zimną śnieżnego, bo wszyscy domownicy iey mają po dwu sukniach. Obicie sprawiła sobie, białor, y szarłat odzienie iey. Znaczy jest mąż iey w radzie: gdy usiedzie między starszemi ziemie. Rąbek urobiła, y sprzedała, y pas oddała Chanáneyczkowi. Moc, y ochędostwo ubior iey, y śmiać się będzie w dzień ostateczny. Usta swoje otwarza mądrości, a Zákon miłosierdzia na języku iey. Upátrowała ścieżki domu swojego, a chleba prożnując nie iadła. Powstali synowie iey, y szczęśliwą stawili, mąż iey, y chwalił ją. Wiele cerek zebrato bogactwá, tys przewyszła

szyła wszystkie. Omylna wdzięczność,  
y marna iest piękność. Niewiaſta bo-  
iąca ſię BOGA, ta będzie chwalona.  
Daycie iey z owocu ręku iey: á  
niech ją chwala w bramách uczynki iey.

*Ewangelia tá, którą czytaią ná dzień*

*S. Łucyi, ná kárcie 321.*

**Ná dzień S. KUNEGUNDY,**

*Lekcyá y Ewangelia tá, co ná dzień*

*S. Bárbáry. ná kárcie 307.*

**Ná dzień S. JGNACEGO Lo-  
JOLE, Wyznawce y Fundatora  
Soc: JESU.**

*Lekcyá z Liſtu z Páwła S. do Tymoteuſza,  
w Rozdziale 2. y 3.*

**P**amiętaj, iż Pan JEZUS Chryſtus  
powſtał zmartwych, z náſtienia Da-  
widowego, wedle Ewangeli moiey,  
w ktorey cierpię aż do więzienia iá-  
ko złoczyńca: ále ſłowo Boże nie iest  
związane. Przeto wszystko cierpię dla  
wybranych áby oni zbáwienia doſtá-  
pili ktore iest w Chryſtusie JEZUSIE  
z chwa-

z chwałą niebieską. Lecz ty dostąpi-  
 łeś moiey náuki, czwiczenia, przedsię-  
 wziecia wiary, wytrwania, miłości,  
 cierpliwosci, Prześladowania, uciskow:  
 iákie mię potkáły w Antiochii, w Iko-  
 nii, y w Listrách: iákiem prześlado-  
 wania podeymował: á zewszystkich mię  
 Pan wyrwał. Y wszyscy, ktorzy chcą  
 pobożnie żyć w Chrystusie JEUSIE,  
 będą prześladowanie cierpieć.

*Ewangelia u Łusza Świętego,  
 w Rozdziale 10.*

**W** On czas: Náznaczył Pan y drugich  
 siedmdziesiąt y dwu, y rozesłał ich  
 po dwa przed sobą, do káżdego Miastá,  
 y mieysca, kędy sam przyiść miał, y  
 mówił im: żniwoć w prawdzie wielkie,  
 ále robotników máto. Prościez tedy  
 Pána żniwa, áby wysłał robotniki ná  
 żniwo swoje: Idźcież, oto iá wás wo-  
 łyłám, iáko báranki, miedzy wilki. Nie  
 noścież mieszká, áni torby, áni obu-  
 wia, á żadnego w drodze nie pozdra-  
 wiaycie. Do ktoregokolwiek domu  
 wnidzie-

wnidziecie, náprzod mowcie, pokoy  
temu domowi, á iesliby tam był Syn  
pokoiu. odpocznie ná nim pokoy wász:  
A iesli nie? wroci się do was. A w tym-  
że domu mieszkáycie, iedząc, y pi-  
jąc, co u nich iest, ábowiem godzien  
iest robotnik záplaty swey. Nie prze-  
chodźcie się z domu do domu, á do  
ktoregokolwiek miásta wnidziecie, á  
przyimá was, iedźcie, co przed was  
położá, y uzdráwiaycie niemocene,  
ktorzy w nim są, á powiádaycie im:  
Przybliżyło się do was Krolestwo Boże.

Ná dzień P. MARYI Aniel-  
skiej, ábo Porcyunkule.

*Lekcyá z Ksiąg Obiawienia S. Iána,  
w Rozdział 31.*

**W**One dni: Widziałem święte mia-  
sto Jeruzalem nowe, zstępujące  
z Niebá, od BOGA zgotowane, iáko  
oblubienicę ubraną mężowi swemu.  
Y slyszałem głos wielki z stolicy mo-  
wiący:

wiący: Oto przybyrek Boży z ludźmi,  
y będzie mieszkał z niemi. A oni  
będą ludźmi iego: á sam BOG zniemi  
będzie Bogiem ich. Y otrze BOG  
wszelką łzę z oczu ich: a śmierci da-  
ley nie będzie, áni smutku, áni krzy-  
ku, áni bolesti więcej nie będzie, á-  
bowiem pierwsze rzeczy przeminęły.  
Y rzekł ten ktory siedział ná stolicy:

Oto nowe czynię wszystkie rzeczy.

*Ewangelia u Lukášza Świętego,  
w Rozdziale 19.*

**W** On czas: Wyfzedł JEZUS  
szedł przez Jerycho. A oto mąż  
Imieniem Zacheusz, ktory był Arcy-  
cełnikiem, á ktemu bogátem, y stá-  
rał się, áby widział JEZUSA, coby  
zác był, á niemógł przed rzeszą, bo  
był mátego wzrostu. A bieżawšy ná-  
przód, wlał ná drzewo płonney figi,  
áby go uyrzał, bo támtędy iść miał.  
A gdy przyšedł ku onemu miešcu,  
poyrzawšy wzgóre JEZUS, uyrzał go,  
y rzekł do niego: Zacheušu, zstápn pře-  
tko,

tko, ábowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim. Y prętko zstąpił, przyiął go z radością. A widząc wszyscy, szemrali, mówiąc: iż stąnął gospodą u człowieka grzesznego. A stánawszy Zachępfz, rzekł do Pána: o-to Pánie połowicę máiętności moiey, dawam ubogim, á ieślim kogo w czym oszukał, wrócam we czwornasob. Y rzekł mu J. ZUS: Jż się dzisiay zbáwienie stáło temu domowi, dla tego, że y on iest synem Abráhamowym. Bo przyszedł Syn człowieczy, szukać, y zachować, to, co było zginęło.

Ná dzień N. P. M. SNIEŻNEY,  
*Ewangelia tá, którą czytaią ná dzień*  
*P. M. Skáplerzny, ná kárcie 397.*

Ná dzień S. DOMINIKA Wy-  
znáwce y Fundátora Zákonu  
Káznodzieyskiego.

*Lekcyá tá, co ná dzień S. Ambrozego,*  
*ná kárcie 313.*

*Ewangelia tá, którą czytaią ná dzień*  
*S. Kázimierza ná kárcie 352. Ná*

# Ná dzień PRZEMIENIENIA Pańskiego.

*Lekcyja z Listu z. S. Piotra Apostoła,  
w Rozdziale 1.*

**N** Aymileysli: Oznaymiliśmy wam  
moc, y obecność Pána nášzego,  
nie uwiedzeni básniami misternymi,  
ale przypatrzwszy się sami wielmo-  
żności iego. Bo wziął od BOGA  
Oyca, cześć, y chwałę, gdy do niego  
wzlecił głos takowy, od wielmożney  
chwały: Ten iest Syn moy, w którym  
sobie upodobałem, iego słuchaycie.  
A głos ten myśmy słyżeli z Niebá  
przeniesiony, będąc z nim ná gorze  
świętey. Y mamy mocnieyszą mowę  
Prorocką, ktorey się trzymając, iáko  
świecce w ciemnym miejscu świecącey,  
dobrze czyncie, azby dzień oświatł,  
á iutrzenká weśtá w fercach wálznych.  
*Ewangelia tá, którą czytaią na Nie-  
dziele drugą w Post na karcie 80.*

Ná dzień S. KAJETANA  
Wyznawce, Ewan-



Ewangelia tá, którą czytaią ná Niedziele 14. po Świątkách, ná kárcie 277.

Ná dzień S. WAWRZYNCA,  
Męczeńniká.

Lekcyja z Listu Pawła S. do Koryntyjan,  
w Rozdziale 9.

**B**Racia: Kto skąpo sieie, skąpo też  
zác będzie. A kto sieie w błogo-  
stáwienństwie, w błogostáwienństwie też  
zác będzie: Káždy, iáko umyslił w  
sercu swoim, nie z zámarszczeniem, á-  
ni z przymuszenia. Abowiem ochotne-  
go dáwcę BOG miłuje. A BOG mo-  
cny iest uczynić, áby obfitowáta w was  
wszystká szczodrobliwość, ábyście we  
wszystkim záuwsze máiąc wszytek dostá-  
tek, obfitowali ku wszelkiemu uczyn-  
kowi dobremu, iako nápisano: Roz-  
proszył, dáł ubogim, spráwiedliwość ie-  
go trwa, ná wieki wieków. A który  
dodaje násienia sieiáćemu, doda też  
chlebá ku iedzeniu. Y rozmnoży zá-  
siewki wásze, y przysporzy urodzaiów  
spráwiedliwości wászey. S E.

*Ewangelia tá, co na S. Ignácego Bi: y  
M. ná kárce 34.*

**Ná dzień S. KLARY PANNY,**

*Ewángelia tá, ktorą czytai. x ná dzień  
S. Bárbary, ná kárce 308.*

**Ná dzień Wniebowzięcia P.  
MARYI,**

*Lekcyja z Ksiąg Eklezyastyká,  
w Rozdziale 24.*

**W**E wszystkim szukałam odpoczynku, y w dziedzictwie Páńskim mieszkać będę. Tedy przykazał mi, y rzekł Stworzyciel wszystkich rzeczy, á który mnie stworzył, odpoczął w przybytku moim, y rzekł mi: Mieszkáy w Jákobie, á w Izraelu otrzymay dziedzictwo, á wybranych moich rospuść korzenie. Ták iestem w Syonie utwierdzona, á w Mieście Swietym także odpoczełam: á w Jeruzalem włáda moja. Y rozkorzeniłam się w zácnyim národzie, y w dziele BOGA mego, dziedzictwo iego, á w zupełności -

ści Świętych ządzierzenie moje. Jestem podwyższona, iako drzewo Cedrowe ná Libánie, á iako Cyprys ná gorze Syońskiey. Wywyższyłam się, iako palma w Kádesie, á iako szczepy różane w Jerychu. Jáko piękna oliwa ná polu, á iako iáwor wywyższyłam się ná wodami. Ná ulicach, iako Cynamon, y Bálsam wonieiący, wydałam wonność. Jáko Mirrhá wyborna, wydałam słodkość wonności.

*Ewangelia u Łukásza Świętego,  
w Rozdziale 10.*

**W** On czas: Wszedł JEZUS do nieiákiego miasteczka, á niewiaśa niektora, Imieniem Márta, przyięła go do domu swego. A ta miała siostrę, Imieniem MARYĄ: ktora też siedząc u nog Páńskich, słuchała słowa iego. Ale Márta roztargniona była, około rozmaitey posługi. Ktora stánawszy, rzekła: Pánie, niedbász ty, iż siostra moia opuściła mnie, żebym sama posługowała? Rzecz że icy tedy, áby mi

pomagala. A odpowiadajac, rzekl iey Pan: Márto, Márto, troszczesz się, y frásujesz okolo wiela, áleć iednego potrzebá. MARYA náylepszá cząstkę o-brátá, ktora od niey odierá nie będzie.

### Ná dzień S. ROCHA.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 9.*

**O**Nego czasu obchodził JEZUS wszystkie Miasta y Miasteczka náuczajac w Bożnicach ich, y opowiadajac Ewangeliá krolestwa Bożego, lecząc wszelkie słabości, y choroby, Widząc zaś rzefse, uzałił się nád niemi, bo byli hárdzo strápieni y udręczeni, y leżący iáko owieczki bez pásterza. Tedy mówił do Uczniow swoich; żniwo záiste wielkie, á Robotniká máto; prosciesz tedy Pána żniwa tego áby przysłał robotnikow ná żniwo swoje.

### Ná dzień S. JAKA Wyznawce.

*Lekcyá tá, co ná S. Iákoba Apostolá ná kárcie 392. Ewan-*

*Ewangelia u Máteusza Swiętego,  
w Rozdziale 10.*

**W** On czas: Rzekł JEZUS Uczniom swoim, szedźy, opowiadaycie mówiąc: że przybliżyło się krolestwo niebieskie. Chorych uzdrawiaycie, umartych wskrzeszaycie, trędowatych oczyszcaycie, czarty wypędzaycie. Dármoście wzięli, dármo dawáycie. Nie mieycie złota, áni srebra, áni pieniędzy w trzosach wászych, áni tájstry w drodze, áni dwóch sukien, áni obuwia, áni laski : godzien álbowiem iest robotnik pokármu swego.

**Ná dzień S. BERNARDA.**

*Ewángelia tá co ná dzień Náwrocenia  
S. Páwła, ná kárcie 335.*

**Ná dzień S. BARTŁOMIEIA  
Apostoła.**

*Lekcyja z Listu 1. Páwła S. do Koryntyjan,  
w Rozdziále 12.*

**B**Rácia: Wy iesteście Ciałem Chry-  
stusowym, y członkami z członku,

A Bogci poştánowił niektore w Kościele, náprzod Apostoty, powtore Proroki, trzecie Náuczyciele, potym Mocy, ktemu dáry uzdrawiania, podpomagania, rządzenia, różności ięzykow, mów wykłádania. Jżáli wszyscy Apostotámi? Jżali wszyscy Proroki? izali wszyscy náuczycielmi? izali wszyscy mocámi? izali wszyscy dáry máią, uzdráwiania? izali wszyscy ięzyki mówią? izáli wszyscy tłumaczá. Prágnieyciesz lepszych dárow.

*Ewangelia u Łukásza Świętego.*

*w Rozdziale 6.*

**W** On czas: Wyfzedł JEZUS, ná gorę modlić się, y nocował ná modlitwie Bożey. Agdy był dzień, przyzwał Uczniow swoich: y wybrał z nich dwanaście, ktore też názwał Apostoty. Symona, ktorego názwał Piotrem, y Andrzeia bráta iego: Jákoba, y Jána, Filipa, y Bártłomieia, Máteulza, y Tomasz, Jákobá Alfeuszowego, y Symona, ktorego zowią Zelotem, y Judę Jákobowego, Judasza Iskáryotę, który był

ry był zdraycą. A szedłszy zniemi, stá-  
 nął; w polu ná rowninie, y rzesza U-  
 czniow iego, y mnoſtwo wielkie ludu,  
 ze wſzystkiey Judſkiey ziemiẽ, y z Je-  
 ruzalem, y z kraiu pomorskiego, y z  
 Tyru, y Sydonu, ktorzy byli przyszli,  
 áby go ſłuchali, y byli uzdrowieni od  
 niemocy ſwoich. Y ci, ktorzy nága-  
 banie mieli od duchow nieczyſtych,  
 uzdrowieni byli, Y wſzyſtká rzesza  
 prágnełá ſię go dotknąć: ábowiem moc  
 wychodziła od niego, y uzdráwiałá  
 wſzyſtkie.

**Ná dzień S. JOACHIMA Oyca  
 Panny MARYI.**

*Ewangelia ta, ktorą czytaią ná dzień  
 Niepokálanego Poczecia N. P. M. ná  
 kárcie 316.*

**Ná dzień S. AUGUSTYNA, Bi-  
 ſkupa, y Doktora Koſcielnego,  
 Lekcyá ta, co ná dzień S. Ambrozego,  
 ná kárcie 313.**

*Ewangelia tá, co na S. Tomasz z Aqwi-  
 nu, ná kárcie 354.*

Ná dzień S. ROZALII Pánny,  
*Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień*  
*S. Bárbary, ná kárcie 308.*

Ná dzień NARODZENIA P. M.  
*Ewangelia tá, co ná dzień Niepokalane-*  
*go Poczęcia P. M. ná kárcie 316.*

Ná dzień Imienia P. MARYI,  
*Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień*  
*przeniesienia Domku Loretáńskiego,*  
*ná kárcie 318.*

Ná dzień Podwyższenia S.  
**KRZYŻA.**

*Lekcyá tá, co ná Náleženie S. Krzyża,*  
*ná kárcie 377.*

*Ewangelia u Janá S. w Rozdziale 12.*

**O**Nego času: Mowił JEZUS rze-  
 szom żydowski. Terazci iest sąd  
 świata; teraz Książe tego świata, precz  
 wyrzucone będzie. A iá, iesli będę  
 podwyższony od ziemié, pociągnę  
 wszystko do siebie. (A mowił to, o-  
 znáymuiąc, iáką śmiercią miał umrzeć)

Od.



Odpowiedziałá mu rzeřza: Myřmy řy-  
řzeli z Zakonu, ře Chryřtus trwa ná  
wieki. A iákoř ty powiadařz, potrze-  
ba, áby był podwyřřzony Syn cřłowie-  
cřy? któryř to ieřt Syn cřłowiecřy:  
Rzeķł im tedy JEZUS Jetcře do  
mátego czařu, ieřt między wami řwiá-  
tłóř. Chodcieřz, poki řwiátłóř ma-  
cie, řeby was ciemnořci nie ogarnęły.  
A kto w ciemnořci chodzi niewie-  
kędy idzie. Poki řwiátłóř mácie,  
wiercieřz w řwiátłóř, ábyřcie byli řy-  
námi řwiátłóřci.

## Ná dzień Wyráżenia Rań S. FRANCISZKA.

*Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień  
S. Wáćława, ná kárcie 419.*

## Ná dzień S. MATEUSZA A- pořtolá, y Ewangelistę.

*Lekcyá u Ezcchiela Proroká,  
w Rozdziale 1.*

**P**odobieńřtwo twarzy czterech řwie-  
rząt: twarz cřłowiecřá, y twarz lwia,

po prawey stronie onych czterech, a twarz wołowa, po lewey stronie onych czterech, a twarz orłowa, nad czwor-  
giem. A twarzy ich, y skrzydła ich, były rociagnione zwierchu, dwie skrzydła u każdego złączały się, a dwie okrywały ciała ich, a każde z nich przed obliczem swoim chodziło. Dokądkolwiek popędzał ich duch, tam chodzili, nie obracając się gdy szli. Podobieństwo przecie onych zwierząt, y osobá ich, iako węgla ogniatego patającego, y iak pochodni. Toć było widzenie, przebiegające między zwierzęty, iasność ognia, a z ognia błyskanie wychodzące. A zwierzęta biegły, y wracały się na podobieństwo błyskania roświecającego się.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdziale 9.*

**W** On czas: Uyzrzał JEZUS człowieká ná cle, Imieniem Máteusza, y rzekł mu: Podź zá mną, a wstáwszy, poszedł zá nim. Y stáło się, gdy siadł u stołu w domu, oto wiele Celników, y grze-

y grzeszników, przyszedłszy, siedzieli  
wespół z JEZUSEM, y z Uczniami ie-  
go. A widząc Faryzeusowie, rzekli  
Uczniom jego. Czemu z Celniki, y  
grzeszniki, ie Náuczyciel wasz? Lecz  
JEZUS użyłszy, rzekł: Nie trzeba  
zdrowym lekarza, ale zle się mającym.  
Szedłszy tedy nauczcie się co to iest;  
Miłosierdzia chcę, á nie ofiary. Bom  
nie przylzedł wzywać sprawiedliwych,  
ale grzesznych.

## Ná dzień S. WACŁAWA M.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,  
w Rozdziale 16.*

**W** On czas: Mowił JEZUS Uczniom  
swoim. Jeśli kto chce zá mną iść,  
niech sám siebie záprze y weźmie krzyż  
swoy á náśladuie mię. Bo ktoby  
chciał zachować duszę swoię, stráci ją;  
á ktoby strácił duszę swoię dla mnie,  
naydzie ją. Bo coż pomoże człowie-  
kowi iesliby wszystek świat zyskát: á  
ná duszy swoiey szkodę poidát' ábo co  
zá odmianę dá człowiek zá duszę swo-  
ię? A-

ie? Abowiem przyidzie Syn człowie-  
czy w chwale Oyca swiego z Anio-  
ły swoiemi; á w ten czas odda kázde-  
mu według uczynkow iego.

### Ná dzień Przeniesienia S. STA- NISŁAWA Biskupa.

*Lekcyá y Ewangelia tá, co ná S. Woj-  
ciech, ná kárcie 358.*

### Ná dzień S. MICHAŁA Ar- chanioła,

*Lekcyá z Księg Obiawienia S. Iáná,  
w Rozdziale 1.*

**W** Onych dniach: Pokázał BOG, co  
się má dzieć w krotce, y oznáy-  
mił to, postáwšy przez Anioła swo-  
iego, stáde swemu Jánowi: który  
świádectwo wydał Słowu Bożemu, y  
świádectwu JEZUSA Chrystusa, co-  
kolwiek widziáł. Błogostáwiony, kto-  
ry czyta, y stuchá słow Proroctwa te-  
go, y záchowuie to, co w nim iest ná-  
pisano. Abowiem czas iest bliskó. Jan  
siedmi Kościołom, ktore są w Azyi.

Łaska wam, y pokoy, od tego, który  
ieśt, y który był, y który przyidzie,  
y od siedmi duchow, ktorzy są przed  
oblicznością stolice iego, y od JEZU-  
SA Chryśtuśa, który ieśt wierny swiá-  
dek, pierworodny umarłych, y Książę  
Krołow ziemie, który nas umiłował,  
y omył nas z grzechow nálznych we  
Krwi swoiey.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdziale 18.*

**W** On czas: Przysli do JEZUSA U-  
czniowie, mówiąc: Ktoli większym  
ieśt w Krolestwie niebieskim? A JE-  
ZUS wezwawszy dziecięcia, postawił  
ie w pośrodku ich, y rzekł: Záprawdę  
powiádam wam, iesli się nie náwrocí-  
cie y nie stániecie się, iáko máte dziá-  
tki, nie wnidziecie do Krolestwa Nie-  
bieskiego. Kto się tedy uníży, iáko  
to dzieciátko, tenci większy w Kro-  
lestwie niebieskim. A ktoby przyiął  
iedno dzieciátko tákowe w Inię mó-  
ie, maie przyimuie. ktoby zaś zgor-  
szył iednego z tychto máłych, ktorzy  
w mnie

w mnie wierzą: lepieyby mu było, áby zawieszono kámién młynski u szyje iego, y zátopiono go w głębokości morskiej. Biáda świata dla zgorzzenia: Abowiem muszą przyść zgorzienia. A wszakże biáda człowiekowi onemu, przez ktorego zgorzienie przychodzi. A iesli ręká twoia, ábo noga twoia gorzzy cię, odetnij ją, y zárzuć od siebie. Lepieyci tobie uto-  
mnym, ábo chorym wniść do żywota, niżli máiąc dwie nodze, ábo dwie ręce, być wrzuconym w ogień wieczny. A iesli oko twoie gorzzy cię, wyćupie, y zárzuć od siebie. Lepieyci tobie z iednym okiem w niść do żywota, niżli dwie oczy máiąc, być wrzuconym do piekła ogniściego. Pátrzcierz ábyście nie pogardzili iednym z tych to mátych. Abowiemci wam powiadam, iż Aniołowie ich, w Niebiesiech záwíze widzą oblicze Oyca mego, który iest w Niebiesiech.

Ná dzień S. Hieronima Do-  
kora Kościelnego.

*Lekcyatá, co ná S. Ambrozy, ná kárcie 313.*

*Ewangelia tá, co ná dzień S. Tomáša  
z Aqwinu, ná karcie 354.*

Ná dzień S. Aniolá Stroža,

*Lekcyá z Księg 2. Mojższowych,  
w Rozdziale 23.*

**T**E słowa mówi Pán BOG: Oto po-  
syłam Aniolá mego, kterýby szedł  
przed tobą, y strzegł ná drodze, y w  
prowadził cię ná miejsce, ktorem ná-  
gotował Szanuy go, y słuchay głosu  
iego, áni go lekce považay, boć nie  
opusci, kiedy zgrzeszysz, y jest Imię  
moje w nim. A ieśli usłuchasz głosu  
iego, á uczynisz wszystko, co mówię:  
Nieprzyjacielem będę nieprzyjaciółom  
twoim, y utrapię, ktorzy cię trápią, y  
uprzedzi cię Anioł moy.

*Ewangelia u Máteusza S. w Rozdziale 18.,*

*Ewangelia tá, którą czytają ná dzień  
S. Michała, ná kárcie 421.*

Ná

Ná dzień S. FRANCISZKA z Afyżu.  
*Lekcyä z Listu Páwtá S. do Gálatow,  
 w Rozdziále 6.*

**B**Rácia: Nie day Boże, ábym się iá chlubić miał, iedno w Krzyżu Pána nášzego JEZUSA Chrystusa przez ktorego mnie świat iest ukrzyżowany, á iá światu. Abowiem w Chryście JEZUSIE nic nieuważy, áni obrzezanie, áni odrzeżek, ále nowe stworzenie, á ktorzykolwiek tego práwidła trzymać się będą, pokoy nád nimi, y miłosierdzie, y nád Jzraelem Bożym. Nawet niech na się żáden nieprzykrzy. Abowiem iá pátna Pána JEZUSOWE ná ciele moim noszę. Łaská Pána nášzego JEZUSA Chrystusa z duchem wáżym bracia.

*Ewangelia tá co ná S. Páwtá 1. Pustelnika, ná kárcie 327.*

Ná dzień S. FRANCISZKA Wyznávce.  
*Lekcyä y Ewangelia, tá, ktorą czytają  
 ná dzień Náwrocenia S. Páwtá Apo-  
 stóła, ná karcie 335.*



W Niedzielę Pierwszą Pazdzierniką,  
Náyswięt: PANNY ROZANCOWY.

*Ewangelia tá, co ná Náyswiętszą Pan-  
nę Szkúplierzną, ná kárcie 397.*

Ná dzień S. BRUNONA Wyznawce,  
*Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień  
S. Kázimierza, ná kárcie 352.*

† Ná dzień S. BRYGITTY Wdowy.  
*Ewangelia tá, co ná Świętą Lucyą,  
ná kárcie 321.*

Ná dzień S. FRANCISZKA BORGIASZA  
Soc: JESU.

*Ewangelia tá, co ná Náwroćenie S. Pá-  
wła Apostoła, ná karcie 335.*

Ná dzień S. JANA KANTEGO.  
*Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień  
S. Kázimierza, ná kárcie 352.*

Ná dzień S. JADWIGI Wdowy.  
*Ewangeliá tá, co ná Świętą Lucyą,  
ná kárcie 321.*

Ná dzień S. TERESSY SERAFICZNEY.  
*Ewangelia tá, co ná Świętą Bárbarę,  
ná kárcie 308. Ná*

Ná dzień  
Ná dzień S. LUKASZA Ewangelisty.  
*Ewangelia tá, co S. Ignácego Loiolę,  
ná kárcie 404.*

Ná dzień S. PIOTRA z Alkantary.  
*Ewangelia tá, co ná S. Piotra Nolaske.  
ná kárcie 338.*

Ná dzień S. URSZULE.  
*Ewangelia tá, co ná Świętę Bárbarę,  
ná kárcie 308.*

Ná dzień S. SYMONA y JUDY,  
Apoštołow.  
*Lekcyja z Lištu Páwtá S. do Efezow,  
w Rozdziale 4.*

**B**Rácia : Káždemu z nas dana iest tá-  
fká wedle miary daru Chrystusowe-  
go. Dla tego mowi: Wstąpiwszy ná  
wysokość, wiodł więźnie poimane, dał  
dary ludziom. A oto że wstąpił; což  
iest, iedno iż pierwey był zstąpił, do  
niższej części ziemie; Ktoryć zstąpił,  
tenże iest, który też wstąpił nád wszy-  
stkíe Niebiosá, áby nápełnił wszystko.  
Y tenże dał niektóre Apostoty, á nie  
które

które zaś Proroki: á drugie Ewangelisty: inne zaś Pasterze, y nauczyciele, ku náprawie świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu Ciąta Chrystusowego: ábyśmy się wszyscy skupili w iedność wiary, y poznanie Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełności lát Chrystusowych.

*Ewangelia u Iana Świętego,  
w Rozdziale 15.*

**W** On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim. To wam przykazuję, ábyście się społecznie miłowali. Jeśli was świat nienawidzi: wiedzcież, iż mnie pierwey, niż was, nienawidził. Byście byli z świata, tedyby świat, co swego iest, miłował. Lecz iżście nie są z świata, álem iá was wybrát z świata, przetoż was świat nienawidzi. Wspomniycie ná Słowa moje, ktorem iá wam mowił: Nie iest fluga większy, niż Pán iego. Jeslić mnie prześladowali, y was prześladować będą. Jeslić słowa moje chowali, y wáśze chować będą.

będa. Aleć wam to wfzytko czynić będa, dla Imienia mego: Bo nie znają tego, który mnie poftał. Bym był nie przyfzedł, á niepowiadał im: nie mieliby grzechu. Lecż teraz nie mają wymowki z grzechu fwego. Kto mnie nienáwidzi, y Oyca mego nienáwidzi, Bom był miedzy niemi uczynkow nie czynił, których żaden infzy nie czynił, nie mieliby grzechu. Lecż teraz y widzieli, y niewidzieli mnie, y Oyca mego. A oto żeby się wypełniło fłowo, ktore iefł w Zákonie ich nápiſane: że mię dáremnie mieli w nienáwiſci.

### Ná dzień Wszystkich SWIĘTYCH.

*Lekcyá z Kſiájk Obiawienia S. Iána,  
w Rozdziale 7.*

**W** One dni: Oto, iá Jan, widziátem drugiego Anioła wfłępuiącego od wfchodu fłońca, máiącego pieczęć BOGA żywego. Y záwołał głóſem wielkim do czterech Aniołów, ktorym

rym dano jest szkodzić ziemi y morzu, mówiąc: Nie szkodźcie ziemi y morzu, ani drzewom: aż popieczętujemy flugi BOGA nálezgo na czołach ich. Y słyszałem liczbę pieczętowanych, sto czterdzieści y cztery tysiące pieczętowanych, ze wszech pokolenia synow Izraelskich. Z pokolenia Judowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Rubenowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Gádowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Aserowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Neptálimowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Mánassefowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Symonowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Lewitowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Jzacharowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Zábulowego, dwanaście tysięcy

sięcy pieczętowanych. Z pokolenia Jozefowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Z pokolenia Beniaminowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych. Potymem widział rzeszą wielką, ktorey niemógł nikt przeliczyć, z káždego národu, y pokolenia, y ludzi, y ięzykow, stojącą przed stolicą, y przed oblicznością Báranká, przyobleczeni wsza-ty białe, á pálmy w rękách ich, y wołáli głosem wielkim, mówiąc: Zbáwienie B O G U nášzemu, siedzącemu ná stolicy, y Bárankowi. A wszyscy Aniołowie stáli okóło stolicy, y stárzyszy, y czworga zwierząt, padli przed stolicą ná oblicze swoje y pokłon uczynili BOGU, mówiąc: Amen. Błogóśławieństwo, y chwałá, y mądrość, y dziekowanie, y część, y moc, y siłá BOGU nášzemu, pá wieki wiekow, Amen.

*Ewangelia u Máteusza Świętego,*

*w. Rozdziale 5.*

**W** On czas: Widząc JEZUS rzesze, wstąpił ná górę. A gdy usiadł, przysła-

przyśląpili kniemu Uczniowie iego, á orworzywszy usta swoje, náuczał ich mówiąc: Błogostáwieni ubodzy duchem, ábowiem ich iest krolestwo niebieskie. Błogostáwieni cizzy ábowiem oni odziedziczá ziemié. Błogostáwieni ktorzy są smutni, ábowiem oni będą pocieszeni. Błogostáwieni ktorzy łakną y pragną sprawiedliwości: ábowiem oni będą násyceni: Błogostáwieni miłosierni ábowiem miłosierdzie otrzymaia. Błogostáwieni czyśclego serca, ábowiem oni BOGA ogládaia. Błogostáwieni pokoy czyniacy, ábowiem názwani będą synámi Bożymi. Błogostáwieni ktorzy cierpiá przesładowanie dla sprawiedliwości: ábowiem ich iest krolestwo niebieskie. Błogostáwieni iesteście, gdy wam złorzeczyc będą, przesładowac was, y mówic wszystko złe przeciwko wam kłámiaiac dla mnie. Rádnycie się y wefelcie: Ábowiem zápláta wasza obfita iest w niebiesiech.

## Ná Dzień ZADUSZNY.

*Lektura z Listu Páwła S. do Koryntyan,  
w Rozdziale 15.*

**B**Rácia: Otoć wam tajemnicę powiadam, wszyscy w prawdzie zmarłychwstaniemy ále nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędziuchno wemgnieniu oká, ná trąbę ostateczną (ábowiem zátrąbi trąbá) umárli powstáná nie skázonemi, á my będziemy przemienieni. Bo musi to skázitelne, przyoblec nieskázitelność, y to śmiertelne, przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się stánie mowa, która iest nápisana: pożarta iest śmierć w zwycięstwie iey. Gdzie iest zwycięstwo twoie śmierci? Gdzież iest śmierci oścień twoy? A oścień śmierci iest grzech, á moc grzechu, Zakon. Lecz dzięká BOGU, który nam dáł zwycięstwo, przez Pána nášzego JEZUSA Chrystusa.



*Ewangelia u Iánu Swiętego,  
w Rozdziale 5.*

**W** On czas: Mowił JEZUS Uczniom  
swoim, y rzeczom Zydowskim. Zá-  
prawdę powiadam wam, żeć idzie go-  
dziná, y teraz iest, gdy umarli uslyszą  
głos Syna Bożego, á ktorzy uslyszą,  
ożyją. Abowiem iáko Ociec ma ży-  
wot sám w sobie, tak dať y Synowi,  
áby miał żywot sám w tobie, y dať mu  
władzã sąd czynić, iż iest Synem chto-  
wieczym. Nie dziwuycielz się temu,  
boć przychodzi godzina, w ktorą wšy-  
scy, co są w grobiech, uslyszą głos Sy-  
ná Bożego: Y wynidą, ktorzy dobrze  
czynili, ná zmártwychwstanie żywota,  
á ktorzy zle czynili, ná powstanie sądu.

Ná dzień Opieki N. P. MARYI.

*Ewangelia tá, co ná Náyswięt: Pánnę  
Skaplerzną, ná kárcie 97.*

Ná dzień S. MARCINA Biskupa.

*Ewangelia u Lukášza S. w Rozdziale 11.*

**W** On czas Mowił JEZUS Uczniom  
swoim. Záden świecę zápaliwšy,

**T**

**nie**

nie stawia iey w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło. Świeca cią-  
ła twoiego, iest oko twoie. Jesliby te-  
dy oko twoie było szczerę, wszystko  
też ciąto twoie świetne będzie. Lecz,  
iesliby złe było, y ciąto też twoie cie-  
mne będzie. Pátrzayże tedy, zeby  
światło, ktore w tobie iest, ciemno-  
ścią nie było. Jesliby tedy ciąto two-  
je wlıyństwo świetne było, nie mając  
iakięj cząstki ciemney, będzie wszystko  
świetne, á iáko świeca iásna oświeci cię.

Na dzień S. GIERTRUDY Pánny.  
*Ewangelią tą, co na Świętą Barbare,  
na karcie 308.*

Na dzień S. STANISŁAWA KOSTKI,  
Pátrona Korony Polskiej. Soc: JESU,  
*Ewangelią u Mateusza Świętego,  
w Rozdziale 19.*

O Neco czasu przyniesiono JEZU-  
SOWI dziatki, aby ręce włożył na  
nie, y modlił się. A uczniowie łajali  
im,

im. Lecż JEZUS rzekł im: Zaniechaycie działek, á nie zábraniaycie im przychodźić do mnie: ábowiem tákowych iest Krolestwo Niebieskie. A gdy włożył ná nie ręce, poszedł ztamtąd. A oto ieden przyśtąpiwszy, rzekł mu: Náuczycielu dobry, co dobrego mam czynić, ábym miał żywot wieczny? ktory rzekł mu: Co mié pytasz o dobrym? Jeden ci iest dobry BOG. A iezeli chcesz wniść do żywota, choway przykázania. Rzekł mu: ktore? á JEZUS rzekł: Niebędziesz mężo-boysstwa czynił, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz czynił krádzieży, nie będziesz fałszywego świádectwa mówił; czci Oyca twego, y Mátkę twoię: á będziesz miłował bliźniego twego, iáko sámego siebie. Rzekł mu Młodzieniec: wízystkiem tego strzegł od młodości moiey: czegoż mi ieszcze nie dostała? Rzekł mu JEZUS: Jeśli chcesz byđź doskonałym, idź, przeday co masz, y day ubogim, á bę-

434  
nie  
rze  
wo  
ła  
d  
to  
i  
i  
i

436

Ná dzień

dziefz miał skárb w niebie: á przyidź,  
podź zá mną.

Ná dzień S. ELZBIETY Wdowy.

*Ewangelia tá, którą czytaią ná dzień  
S. Łucyi, ná kárcie 321.*

Ná dzień S. FELIXA,

*Ewangelia tá, co ná S. Piotra Nolájske,  
ná kárcie 338*

Ná dzień OFIAROWANIA Błogosławio-  
ney PANNY MARYI.

*Lekcyá z Księg Eklezyastyká,  
w Rozdziale 24.*

**O**D początku y przed wieki iestem  
stworzona, y aż do przyszłego wie-  
ku nie ustane, á w mięszkaniu świętym  
służyłam przed nim. Y tak w Syonie  
iestem utwierdzona, á w mieście świę-  
tym także odpoczywałam, w Jeruzalem  
władza moja, y rozkrzewiłam się w zá-  
cny m národzie, y w dziele BOGA me-  
go dziedzictwo iego, á w pełności  
świetych zádzierzenie moje.

*Ewangelia tá, co ná Náyświętszą Pán-  
nę Szkopterzną, ná kárcie 397. Na*

Ná dzień S. CECYLII Męczeńniczki.  
Ewangelia tá, co ná Świętą Bárbarę,  
ná kárcie 308.

Ná dzień S. KLEMENSA PAPIEŻA,  
Ewangelia tá, co ná S. Francišká Sa-  
lezyusza, ná kárcie 336.

Ná dzień S. KATARZYN Y PANNY Y  
Męczeńniczki,  
Lekcyá y Ewangelia tá, co ná S. Barbarę,  
ná kárcie 307.

Ná dzień S. BISKUPA Y Męczeńnika,  
Ewangelia tá, co ná dzień S. Bázylego,  
ná kárcie 386.

Ná dzień S. Męczeńniká (nie Biskupá,)   
Ewangelia tá co ná dzień S. Iána Ne-  
pomucena, ná kárcie 382.

Ná toż, Święto,  
Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 10.

**W** On czas: Powiedział JEZUS U-  
cznióm swoim. Nic nie iest skry-  
tego, coby odkryto być nie miało, á-  
ni tajemnego, czegoby wiedzieć nie

Tz

miano

434  
nie  
rze  
wc  
ła  
dy  
te  
ie  
n  
s

438

*Ná dzień*

miáno. Co wam w ciemności mówię,  
powiádaycie ná świetle, á co w ucho  
słyszycie, przepowiadaycie ná dachach.  
A nieboycie się tych, ktorzy zabiá-  
iá ciało, á dusze zabić nie mogą; ále  
ráczey boycie się tego, który, y duszę,  
y ciało, może zátracić do piekła. Jzali  
dwu wroblow zá pieniádz nie przeda-  
iá? á ieden z nich nie upadnie ná zie-  
mie, bez Oycá wászego. A wásze wło-  
sy wszystkie ná głowie są policzone.  
Nie boycieź się tedy, lepszýście wy,  
nyż wiele wroblow. Wszelki tedy, kto-  
ry mię wyzna przed ludzmi, wyznam  
go iá też przed Oycem moim, który  
jest w Niebiesiech.

*Ná toż Święto, Ewángelia tá, co ná S.  
Ignácego Biskupa, ná kárcie 340.*

*Ná dzień S. Męczeniáka iednego pod  
czas Wielkonocy,  
Ewangelia tá, co ná dzień S. Ierzego,  
ná kárcie 359.*

*Ná dzień Wielu SS. Męczeników.  
Ewan-*

*Wielu SS. Męczenników, 439*

*Ewangelia ta, co ná dzień S. Floryana,  
ná kárcie 370.*

Ná toż Święto y tegoż času Wielko-  
nocnego,

*Ewangelia u Iana S. w Rozdziale 16.*

**W** On czas powiedział JEZUS U-  
czniom swoim: Záprawdę zápraw-  
dę wam powiadam, iż będziecie płá-  
kác y lamentowác wy, á świat się bę-  
dzie wesełił, á wy się smucić będziecie,  
ále smutek wasz w rádość się obroci.  
Niewiaštá gdy rodzi, smutek má; že  
przyšłtá iey godzina: lecz gdy poro-  
dzi dzieciátko, iuž nie pámnieta uci-  
šnienia dla radości, iż się człowiek ná  
swiát národził. Y wy tedy teraz w  
práwdzie smutek mácie; lecz zas oglá-  
dam was; á będzie się rádowało serce  
wásze: á radości wászey nikt od was  
nie odeymie.

Ná dzień Wielu SS. Męczenników po  
czasie Wielkonocnym,

*Ewangelia ta, co ná dzień SS. Męczenní-  
ników lápońskich, ná kárcie 344. N á*

*Ná toż Swięto, insza Ewangelia tá,  
co ná dzień SS. Fabiaaa y Sebastya-  
ná Męczennikow, ná kárcie 329.*

*Ná tenże dzień ieszcze insza Ewan-  
gelia u Máteusza S. w Rozdziale 24.*

○ Nego czaśu: Gdy siedział JEZUS  
ná gorze oliwney, przystąpili do  
niego osobno Uczniowie, mówiąc:  
Powiedz nam, kiedy to będzie? á co  
zá znák przyścia twego, y dokonania  
świata? á odpowiadając JEZUS rzekł  
im: pátrzcie, áby was kto nie zwiodł;  
ábowiem, wiele ich przyidzie ná Imię  
moie, mówiąc: iam iest Chrystus, y  
wiele ich zwiodą. Bo ustyszycie woj-  
ny, y wieści o woynách: patrzcież, á-  
byscie sobą nie trwożyli, boć się to  
musi stác, ále ieszcze nie iest koniec.  
Abowiem powstanie Národ, przeciw-  
ko Národowi, y Krolestwo, przeciwko  
Krolestwu: y będą mory, y głody, y  
trzęsienia ziemi mieyscami. A to wśzy-  
stko, początki są boleści. Tedy po-

dadzą



dadzą was w utrápienie, y będą was  
zábíać, y będziecie nienáwidzeni od  
wšytkich Národow, dla imieniá me-  
go. A w ten czas wiele się ich zgoršy-  
á ieden drugiego wydadzą, y ieden  
drugiego nienáwidzieć będą; y wiele  
fałszywych Prorokow powstanie, y wie-  
lu zwiodą. A iż się rozmnoży niepra-  
wość, oziebnie miłość wielka. Kto zaś  
wytrwa aż do końca, ten będzie zbá-  
wiony.

*Ná tenże dzień ieszcze insza Ewangelia  
tá, co ná dzien Wšytkich Śwítych,  
ná kárcie 430.*

*Ná tenże dzień ieszcze insza Ewange-  
lia tá, co ná dzien S. Páwła 1. Pustelni-  
ka, ná kárcie 327.*

*Ná tenż dzień insza Ewangelia u Łu-  
kásza S. w Rozdziale 11.*

**W** On czas Mowił JEZUS Dokto-  
rom, y Fáryzeuszom. Biáda wam,  
ktorzy buduiecie groby prorokow, á  
oycowie wáś pozábiali ie. Záiste świád-

**Ts**

**czycie**

czycie iż zezwalacie ná uczyńki Oycow walzých: ábowiem ie oni zábili, á wy buduiecie groby ich. Dla tego y mądrość BOGA rzekłá: Poślę do nich Proroki y Apostoły, á z nich zabią y prześladować będą: áby szukáno krwi wšyřtkich Prorokow, ktorą wylał ten národ od założenia řwiáta od krwi Ablowey až do krwi Zácharyaszowey, ktorý zginął miedzy ořtarzem y Kořciotem. Záiste wam powiadam, będą szukać od národu tego.

*Ná tenże dzień ieřwcze inřza Ewangelia tá, co ná dzień S. Witá, ná kárcie 387.*

*Ná tenże dzień inřza ieřwcze Ewangelia u Łukářza S. w Rozdziale 12.*

**W** On czas mowił JEZUS Uczniom řwoim. Strzeřcie řię kwasu Fáryzayřkiego, ktorý ieř obłudnořć. A nie mař nic zákrytego, coby řię wyiáwić nie miało: áni táiemnego, czego by řię nie dowiedziano. Abowiem

cořcie

coście w ciemnościach mówili, ná  
światle mówić będą; á coście w ucho  
mówili w domach, ná dachach ogło-  
szono będzie. A mówię wam przyia-  
ciółom moim: nie dajcie się ustra-  
szyć tym; ktorzy zabiiają ciáło, á po-  
tym nie máią daley coby czynili. Lecz  
wam ukážę kogo się báć macie. Boy-  
cie się onego, który gdy zabiie, ma  
moc wrzucić do piektá. Záiście powia-  
dam wam, tego się boycie. Jzali pię-  
ci wrobli nie przedaią zá dwá pienią-  
dze, á ieden z nich, nie iest w zapámie-  
taniu przed BOGIEM? Aleć y włofy  
głowy waszey, wszystkie są zliczone.  
A przeto się nie boycie, drożyzście  
wy, niżli wiele wroblow. Mówię zaś  
wam: Wszelki, który mię wyzna przed  
ludźmi, y Syn człowieczy wyzna go  
przed Anioły Bożymi.

Ná dzień S. Wyznawce Biskupa,  
*Ewangelia tá, którą czytai. ná dzień*  
*S. Mikołáia, ná kárcie 311.*

Ná tenże dzień insza Ewangeliá tá,  
co ná dzień S. Fránciszka Sálezyusza  
ná kárcie 337.

Ná tenże dzień insza Ewángeliá tá,  
co ná dzień S. Márcina, ná kárcie 433.

Na tenże dzień ieszcze insza Ewan-  
gelia u Márká S. w Rozdziale 13.

**W** On czas: Mowił JEZUS Uczniom  
swoim. Pátrzcie, czuycie, modlcie  
się, bo nie wiecie, kiedy czas będzie.  
Jako człowiek, ktory precz odiecha-  
włzy, zostáwił dom swoy, y dał slugom  
swym władzą, nád káżdą robotą, y od-  
zwiernemu rozskázał, áby czuł. Czuy-  
cież tedy, bo wiecie, kiedy Pan do  
domu przyidzie, czy z wieczora, ábo  
w pułnocy, ábo gdy kury pieią, ábo  
z poránku. By z predká przyszedłszy,  
nie znalazł was śpiących. A co wam  
mowie, wszystkim mowie: czuycie.

Ná dzień S. Doktora Kościotá Boż:  
Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień  
S. Tomaszá z Aquinu, ná kárcie 354.

Ná dzień S. Wyznawce (nie Biskupa)  
Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień  
S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná tenże dzień ieszcze insza Ewange-  
lia tá, co ná dzień S. Piotra Nolaške.  
ná kárcie 338.

Ná tenże dzień inszá, Ewangelia u Lu-  
kásza S. w Rozdziale 19.

**W** On czas powiedział JEZUS U-  
czniom swoim tę przypowieść.  
Człowiek niektory zácný iáchał w dá-  
leką kráinę wziąć sobie krolestwo, y  
wrocic się. Y przyśtáwšy dzieśiáci slug  
swoich, dał im dzieśięc grzywień, y  
rzekł do nich: Handluycie aż przyidę,  
a mieszczanie iego mieli go w niená-  
wiści; y wypráwili zá nim poselstwo  
mowiąc: Niechcemy áby ten Krolo-  
wał nád námi. Y stáło się że się wro-  
cił dostáwšy Krolestwa; y rozkázał we-  
zwąć slug, ktorým dał pieniądze: á-  
by wiedziáł, coby káždy z nich záro-  
bił: y przyszedł pierwszy mowiąc: Pá-  
nie

nie grzywna twa dzieścieć grzywien do-  
stała. Y rzekł mu: dobrze sługo do-  
bry, iżeś był ná mále wiernym, bę-  
dzieś miał władzę nád dzieścią miałś.  
Przyšedł y drugi mówiąc: Pánie grzy-  
wna twá pięć grzywien uczyniła. Rzekł  
y temu: y ty bądź nád pięcią miałś. A  
drugi przyšedł mówiąc: Pánie oto  
grzywna twoia, ktorą miał zachowa-  
ną w chustce; bom się báł ciebie żeś  
ieś człowiek frogi: bierześ czegoś  
nie położył, á żnieś czegoś nie śiał.  
Rzekł mu: z ust twych śadzę cię zły  
sługo; wiedziałeś żeś iá ieś człowiek  
frogi, biorąc, czegom nie położył, y  
żnać, czegom nie śiał, á czemużeś nie  
dał pieniędzy moich ná bänk, ábym  
iá przyechawšy, z lichwą ie był zno-  
wu wyciągnął. Y rzekł tám stóiącym,  
weźmiycie od niego grzywnę, á da-  
cie temu, który ma grzywien dzieścieć,  
powiadam wam, iż wszelkiemu, który  
ma, będzie dano, á od tego, który nie-  
ma, y co ma, będzie odięto od niego.

Ná

Ná dzień S. Opátow.

*Ewangelia, tá, ktorą czytaią ná dzień  
Náwrocenia S. Páwła Apostołá, ná  
kárcie 335.*

Ná dzień S. PANIEN Męczeńniczek.

*Ewangelia tá, co ná Świętą Barbarę,  
ná kárcie 308.*

Ná dzień S. PANNY nie Męczeńniczki.

*Ewangeliá tá, co ná Świętą Łucyą,  
ná kárcie 321.*

Ná dzień S. Męczeńniczki Wdowy.

*Ewangelia tá, co ná Świętą Łucyą,  
ná kárcie 321.*

Ná dzień S. Wdowy nie Męczeńniczki.

*Ewangelia tá, co ná Świętą Łucyą,  
ná kárcie 321.*

Ná dzień pogrzebu.

*Ewangelia u Jána Świętego,  
w Rozdziale 11.*

**W** On czas: Rzekłá Márta do JEZU-  
SA: Pánie, gdybys tu był nie u-  
marłby był brátmoy. Lecż teraz wiem,

že o

że o cokolwiek będziesz BOGA prosił,  
 dać BOG. Powiedział iey JEZUS.  
 Zmartwychwstanie brat twój. Rzekł  
 mu Marta: Wiem iż zmartwychwsta-  
 nie w zmartwychwstaniu, w ostatecz-  
 nym dniu. Rzekł iey JEZUS: Jam iest  
 zmartwychwstanie y żywot: Kto w mię  
 wierzy, choćby umarł, żyw będzie. A  
 wszelki który żyje a wierzy w mię, nie  
 umrze ná wieki. Wierzyłś temu? Po-  
 wiedziała mu Wždy Panie, iam uwie-  
 rzyła, żeś ty iest Chrystus Syn Boży,  
 któryś ná ten świat przyszedł.

## N A U K I

*Chrześcijańskiej Katołickiej Rzym-  
 skiej, początki.*

*Ktore od Plebanów w Kościele, w Świę-  
 tą, y Niedziele, ludowi pospolitemu  
 przed Kázaniem y po Kázaniu, z  
 ro kázania Ich MM. Księży Bi-  
 skupów ná Synodach, powinne  
 być podane.*

*A od*



A od Rodziców y Gospodarzów pobo-  
żnych, dziatkom, y czeladce, co dzień  
powtorzone.

W Imię OYCA, + y SYNA, + y DUCHA  
Świętego, + Amen.

O Ycze nasz, któryś jest w niebieszech.  
Święć się Imię Twoje. Przydź kro-  
lestwo twoie. Bądź wola twoja, iáko  
w niebie, tak y ná ziemi. Chlebá ná-  
szego powszedniego day nam dzisiaj. Y  
odpuść nam nasze winy iáko y my od-  
puścizamy, naszym winowaycom. Y  
nie wódz nas ná pokusy. Ale nas zbaw  
odezłego, AMEN.

*Pozdrowienie Anielskie.*

Z Drowaś MARYA, táski pełna, Pan  
z Tobą błogosławionas Ty między  
niewiástami: Y błogosławion owoc ży-  
wota Twego, JEZUS Chrystus Święta  
MARYA Mátko Boża, modl się zá ná-  
mi grzesznemi, teraz y w godzinę  
śmierci naszej. AMEN.

*Sktád Apostoł/ki.*

W Ierzę w BOGA OYCA Wszechmo-  
gącego.

gącego, Stworzyciela Niebá y ziemié.  
 Y w JEZUSA Chryštusa Syna iego ie-  
 dynego Pána nášzego: Który się po-  
 czął z Ducha Świętego, narodził się  
 z PANNY MARYI Dziewicę Umęczony  
 pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowany,  
 umarł, y pogrzebiony: Zstał do pie-  
 kłó, trzeciego dnia zmartwychwstał.  
 Wstał ná Niebiosá, siedzi ná prawi-  
 cy BOGA Oycá Wszechmogącego,  
 Zamtąd má przysć sądzić żywe y u-  
 marłe. Wierzę w Ducha Świętego,  
 Święty Kościół powszechny, Świętych  
 obcowanie: Grzechow odpuszczenie:  
 ciała zmartwychwstanie: Y żywot wie-  
 czny. AMÉN.

*Dziesięcioro Bożego Przykázania.*

1. Wierz w BOGA iednego.
2. Nie bierz nádaresno imienia iego.
3. Pámietay ábyś dzień Święty święcił.
4. Czcij Oycá twego, y Mátkę twoię, chceszli długo żyć ná świecie.
5. Nie zabiiay.
6. Nie cudzołoż.
7. Nie kráduj.
8. Nie świádcz fałszu żadnego.
9. Nie

9. Nie pożarłay żony bliźniego twego.
10. Ani żadney rzeczy jego, chceszli zbawiony bydz.

*Przykázania Kościelnego pięć.*

1. Niedziele y Święta zá Uroczyſte podane ſwięcić y obchodzić.
2. W też S. Uroczyſte Mszy S. ſłuchać y kázania, proſtſzym zwłáſzcza.
3. Poſty nákazane náležycie záchowac, á w káždy Piątek y Sobotę mięſa nie ieſć,
4. Przyimować Nayſwiętſzy Sakráment raz w Rok, á to około Wielkieynocy.
5. Dzięſięciny y inne powinności Koſciołom y Kápłánom oddawac.

*Siedm Koſcioła powszechnego Sákrá-  
mentow.*

1. Chrzeſt.
2. Bierzmowanie.
3. Sákráment Ciáta y Krwie Páńskiey.
4. Pokuta.
5. Oſtátanie Oleiem Świętym pomazzczenie.
6. Kápłańſtwo.
7. Máł-  
żeńſtwo.

*Akty przednieyſze Wiary.*

**W**ierzemy iż BOG náſz Chrześcianański ieſt to Trojca przénayſwietſza,  
BOG

BOG Ociec, BOG Syn, BOG Duch Święty, trzy osoby, jeden BOG Wierzymy iż Chrystus Pan jest JEZUS Syn Boży, Zbawiciel nasz, prawdziwy BOG. prawdziwy Człowiek, a jeden Chrystus. Wierzymy iż w Najsświętszym Sakramencie jest prawdziwe Ciało y Krew Chrystusa JEZUSA Syna Bożego. Wierzymy cokolwiek Kościół Katolicki Rzymski wierzy, trzyma y uczy Chwałę BOGU Oycu, y Synowi; y Duchowi Świętemu. Jak była na początku, tak y teraz, y zawsze, y nawieki wieków, Amen.

*Spowiedź powszechna po Kázaniu.*

**J**A grzeszny Człowiek, ipowiadam się Panu BOGU Wszechmogącemu w Trojcy Święty iedynemu, Najsświętszy Pannie MARYI Mátcie Bożey, y wszystkim Świętym, iżem zgrzeszył przeciwko Panu BOGU mojemu, myślą, mową, y uczynkiem, nie mituiąc Pana BOGA moiego, ze wszystkiego serca, a bliźniego jako mnie samego: iżem

Wziem zgrzeszył pychę, takomstwem,  
nieszczystością, gniewem, ządrością,  
obżarstwem, leniństwem: y pięciu zmy-  
słów ciała mego, tego mi żal, tego się  
spowiadam. Y uciekam się do zaślugi  
niewinney meki Paná nášzego JEZU-  
SA Chrystusa, y do przyczyny Náy-  
świętżey Panny MARYI Mátki, y  
wszystkich Świętych, áby mie Pán Bog  
nie sądził wedle wielkości grzechow  
moich, ále wedle wielkiego miłosier-  
dzia swego.

## AKT SKRUCHY.

Panie JEZU Chryste, Zbawicielu  
moy, iedyne dobro moje ktoryś  
to dla mnie Grzesznego okrutnie ná  
Krzyżu zamordowany ieś: Miłuję cie  
nadewszystko stworzenie, dla ciebie  
tylko samego, żałuję ze wszystkiego  
serca, żem cie kiedy BOGA moiego  
obrzydził. Brzydź się dla miłości two-  
jey wszystkim grzechami moimi.  
Świąta ślącza wola, za pomoca two-  
jey, wady nigdy nie grzeszyć. Mam  
nadzie

nádzieję w miłosierdziu twoim, yś  
niewinney męce twoiey, że mi wzię-  
tke grzechy moje odpuścić będzie. z  
ráczyć iáko ja odpuszczam dla miło-  
ści twoiey, wszystkim ktorzy mię o-  
brátili.

BOZE bądź miłościw mnie grzesznemu.

W Imię Oycy, + y Syná, + y Duchu  
Świętego. + Amen.



## R E G E S T R.

*Ewangelii ná Święta według Kálen-  
rza poſpolitego.*

Ná dzień S. Andrzeia Apoſtola, 303

Ná S. Franciszká Xawiera Indyjskie-  
go Apoſtola, 305

Ná S. Barbáre, 307

Ná S. Mikotája Biſkupa, 310

Ná S. Ambrozego, tá o ná S. To-

mas-a z Aquinu, ná kárci 354

Ná dzień Niepokalanego zyciá 315

Ná

# R E G E S T R

Ná dzień przeniesienia Domku Lo-  
retañskiego, 318

Ná dzień S. Łucyi, 320

Ná S. Janá od Krzyża. 322

Ná dzień Oczekiwania Porodzenia  
Náyświętszey P. MARYI. 323

Ná S. Tomasza Apostoła, 323

Ná dzień Náyświętszego Jmienia  
JEZUS, 325

Ná S. Páwła i. Pustelniká, 326

S. Sebástyana y Fábiana M. 328

Ná S. Agniskę, 330

Ná dzień Poślubienia Náyświętszey  
P. MARYI. 330

Ná dzień Nawrócenia S. Páwła, 332

Ná S. Fránciszka Sálezyusza Bisku: 336

Ná S. Piotra Nolaskę, 337

Ná S. Ignacego Biskupa y Męc: 339

Ná dzień Oczyszczenia P. M. którą  
zowią Gromniczną. 340

Ná SS. Męczéników Jápońskich,  
Soc JESU. 343

Ná S. Agatę, 345

Ná S. Remułdę Opáta. 347

Ná S.

# R E G E S T R

Ná S. Scholastrykę Pánne,	348
Ná S. Wálentego Méczeńnika,	34
Ná S. Mácieia Apóstoła,	349
Ná S. Kázimierza Wyznawce,	351
Ná S. Tomasz z Aquinu Wyzná:	353
Ná S. Janá Bożego Wyznawce,	355
Ná S. Fránciszkę Rzymiankę,	356
Ná S. Jozefa Oblubieńca P. M.	356
Ná S. Benedykta Opatá,	356
Ná dzien Zwiastowania P. M.	356
Ná Piątki Marcowe to iest Serca Jezusowego,	356
Ná dzien N. P. Bolesny,	357
Na S. Woyciecha Arcy-Biskupa,	358
Ná S. Jerzego Méczeńnika,	359
Ná S. Márká Ewangelistę.	390
<i>Ná Suchedni przed S. Troycą,</i>	
Ná Srzode,	362
Ná Piątek,	363
Ná Sobotę,	364
<i>Ná Suchedni przed S. Máteuszem.</i>	
Ná Srzode,	366
Ná Piątek,	367
Ná Sobotę,	369
	N Su-



# R E G E S T R.

*Ná Suchedni przed Bożymi Narodzeniem*

Ná Srzode, 371

Ná Piątek, 371

Ná Sobotę, 373

Ná Krzyżowę dni, 373

Ná dzień Opieki S. Jozefa, 374

Ná S. Filipa y Já kubá, 375

Ná dzień Ználeżenia S. Krzyża, 377

Ná S. Floryaná Męczeńniká, 380

Ná S. Monikę Wdowę, 381

Ná S. Stanisława Bisk: y Męcz: 381

Ná dzień Ziáwienia S. Michałá tá

*co Święto iego ná kárcie* 421

Ná S. Jzydora Wyznawce, 381

Ná S. Jána Nepomucena, 382

Ná S. Filipa Neryusza, 383

Ná S. Norberta Opata, 383

Ná S. Bárnaby Apostoła, 384

Ná S. Onufrego Pastelniká, 385

Ná S. Antoniego z Pádwy, 385

Ná S. Bázylego Wielkiego, 386

Ná S. Wita Męczeńniká, 387

Ná S. Jána Franciszká Regisa S. J. 388

Ná S. Aloyzego Gonzagi Soc: J. 388

U

Ná

# REGESTA

Ná	Ná S. Jána Chrzciciela,	389
Ná	Ná S. Piotra y Pawła,	393
Ná	Ná dzień Náviedzenia P. M.	395
Ná	Ná S. Matgorzate,	397
Ná	Ná dzień P. M. Szkápleržney,	397
Ná	Ná S. Wincentego z Pauli,	397
Ná	Ná S. Máryu Magdalenu.	398
Ná	Ná S. Jákuha Apoštola,	399
Ná	Ná S. Aníse,	401
Ná	Ná S. Kunegunde,	403
Ná	Ná S. Ignacego Loiole Soc: Jesu,	403
Ná	Ná dzień P. M. Anielskíey,	405
Ná	Ná dzień P. M. Sníežney,	407
Ná	Ná S. Dominiká,	407
Ná	Ná dzień Przemienienia Pánškie:	408
Ná	Ná S. Kaletana,	408
Ná	Ná S. Wawrzyńca,	409
Ná	Ná S. Klare,	410
Ná	Ná dzień Wniebowzięcia P. M.	410
Ná	Ná S. Rocha,	411
Ná	Ná S. Jácká,	411
Ná	Ná S. Bernárdá Opata,	411
Ná	Ná S. Bártlomieja Apoštola,	411
Ná	Ná S. Joáchima Oyca P. M.	411

# R E G E S T U

Ná S. Augustyna,	
Ná S. Rozalię Panne,	416
Ná dzień Narodzenia P. M.	416
Ná dzień Imienia P. M.	416
Ná dzień Podwyższenia S. Krzyża,	416
Ná dzień Wyrażenia Ran S. Fran:	417
Ná S. Máteusza Apostoła,	417
Ná S. Wacława Mę:	419
Ná dzień Przeniesienia S. Staniś:	420
Ná S. Michała Archanioła,	420
Ná S. Hieronima Dok: Koś:	421
Ná S. Anioła Stroża,	421
Ná S. Franciszka Wyznawce,	421
Ná Náyświętszą P. Rozańcową,	421
Ná S. Brunona,	421
Ná S. Brigitte Wdowę,	421
Ná S. Franciszka Borgiasza Soc: J.	421
Ná B. Janá Kantego,	421
Ná S. Jádwigę Wdowę,	421
Ná S. Terefę,	421
Ná S. Łukásza,	421
Ná S. Piotra z Alkántary,	421
Ná S. Urszulę,	421
Ná SS. Symona y Judy,	421

# REGISTR.

Wszystkich Świętych,

dzień Zaduszny,

N	Na dzień Opieki P. M.	433
N	Na S. Marcina Biskupa,	433
N	Na SS. Giertrude Panna,	434
N	Na S. S. nieśawa Kostki Soc: JESU,	434
N	Na S. Elzbieta,	436
N	Na S. Felixa,	436
N	Na dzień Ośiarowania N. P. M.	436
N	Na S. Cecylia,	437
N	Na S. Klemensa,	437
N	Na S. Katarzyna,	437
N	Na S. Biskupa Maczeńnika,	437
N	Na S. Maczeńnika nie Biskupa,	437
N	Na toż Święto,	437
N	Na S. Maczeńnika jednego,	437
N	Na Wielu SS. Maczeńników,	437
N	Na toż Święto,	437
N	Na Wielu SS. Maczeńników	437
N	Na S. Wyznawcę Biskupa,	437
N	Na S. Wyznawcę nie Biskupa,	437
N	Na SS. Opatów,	437
N	Na S. Panna Maczeńnicze,	437
N	Na S. Panna nie Maczeńnicze,	437
N	Na S. Wdowa Maczeńnicze,	437
N	Na S. Wdowa nie Maczeńnicze,	437
N	Na dzień pogrzebu,	437
N	Nańki Chrześcijańskie,	437



Na



713809 Bibliotheca 300v.  
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



03418

B.I. 35



